

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 145

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 27 czerwca 1937 r.

Rok XXXI.

Naród polski u stóp Chrystusa-Króla.

Oredzie Ojca św. Piusa XI do narodu polskiego.

Polska jest przedmurzem chrześcijaństwa, jest i — mimo zakusów wrogich sił i akcji nieodpowiedzialnych czynników — pozostała państwem katolickim. Katolicyzm jest istotną częścią składową duszy narodu polskiego i dlatego kongres Chrystusa-Króla w Poznaniu jest tak ważnym momentem w życiu państwa i narodu polskiego.



Z okazji Kongresu ku czci Chrystusa Króla, Ojciec św. Pius XI nadesłał na ręce Prymasa Polski ks. kard. dra A. Hlonda następujące oredzie do Narodu Polskiego:

Wielką radość sprawia nam stwierdzenie, że na niwie całego Kościoła wydała nieprzebrane owoce Encyklika „Quas primas“ o królewskiej władzy Zbawiciela Naszego i o ustanowieniu święta Chrystusa Króla, którą obwieściliśmy przed dwunastu laty.

Pomiędzy innymi skutkami Naszego pisma sprawia nam szczególne ukontentowanie bardzo mądra i zbawienna uchwała pewnego grona duchownych, którzy postanowili co pewien czas urządzać ku czci Chrystusa Króla szczególne Kongresy, mające za wyłączne zadanie badać sposoby realizacji Naszych myśli w tym względzie, mianowicie by królewska godność Zbawiciela Naszego została przez wszystkich uznana i by publiczne życie wszelkich narodów poddało się najśladzszemu panowaniu Boskiego Króla.

Skromne były ramy czterech pierwszych tego rodzaju zjazdów, gdy tymczasem piąty Kongres, zbierający się w nadchodzącym miesiącu czerwcu, w ważnym mieście Poznaniu,

zgrupował z całego świata katolickiego liczne zastępy tych, którzy gorąco pragną Chrystusowego panowania.

Właśnie tego międzynarodowego charakteru najbardziej gratulujemy poznańskiemu Kongresowi. Jeżeli bowiem wrogowie Chrystusa i Jego panowania niczego nie zaniedbują, by swą nienawiścią zarazić świat cały, czyż nie jest rzeczą konieczną, by w jedno ognisko zestrzelili swe myśli i wysiłki i by się bez względu na swe

pochodzenie i na swą przynależność narodową w jedną wspólną armię ku obronie Chrystusa ci skupili, dla których przynależenie do Jego królestwa jest szczęściem i zaszczytem?

Szlachetnej inicjatywie zjazdowej przysparza chwały ta okoliczność, że Kongres poznański postanowił skierować swe prace ku temu celowi, by od ludów odwrócić owo haniebne zło i owo niebezpieczeństwo straszliwe, jakimi są bezbożnicze komunistyczne zasady i knowania, które ostatnio napiętnowaliśmy w obliczu Kościoła i całego rodzaju ludzkiego Encykliką „Divini Redemptoris“.

Nie ma sprawy, która by w tym stopniu zajmować mogła i powinna umysły ludzkie i która by w równej mierze zdolna była rozplamić serca sług Chrystusa Króla, jak to potworne i wstrętne widowisko, rozgrywane się w oczach współczesnego świata.

Do zawrotnych rozmiarów urasta pycha tych, którzy wymyślając próżne rzeczy przeciw Panu i przeciw Chrystusowi Jego, wynoszą się ponad wszystko co Boże i święte usiłując usunąć z kuli ziemskiej samo imię Stwórcy

służyć wszelkimi siłami wielkiej sprawie, od której w zupełności zależą przyszłe losy świata.

Jeżeli kiedykolwiek, to zwłaszcza dzisiaj nie w słowie, lecz w mocy jest Królestwo Boże.

Kto prawdziwie Jego przyjdzie miłuje, nie słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą zgody, będzie z Psalmistą mówiącym.

Czas działać, o Panie, rozproszyli zakon twój! Starajcie się przeto **wybać dobrze siły wrogów Chrystusowych i przeniknąć zarówno ich sposoby działania, jak ich podstępne plany.** Biorąc pod uwagę to, co katolicy dotychczas zdziałali, ustalcie jasno powody, dla których tak chwalebny porywom nie zawsze odpowiadają oczekiwane wyniki. — Obmyślcie i wskażcie najskuteczniejsze metody pracy, które żarliwi działacze Akcji Katolickiej będą mogli następnie z powodzeniem stosować w codziennym potykaniu się z bezbożnictwem. Przede wszystkim zaś to sobie zawsze uprzytomniajcie i do tego zmierzajcie całą gorącością swych tęsknot i ślubowań, mianowicie, że potrzeba aby On panował i to panował w takim zakresie, by łaską Swą nie tylko kształtował dusze jednostek, lecz by za pośrednictwem oddanych Sobie apostołów, którzyby zupełnie zgłębili Zakon doskonałej wolności, przepoił swoim duchem sprawy publiczne i władai nimi w prawdzie i sprawiedliwości, bo

i wspomnienie o Bogu, aby możliwie całkowicie runęło i bez śladów przepadło Królestwo Boże, które Chrystus nabył krwią swoją. Czyż jest rzetelny tego Królestwa obywatel, którego by widok tych bezecności nie wstrząsnął?

Czy jest wśród chrześcijan ktoś, któryby się nie porwał do uporczywej obrony najświętszych praw boskiego Zbawiciela, zuchwale zbezczeszczonej i deptanej przez napierający a zbity szysk przewrotowców? Wprawdzie nie można wątpić, że Ten, któremu dziś dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi i który według swego uznania odejmuje ducha księżętom i kruszy ich jako naczynia garncarskie, może bez niczyjego współdziałania podnieść rękę na swych butnych wrogów i ukrocić ich pychę. Skoro jednak najłaskawszy Pan nie wahał się wezwać stworzenia do udziału w swych planach i dziełach, należy wytyczać **wszystkie siły i niczego nie zaniedbywać, co by się z naszej strony przyczynić mogło do bezwzględnej i zupełnej triumfu najświętszej sprawy.** A komuż bardziej przystoi gotować to zwycięstwo i zaopatrywać rycerzy bożych w zbroję duchową, jak Kongresowi, który nad światem wywiesza królewskie sztandary Chrystusowe?

Niechże zatem dostojny Zjazd poznański nie cofa się przed żadnym trudem, rozumiejąc, że nie można podejmować nic ważniejszego, jak

nie rządcom ciemności tego świata, lecz Jemu, jedynemu nieśmiertelnemu Królowi wieków, powiedział Bóg: **dam tobie narody dziedzictwo twoje, a posiadłość twoją krainę ziemi.**

A ponieważ aż dotąd potoczyła się myśl Nasza, wzywamy nie tylko poznański Kongres, ale wszystkich tych, którzy gdziekolwiek pełnią twórczą służbę jako dobrzy rycerze Jezusa Chrystusa, by poświęcając siebie i wygody swoje,

pielęgnowali harmonię i zgodę, spełniali nakazy i życzenia Hierarchii Kościelnej

a spojeni duchem miłości i pokoju pomnażali swe siły i potęgowali je aż do odniesienia pełnego zwycięstwa.

W górę wzniescie zatem myśli i serca, bo gdyby zbladły wzniosłe ideały, dające polot i twórcze tchnienie duszom szlachetnym, opadłyby ręce i osłabły duchy w ciężkim boju o Boga. W górnych zamiarach utwierdzające swą wolę i nie wahające się za wzorem Apostoła iść na trud pierwotny, podejmować czyny twarde i ponosić wielkie ofiary, weszliśmy bowiem w czasy, w których

jedynie prawdziwi bohaterzy porywają zwyciężny wieniec.



Prymas Polski ks. kardynał Hlond legat papieski na kongres Chrystusa-Króla w Poznaniu.

Wreszcie niech apostołstwo wasze uskrzydla potężna nadzieja chrześcijańska, której nie zmożą ni zawody, ni rozczarowania. Wszak z Wami jest Ten, który jest obrońcą na zbawienie i który sam jeden tak władnie wzbudzonym balwanom rozkazywać może, iż w jednej chwili nastaje uciśnienie wielkie. Co więcej za tchnieniem bożym wznoszą się zwłaszcza w szeregach młodzieży katolickiej, zastępy apostołów, miłością tak ściśle zjednoczonych z Chrystusem. Panem, że dla swego Króla gotowi są na każde zmęczenie, na każdą ofiarę, na bohaterską śmierć.

Niech więc nadziemski ideał Królestwa Chrystusowego ogarnia umysły wiernych i niech jako przyzywający znak, wzniesiony ponad narody, zgromadzi ludzkość pod sztandarami Księcia królów ziemi. On bowiem przyjdzie rychło a zapłata Jego jest z Nim, jako Jemu przekazał Ojciec, tak i On przekazuje królestwo swoje tym, którzy wytrwają przy nim w pokusach Jego.

Wyrażając gorące pragnienie, by zarówno Kongres Poznański, jak i Zjazdy, które po nim nastąpią, podejmowały swe prace w duchu, który powyżej wskazaliśmy, nie możemy pominąć milczeniem szczególnej okoliczności, stanowiącej pomyślną zapowiedź na przyszłość.

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla odbędzie się w kraju, który słusznie nazwano i który był rzeczywistym przedmurzem chrześcijaństwa.

Na tej ziemi, która od świętych Biskupów Wojciecha, Stanisława i Józefa aż do Męczenników podlaskich za Unię katolicką tak często bywała zraszana krwią męczeńską;

na tej ziemi, która była matką tylu świętych czczonych w całym Kościele,

Konwersja pożyczek dolarowych

i wprowadzenie świadectw tymczasowych na 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwową 1937 r., do obrotów i notowań giełdowych.

Rozpoczęta w dniu 1 czerwca b. r. konwersja pożyczek wypuszczonych za granicą w walutach obcych na 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. dała w ciągu pierwszych trzech tygodni bardzo duże wyniki, gdyż w tym czasie skonwertowano przeszło 25% znajdujących się w obiegu na rynku polskim obligacji pożyczek dolarowych, przy czym tempo dalszej konwersji stale wzrasta.

Nowa 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przeznaczona jest wyłącznie na wymianę papierów emitowanych za granicą w walutach obcych. Kupony od tej pożyczki płatne są trzy razy do roku, w dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1 października 1937 r.

Obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. są papierem pupilarnym a ich kurs kaucyjny i wadialny wynosi 70 za 100. Obligacje będą przyjmowane w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków w ramach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r.

Do wymiany na 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przyjmowane są obligacje następujących pożyczek dolarowych:

1. 6% pożyczki dolarowej z 1920 r.,
2. 8% pożyczki dolarowej z 1925 r., t. zw. Dillonowskiej,
3. 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.,
4. 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.,
5. 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Do czasu wydania właściwych obligacji nowej pożyczki z tytułu konwersji wydawane są świadectwa tymczasowe, które przed dnem 1 października 1937 r. t. j. przed datą płatności pierwszego kuponu nowej pożyczki będą wymienione na obligacje stałe.

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1—3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r. — Bank Rolny i jego oddziały, zaś konwersję 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przeliczeniu kapitału obligacji dolarowych na obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. uwzględniana jest t. zw. premia wykupu, która wynosi dla 8% pożyczki Dillonowskiej — 5% nominalu, dla 7% pożyczki stabilizacyjnej — 3% nominalu i 7% pożyczki dolarowej śląskiej i Warszawy — 2% nominalu. 6% pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przeliczenia ustalony został jak następuje:

za 1 \$ 6% pożycz. dol. z 1920 r.	6,— zł
8% pożycz. Dillon., 7% Śląska i 7% Warszawa	5,30 zł
7% pożycz. stabilizacyjna	7,20 zł

12704

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r., wydawane są obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu pierwszego płatnego w dniu 1 października 1937 r.

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżącego od obligacji pożyczek dolarowych składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jest wypłacana w gotówce w wysokości 35% jego wartości nominalnej, każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od 1/2—6 miesięcy w zależności od pożyczki) dwukrotnie oprocentowanie. Wypłaca się bowiem konwertującemu gotówką 35% nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas, w którym biegają już odsetki 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacji pożyczek dolarowych składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszerne druki zawierające wszystkie szczegóły dotyczące konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę — Ministerstwo Skarbu zarządziło wprowadzenie świadectw tymczasowych nowej pożyczki do obrotów i notowań giełdowych, zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7% pożyczki stabilizacyjnej i 6% pożyczki dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że w dniu 15 lipca 1937 r. upływa ostateczny termin składania do konwersji na 4% Pożyczkę Konsolidacyjną, 6% Pożyczki Narodowej, 3% Premijowej Pożyczki Budowlanej i 4% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej.

jakimi są Jan Kanty, Jacek, Kazimierz, Jadwiga i anielski Stanisław Kostka;

na tej ziemi, która w ciągu wieków aż po nasze czasy tylekroć rozgromiła nieprzyjaciół Chrystusa, ufających zwycięstwu w własnych siłach, a mimo najzjadliwějších herezji i schizm zachowała nieskalaną wiarę katolicką, i to wiarę gorącą, jakiej naocznym świadkiem byliśmy tylekroć i My, gdy u Was spełnialiśmy misję Nuncjusza Apostolskiego;

na tej polskiej ziemi kładę będziecie podwaliny pod nowe opatrnościowe dzieła ku czci Chrystusa Króla.

Aby łaska Boża wzmocniła, utwierdziła i hojnie pomnożyła skutki waszych zamierzeń, zapewniając powodzenie wszystkiemu, co czynić i postanawiać będziecie, niejako w zadek darów i światła bożych, **udzielamy Błogosławieństwa Apostolskiego w Panu** zarówno Tobie, Ukochany Synu Nasz, jak wszystkim innym Kardynałom, Biskupom, dostojnym przedstawicielom władzy państwowej i wszystkim wierzniym, którzy zewsząd na Kongres wasz przybędą.

Pierwszy dzień kongresu

Poznań, 26 czerwca.

W dniu wczorajszym odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla. Poznań przybrał odświętny wygląd. Ulice toną w powodzi sztandarów o barwach narodowych i papieskich, gmachy przystrojone są girlandami, w oknach widnieją barwne nalepki z napisem: „Zdobycie świat dla Chrystusa!”. Na tramwajach i słupach powiewają chorągiewki. Niezwykle ożywiony ruch na mieście świadczy o napiwicie dużych rzesz przyjezdnych.

Gorączkowy ruch

panuje również w pięknie udekorowanej sali przyjęć na dworcu głównym, w której przybywają dostojnicy i biskupi, witani z ramienia władz i organizatorów Kongresu. O godz. 13.30 witano tutaj pierwszego z kardynałów zagranicznych arcybiskupa Pa-

ryża Verdier, który zamieszkał na Ostrowie tumskim.

Na Placu Wolności wykonano olbrzymi, 14-metrowej wysokości ołtarz oraz wysoki na 20 metrów krzyż.

Już we wczesnych godzinach popołudniowych poczęły ciągnąć tłumy na wyspę tumską.

Plac Katedralny zaległo morze głów

Przed pałacem prymasowskim zaciągnęła wartę kompania honorowa.

Punktualnie o godz. 16 ukazał się na stopniach pałacu Prymas Polski ks. kardynał Hlond w otoczeniu świty legata papieskiego, którą stanowi 5 prałatów i 5 szambelanów, w barwnych mundurach szambelańskich.

Kompania honorowa sprezentowała broń, a na wieżach kościelnych zagrzmiął dzwony. Wśród szpaleru tłumów, wznoszących okrzyki powitalne, Prymas Polski przeszedł pod baldachimem do pobliskiej katedry, odprowadzony przez przybyli na Kongres Episkopat oraz przedstawiciele władz. Przed katedrą oczekiwał nań w pełnym ornatcie ks. biskup Okoniewski z Pelplina.

Wkraczający do katedry korowód powitał śpiew chóru „Tu es Petrus”, który rozbrzmiewa tylko wówczas, gdy książę Kościoła, jako „legat a latere” występuje jako „alter ego” („drugie ja”) Ojca świętego. (Prymas Polski piastuje tę godność już po raz drugi, gdyż w takim samym charakterze uczestniczył przed dwoma laty na jugosłowiańskim kongresie eucharystycznym w Lublanie.)

Szpaler wzdłuż głównej nawy tworzą delegacje i poczty sztandarowe korporacji, związków, cechów i bractw. Na fotelach przed wielkim ołtarzem i w stallach zajmują miejsca: przedstawiciel rządu minister Świętosławski, dostojnicy kościelni polscy i zagraniczni oraz reprezentanci władz państwowych i samorządowych, naczelnicy urzędów, sądownictwa, szkolnictwa, profesorowie Uniwersytetu, konsulowie państw zagranicznych, reprezentanci zrzeszeń społecznych itd.

Duchowieństwo zagraniczne

reprezentują: ks. kard. Verdier z Paryża, księży biskupi Arnoz z Rodezji, Gyoer na Węgrzech, Czarsky z Koszyc, Cobben z Helzingforsu, Kmetko z Czechosłowacji, Njardri z Jugosławii, Robu z Rumunii, P. Rourke z Gdańska, Rozman z Lublany, Schweiwiller z St. Gallen i Vojtassak ze Spizu.

Episkopat krajowy zgromadził się w osobach ks. kard. Kakowskiego, księży arcybiskupów Galla, Jajbrzykowskiego i Roppa,

biskupa połowego Gawliny, księży biskupów Bardy, Kocylowskiego, Łakoty i Tomaki z Przemysła, Binka z Katowic, arcybiskupa Twardowskiego i biskupa Binka z Lwowa, Bukraby i Niemiry z Pińska, Czarneckiego z Kowla, Jasińskiego z Łodzi, Komara z Tarnowa, Kubickiego i Lorka z Sandomierza, Kubiny z Częstochowy, Lisowskiego z Tarnowa, Łukomskiego z Łomży, Owczarka z Włocławka, Przeździeckiego z Siedlec, Radońskiego z Włocławka, Rosponda z Krakowa, Sonika z Kielc i Witmańskiego z Płocka.

Z chwilą zajęcia miejsca na tronie, rozpoczęła się uroczysta ceremonia liturgiczna, związana z ingresem zastępcy Ojca św. Z ambony pierwszy prałat świty ks. Prazdziński odczytuje treść listu apostolskiego Papieża Piusa XI, mianującego Prymasa Polski ks. kard. Hlonda legatem papieskim, w językach łacińskim i polskim. (List drukujemy na 1-ej stronie. — Uwaga Red.) Następnie ks. biskup Okoniewski składa legatowi hołd, legat zaś udziela obecnym swego błogosławieństwa.

Po dokonaniu akcie nominacyjnym nastąpiło uroczyste wprowadzenie legata do pałacu prymasowskiego.

Z kolei odbyło się w auli Uniwersytetu Poznańskiego

wielkie zebranie inauguracyjne Kongresu.

Aula udekorowana była bogato zielenią i kwiatami. Na podium w kwiatkach tonęła wielka figura Chrystusa Króla. Wysoko w górze widniał duży krzyż z złotych kwiatów.

W pierwszych rzędach zasiadli wyżsi dostojnicy kościelni polscy i przybyli na Kongres z zagranicy w szatach purpurowych. Pośrodku zasiadł J. Em. kard. Prymas Polski Hlond. Obok ks. Prymasa zajął miejsce przedstawiciel rządu p. min. Świętosławski.

Z chwilą wejścia na salę ks. Prymasa i przedstawiciela rządu R. P. min. Świętosławskiego, orkiestra odegrała hymn państwowy, a obecni powstałi ze swoich miejsc. Zebranie zainaugurował chór pod batutą Feliksa Nowowiejskiego, odśpiewaniem pieśni „Hasło Chryste Rex” (muzyka F. Nowowiejskiego, słowa J. Em. Prymasa Hlonda).

Po odśpiewaniu tego utworu, wygłosił przemówienie powitalne w języku niemieckim J. Em. ks. biskup Scheiwiller (Szwajcaria), prezes Międzynarodowego Komitetu Kongresu Chrystusa Króla.

Następnie ks. prał. Prazdziński odczytał list Ojca św. skierowany do Kongresu Chrystusa w Poznaniu, który podajemy na innym miejscu.

Z kolei dokonano wyboru

prezydium Kongresu.

Zebrani jednomyślnie wybrali marszałkiem prof. Dembińskiego, a wicemarszałkiem rektora U. P. prof. dr. Peretiatkowicza.

Po dokonaniu wyboru, wszedł na mównicę J. E. ks. kardynał Prymas Hlond, legat papieski a latere. W chwili powstania ks. Prymasa z miejsca i skierowania się jego ku podium, zebrani podnieśli się ze swych miejsc, odezwały się burzliwe oklaski. Ks. Prymas przemawiał w języku polskim, francuskim i niemieckim, inaugurując otwarcie Kongresu.

Przemówienie ks. Prymasa Hlonda.

Podkreśliwszy na wstępie, że Papież przywiązuje duże znaczenie do obrad zjazdu w Poznaniu, co wynika z listu Ojca św. do Kongresu ks. kardynał Hlond wspominał o niezliczonych podniosłych listach i telegramach, które napłynęły z całego świata chrześcijańskiego na ręce ks. Prymasa z okazji zjazdu.

„Snać gigantyczna walka ludów — mówił ks. kardynał Hlond — sprowadzona została do alternatywy:

Chrystus albo bezbożnictwo.

Totalnie pojmują oba fronty swe hasła i zamiary. Totalnie neguje Boga nowoczesne ateuszostwo, totalnie afirmuje królestwo Boże katolicyzm. Kościół chce pełnego wcielenia ducha Chrystusowego, komunizm bezbożny i neopogaństwo dążą do całkowitego odwyznaczenia i zeświecczenia życia. Ta zupełna antyteza, wyłączająca porozumienie i kompromisy, zaciążyła na wieku 20-ym jako zagadnienie, bez którego rozwiązania nie podobna ani ustalić definitywnie wewnętrznych ustrojów politycznych czy społecznych, ani utrwalić podstaw spokojnego międzynarodowego współżycia, ani uwydatnić duchowego oblicza nowego człowieka.

Wyjaśnieniu tego położenia chce służyć międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. Oczywiście w sensie pozy-

(Ciąg dalszy na stronie 10).

Na marginesie.

Gdy kiedyś — w dalekiej przyszłości jakiś skrupulatny historyk będzie się biedził, jaką nazwę dać naszemu stuleciu, będzie miał do wyboru sporo możliwości. Wiek radia, czy wiek dyktatorów? Wiek szczytowego rozwoju nowoczesności, czy wiek powrotu do średniowiecza? Wiek sensacyjnych odkryć w fizyce czy wiek bezsensownych wojen? A może po prostu — wiek nerwów?

Wiek nerwów — to określenie będzie, zdaje się, najbliższe prawdy. Dziś świat cały żyje nerwami. Stosunki polityczne, gospodarcze i społeczne, wściekle tempo dzisiejszego życia, zmienność i natężenie wrażeń — to wszystko doprowadziło napięcie nerwów ludzkich do kresu wytrzymałości. Technika, genialna wynalazczość dała ludzkości wiele odkryć i ulepszeń, nie była jednak zdolna odkryć niczego, co by zastąpiło czy choćby wzmocniło nerwy ludzkie.

Mówi się często, że obecnie trzeba mieć nerwy jak postronki. Niestety, bardzo rzadko nerwy przypominają te postronki, a przeważnie są jak cienkie, delikatne nici, które z trudem tylko wytrzymują ciężar życia i dni noszących coraz to nowe powikłania i trudności.

Nerwy nie wytrzymują napięcia. Daje się to odczuwać w życiu jednostek, coraz częściej także — w życiu społeczności, państwa. Nerwowość w życiu prywatnym jest przykra, dokuczliwa, bolesna, nieraz nawet niszcząca dla niektórych osób. Ale stokroć gorsza, wielokrotnie szkodliwsza w skutkach jest nerwowość jako metoda w życiu publicznym.

Nigdzie bardziej jak w życiu społecznym, państwowym — nie jest potrzebna równowaga, spokój, nie poddawanie się impulsom. Beznamiętna rozważa jest największą zaletą męża stanu. Szybkość decyzji, błyskawiczna reakcja na wydarzenia chwili — to są rzeczy cenne i pożądane, ale nigdy szybkość nie może być opłacana brakiem rozważa.

Nerwy — choroba XX wieku — robią dużo złego. Natężenie dzisiejszego życia wyczerpuje je szybko, nie dziw więc, że w ważnych momentach zawodzą, pozwalają przejmować się nieprzemysłanym odruchom zamiast działaniom, wynikającym z przewidującego rozmyślenia.

Nerwy robią dużo złego. I dlatego walka z nerwowością — to wdzięczne zadanie dla lekarzy.

P. S. P. premier gen. Składkowski jest z wykształcenia doktorem medycyny, niewątpliwie więc zna skuteczne środki kuracji nerwów. Ponieważ choroby nerwowe są i w Polsce bardzo rozpowszechnione, możeby gen. dr. Składkowski jako premier i minister spraw wewnętrznych rozpoczął walkę z tą plagą naszego życia...

Jak przeniesiono trumnę.

Kraków. Groby królewskie na Wawelu są chwilowo zamknięte i niedostępne dla publiczności.

Przeniesienie trumny Józefa Piłsudskiego dokonano w obecności architekta Maczyńskiego i majora dra Kalicińskiego.

Dla trumny, ważącej około 600 kg, zbudowano specjalny pomost drewniany, na którym przesunięto ją z krypty św. Leonarda do krypty Wazów, znajdującej się wyżej, niż krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Z krypty Wazów przez otwór znajdujący się o półtora metra nad poziomem krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów przesunięto trumnę, spuszczone ją na dół i ustawiono pośrodku.

Dyktatura biurokracji musi się skończyć.

Wileńskie „Słowo“ w artykule p. t. „Dlaczego będziemy zwalczać „Młodą Wieś“ zamieszczą bardzo charakterystyczne uwagi na temat stosunku wsi do biurokracji:

„Interesy biurokracji są wprost odwrotne od interesów rolników, zarówno wielkich jak małych. Biurokracja rozrosła się w nieskończoną ilość etatów, dzięki czemu płace jej są niskie. Na płace składają się podatki rolników, pośrednio czy bezpośrednio z nich ściągające. Wysokie ceny produktów są dobre dla rolników, złe dla biurokracji. Im chłopci będą bliżej władzy, tym bliższy będzie koniec dyktatury biurokracji.“

Żydowska „szlachta“.

Warszawskie pismo „Podbięta“ zwraca bardzo słusznie uwagę na pęd żydów ku polskiemu nazwiskom szlacheckim. Oto jakiś Srul czy Abram zapragnął się nazywać... Jabłonowski... Nie ma tego nazwiska w herbarzu. Jest tylko książęcy, senatorski ród Jabłonowskich. Srul czy Abramek wie, że za wysokie progi na jego nogi, że potomkowie starożytnej rodziny wnieśliby żywy protest przeciw tak oczywistej uzurpacji. Więc Abramek lokuje się w pobliżu, aby cierpliwie czekać. On spekuluje na to, że małeńkie „i“ pewnego dnia, (może w drugim, może w trzecim pokoleniu?) wypnie się spod pióra znużonego śmiertelnie skryby w jakimś urzędzie — i już wtedy wnuczek Abramka będzie Jabłonowski, a jego córki — „z Jabłonowskich“.

Jest polskie nazwisko Latoszyński. Żydek wnosi podanie, że chce być Latoszyńskim. On jest skromny: jemu wystarczy, gdy się zacznie nazywać Akrezewskim. Niech się Zakrzewscy martwią, żeby się kto nie przejeździł... Skrzemieńskiemu przyschnie do podniebienia sztucznie dodane „S“. Jego potomkowie będą mieli piękne, „czystopolskie“ nazwisko. Kto by tam przez wieki pamiętał, że byli kiedyś Krzemieńscy, którym żadnej literki nie skurtyzowano w metrykach...

To, co robią żydy z nazwiskami, znanym jest „trickiem“ nawet w przyrodzie. Są grzyby — udawacze. Dziecko wie, że borowika do złudzenia naśladuje tzw. grzyb szatański. Smaczne rydze mają też swoich naśladowców: wełnianki. Taka wełnianka do pasji może doprowadzić człowieka: Już się schylasz, już łkasz słinkę — a tu raptem poznasz po zapachu, żeś się dał nabrać. To jeszcze i cała pociecha: zamaskowanego żyda, jak fałszywego grzyba, Polak pozna po kształcie i zapachu, przyjrząwszy mu się bacznie. Inaczej — za dużo byłoby Jabłonowskich, a stanowczo za mało — Apfelbaumów.

Proces Fleischerowej

odbędzie się w okręgowym sądzie w Krakowie w dniu 23 sierpnia. Przewodniczyć będzie wiceprezes mgr Nowosielski, wotować będą sędziowie dr Kronenberg i dr Wasilewski. Oskarżać będą prokuratorzy Żeleński z Warszawy i dr Garbaczewski z Krakowa.

Z tygodnia.

Seria prowokacji na rozkaz?..

Stoimy wszyscy przed faktem szeregu prowokacji. Większa ich część miała miejsce na wodach hiszpańskich. Wprawdzie bardzo dużo można wytłumaczyć omyłkami, ale fakt jest faktem, że myłono się zawsze tylko w stosunku do okrętów niemieckich względnie włoskich, nigdy zaś w odniesieniu do angielskich lub francuskich, reprezentujących — jakby nie było — rządy p. Bluma, rządy „frontu ludowego“.

Można więc przyznać Niemcom i Włochom rację, jeśli w tych faktach dopatrują się celowego kierownictwa. Mogą nie mieć racji — ktoś to sprawdzi — ale przynajmniej prawo do podejrzeń trzeba im lojalnie zostawić. Od bomb lotniczych, rzuconych tak celnie na „Deutschland“, do usiłowania storpedowania „Leipzig“, odczuć można zawsze i wszędzie tą samą rękę.

Jakby mało było terenu hiszpańskiego, mamy do zanotowania niewielki, ale jednak bardzo wiele mówiący wypadek w Czechach. Dwa niemieckie balony kuliste, biorące udział w zawodach o puchar Gordon Bennetta „Chemnitz III“ i „Alfred Hildebrandt“ zostały zmuszone przez czeski samolot policyjny do lądowania. Nic tu nie pomogło, że między Niemcami i Czechosłowacją istnieje układ o komunikacji lotniczej pasażerskiej i sportowej, że Belgowie zgłosili ewentualność przelotu niemieckich balonów, że postarano się dla aeronautów o wizy na paszportach i nawet to, że radio czeskie potwierdziło pośrednio czeską zgodę na ten lot przez wydawanie specjalnych komunikatów meteorologicznych dla uczestników zawodów.

Strona niemiecka twierdzi, że lotnik czeski oblatywał wielokrotnie balony niemieckie, groził Niemcom rewolwerem i po lądowaniu przyznał się, że miał rozkaz zmusić ich do lądowania za wszelką cenę. Strona czeska oświadczyła najpierw, że lotnik przyjacielsko pozdrawiał baloniarzy i że ci nie zrozumieli jego miłego „kianania z rączką“ i dlatego opuścili

się na ziemię, a następnie przyparta do muru zdecydowała się przyznać, iż zmuszono balony do lądowania, ponieważ nie uważano ich za uczestników lotu...

Naturalnie cała ta afera jest bardzo drobna, ale jeśli się zważy, że rozkaz do zatrzymania balonów musiał wyjść z Pragi, że samolotów policyjnych nie liczy się na dziesiątki i nie dysponują nimi komisarze po powiatowych miastach, można zdębić z podziwu nad idiotyzmem tego rodzaju prowokacji, jakby żywcem przeniesionej w stosunki międzynarodowe z pokoju dzieciennego. I jeśli teraz przypomnieć sobie, że w Pradze nie rządzą właściwie Czesi, tylko komisarze sowieccy i jeśli dosumować wypadek z balonami do znanych już wypadków z okrętami, będziemy mieli uzupeł-

niającą się serię prowokacji na rozkaz nikogo innego — tylko Moskwy...

Jest oczywistym, że seria skończona nie jest i że nie ma jeszcze jej epilogu pod postacią nowej wojny. Można to uznać za brak rozstrzygającego argumentu. Ale istnieje jeszcze jeden rozumowy. Ileby zyskała Rosja sowiecka, gdyby została wedle wszystkich prawideł sztuki napadnięta przez faszystów? Jakby się mogła doskonale bronić i na jaki odzew jnapotykałyby jej wołania o pomoc? Czy ten wzgląd nie wystarczy do prowokowania Niemiec i Włoch, tym bardziej jeśli się wie, że na czele tych państw stoją ludzie, uchodzący za skorych do decyzji? Pamiętajmy, że Rosją rządzą Azjaci i że oni inaczej rozumują i inaczej działają niż Europejczycy.

Odwołanie wizyty Neuratha.

Po usiłowaniu storpedowania krążownika „Leipzig“ Niemcy i Włochy nie wystąpiły z komitetu nieinterwencji, ale oświadczyły, że w nadzorowaniu brzegów hiszpańskich udziału brać nie będą. Bezpośrednim motywem była odmowa ze strony Anglii i Francji wzięcia udziału we wspólnej demonstracji flot czterech mocarstw, któraby poutczyła rząd czerwony w Walencji o konieczności poszanowania cudzych okrętów.

Decyzja Niemiec i Włoch uważana była początkowo za ogromne zastrzeżenie sytuacji, jak gdyby złagodzeniem było pozostawienie flot i wystawienie je na dalsze prowokacje bolszewickie. Gdyby Niemcy i Włochy chciały rozpocząć wojnę z powodu Hiszpanii, nie potrzebowałyby tak połowicznych decyzji, jak wycofanie okrętów przy jednoczesnym pozostawianiu w komitecie nieinterwencji.

Rzeczywiście dalej idącym zastrzeżeniem wydawało się odwołanie zapowiedzianej wizyty londyńskiej Neuratha. Tymczasem już teraz się okazuje, że Neu-

rath musiał ją tylko odroczyć (tak brzmią ostatnie informacje berlińskie) z uwagi na zaognienie w sprawie hiszpańskiej, któreby mu utrudniło poruszanie się nad Tamizą. Gdy pierwszy szok wywołany oświadczeniami niemieckimi minął, mówi się znów o tym wyjeździe.

Dla nas jest najważniejszym, że zanosiło się już na porozumienie i współdziałanie czterech mocarstw, pachnące zbyt mocno osławionym paktem czterech, czyli wymarzone przez Mussoliniego dyktorium czterech mocarstw zachodnich w Europie i pozostawiającym Polskę na uboczu. Nie możemy więc nie mieć przeciw temu, że współpraca anglofrancuska z jednej strony i niemiecko-włoska z drugiej nie udaje się. Dla wszystkich pozostałych państw w Europie będzie lepiej, jeśli ta wielka czwórka podzieli się na dwa obozy, niż gdyby w zgodzie zechciała trząść naszą częśćią świata i między innymi narzucać nam Polakom swą wolę.

St. Strąbski

SLADEM JEDWABNIKÓW

poszły nasze wysiłki

których owocem jest szlachetna i delikatna bibułka z morwą w zwijkach Morwitan.

Stanisław Wołoszynski

WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKIEŃ MORWOWYCH DO WYROBU ZWIJEK PAPIEROSOWYCH ZASTRZ. U. PAT. Nr. 5034.

Z kraju.

Miasto i powiat, gdzie nie ma bezrobotnych. Powiat szczuczynski, z siedzibą starostwa w Grajewie, jest obecnie jedynym powiatem, gdzie zlikwidowano bezrobocie. Bezrobotnych z Grajewa zatrudniono na samorządowych robotach publicznych, zaś ludność wiejska pracuje na robotach rolnych na pograniczu wschodnio-pruskim.

Samobójstwo hrabiego Jabłonowskiego. Zmarł w szpitalu we Lwowie Stefan hr. Jabłonowski z Puciatyczy, pow. Gródek Jagielloński. Postrzelił się on w zamiarze samobójczym w głowę.

Instruktor „Strzelca” zamordowany. W Staurowie pod Brzeżanem zamordowany został kilku strzałami rewolwerowymi urzędnik wydziału powiatowego Adolf Czuba, instruktor Zw. Strzeleckiego. Niedawno domostwo jego zostało podpalone i spłonęło doszczętnie.

Synod kościoła ewangelicko-angsburskiego. W Warszawie odbyły się obrady synodu kościoła ewangelicko-angsburskiego, w których demonstracyjnie nie wzięło udziału 14 niemieckich członków synodu. Do konsystorza, w skład którego wchodzi 6 osób, wybrano 4 Polaków. Do czteroosobowego natomiast wydziału synodalnego wybrano 3 Polaków. Niemcy, widząc swoją klęskę, usiłują traktować obrady synodu za nieważne.

Powrót OO. Franciszkanów do Nieszawy. W najbliższym czasie stary klasztor nieszawski obejmą z powrotem OO. Franciszkanie. W tej chwili są już na ukończeniu roboty renowacyjne zarówno w kościele jak i w budynkach klasztornych. Przeprowadzenie remontu jest zastęgą ks. prof. S. Perlińskiego.

Proszek od **BÓLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
KOWALSKINA
Złoty środek
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

24184

Nad Łąckiem (Nowy Sącz) gwałtowna burza z piorunami, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie, wyrządziła wielkie szkody. Od pioruna spalił się dom. Ulewa i wichry poniszczyły plony i drzewa owocowe, a nadto pioruny pozabijały wiele krów i koni, pasących się na łąkach.

Wycieczka przedstawicieli miast wielkopolskich do Katowic. Dnia 5 lipca br. przybyła do Katowic wycieczka Koła Miast Wielkopolskich w liczbie 70 osób. Pierwszy dzień wycieczka poświęciła na zwiedzenie osoblowości Katowic, kopalnie i huty, a w drugim dniu pobytu wyjedzie do Bielska i Białej, gdzie zwiedzi zaporę wodną w Wapienicy. Ze Śląska wycieczka uda się do Krakowa.

Jacek Brzezina.



POWIEŚĆ

33)

(Ciąg dalszy).

Cood podobał jej się. Był silny i męski. W swej flegmie angielskiej miał coś, co brało, a co najgorsze, nie zawsze była pewna, czy mu się podoba i czy ją bierze na serio. Czasem postępował tak, jakby jej w ogóle nie widział, jak gdyby dla niego nie istniała, a to drażniło jej kobiecą ambicję. Czasem znów tak spozjrzał na nią, że od tego spojrzenia robiło jej się gorąco. A jednak nie nigdy nie powiedział, nie nie zrobił, co wykraczałoby poza ramy układu zawartego owej nocy w Czaluzie. Chyba raz w owym krytycznym momencie nad sowienką granicą, lecz czy ten pocałunek można było brać poważnie? Może to było naprawdę tylko pożegnanie — z nią, z życiem?

Im więcej ciągnęło ją do męża, tym bardziej starała się od tego bronić. Po co? Na co? Nie chciała wiązać się z nim silniejszymi więzami. Byli tylko współpracownikami, przeznaczenie złączyło ich na pewien okres czasu. Później wszystko miało się znowu rozpaść. Każde z nich miało z powrotem pójść swoją drogą...

— A jednak...

Do katolickiej młodzieży żeńskiej!

Ze świata.

Zjazd Katolicki, który odbędzie się w dniach 28 i 29 bm. w Poznaniu, na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla ma w swoim programie wielką manifestację uczuć katolickich w hołdzie Chrystusowi Królowi.

„My chcemy Boga” śpiewać będą wszystkie stany, a w kolumnie ich gromadę wielką, jedną, stanowić ma także młodzież żeńska.

Wzywamy do udziału w manifestacji każde dziewczę polskie, które w dniu 29. bm. będzie w Poznaniu i — które wyznaje sercem i czynem, że Chrystus Król jej Wodzem jest w życiu.

Poniżej podajemy program dotyczący młodzieży żeńskiej:

O godz. 14 odbędzie się w hali ciężkiego przemysłu na Targach Poznańskich wielkie zebranie manifestacyjne.

Zbiórka wszystkich organizacji młodzieży żeńskiej i młodzieży niezorganizowanej dokonać się musi w hali w czasie od 13,30 do 14,50. Po zebraniu ustawi się pochód w następującym porządku: **Osemkami** pójdą najpierw organizacje, dalej — bractwa różańcowe panien według parafii, w końcu — młodzież żeńska niezorganizowana.

Komitet organizacyjny odróżniać się będzie białą-złotymi opaskami na lewym ramieniu i do jego poleceń wszyscy, ze względu na konieczność sprawnej organizacji całości dostosować się muszą.

Z miejsca zebrania wyruszy pochód przed Pomnik Wdzięczności. Wspólnie z innymi kolumnami młodzież żeńska uczestniczyć tam będzie w uroczystości międzynarodowej złożenia hołdu Chrystusowi Królowi.

Wszystka młodzież żeńska katolicka w dniu 29 czerwca staje pod jednym sztandarem Chrystusa Króla.

Czystość i świeżość ciała zapewni Ci **PUDER SUDORYN** AP. KOWALSKI

16476

Wbrew złowrogim podszeptom nauczycielstwo oddało się pod opiekę Chrystusa.

Uroczystości nauczycielskie na Jasnej Górze, związane z pielgrzymką nauczycielstwa polskiego przeszły wszelkie oczekiwania i obliczenia zarówno organizatorów jak i szerokiej opinii. Pomimo bardzo niegodnego terminu i nieprzychylniej postawy menedżerów ZNP, nauczycielstwo polskie stawiało się w Częstochowie w liczbie ponad 20.000 przy czym, co charakterystyczne, przeważali młodzi, zwłaszcza z diecezji zachodnich, skąd w przytłaczającej liczbie stawili się młodzi nauczyciele. Niektóre pociągi przybyły udekorowane wizerunkami Matki Bożej i sztandarami. Nawet najodleglejsze diecezje: wileńska i łucka przysłały każda ponad kilkaset osób.

W dniu 24. bm. na zakończenie pielgrzymki nauczycielstwa polskiego na Jasnej Górze odmówiono pod przewodnictwem JE. ks. biskupa Szlagowskiego następującą modlitwę:

„Przenajświętsza Boga Rodzicielko, Bogiem wstawiona Maryo, My nauczyciele Polacy, Narodu Polskiego członkowie, Kościoła Świętego prawowierne Syny Twemu szczerólnemu orędownictwu i opiece oddajemy siebie samych, i rodziny nasze, i pieczę naszej w szkole powierzoną działaw. Matko Nauczyciela naszego Chrystusa. U stóp Twoich kornie składamy nasze troski i boleści, nasze radości i zamierzenia, cały nasz nauczycielski trud, i oświadczamy: że

ze wszystkich sił naszych dążyć będziemy ku temu, iżby szkołę polską przepoić Duchem Chrystusowym, a wszelkie nasze działania oprzeć na zasadach polskich i katolickich, że wszelkich dołożymy starań, aby młodzież nasza w szkołach miała warunki gruntownego poznania, pogłębienia i pokochania zasad wiary św. oraz przywiązania do naszego Kościoła, by szkoła i Kościół stanowiły dwa zgodne ośrodki wychowania narodowego i religijnego. Odrodzicielko ducha Narodu. Przyrzekamy i postanawiamy, że w walce o duszę i dobro dziecka nie ustąpimy i katolicy rodzice znajdują nas w jednym ze sobą szeregu. Słowem i przykładem naszego życia działaw tę będziemy bronili i wszelkie złe wpływy od niej odsuwali. Zabiegać nie przestaniemy, aby z młodzieży naszej wyrastał uczciwy człowiek, sumienny pracownik, gorliwy katolik, dobry Polak, dzielny obywatel naszego Państwa. O Chryste, bądź nauczycielem nauczycielstwa polskiego. Maryo, bądź wychowawczynią działaw polskiej. Józefie Święty, bądź opiekunem szkoły polskiej.”

W pielgrzymce wzięli udział księża biskupi: Włodzimierz Jasiński, Henryk Przedziecki, Stanisław Adamski, Franciszek Lisowski, Antoni Szlagowski, oraz liczni reprezentanci środowisk uniwersyteckich.

— Joan, po co się męczyć, jesteście przecie...

— Puść mnie natychmiast! — była go pięściami po piersiach. — Brutal!

Postawił ją delikatnie na ziemi i schylił się spokojnie po szampana. Joan odychała głęboko, zaciskając nerwowo pięści. Nie, tak nie chciała.

— Nie! — krzyknęła zakrywając twarz rękami. Wybuchnęła głośnym płaczem.

Cood odstawił kieliszki i objął ją delikatnie jedną ręką, drugą głaszcząc złote włosy.

— Cicho, mała, nie płacz! Przepraszam, że cię uraziłem. Wierz mi, że nie chciałem ci zrobić nic złego!

Głos jego podziałał na nią dziwnie uspokajająco.

— Nie, Dick, to nie przez ciebie — wysobodziła się z jego objęć i otarła łzy. — Jestem głupią histeryczką!

Usiedli z powrotem na murawie i wypili na zgodę szampana.

— Nie będziesz już nigdy przy mnie płakać?

— Chyba nie! — uśmiechnęła się.

— Dick — spytała po chwili — chciałyby ci zadać jedno pytanie, tylko pragnę, byś odpowiedział szczerze.

— Mam przysiąc?

— Nie, wierzę ci. Chciałabym, byś mi powiedział, czy mnie kochasz?

Powoli podniósł na nią wzrok. Nie spodziewał się tego pytania.

— Jakby ci to powiedzieć? Właściwie sam nie wiem. Kiedyś kochałem się, to znaczy tak nazywałem uczucie, jakie miałem dla jednej dziewczyny. Lecz to były tak inne warunki, ona była tak odmienna od ciebie, doprawdy sam nie wiem. Może wtedy nie kochałem, a teraz kocham, może jest odwrotnie, może

— W Hitlerli skazano katolickiego księdza Alfonsa Mauthe na 5 miesięcy więzienia za „nadużycie ambony dla celów nieprawomyślnych”. W jednym ze swych kazań, powątpiewał ks. Mauthe o prawdziwości sprawozdań prasowych w tocących się procesach przeciw duchownym katolickim.

Dla osób pełnokrwistych, otyłych, artretyków i cierpiących na hemoroidy, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa codziennie rano na czczo jest wielkim dobrodziejstwem. Zalecana przez lek.

— W Kolonii sąd skazał na śmierć Otto Karpa, oskarżonego o działalność komunistyczną. Skazany należał do wybitnych działaczy komunistycznej partii Niemiec i był współpracownikiem czasopisma „Die Rote Fahne”.

— **Masowe aresztowania w Hamburgu.** „Gestapo” dokonało ponownie masowych aresztowań w Hamburgu. Obozy koncentracyjne w Fuhlsbüttel i Papenburg są przepełnione. M. in. aresztowany został b. sekretarz Wollmann wraz z żoną, synem oraz kilku krewnymi.

— **Dla jednych kule — dla drugich order.** Po wystrzeleniu wysokich oficerów armii czerwonej, Stalin rozpoczął rozdawanie odznaczeń. Ordery otrzymują w setkach ci, którzy wykazali wierność i przywiązanie dla władcy Rosji sowieckiej.

— **W Rzymie ogłoszono piątą z kolei listę ochotników, poległych w Hiszpanii.** Lista obejmuje 48 nazwisk samych lotników.

— **Dla wzmocnienia akcji bezbożniczej na terenie Rosji sowieckiej i innych państw świata** odkomenderowany został Dymitrow, który ma wspólnie z Bela Kunem (a więc żyje!) zreformować propagandę bezbożniczą. Budżet dla tej roboty zaopatrzone sumą 120 milionów rubli. Sam Meksyk dostanie 100 tys. dolarów na wzmocnienie walki z Kościołem katolickim.

— **W okolicy Klajpedy autobus, wiozący 13 wycieczkowiczów** wjechał na drzewo. Jedna osoba została zabita na miejscu, trzy zostały ranne.

— **Pod Suszem (Rosenberg) samochód** wjechał przy mijaniu nadjeżdżającego mu naprzeciw samochodu ciężarowego na drzewo. Dwóch jadących zginęło na miejscu, czterech ciężko rannych przewieziono do szpitala.

— **W Argentynie zmarł starzec, liczący 124 lata,** Teofilo Videla. Zmarły przewodniczył w październiku r. ub. kongresowi „dlugowiecznych”. W tym czasie Videla jeszcze jeździł konno. Starzec do ostatniej chwili swego życia odżywał się herbatą oraz winem.

— **W Montevideo został zamordowany emigrant polski** Stanisław Szymański. Sprawcami zbrodni są dwaj obywatele rosyjscy, którzy dokonali zbrodni w celach rabunkowych. Zbrodniarzy ujęto.

cię tylko pożądam. Nie wiem...

Dziwne wydały jej się te beznadziejne słowa w ustach dorosłego, mężczyzny. Jednak rozumiała go. Sama miewała podobne uczucia niepewności!

— Dziękuję ci za szczerłość. Nie chcę być dłużna. Podobasz mi się, może i działasz na mnie, lecz także się w tobie nie kocham, tego jestem pewna!

Milczała chwilę jakby dobierając słowa.

— Chcę, byś mnie zrozumiał. Oddać się mężczyźnie potrafisz tylko z prawdziwej miłości! Żadne inne widzi mi się, czy jakiś chwilowy popęd nie skłonił mnie do tego. Pod tym względem mam silny charakter.

— A gdybyś się we mnie zakochała?

— Wtedy sama przyjdę do ciebie!

— A jak poznasz, czy ja kocham się w tobie?

Zaśmiała się kokieteryjnie.

— O to niech cię głowa nie boli. Od tego jestem kobietą, żebym to poznała.

Jak chętnie opowiedziałaby mu coś jeszcze, o jeszcze jednym powodzie opawanego stosunku do niego. Nie mogła!... Wiedziała, że wtedy byłby koniec...

— A więc...

— Zostajemy przyjaciółmi!

— Aż do chwili?...

— Gdy się rozstaniemy! — wpadła mu w słowa.

— A co będzie potem?

— Potem? — Na mgnienie oka uśmiech zniknął z jej ust. — Potem zostaniemy może wrogami!

Zamrugła powiekami.

— Nie rozumiem ciebie.

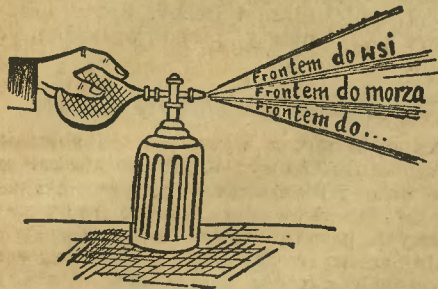
(Ciąg dalszy nastąpi).

KŁOPOTY *wzorowego* OBYWATELA

O tym, jak czasami trudno jest stanąć frontem do morza.

Bydgoszcz, 27 czerwca.

Pan Cyprian Świszczypała ma do siebie, że zawsze chętnie nastawia ucho na wszystkie krzepiące hasła i zalecenia, które od czasu do czasu są rozpylane po kraju.



Wzywano kiedyś do radosnej twórczości — p. Świszczypała z całą gorliwością zapisywał podwójną ilość papieru mało potrzebnymi albo zupełnie niepotrzebnymi sprawami.

Potem była modna „sanacja” moralna, uzdrawianie stosunków — p. Świszczypała tak gruntownie „sanował” po-

Przeciw newralgii: PISZCZANY

Kapiele lecznicze w wielu hotelach! 4111

Inf.: BIURO PISZCZANY, CIESZYN XI/14.

wierzony sobie odcinek, że aż musiał iść na półtora roku do kryminału.

Powiedzieli: frontem do wsi — p. Świszczypała był pierwszym, który zachwycał się zapachem gnojówki i cieszył oczy uroczym, sielskim zaniedbaniem wsi spokojnej, wsi wesolej.



Na wszystkich dworcach rozplakowano przykazanie: cukier krzepił — p. Świszczypała, nie namyślając się długo, dostał... cukrowej choroby.

Padło dumne i reprezentacyjne hasło: frontem do szarego człowieka — p. Świszczypała nie dał przejść nikomu, kto miał szare ubranie, aby mu serdecznie nie uściśnić spracowanej dłoni i nie zapewnić o swojej sympatii.

Gdy na tysiącach i milionach ulotek ukazała się zachęta: głosuj na jedynekę, będziesz jadł z bułką szynkę — zawsze jednakowo oddany dobrej sprawie p. Cyprian Świszczypała głosował na jedynekę tak jawnie i szczerze, że nie tylko szynka do bułki ale cała świnia by mu się należała.



W ogóle — co tu dużo mówić — p. Cyprian Świszczypała zawsze był i jest wzorowym obywatelem, niedostępnym jak naga skała dla podszeptów obcych agentur i opozycyjnych namów, a chętnie nadstawiającym ucha na wszystko, co ma na celu podciągnięcie Polski wzwyż.

Podciągał wszystko wzwyż aż w krzyżu trzeszczało, prowadził od czasu do

czasu surowe życie, konsolidował, zwiernął szeregi, spontanicznie manifestował, chodził na akademie i defilady, dawał chętnie na ZUP, PUP, KUP i FOP, propagował obronę podwodną i stratosferyczną, entuzjazmował się wyprawami w Andy i na Grenlandię, zachwycał się reformą szkolną Jędrzejewiczów i pawilonem polskim na wystawie paryskiej, który na szczęście tylko jeden Jędrzejewicz robił, płacił owacyjnie podatki, dodatki do podatków, pożyczki i odsetki od pożyczek, należał do 75 związków i stowarzyszeń, prenumerował (choć nie czytał, bo nie można wymagać rzeczy ponad ludzkich!) pomorską prasę sanacyjną, a także uchwałal gromkie protesty i wsadzał nos w sprawy, które go nic nie obchodziły.

Czegóż chcieć więcej? Absolutnie niczego wymagać nie można. Wzorowy, czysty — wyborowy obywatel, którego tylko pod szklany kłoz wsadzić i obwozić po kraju współobywatelom na przykład, zachętę i pokrzepienie zwątlalych dusz!

Nic też dziwnego, że ten ideał człowieka poczciwego, w roku 1937 a jedynastym ery pomajowej żyjącego, gdy przyszedł doroczny „tydzień morza” nie wytrzymał, aby karnie i ochoczo nie stanąć — frontem do morza!



— Do tylu spraw i rzeczy — powiedział sobie p. Cyprian Świszczypała — już się w życiu frontem stało, jakże tu nie stanąć do morza?

Czasopismo „Morze”, jako gorliwy członek właściwej ligi już wprawdzie dostawał, ale to mu zupełnie nie wystarczało.

— Morza mi dajcie, prawdziwego, słonego morza, z okrętami i z fładrami, z Gdynią i Helem! — tak krzyczał w biurze podróży, zaopatrując się w kartę uczestnictwa.

— Tylko bez fłader, mój Cyprianie! — zauważyła w tym miejscu cierpko jego małżonka. — Ja już wiem, jakie fładry chodzą ci po głowie, ty stary łobuzie. P. Cyprian przyrzekł solennie żonie,

że na żadne inne fładry, oprócz wędzonych, nawet okiem nie rzuci i opa-



trzony w „sznytki” i w żonine błogosławieństwo wyjechał do Gdyni.

W pociągu już miał pierwsze wrażenia morskie. Mianowicie czuł się w tłoku jak autentyczne morskie szprotki w pudełku. Zapachy wagonowe za to bardzo mało przypominały wiatr od morza.



W ścisiku najłatwiej jest odnaleźć bratnią duszę. P. Cyprian miał szczególne szczęście, bo jego najbliższy sąsiad okazał się po prostu jego duchowym bratem sjamskim. Też głosował na jedynekę, też do wszystkiego stawał frontem. Prędko więc przypadł do gustu p. Cyprianowi, a p. Cyprian jemu. Na dworcu w Gdyni już byli przyjaciółmi.

Nowy przyjaciel w kwestiach państwotwórczych orientował się bardzo dobrze, to też zauważył:

— Morze nie zajac, prawda?

— Nie zajac! — przyznał mu rację p. Cyprian.

— Jak nie zajac, to nie ucieknie. A wobec monopolu państwowego też dobry obywatel ma swoje obowiązki. Skarb monopołem stoi. Spirytus, panie, to grunt. Chodź pan, panie, na jedne-

Broń przeciw towarzyszom pracy.



W wielkich stalowniach w Monroe (Stany Zjednoczone) doszło do starć między strajkującymi robotnikami a bezrobotnymi, którzy zajęli ich warsztaty pracy. Burmistrz Daniel Kanggs zorganizował uzbrojoną straż porządkową z pośród bezrobotnych.

Na wakacje



RATY
13.80 Zł.
MIESIĘCZNIE

Odbiornik bateryjny, to niezastąpiony towarzysz wakacji, umożliwia bowiem utrzymanie żywego kontaktu ze światem.

Odbiornik bateryjny KOSMOS K88B to najwyższy wyraz techniki radiowej w dziale odbiorników bateryjnych.

Oszczędne zużycie baterii i akumulatora. Sprzedaż na dogodne i niewielkie raty.

KOSMOS

Demonstracje i sprzedaż w czołowych firmach radiowych.

go. Na pomyslnosc od morza do morza wypijemy. Ja tu znam jeden lokal...

Nowy przyjaciel rzeczywiście znał jeden lokal, znał drugi i trzeci. Wypiło się jednego, drugiego, dziesiątego i któregoś tam jeszcze. Jakże tu nie pić, kiedy trzeba i to i owo i tego i owego uczyć toastem. Dawno p. Cyprian



tyle nie usłyszał i tyle sam nie wypowiedział podniosłych słów. Gdy już zabrakło toastów ogólniejszej natury, wzniesiono okrzyk na cześć morza, Gdyni, marynarki, kamizelki i fłader.

Potem były fładry (o, przewidująca pani Cyprianowo Świszczypałowol!)...

A co potem było?

P. Cyprian Świszczypała, wzorowy i przykładowy obywatel, obudził się z ciężką głową w areszcie policyjnym. Gdy mu odczytano protokół, włosy stanęły mu dębem i bukiem na głowie. Podpisał protokół o wiele mniej ochoczo, niż podpisywał niegdyś akces do B. B.



Gdy za pożyczone pieniądze wracał do domu, morza nie zobaczywszy, rozmyślał smętnie:

— Trudno jest dzisiaj być dobrym obywatelem. Staniesz frontem do monopolu, to już do morza frontem stanąć nie można... Całe szczęście, że morze nie zajac!

(hak)

Ządamy silnej floty wojennej!

Rozpoczęliśmy osiemnasty rok naszej pracy na morzu. Siedemnaście ubiegłych lat przeszło w znojmym, wytrwałym trudzie nad zagospodarowaniem naszego wybrzeża, nad budową portów i bazy dla naszej morskiej siły zbrojnej, nad zorganizowaniem obrony tego wybrzeża — nic jednak prawie nie zrobiliśmy dla obrony naszego morza, naszej wolności morskiej, która, wiemy to wszyscy, musi mieć za sobą silne zbrojne ramię nie tylko w promieniu zasięgu dział artylerii nadbrzeżnej, ale hen, daleko na otwartym morzu, na wszystkich szlakach statków handlowych, płynących do Gdyni.

Dzisiaj musimy sobie powiedzieć, że nastał już czas rozpoczęcia planowej i ciągłej rozbudowy naszej floty wojennej, mamy już bowiem dla niej bazy, mamy wyszkolony personel, mamy potrzebne urządzenia dla jej utrzymania.

Początek tworzenia marynarki wojennej w Odrodzonej Polsce datuje się w 1918 roku, a więc na dwa lata przed objęciem wybrzeża morskiego. Wówczas już na rozkaz I. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, ściągnięto z marynarek zaborczych oficerów, podoficerów i marynarzy — Polaków, tworząc kadre, której zadaniem było przygotować i wyszkolić personel dla przyszłych polskich okrętów wojennych.

Zadanie to zostało wykonane. Natychmiast po objęciu przez Polskę wybrzeża — Marynarka Wojenna stanęła do służby na morzu. W rok później zostają zakupione pierwsze ćwiczebne okręty — kanonierki: „Komendant Piłsudski” i „General Haller” oraz traulery: „Czajka”, „Jaskółka”, „Mewa” i „Rybitwa”, jak również przejęte — przyznane nam przez Radę Ambasadorów — 5 torpedowców: „Kaszub”, „Mazur”, „Krakowiak”, „Kujawiak” i „Podhalanin”.

Ta szkolna flota, uzupełniona przez transportowce „Warta” i „Wilia” przetrwała aż do 1926 r.

Tymczasem Marynarka Wojenna zdobywa już własny port wojenny z wszelkimi urządzeniami, zakładami, magazynami i warsztatami — koniecznymi dla obsługi floty oraz dostatecznie liczną kadre wyszkolonych oficerów, podoficerów i marynarzy.

Wówczas to, w początku 1926 roku, rozpoczęto budowę bojowych okrętów Floty. Kolejno zostają zamówione na stocznich francuskich kontrtorpedowce: „Wicher” i „Burza” oraz trzy łodzie podwodne: „Wilk”, „Ryś” i „Zbik”. Okręty te kolejno weszły w skład Floty w ciągu trzech następnych lat, razem z nowozakupionym żaglowcem szkolnym „Iskra”, który od tego czasu rok rocznie odbywa dalekie podróże oceaniczne z podchorążymi Marynarki Wojennej.

Tak powstał zaczątek naszej Floty bojowej, którą Marszałek Józef Piłsudski przywitał słowami: „Początek rozbudowy Polskiej Floty Wojennej jest najlepszą rękojmią rozwoju mocarstwowego Państwa i kwitnącej pomyślności Narodu”.

Jednocześnie okręty starej floty ćwiczebnej zaczynają się starzeć. Wymaga to ich zamiany. Kolejno ubywają ze składu Floty cztery stare traulery, na ich zaś miejsce zamawia Marynarka Wojenna nowe cztery okręty o tych samych nazwach. Traulery te zostają wykonane całkowicie na stocznich krajowych przez warsztaty Marynarki Wojennej w Gdyni i Państwową Stocznice Modlińską.

Najwięcej jednak radości i nadziei na przyszłość naszej Marynarki Wojennej przynoszą nam ostatnie trzy lata. W latach tych — 1934 rok przynosi zamówienie na stocznicy francuskiej — stawiacza min O. R. P. „Gryf”, rok 1935 — założenie na stocznicy angielskiej dwóch nowych, większych jeszcze kontrtorpedowców — O. R. P. „Grom” i „Błyskawica”, rok zaś 1936 — budowę dwóch łodzi podwodnych



Nasze traulery, wykonane całkowicie w Polsce. O. R. P. „Rybitwa”, „Czajka”, „Mewa” i „Jaskółka”.

w Holandii. Jedną z tych łodzi, a mianowicie: „Łódź podwodna im. Marszałka Piłsudskiego”, buduje się z pieniędzy, zebranych przez społeczeństwo na „Fundusz Obrony Morskiej” oraz z funduszy, zebranych poprzednio przez Wojsko i Marynarkę Wojenną.

Miliony, złożone na ten cel, stwierdzają niezbicie, że wielu obywateli Rzeczypospolitej rozumie już dziś konieczność posiadania silnej floty wo-

stowej. Budując wciąż, jeszcze wykonujemy tyle, ile możemy, nie zaś tyle, ile musimy. A tymczasem świat cały wszedł już od dawna na drogę intensywnych zbrojeń, nie oglądając się na możliwości, lecz mając jedynie i wyłącznie jedno, nieublagane hasło: **Musimy zbroić się kosztem największych wysiłków, bo inaczej inni nas wypędzą.**

Mimo poważnych wysiłków w kie-

jennej, której istnienie i dalsza rozbudowa jest źródłem pokoju i dobrobytu, a jednocześnie dowodem potęgi Polski. Z wymienionych okrętów ORP. „Grom” już został wykończony i wcielony w skład Floty.

Widzimy więc, że lata ostatnie przynoszą nam szereg nowych okrętów, wybitnie nowoczesnych. Nie możemy nie stwierdzić, że flota się powiększa, lecz rozbudowa ta niestety nie jest dostateczna dla potrzeb Polski mocar-

runku uzupełnienia naszej floty — Polska niestety kroczy jeszcze na końcu większych państw bałtyckich, aczkolwiek jej mocarstwowe stanowisko w szeregu państw europejskich i położenie polityczne wymaga, by weszła ze swą morską siłą zbrojną na jedno z czołowych miejsc na Bałtyku.

Nadszedł już najwyższy czas, kiedy cała Polska powinna zawołać:

Ządamy silnej floty wojennej!

Wszyscy Jądo do Gdyni na św. Piotra i Pawła na 75 proc. zniżki kolejowej.

Dorocznym zwyczajem, Gdynia święcić będzie 29 czerwca dzień patrona rybaków. Korzystając z tego, że niedziela wypada na 27 czerwca, tak, że praktycznie biorąc dla wielu istnieje możliwość wykorzystania trzech dni na wyjazd nad morze, tj. 27, 28 i 29 czerwca, w czasie tym zostało w Gdyni zorganizowanych wiele imprez w związku z Targami Gdynińskimi.

Do najbardziej atrakcyjnych imprez należeć będzie w niedzielę 27 czerwca zjazd motocyklowy z metą przy Targach, oraz wyścig uliczny motocykli, zakończony biegiem o nagrodę Targów.

Zniżki kolejowe w drodze powrotnej w wysokości 75% przysługują posiadaczom kart uczestnictwa, które wydają Izby Przemysłowo-Handlowe, Korporacje Kupieckie, Izby Rzemieślnicze i Cechy. Karty uczestnictwa nabyć należy przed wyjazdem do Gdyni.

Kunsztowne przedmioty z mułu.

Na dnie morza wytwarza się specjalny rodzaj mułu, który — jak stwierdził pewien uczonej niemiecki — nadaje się świetnie do fabrykowania różnego rodzaju ozdoby przedmiotów. Profesorowi temu udało się wytworzyć masę, złożoną w 40 procentach z mułu morskiego. Masa ta, po odpowiednim sprasowaniu, zastępuje z powodzeniem t. zw. sztuczną żywicę i pokrewne materiały, a jest co najmniej o jedną szóstą od nich tańsza. W niedalekiej już przyszłości obywatele niemieccy będą nosili zamiast papierońców bakelitowych — papierońców, sfabrykowane z mułu morskiego. Panie niemieckie nie będą chowały pudru w misternych puderniczkach galalitowych. Wystarczy na to także muł morski.

Koń... marynarki wojennej



Brytyjska marynarka wojenna ma jednego konia imieniem „Bobby”. Tego „Bobby” oprowadzali marynarze z orkiestrą po ulicach Londynu w czasie dorocznej akcji propagandowej za wstępowaniem do służby w marynarce.

INOWROCLAW ZDRÓJ

Informacje w Orbisie

Bezpł. prospekty wysyła Zarząd

2 — 3 i 4 tyg. ryczałty (12650)

KULTURA WYGODA TANIOŚĆ

Reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece, dzieci, górnych dróg oddechowych, serca i naczyń (skleroza) nerwowe.

Z pamiętnika kryminologa.

Przygoda z włamywaczami.

Przypadek I szczęście.

Bohaterzy powieści kryminalnych, czy to Sherlocka Holmesa, Conana Doyle'a, czy ojców Brown, Chesterton'a, czy wreszcie innych pisarzy, rozwiązują zagadki zawiłych problemów kryminalnych zawsze dodatnio za pomocą systematycznego rozumowania według prawideł logiki, psychologii itd.

Jakże inaczej wygląda natomiast rzeczywistość? Osiewali w służbie kryminalnej weterani są wobec niektórych zbrodni zupełnie bezradni! Kooptacja uczonych i biegłych nic nie pomaga. W żaden sposób nie udaje im się mroku tajemnicy zbrodni wyświetlić mimo logicznych wniosków i wszelkich innych wysiłków. Z drugiej strony, pomijając konieczność wszechstronnego przystosowania teoretycznego i praktycznego, zawiązują kryminolodzy swe sukcesy — nieraz przypadkowi i szczęściu. Oczywiście, tylko w niektórych wypadkach. Na dowód tego twierdzenia przytaczam następujące zdarzenie z mej praktyki:

W r. 190... w pewnym powiecie pomorskim, graniczącym z dawniejszą Rosją, urządzili bandyci kilka napadów rabunkowych na majątki ziemskie. Bandyci postępowali zuchwale. Obezwładniali stróżów, uprowadzali i zabijali psy stróżujące. Rabowali prócz pieniędzy biżuterię, srebro i inne drobniejsze wartościowe rzeczy. Futra, odzież i bieliznę pozostawiali nienaru-

szone. Zandarmeria i policja były bezsilne. Skradzione przedmioty przepadały bez śladu. Mimo licznych rewizji, ogłoszeń w prasie, wyznaczenia nagród przez poszkodowanych i prokuratora, nie można było na trop wpaść. Oczywiście istniało podejrzenie, że skradzione przedmioty przemycali do Rosji. Ale wzmocnione załogi celników i ściśle przeprowadzana kontrola przekraczających granice osób, wozów itp. nie dawała żadnego rezultatu. Zaniepokojenie wśród właścicieli majątków wzrosło i sprawa przybrała poważne rozmiary przez fakt, że przy jednym z ostatnich napadów zabito stróża, a czuwającego służącego ciężko zraniono. Wobec takiego stanu rzeczy zwrócił się prokurator sądu apelacyjnego w Toruniu do ministerstwa spraw wewnętrznych w Berlinie z prośbą o wydelegowanie specjalisty, komisarza kryminalnego z Berlina. Komisarz przybył i rozpoczął śledztwo na miejscu. Ale co się dzieje! Podczas jego pobytu w terenie dokonano piątego z rzędu napadu rabunkowego. Po tygodniowym bezskutecznym pobycie w terenie, wysłał berliński komisarz raport do ministerstwa, że jest zmuszony złożyć delegację, ponieważ nie zna języka polskiego.

Według jego zdania, może śledztwo skutecznie przeprowadzić komisarz, władający płynnie językiem polskim. Wymagał się honorowo z opresji!

Wówczas ministerstwo poruczyło mi przeprowadzenie śledztwa, którą to misję niebardzo byłem zachwycony. Po zapoznaniu się ze stanem sprawy u prokuratora w Toruniu wyjechałem 15 kwietnia w charakterze podróżującego na cygara i papierosy do powiatowego miasteczka S., leżącego w centrum bazy operacyjnej bandytów. Ulokowany w hotelu wyszedłem po południu obejrzeć sobie miasteczko. Starym zwyczajem udałem się na zwiedzenie kościołów. Innych zwiedzenia godnych rzeczy zresztą tam nie było. Na peryferii miasta znajdował się stary kościółek, w stylu gotyckim, okolonny cmentarzem. Spotkałem tam uprzejmego zakrystiana, który mi stare zabytki w kościele objaśniał. Zakrystian zamieszkiwał domek obok cmentarza. Zegnając go, wręczyłem mu 1 mk. napiwku, co staruszkowi jeszcze bardziej język rozwinęło. Tajemniczo zapytał się mnie, czy w „duchy” wierzę. Przytaknąłem mu w rozlęgnięciu, wówczas zaczął opowiadać, że na cmentarzu „straszy”. Duchy widział już trzy razy. Pierwszy raz na św. Józefa, gdy wracał około godziny 2 w nocy z imieniem kumotra. Drugi raz 28 marca, gdy około godziny 3 w nocy odprowadzał żonę na pociąg. Wreszcie trzeci raz 5 kwietnia około 3 w nocy, gdy udawał się do chorego chrześniaka, by przy nim czuwać. Duchy kręca się około grobowca rodziny M., pewnie dlatego, że tam nikt świeczek na zaduszkę nie pali, ponieważ wszyscy krewni pomarli. Oderwałem się wreszcie od gadatliwego staruszka i udałem się do hotelu. Po drodze zaczęła mi upręczywie kielkować myśl, czy czasem „duchy” nie mają związku z napadami. Sprawdzając w hotelu datę napadów stwierdziłem, że dwie daty, mianowicie 19/III i 5/IV kojarzyły się z ukazaniem duchów. Trzecia zaś 28/III nie. W każdym razie postanowiłem przyjrzeć się tej sprawie bliżej.

Musimy stworzyć oblicze Gdyni.

Kilka uwag na temat wywiadu z komisarzem rządu mgr. Fr. Sokołem.

Od jednego z naszych stałych Czytelników otrzymujemy poniższe ciekawe uwagi w związku z zamieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim” nr 136 z dn. 17 bm. wywiadem z panem komisarzem rządu mgr. Fr. Sokołem.

W wywiadzie udzielonym przez komisarza rządu „Dziennikowi”, poruszył wódcarz Gdyni niezmiernie aktualny moment, największą bodaj bolączką naszego miasta, a mianowicie **brak poczucia obywatelskości**.

Każde miasto, każdy dom, podobnie do istot żywych **ma swoje własne charakterystyczne oblicze**. Oblicze to wyrabia się z biegiem długiego szeregu lat, tradycją, przejściami i przeżyciami, jakie dane miasto ma poza sobą.

Nie mam więc pretensji, aby odzwierciedlić w mych uwagach właściwe oblicze Gdyni, miasta — niemowlęcia, bez tradycji, bez historii, miasta powstającego dopiero z chaosu ornych pól, rusztowań budowlanych, nędznych baraków i luksusowych niebotyków.

Przeżywamy jednak razem z Gdynią okres, gdy **oblicze jej zaznacza przybierać pewne nieokreślone, mgliste kształty, które dopiero życie utrwalą potrafi**. Ponieważ oblicze miasta tworzą w dużej mierze jego mieszkańcy, przeto może na czasie będzie poświęcić parę chwil, by odsunąć się nieco od zgiełku ulicznego i z pewnej perspektywy rzucić okiem na tworzącą się Gdynię, podkreślić jej najistotniejsze cechy i przypomnieć w kilku słowach jej mieszkańcom, że poza obowiązkiem robienia pieniędzy, dbać muszą o to, aby przyszła Gdynia, Gdynia kilkudziesięcioletnie miasto stała się dumą całej Polski.

Powstanie Gdyni — miasta zawdzięczamy instynktowi całego narodu, który dał wielkim, nieustającym wysiłkiem do usamodzielnienia się nad brzegami Bałtyku, do zbudowania własnego nowoczesnego portu.

Symbolem Gdyni stały się więc dźwigi portowe, smukłe transatlantyki, góry pomarańcz, węgla i złomu.

W budowę portu włożono kilkaset milionów złotych.

Przy tak kolosalnych wkładach, dostawach, budowach, przy powstawaniu z niczego wielkich przedsiębiorstw, z portem i żeglugą związanych, nie obeszło się bez pospolicie zwanych kantów, intratnych koncesyjek, dorobkiewiczostwa, procesów sądowych i różnych panam. Dzięki Bogu, okres ten zdaje się minąć już bezpowrotnie, pozostawiając za sobą **dość niemiły zapaszek, który biorą ludzie nieznaną Gdyni za jej atmosferę**.

Port gdyński od samego początku wywiera nieodpartą wpływ na kształtujące się oblicze Gdyni, nadając mu **charakter miasta interesu**, o ścierających się i krzyżujących się nieraz posunięciach konkurujących pomiędzy sobą i z zagranicą placówek gospodarczych i kapitałów.

Wieczorem ubrałem się ciepło i wyposażony w browning, elektryczną latarkę, 3 pary kajdanków sprężynowych oraz uniwersalny wytrych, udałem się na miasto. W pewnym lokalu przekazałem do godz. 11 i poszedłem na cmentarz.

Noc była mroźna. Księżyc świecił jasno. Niepomyślne horoskopy. Furtkę na cmentarz otworzyłem wytrychem i udałem się w kierunku grobowców. W domku zakrytym palono się jeszcze światło. Było mi raźniej. Przy świetle księżycy odnalazłem grobowiec rodziny M.

Rozpoczęło się czatowanie. Nie mogąc atoli powiedzieć, żeby to były przyjemne chwile. Dużo chodzić nie mogłem, bo bałem się „duchów” wystraszyć!

Mija godzina 12, 1, 2, 3. Nic. Żaden duch się nie ukazuje. Wreszcie około godz. 4 rano zaczęło świtać; wschód słońca był około godz. 5. Zmarznięty, zły, wymyślając sobie i zakrystianowi od idiotów udałem się na spoczynek.

Następnego, czyli tego samego dnia przed południem udałem się jeszcze raz na cmentarz i to wprost do grobowca rodziny M. Wytrychem otworzyłem drzwi do grobowca lekkim. Widocznie drzwi częściej otwierano. Wewnątrz spostrzegłem, że między płytą kamienną tkwią dwa duże drewniane kliny. Udałem się z łatwością płytę podważyć. Serce zabiło mi mocniej. Lecz zamiast skradzionych przedmiotów, znajduję w dziurze garnek ze świeżą farbą brudną. Obok kupę piasku. Rozczarowanie! Jednakże coś tu nie w porządku. Może znajduję tu pierwsze ogniwo, które może doprowadzić do wykrycia tej czy innej zbrodni. Postanowiłem więc przez pewien czas obserwować cmentarz.

Następnego wieczora udaję się znów na stare stanowisko w pobliżu grobowca M. Tym razem noc była pochmurna i dżdżysta.

Pod znakiem portu żyje też gros mieszkańców Gdyni, śpiesząc się wieczornie, **nie mając czasu na politykę, rozrywki kulturalne, jak teatr, biblioteki, wystawy itp.**

Bardziej, niż w innym mieście polskim, rozwija się w Gdyni „**duch reprezentacyjności**”. Stałe wizyty dygnitarzy, wpływo- wych gości zagranicznych, śniadania, przyjęcia, bankiety, mowy, pokazy portu i miasta, weszły tak w krew gdynian, iż dla wielu osobistości „reprezentowanie” stało się drugim zawodem.

W związku z tym reprezentowaniem urosły też **miejscowe ambicje i ambicjki**, stworzyło się coś w rodzaju kast towarzyskich, gdzie podział odbył się na zasadzie wysokości miesięcznej pensji, stosunków i wpływów, ilości szumnych tytułów, konsu- łów, prezesów, radców itp. Niechęć zetknięcia się z „plebem” ograniczyła życie towar- zyskie tej kasty do domów prywatnych i ewtl. najbardziej uczęszczanej cukierni. Po- ważna ilość reprezentantów sfery „możnych” mieszka poza Gdynią, a na zabawę i dla rozrywki wyjeżdża się również poza Gdynię, do Warszawy, Gdańska, Sopot, Juraty, ewtl. Poznania, lub Bydgoszczy. Rzecz jasna, że cierpi na tym życie kulturalne Gdyni, tak że np. teatr, posiadający własny gmach nie jest w stanie się w Gdyni utrzy- mać. Jako „ersatz” mamy za to kina i nie- liczne dancingi.

W Gdyni daje się bardzo odczuwać brak miejscowego mieszczaństwa. Chłopi i ryba- cy kaszubszy, którzy w ciągu jednego nie- mal dnia stali się bogaczami, z natury zam- knięci w sobie i podejrzliwi, zasklepili się jeszcze bardziej i dziś nie odgrywają już w życiu obywatelskim Gdyni prawie żadnej roli.

Znamiennym, dodatnim momentem w kształtowaniu się oblicza Gdyni jest **zacie- ranie się, choć powolne, lecz systematyczne, pozostające po zabórach dzielnicowości i wzajemnego uprzedzenia „galicjaków” do „poznanioków”, lub „tych z Kongresowy” inaczej „szerokotorowców”**. Jasnym jest, że kierownicy poszczególnych instytucji, czy przedsiębiorstw dobierają sobie współpra- cowników z pośród „Landsmanów”, niemniej jednak wspólny cel: **własny dom i konto w banku jednoczą ludzi**.

W dzisiejszej Gdyni rol się poprostu od jej „budowniczych”, „pionierów”, „zasłu- żonych”, „niedocenionych” itp. Tacy właśnie „pionierzy” roszczą też sobie dziwne prawa monopolistyczne. Zdarzają się często wy- padki, że komisarz rząd otrzymuje wnioski nawet od skromnego właściciela handelku delikatesów, szewca, czy krawca, który do- maga się, aby władze administracyjne „za- kazały otwarcia przedsiębiorstwa konkurencyjnego na drugim narożniku ulicy”, gdyż wnioskodawca „jako pionier Wielkiej Gdyni” już przed trzema laty otworzył swój sklep i ma prawo żądania obrony jego in- teresu przed „intruzami”.

Ostatnio coraz silniej wyraża się opinia publiczna w Gdyni **przeciw prawdziwym i**

Około godz. 2 w nocy słyszę zbliżanie się powózki na drodze prowadzącej tuż obok cmentarza do miasta. Powózka zatrzy- muje się przy cmentarzu i po chwili rusza dalej w kierunku miasta. Było to jedyne urozmaicenie w tej przygniatającej nocnej ciszy.

Nagle spostrzegłem, że jakiś mężczyzna przez parkan na cmentarz przelezi. Zna- lazłszy się na cmentarzu, ów mężczyzna o- wija się w białą płachtę. Tuś mi bratku! Z napięciem nerwów śledzę dalszy przebieg. Rzekomy „duch” obchodzi wolno ganki i przejścia między grobowcami, wymachując raz po raz rękoma. W pewnym momencie przechodził nie dalej jak 3 kroki obok mnie. Nie zauważył mnie jednak. Widocznie wy- słany był na przeszeptki. Nie widząc nic podejrzanego „duch” jęknął trzy razy. Na ten sygnał przelezi jeszcze jeden mężczyzna przez parkan, dźwigając miech na plecach. Obaj zmierzają do grobowca M.

Teraz na mnie pora działania...

Błyskawicznie kotłują się myśli — trzeba ich „bluffem” zaskoczyć. Wyskakując więc z browningiem w jednej i latarką elektrycz- ną w drugiej ręce i wołam:

— Policja! Ręce do góry, bo strzelam! Otoczyć ich!

Stanęli jak skamieniały, podnosząc pos- łuszenie ręce do góry. W mgnieniu oka skułem ich w kajdanki. Odetchnąłem z ul- gą. Byłem panem sytuacji. Zdarzyła się rzecz rzadka w kryminalistyce. Nim się poszkodowani ze snu przebudzili i spostrze- gli, że ich obrabowano, już lup i bandyci by- li w ręku policji.

Pognałem opryszków, którzy musieli miech z lupem dźwigać, na dworzec. Nie chciałem, ażeby sprawa ujęcia nabrała roz- głosu, bo chodziło mi o ujęcie reszty spól- ników i paserów. Na szczęście odchodził o 4 rano pociąg do Torunia. W drodze mia-

Gala

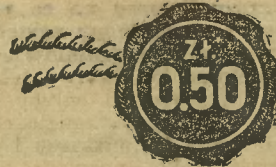
to mydło
wytwornych pań.

Jego piękny zapach frwa
aż do ostatka, a skóra
zachowuje go dłużej.

Jego obfita i łagodna piana
pielęgnuje skórę, od-
świeża i upiększa cerę.

Jego największa zaleta:
cena 50 groszy i wielka
wydajność w użyciu.

Niezwykłe, jak jego nazwa.



12658



wielce niepożądanym intruzom, jakimi są żydzi. Na tle walki z zalewem żydowskim, za utrzymania chrześcijańskiego stanu posiadania dochodzi często do scysyj pomiędzy „wyrodnymi” jednostkami, a naro- dowo usposobionym społeczeństwem. Bio- rąc rzecz obiektywnie, przyznać niestety trzeba, że **mocniejsi jesteśmy „w pysku”, mówiąc ordynarnie, niż w charakterze i od- porności na żydowskie srebrniki**. Dziś żydzi są właścicielami dziesiątków kamienic, pla- ców budowlanych, sklepów, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Antysemita rzucają hasła bojkotu lub bicia żydów. Pię- knie, bojkot gospodarzy rozsądnie i kon- sekwentnie stosowany, uznany został na- wet przez czynniki miarodajne, lecz kto sprzedał żydom place, kto odnajmuje ży- dom lokale, kto zasila ich kieszeń, kupując

żydowską tandetę, w czym reku, jak nie żydowskim znajduje się 100% handlu owo- cami południowymi, 99% handlu rybą? A przecie Gdynia, stara Gdynia w pierwszych swych latach posiadała zaledwie parę pro- cent naszej słabości. **Od nas bowiem za- leży nadanie polskiego, narodowego cha- rakteru naszemu miastu, od nas samych za- leży jego odzyskanie, od nas zależy podnie- sienie kultury i dalszy rozwój miasta, my sami powinniśmy zlikwidować wszelkie ka- sty i wspólnym, łącznym wysiłkiem zacząć tworzyć wielką szczytną tradycję Gdyni, dumy całego kraju. My, jako obywatele, a nie goście Gdyni.**

WL

B. ziemianin - robotnikiem portowym.

Przed Sądem Okręgowym w Gdyni odbywają się nieraz wręcz zdumiewają- ce procesy. Tym razem nie sam pro- ces, lecz **osoba oskarżonego jest cónaj- mniej dziwna**. To sprawy przedstawia się mniej więcej następująco. Pośred- nictwo Pracy w Gdyni rejestruje starają- cychcych się o pracę, przy czym przy-

dział pracy może nastąpić dopiero po 6 miesiącach mieszkania poszukującego pracę na terenie Gdyni. Przybyły do Gdyni Stanisław Dudek dowiedział się o tych warunkach, lecz chcąc uniknąć ko- nieczności oczekania przepisowych 6 miesięcy **nawiązał znajomość z urzęd- nikiem Biura Pośrednictwa Pracy Kon- stantym Kowalczykiem i stałe go zapra- szał na birtantki, jak również pożyczyl mu 50 złotych**. Gdy sama zobowiązał Kowalczyka wobec Dudka wzrosła do o- koło 130 złotych, Dudek prosił Kowalczy- ka o „drobną przysługę przyjacielską”, a mianowicie **wyrobinie mu karty po- śwadczej 6 miesięczny pobyt i zare- jestrowanie w Gdyni**. Kowalczyk „grzeczność” taką wyświadczył i w re- zultacie obaj przyjaciele znaleźli się na ławie oskarżonych za dawanie i branie łapówki. W trakcie przewodu sądowego okazało się, że Dudek nie był nigdy ro- botnikiem fizycznym, lecz miał nawet niewielki mająteczek, po którego sprze- daży postanowił szukać pracy w porcie gdyńskim, gdzie jak słyhać są dobre zarobki. Tak więc „ziemianin” zapragnął przedsięwziąć się w robotnika, co ko- sztować go będzie 6 miesięcy więzienia, a jego przyjaciela Kowalczyka 8 miesięcy więzienia.

lem czas na badanie.

Cała banda składała się z 2 członków, których schwytałem. Naturalnie promo- tem wszystkich napadów był żydi Namó- wił ich do „łatwego zarobku” żyd Lewin, znany w całej okolicy i pograniczu han- dlarz starym żelazem i starzyzna. Plan ope- racyjny wypracował żydek. Bywając czę- sto za handelem we dworach znał dokła- dnie stosunki i warunki umożliwiające do- konywania napadu. Z wózkami oczekiwał w pobliżu i po udalym zamachu podwoził towar i opryszków pod cmentarz. Do gro- bowca dorobili sobie klucz. Kradzione przed- mioty malowali w grobowcu brudną far- bą, sypiąc na świeżą farbę piasek. Wyglą- dały one ładnie podobne do zardzewiałego żelaza. Tak spreparowane przedmioty od- bierał później Lewin, i kładąc je między stare żelazo, przewozili na otwartym woze czelnie przez granicę. Biżuterię kładli w grupki gliny, które Lewin po wyschnięciu rzucał na wóz między stare żelazo. A że Lewin był strażnikiem po obu stronach do- brze znany, nikomu z nich na myśl nie przyszło szukać skradzionych przedmiotów na otwartym woze między starym żela- zstwem. Na rosyjskiej stronie odbierał kra- dzione przedmioty żydek z Mławy; po o- czyszczeniu przedmiotów odsyłali je dalej do żydków w Warszawie.

Satysfakcję sprawiło mi zdumienie, pro- kuratora w Toruniu, gdy zobaczył mnie na trzeci dzień po wyjeździe u siebie w biurze w asystencji bandytów i łupu. W rzeczy- wistości odegrały przypadek i szczęście naj- ważniejszą rolę. Przypadek, że miałem manię zwiedzania starych kościołów, szczę- ście, że spotkałem gadatliwego zakrystiani- na no i szczęście, że na drugi dzień mego pobytu w terenie bandyci dokonali nowego włamania i mi w ręce wpadli.

H. H.

Pierwsze w Polsce Targi Grzybowe. Wo- lęńska Izba Rolnicza oraz Izba Przemysłowo-Handlowa rozpoczęły przygotowania do zorganizowania w jesieni w Sarnach tar- gów grzybowych. Targi te będą połączone z pokazem racjonalnego suszenia grzybów.

— **W Niemczech pada śnieg**. W górach allgauskich w Niemczech, wskutek znacz- nego obniżenia się temperatury, spadł śnieg, który aż do dolnych rejonów lesistych po- krył grubą warstwą stoki gór.

— **W Iranie brak pomadek do ust**. Po zniesieniu zasłon twarzy w Iranie (Persji), zapotrzebowanie na środki kosmetyczne dla kobiet wzrosło tak olbrzymio, że zabrakło pomadek do ust.

• Nauka • Literatura • Sztuka •

TADEUSZ NOWAKOWSKI

Literatura D-klasowa.

Literaturę podzielić by można na literaturę piękną, literaturę niebrzydka, literaturę brzydka i — literaturę obrzydliwą. Zobierzmy ten konkurs piękności plastycznymi symbolami: Apollo — Brodniewicz — Clark Gable — Quasimodo.

Albo — co ściślej z tematem związane — autorami: Selma Lagerlöf — Maria Rodziewicz — Antoni Marczyński — i... H. Orłowski (cierpliwości — zaraz objaśnimy: ki pieron).

O ile literatura o fizjonomii pierwszej jest źródłem piękna i wzruszeń artystycznych dla wybrańców-smakoszków, druga, konsumują ludzie intelektualnie „całkiem — całkiem”, tylko o mniej wyrafinowanych gustach, o podniebieniach i apetytach mniej wydoskonalonych. Trzeci typ „Courts — Mahlerowo — Marczyńsko — Dellowo — Mostowiczowo” stanowi pokarm ludzi łaknących literatury na co dzień do poduszki, na wycieczkę, w długą podróż koleją. Ten rodzaj produkcji, to literatura stosowana, artykuł pierwszej, niewybrednej potrzeby. Czwartej — typu Quasimoda chcemy poświęcić całe rozważania, choć to rodzaj literatury, która właściwie literaturą w poważnym tego słowa znaczeniu nie jest... Jednak ze względu na jej szeroki zasięg, na jej popularność, na fantastyczne nakłady nie można jej pominąć. Wręcz przeciwnie — należy jej poświęcić wiele troskliwej uwagi. Bo to są „idealy”, które sięgnęły bruku, to książki, które rzeczywistość zabłądziły pod strzechy... Nie ma chyba człowieka, któryby się z „tym czymś” nie zetknął. Różnie różni zwać to zwykli. Niemcy określają to najtrafniej: „literaturę tylnych schodów”... U nas dzieła tego gatunku nazywa się z niemiecka: „räuber-geschichtami” lub „szmekami”... Są to różne: „Piękne Dalmatki”, „Weroniki” (czyli: „Wielka miłość do maharadży”) — gigantyczny (!) dramat serc ludzkich — autor: Zoe de Ruyter — wydawnictwo: „Dobra (sic) Powieść”. Wydawcom nie ma się czego dziwić. Czytelnikom też nie. Bo — ciekawe to „to” przecież, pikantne, pierwszy zeszyt dostaje się zawsze za darmo, inne kosztują jeno 10 groszy, a kończą się zawsze w najciekawszym miejscu.

Ani konsument tedy, ani producent winy nie ponoszą. Bo: konsument posiada pewne prymitywne chęci czytelnice a producent go zaspokaja. A sam produkt niezły chyba być musi, bo i konsumpcja niewiarogodne wprost przybiera rozmiary i utyskiwać żadnych ze stron konsumenta na jakość produkcji nie stychać... Tym bardziej nie można ganić tej produkcji, że zawsze w niej — mimo wszystkie trucizny, sztylety, jady, kaźnie i podstęp — dobro zwycięża. Aryman dostaje baty! Choć w 623 zeszytcie źle dostaje! Albo — czyż nie jest uznania godna — szlachetna tendencja patriotyczna, obrzydzenie polskiemu czytelnikowi potwora-zaborcy, jak np. w „Krystynie przez miłość niewinnie zestanej” — H. Orłowskiego?...

Literatura D-klasowa dociera wszędzie. Czytają ją starzy i młodzi. Przede wszystkim — młodzi. Zapotrzebowanie jest przerażająco wielkie. Co parę dni wychodzą na świat nowe zeszytiki. Krażą. Z ręki do ręki. Roi się od nich w kioskach i w księgarniach. Rzesze rodzimych „sanskintotów” przedkładają zeszytiki „Klimczoka — wódza bandytów śląskich” nad dwie bułki za 10 gr... Tak silny jest głód książki w masach!

Tu nasuwa się taki pomysł (prawdopodobnie nawet nie nowy): czyż nie możnaby w tej ponętnej a przystępnej formie — w tanich szesnastostopniowych zeszytówkach z obrazkiem na okładce rozrzucać między rzesze naprawdę dobrej powieści? Pisanej po polsku!

Wybrane, łatwiejsze rzeczy Prusa, Sienkiewicza, Orzeszkowej, Zeromskiego na — start! Na wewnętrzny... eksport! Zalać rynek systemem japońskiego dumpingu. Poniżej kosztów produkcji. Właśnie w takich „szmekach” po 10 groszy z „ciągiem dalszym”...

I niektórych dzisiejszych „wielkich” puścić też! Niech idą pod młotek opinii „tylnych schodów” — może się dochrapią uznania — kto wie? Sienkiewicz na przykład się dochrapał. Snadź „szlachetną prostotę” i prostak ocenić potrafi!

Prawdziwy, świadomy swej misji pisarskiej talent, traktujący sztukę jako funkcję społeczną nie może polegać li tylko na opinii łaskawie spreparowanej przez P. T. High life.

Nie może wyłącznie polegać na podziwie chóralnie senteniujących w salonach snobek, na prywatnych recenzjach oficjalnych w rocznikach, na kawiarnianym poruszeniu przy stolikach, szepceniach, czy na wywiadach w rodzaju: „co miś zjada”, na rozestaniu przez agencje fotografii do gazet, czy wreszcie na dorocznym rodzia-

le pewnej kwoty pieniężnej, co zwykle uchodzić za glejt do wielkości.

Nie chodzi tu o zaloty w stronę kuchni, Broń Boże. To przecież prawnie zastrzeżony przywilej polskiego filmu ułańskiego. Kokietowanie „dół” w beletrystyce jest co najmniej śmieszne i obniża poziom twórczości literackiej.

Wystarczy, gdy różni laureaci i wawrzynowicze z piedestałów swej zarozumiałej niezrozumiałości zejść do nizin... zrozumiałstwa. Gdy rachityczne kości ideowe wyprostują i wyprężą. Bo niezdecydowania, męactwa, nieomówienia, kalumburowe pienia pseudodydaktyczne, pseudopatriotyczne i nieprzemysłane „hasełkowości” potraktują konsumenci ze śmiechem jako facejki, madrygałki.

Tak więc dwie korzyści: pisarz się wychowa zrozumiałszy na co mu Pan Bóg dał talent i upośledzony czytelnik „podciągnie się wyżej”, zrozumiałszy jaką rolę może spełniać książka. Gdyby z porozumieniem było trudno, gdyby z razu „nie chwyciło” — trzeba będzie chyba użyć z początku konia trojańskiego i — „Wierną rzekę” nazwać: „Gdy kocha-

nek Odrowąż odchodzi... — supergigantyczny dramat serc ludzkich”

„Faraona”: — „W sidiach szatańskiego podstepu, czyli nagi dykon na drzewie” — echsensacja według hieroglifów w grobowcu Tut-ench-Amuna, znalezionych przez B. Prusa spisana!

„Nad Niemnem”: — „Śliczna Justynka” zajmująca opowieść o dziewczynie, co nie chciała wielkiego pana! itd.

Na pewno chwyci! Na pozór jest to projekt z rodzaju: „Das kannst du deiner Grossmama erzählen...”, ale — powiedzcie sami — na coś lepszego zdobyć się może człowiek śmiertelny?

O, co innego — nieśmiertelny! A szczególnie, gdy zejdzie się ich — jak na bilarda, czy na „rybke” — cała gromadka. Cały P. A. L.! Ile głów, tyle pomysłów! Nie źle by chyba było, gdyby tak między jednym zmartwieniem: kogo wybrać w miejsce Bertranda Rzymowskiego? a drugim: komu listek posłać? — i o tym pomyślała.

Trzeba się śpieszyć, bo jeszcze w tym tygodniu ukaże się drugi i trzeci zeszyt „Krystyny przez miłość niewinnie zestanej”.

„Śpiące ujejskie”

— nowy dowód żywotności kulturalnej Kaszubów.

Kaszubi ciągle są niedoceniani, ciągle atakowani i napastowani za rzekomy brak patriotyzmu i niedostateczną polskość. Najlepszą odpowiedzią na te nierozsądne ataki jest dokładniejsze poznanie Kaszubów — tego twardego ludu, wiernego Kościołowi i Ojczyźnie, poznanie jego historii, jego literatury regionalnej i sztuki.

Dziś chcemy poświęcić kilka zdań nowemu dramatu kaszubskiemu, który ukazał się jakby w porę, jakby w przeczuciu napasli na Kaszubów. Jest to dramat kaszubski ks. Bernarda Sychty pt. „Śpiące ujejskie” (wojsko), dramat który odkrywa nam tę wielką nadzieję Kaszub w przyszłą Polskę. Oto co pisze m. in. o nowym utworze ks. Sychty p. dr. Wł. Pniewski w czasopiśmie regionalnym „Kaszuby”:

„...Śpiące ujejskie” to już nie inscenizacja dorocznego obrządku ludowego, to na tle znanych legend o śpiącym wojsku na Kaszubach osnuty dramat narodowy, dramat alegoria. Wśród szarych dni przedwojennych zaczynają się budzić serca kaszubskie, zaczynają się budzić myśli o wolności, o tej Polsce, która powstanie, bo tak rzekł kowalowi wódz śpiących rycerzy: „Puelsko nina je w nieueli, ale jidze w jasnym wjidze. Wjitrznić dló nie!”... I rozumieją Kaszubi, że „tim ujejska to je nasza wiara w Puelską, naszą mjlność do te Puelską”. To też w chwili wybuchu wojny światowej, młodzi promieniają, że „za Puelską me se jidzeme bjic”, bo „w te uejnie Puelskó puwstanie...” Z tą akcją narodową spleta się ściśle wątek miłosny.

Ze zgodny z rzeczywistością jest ten patriotyzm kaszubski, trudno by było komukolwiek zaprzeczyć. Autor sam wyznał tu poza tym jakby swoje własne wniosłe credo polityczne, za siebie i za całe Kaszuby. Ta ideowa strona utworu najbardziej jest uwydatniona. Autorowi wyraźnie chodziło o wyjaśnienie, dlaczego to Puelskó je Matką Kaszubów. Ale i poza tym znajdziemy w dramacie dużo innych wartości. Zobaczymy życie szarego dnia na wsi kaszubskiej, zapoznamy się z tą miłością ziemi kaszubskiej i z tym wszystkim, co kaszubskiemu sercu drogie, poznamy wreszcie Smętką, nie tego z „Wiatru od morza” Zeromskiego, ale tego, w którym wszystkie ból Kaszubów cierpi... poznamy też piękną mowę kaszubską, którą autor tak doskonale włada.

Utwór Sychty zasługuje we wszach miar na rozpowszechnienie nie tylko w druku, ale przede wszystkim na scenie...“

Jeżeli chodzi o autora ks. Bernarda Sychtę, należy podnieść, iż jest on rodowitym Kaszubą i choć młody jeszcze, a już zajął jako talent niepośledni w piśmiennictwie kaszubskim; nazwać by go trzeba pionierem teatru kaszubskiego. Już za czasów gimnazjalnych napisał on „Szopkę kaszubską”, dalej, w roku 1930 w Gdańsku wystawiono jego „We Gwiózdke”. Dalej, wystawiono jego pióra „Gwiózdka ze Gduńska” oraz napisaną w Świeciu sztukę regionalną „Duchy w klasztorze”.

W najbliższym czasie wyda ten sam autor „Wesele kaszubskie”.

Kronika literacka.

Stulecie zgonu Puszkina wywołało głośne echa, było obchodzone przez świat kulturalny różnymi manifestacjami, których zresztą dzisiejsi panowie Rosji nie omisskali wyzyskać do swoich celów propagandowych. Jedną z form uczczenia wielkiego poety rosyjskiego stała się powieść biograficzna pt. „Puszkin” (wyd. „Rój” — w Bydgoszczy u Gieryna), którą napisał Jurij Tynianow, a spolszczył dr Zajackowski. Autor z dużą wnikliwością stara się oddać atmosferę, w której żył i tworzył Puszkin, i nakreślić jego sylwetkę fizyczną i duchową. Szkoda tylko, że w tej powieści za mało zostały uwzględnione motywy polskie w życiu Puszkina.

„Krzyżacy” po słowacku. Tow. Św. Wojciecha w Trnawie wydało „Krzyżaków” Sienkiewicza w doskonałym przekładzie słowackim prof. Germuszki, który dokonał już szeregu innych przekładów dzieł literatury polskiej.

Twórczość Wandy Miłaszewskiej jest jednym z filarów dzisiejszej literatury katolickiej i szczerze narodowej. Są w tym, co pisze Miłaszewska, wartości, które jej zdobywają poczytność i pozycję literacką mimo przemilczenia przez warszawskich monopolistów. Ostatnia jej powieść pt. „Święty wiaz” wydana b. pięknie z fotografiami Buthana przez Księgarnię Św. Wojciecha (w Bydgoszczy u Gieryna) uważana być może za najwyższe osiągnięcie artystyczne Miłaszewskiej. Dzieje dworu w

Starych Kątach opowiedziane są z dużą plastyką, z miłością dla ludzi i rzeczy.

Plany prof. Tadeusza Zielińskiego. Wybitny znawca antyku, światowej sławy uczyony prof. T. Zieliński pracuje w dalszym ciągu nad olbrzymim dziełem, poświęconym „Religiom antycznym”. Po wydanym przed kilku laty czwartym tomie „Religia Rzeczypospolitej Rzymskiej”, przyjdzie kolej na tom piąty „Religia Cesarstwa Rzymskiego”. Ostatnim, szóstym tomem o „Antycznym Chrześcijaństwie” zamknie profesor jedyny w swoim rodzaju cykl dzieł, nierozdzielnie związanych z kulturą starożytnej Grecji i Rzymu.

„Kobiety muszą pracować” — przedstawiająca w interesujący sposób ważne zagadnienie społeczne powieść Richarda Aldingtona, wyszła nakładem wydawnictwa „Lektura”.

Francuska nagroda za powieść sensacyjną. Doroczna nagroda literacka za najlepszą powieść sensacyjną przypadła w tym roku w udziale Piotrowi Nord za książkę pt. „Terre d'angoisse”. Nord jest z zawodu publicystą ekonomiczno-finansowym, liczy lat 37.

Sztuka Szaniawskiego w Frankfurcie n. Menem. W nadchodzącym sezonie będzie tu wystawiona komedia Szaniawskiego „Adwokat i róże”. Projektowane jest także wystawienie „Nieboskiej komedii” Krasińskiego.

Dziecko w sztuce.

Komitet I-go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka ogłasza konkurs plastyczny na temat dziecka polskiego. Ideą przewodnią konkursu jest wzmożenie twórczego zainteresowania wśród artystów dzieckiem polskim, jego urokiem i bogactwem wyrazu.

Konkurs obejmuje 3 działy: malarstwo, rzeźbę i grafikę. Pozostawia się swobodę w wyborze zarówno techniki malarskiej i graficznej, jak i materiału rzeźbiarskiego, a także w ujęciu tematu i w wyobrażeniu jedno lub wielopostaciowym przy dowolności formatu prac malarskich i graficznych oraz rozmiaru rzeźb.

Przewidziane są nagrody po 1000 zł i po 500 zł. Skład „jury” stanowią pp. T. Breyer, St. Dobrowolski, M. Kotarbiński, T. Pruszkowski i W. Telakowska.

Termin ostateczny nadsyłania prac opatrzonej godłem wraz z kopertą, zawierającą nazwisko i adres autora, wyznaczono na dzień 11 kwietnia 1938 r. Adres Komitetu: Warszawa, Koszykowa 19 m. 12a, tel. 8.87.77 w godz. od 12 do 19.

Nieznany obraz Matejki.



W warszawskim Muzeum Narodowym nastąpiło otwarcie nowych zbiorów, ofiarowanych muzeum względnie nabytych w ostatnich czasach.

Na zdjęciu reprodukcja mało znanego obrazu Jana Matejki p. t. „Portret żony” (Teodory z Giebułtowskich) z r. 1865.

Kronika muzyczna.

100-lecie urodzin Władysława Zeleńskiego. Związek Tow. Śpiewaczych i Muzycznych woj. krakowskiego czyni przygotowania do uroczystego obchodu 100-letniej rocznicy urodzin Władysława Zeleńskiego, którego działalność kompozytorska i pedagogiczna związana jest ściśle z Krakowem. Rocznica przypada w dn. 6 lipca i w tym dniu odbędzie się uroczyste nabożeństwo za duszę kompozytora. Natomiast obchód rocznicy zgonu został przesunięty, celem odpowiedniego przygotowania na okres jeścienny.

Samobójstwo słynnego krytyka muzycznego. Najwybitniejszy krytyk muzyczny w Stanach Zjedn. William James Henderson, były profesor historii muzyki w konserwatorium w Nowym Jorku, popełnił samobójstwo, podobno ze strachu przed nieuleczalną chorobą. Henderson liczył osiemdziesiąt jeden lat.

„Orlątko” jako opera. Jacques Ibert i Artur Honegger napisali wspólnie operę do libretta zaczerpniętego ze słynnej sztuki Rostanda „Orlątko”. Odniosła ona taki sukces w Monte Carlo, że została przyjęta przez Wielką Operę paryską i będzie wystawiona w początku września. Próby już zaczęte. „Orlątko” śpiewa Fanny Helder, sierzanta Flambeau, słynny basista Vanni-Marcoux.

Z teatrów warszawskich.

Związek Artystów Scen Polskich zawarł już tzw. konwencję na sezon 1937-38 r. z teatrami T. K. K. T. w Warszawie prawie na tych samych zasadach, jakie obowiązywały w ub. sezonie.

Teatr Polski i Mały będzie w dalszym ciągu prowadził dyr. Szyfman, dyrektorem teatru Narodowego i Nowego będą Ludwik Solski i Wiliam Horzyca, który kierował dotychczas teatrem lwowskim. Stanowisko dyrektora Teatru Letniego nie jest jeszcze obsadzone.

Z. A. S. P. zawarł też nową konwencję z „Cyrulikiem Warszawskim”.

Poza tym toczą się pertraktacje z Operą, w której nowy sezon przygotowuje sekretarz Teatru Miejskiego w Bydgoszczy p. Władysław Polak.

Król Karol II na ziemi polskiej.



Dziś przybywa do Polski ze swą pierwszą wizytą król Karol II, władca zaprzyjaźnionej z nami Rumunii.

Sojusz polsko-rumuński jest kością pacierzową naszej polityki i naszego światopoglądu w dziedzinie polityki zagranicznej. To co nas łączy z Rumunią polega nie tylko na więzach historycznych, czy traktatowych. Łączy nas w pierwszym rzędzie żelazna logika stawiania wspólnego oporu zalewowi Wschodu. Polska i Rumunia spełniają razem szczytną misję obrony cywilizacji zachodniej. Są one przedmurzem kultury, bastionem pokoju i obrony największych skarbów ludzkości przed barbarzyństwem bolszewickim.

Sojusz polsko-rumuński jest sojuszem światła przeciw ciemności, dobra przeciw złu, zachodu przeciw wschodowi.

Były i są różne ciemne siły pracujące przeciw temu związkowi serc i umysłów. Król Karol był zawsze tym, który stał po stronie jego obrońców w pierwszym szeregu, wiedząc jak wielką tym spełnia historyczną misję.

Dlatego też cała Polska wita go z głębi serca potężnym okrzykiem:

Niech żyje król Karol II-gi.

Niech żyje Wielka Rumunia.

„Zły czyn człowieczy”.

Lizusowski „Dziennik Poznański” (konserwatywno-sanacyjny) zajął ciekawe stanowisko w zatargu ks. metropolity Sapięhy z Komitetem uczenia śp. Marszałka Piłsudskiego. Czyn ks. bisk. Sapięhy uznał za — zły. Niby to przestrzegając przed rozdymaniem tej sprawy napomina, „by zły czyn człowieczy nie był utożsamiany, ani z wysoką godnością w hierarchii kościelnej, ani z samym Kościołem”.

A więc już wydał wyrok, zanim na podstawie dokładnych i szczegółowych danych orientacja w tej sprawie będzie możliwa.

Takie stanowisko odpowiada najzupełniej poziomowi szmatek sanacyjnych i rozmaitych organizacji, mieniących się spadkobiercami idei śp. Marszałka. Przemawiają one wciąż imieniem „całego narodu”, choć reprezentują zaledwie drobną jego część. „Cały naród” pragnie, aby zatarg krakowsko-wawelski co rychlej uległ likwidacji i nie dawał pożądanego żeru rozmaitym wrogom Kościoła z pod czerwonego znaku w rodzaju Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Przy tej okazji pragniemy stwierdzić, że niezależna opinia „narodu polskiego” z prawdziwą przykrością patrzyła na powtarzające się bez końca zakłócanie spokoju pośmiertnego śp. Marszałka. „Ciszej koło tej trumny” — wołali pewni ludzie po tragicznym zgonie śp. prezydenta Narutowicza. Dzisiaj należałoby te słowa głośno powtórzyć.

Bukareszt, 26. 6. W piątek o godz. 17,20 król Karol II w towarzystwie Wielkiego Wojewody Michała wyjechał do Warszawy z oficjalną wizytą.

O godz. 17 na dworcu reprezentacyjnym zbrali się wszyscy członkowie rządu, reprezentanci izb ustawodawczych, generalicja i członkowie królewskiego domu cywilnego i wojskowego.

O godz. 17,15 przybył król Karol II i Wielki Wojewoda Michał, obaj ubrani w szare ubrania sportowe. Król Karol przywitał się z generalicją oraz członkami poselstwa Rzeczypospolitej, z chargé d'affaires p. Ponińskim na czele. Po krótkiej rozmowie z premierem Tatarescu i kilku ministrami, król Karol zajął miejsce w swym wagonie salonnym.

Pociąg ruszył w drogę ku Warszawie punktualnie o godz. 17,20. Pociąg składa się z 12 wagonów salonowych i służbowych, ciągniętych przez dwie lokomotywy.

Wraz z królem i następcą tronu wyjechali do Warszawy: minister spraw zagr. Antonescu, podsekretarz stanu do

spraw zbrojenia w mln. obrony narodowej gen. Glaz, marszałek dworu Urda-riaru, min. pełnomocny Flondor, mistrz dworu ppłk. Filitti, adjutant króla, ppłk. Stawar i inni.

Król Karol przejechał Stanisławów.

Stanisławów, 26. 6. (PAT). Pociąg wiozący Jego Królewską Mość króla Karola II i następcę tronu ks. Michała przybył na stację w Stanisławowie o godz. 6,08. Na dworcu zbrali się przedstawiciele władz i delegacje miejscowego społeczeństwa. Z pociągu wysiadł minister Ulrych i gen. dyw. Fabrycy, którzy rozmawiali z zebranymi przedstawicielami miasta. Król Karol ze względu na wczesną porę nie ukazał się na peronie. Po kilkuminutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

Chodorów, 26. 6. (PAT). Pociąg wiozący króla Karola II przybył do Chodorowa o godz. 7,30. Na pięknie udekorowanym peronie zjawili się przedstawiciele władz i delegacje organizacji społecznych. Po kilkuminutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

Gorszący rozwój wypadków

na tle zatargu rządu z ks. metropolitą Sapięhą.

Czyż rząd nie powinien dla dobra sprawy nakazać ciszy?

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”.)

W księgarni katolickiej w Warszawie wybito wszelkie szyby. Katolicki „Głos Narodu” i „Czas” uległy konfiskacie. Na Krakowskim Przedmieściu wynikła bójka między uczestnikami pochodu organizacji sanacyjnych a zgromadzoną na chodnikach publicznością. Spokój przywróciła policja.

Na wielkim wiecu w sali „Resursy Obywatelskiej” wzięli udział niektórzy ministrowie i wiceministrowie. Była też obecna najstarsza córka marszałka Piłsudskiego Wanda. Nastroje były bardzo gorące, szczególnie po przemówieniu b. ministra gen. Góreckiego, który domagał się m. in. rewizji konkordatu ze Stolicą Apostolską. Padły okrzyki, których powtórzyć nie możemy. Po wiecu wiceprezydent miasta p. Pohoski wezwał zgromadzonych do spokojnego rozjęcia się. Nie usłuchano go. Utworzono pochód. Rozwarły się bramy starego zamku królewskiego. Na dziedzińcu weszli manifestanci. Na balkonie ukazał się Pan Prezydent, którego powitano okrzykami, a gen. Górecki zameldował się głowie państwa.

Manifestanci liczyli na to, że zastaną w prezydium rady ministrów gen. Składkowskiego, który jednak nie pokazał się. Jak pisał prasa czerwona „ku ogólnemu zmartwieńniu nie zastano premiera”. Przed siedzibą marsz. Śmigłego potrafiłono jednak zachować się spokojnie. Maszerowano bez hałaśliwych manifestacji. Dobrze się tak stało, jak się stało.

Ze stopni Belwederu wśród ciszy nocnej raz jeszcze wołał gen. Górecki: „trzeba, żeby jutro cała Warszawa zebrała się na placu Piłsudskiego”.

Dziś liczyć się trzeba z nowymi demonstracjami, ale już z udziałem socjalistów z pod znaku Moraczewskiego. Już w czwartek śpiewano nie tylko „pierwszą brygadę”, ale „o cześć wam książęta prałaci” i „czerwony sztandar”.

Żywioty lewicowe konsolidują się.

Również w pochodzie raz jeszcze udawać się będą do Belwederu, aby „przeprzeć komendanta i obrzucić jego siedzibę kwiatami”, jak już wspomnieliśmy gen. Górecki.

Nieprzytomne ataki prasy sanacyjnej w drugim dniu zatargu jeszcze się wzmożyły. Front między „Dziennikiem Porannym”, organem Zw. Nauczycielstwa Polskiego, a pozostałymi pismami prorządowymi został wyrównany. Piszcie się, że „ks. Sapięha ciężko odpowie przed Bogiem za warcholstwo, za pychę, za sobiepaństwo. Swoje zdanie ks. metropolita przedłożył wyżej nad zdanie najwierniejszych żołnierzy marszałka. Przemówił przez niego nie tylko pycha, ale i dzięki nieokrzesanie (!). Odpowie za to już nie tylko przed Bogiem — pisze legionista Miedziński — rząd Rzeczypospolitej potrafi również pociągnąć go do tej odpowiedzialności. Zda też sprawę przed wyższymi czynnikami kościelnymi.”

Piszcie się w dalszym ciągu, że całym krajem objęło uczucie zgrozy. Nawołuje się,

by do protestu Polski legionowej, Polski marszałka Piłsudskiego przyłączył się cały naród. Znowu więc wypłynął stary podział Polski, stara linia podziału. Choć p. Cat w „Słowie” jeszcze dość nieśmiało zapytuje się, co robiono przez dwa lata, by przystoić godnie miejsce dla marszałka? A z drugiej strony jak pisze: „nikt ze strony czynników rządzących poważnie i spokojnie nie napracował się, by skandal udaremnić lub złagodzić”. P. Cat nie pochwala czynu biskupa, ale też nie zamyka oczu i na „drugą stronę medalu” i przestrzega, by różnym czynnikom nie ułatwiać w Polsce dzieła kopania przepaści między narodem a kościołem.

Kogo się nie wciąga w grę?

A wreszcie płyną i płyną protesty, jak niedawno płynęły akcesy. Dowiadujemy się, że w Bielsku Podlaskim jakiś prezes Akcji Katolickiej i jakaś prezeska katolickich kobiet złożyły swe godności na znak protestu przeciwko ks. Sapięhe. Szkoda, że tylko jako exemplum pokazano nam Bielski Podlaski, gdzie „uświadomienie katolickie” jest aż tak dziwne i rzucające się w oczy. Może urzędowa agencja PAT przyniesie nam i inne „protesty” katolików. Ale na miły Bóg, co robią ze swoim protestem harcerki? Co wyprawia imieniem harcerzy wojewoda śląski Grażyński, który również w „wymownych” słowach imieniem harcerzy protestuje przeciw biskupowi. Czyż naprawdę dzieci trzeba wciągać do tego, aby silnemu rządowi generała moralnie dopomagały do załatwienia konfliktu? Co na to ks. kapelan Mauersberger?

Prawdziwą niespodzianką społeczeństwu katolickiemu zrobił „Kurier Polski”, który

Ks. metropolita Sapięha ciężko chory.

Stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

Kraków, 26. 6. (Tel. wł.) Opinia Krakowa poruszona jest wiadomościami, że stan zdrowia metropolity ks. dr. Adama Stefana Sapięhy pogorszył się ostatnio bardzo. Książę metropolita zapadł na zapalenie płuc z komplikacjami opłucnej. Ognisko zapalne nie tylko, że utrzymuje się nadal, ale powiększyło się ostatnio. Lekarz przyboczny księcia metropolity dr Wysocki uznał za konieczne przywołanie do łóża księcia metropolity konsylium lekarskiego. Lekarze oświadczają, że stan zdrowia ks. metropolity budzi poważne obawy.

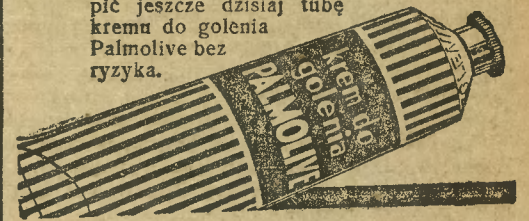
Pierwsze wiadomości o stanie zdrowia były o tyle niecisłe, że polegały one na informacjach, jakich udzielił dr Wysocki oso-

7139



Nie ryzykujesz.

O ile po zużyciu połowy tuby kremu do golenia Palmolive nie będzie Pan naprawdę przeświadczony, że golenie stało się łatwiejsze i szybsze i że nie powoduje podrażnienia skóry, może Pan opróżnioną do połowy tubę postać do firmy Colgate - Palmolive Sp. z o. o., Warszawa, Jerozolimska 20, a zwrócimy Panu wydane pieniądze. Krem do golenia Palmolive zmiękcza nawet najtwardszy zarost. Powinien Pan rozpocząć próbę natychmiast i kupić jeszcze dzisiaj tubę kremu do golenia Palmolive bez ryzyka.



wystąpił z artykułem, w którym przestrzega, by nie dopuścić do zatargu kościoła z państwem. W imię bezstronności głos powyższego pisma z przyjemnością notujemy.

I jeszcze jedno: utarł się w Polsce już zwyczaj, że zasłużonych nagradza się już w trumnie. Przykład z ostatnich dni: Drzymała, Karol Szymanowski, hr. K. Lubieński itd. Może tak i bezpiecznie, bo żyjący może odznaczenie łatwo utracić. Na czwartkowym wiecu w Warszawie domagano się m. in. i tego, aby odebrać ks. metropolicie wszystkie ordery m. in. Ora Białego. Już drugi odznaczony tym najwyższym odznaczeniem w państwie przeżywa smutne doświadczenia.

„Wielka” manifestacja

na Placu Piłsudskiego w dniu wczorajszym nie udała się. Wzywano ze szpalt dzienników, ulotek i radia całą Warszawę, a do szeregów stanęło około 5.000 osób. Byli to starzy znajomi, którzy na ulicach stolicy maszerują już od r. 1926—30. Około 2.000 ludzi dał p. Starzyński, komisarz prezydent Warszawy. Szli pracownicy i robotnicy zakładów miejskich wraz z orkiestrami. Liczne szeregów sformowały się pod czerwonymi sztandarami i transparentami. Byli to socjaliści pod znaku ZZZ. Młodzież reprezentowała „Legion Młodych”, który rozdał nekrologi głoszące „Śmierć cywilną ks. Sapięhy”. Panowie w czarnych marynarkach i panie niosły nęcące kwiatów do Belwederu.

Wiwatowano gęsto na cześć premiera Składkowskiego. Na transparentach wypisano słowa: „Niech żyje Pan Prezydent i marsz. Śmigły”. Śpiewano „brygadę”, „czerwony sztandar” i „o cześć wam panowie”.

Grupa tragarzy kolejowych w bluzach roboczych niosła wielki wieniec. POW niosło wieniec laurowy.

Orgia okrzyków spotęgowała się przed kościołem. Krzyczano na jedną nutę: „Sapięha do Berezy!” Czerwoni krzykali: „Precz z klechami, nie chcemy konkordatu, precz z międzynarodową papieską!”

Przed siedzibą marsz. Śmigłego wzniesiono szereg okrzyków. Do Belwederu grały werble. Przemówienia oficjalnych mówców już były stonowane. Wykreślono np. zmianę konkordatu. Zdystansowali ich socjaliści z ZZZ.

hom pytającym o stan zdrowia księcia metropolity. Dr Wysocki nie chce budzić niepokojenia wśród wiernych, dawał informacje uspokajające.

Jak się dowiaduje „IKC”, w stanie zdrowia księcia metropolity, który cierpi na zapalenie płuc z komplikacjami, nastąpiło w ciągu ubiegłej nocy pogorszenie. Wczoraj wieczorem odbyło się konsylium lekarskie, złożone z wybitnych internistów, które doszło do wniosku, że stan zdrowia księcia metropolity jest bardzo poważny. Przy łóżku ks. metropolity czuwają lekarze bez przerwy. Chory ma wysoką gorączkę i trudności w oddychaniu.

God światło.

„Obraz rzeczywistości obecnej” — biała plama. „Zielony Sztandar” nr 32 zawiera na pierwszej stronie tytuł „Obraz rzeczywistości obecnej”, a pod tym tytułem przez szerokość całej strony widnieje — wielka biała plama. Wygląda to wcale dziwnie, a czytelnik pomyśli sobie zaraz: aha, tak wygląda polska rzeczywistość.

Inteligentny cenzor powinien był skonfiskować także tytuł, bo wtedy dałby ludziom mniej pola do kpin. Coprawda to obecna polska rzeczywistość wygląda istotnie jak skonfiskowany artykuł.

Pod adresem cenzora nie skonfiskowana — wyjątkowo — „Odnowa” sprzed tygodnia zamieściła taki dowcipny wierszyk:

„Satyra mówi prawdę, względów się wy-
[rzeka,
czi urząd — rzekł satyryk — lecz sądzi
[człowieka!
Odparł cenzor: „Życzliwie jednak panu
[radzę —
nie sądzić lepiej ludzi, którzy — mają
[władzę!”

Nie toną... Jak w przyrodzie pewne ciała nie toną, podobnie rzecz się ma w Polsce z „elitą”. Choćby taki pan nie wiedział ile głupstw narobił, zawsze pływa. Z lichego ministra idzie na pisarza hipotecznego, gdzie czeka na niego 100-tysięczny zarobek, albo jako skompromitowany wysoki urzędnik sądowy otrzymuje sutą odprawę i wysoką emeryturę, albo inny minister jedzie do Paryża jako komisarz wystawy, gdzie nas kompromituje, innemu znowu zaliczają do emerytury lata dziecięce i inne podobne cuda.

Obecnie znowu czytamy w prasie warszawskiej: „że w centrali OZN zostało utworzone Biuro Planów pod kierownictwem wiceministra komunikacji Piaseckiego. Biuro planów zatrudnia około 100 pracowników. Kierownicze stanowiska zajmują b. min. Floyar Rajchman, mjr Galinart z Wilna i p. Zdzisław Grabski, b. kierownik zlikwidowanego BOA.

Floyar Rajchman był bardzo kiepskim ministrem przemysłu i handlu, resort swój do reszty zażył... ale nie tonie. Ma podobno odpowiedzialny i dla obrony kraju ważny urząd, a teraz będzie robił plany w Ozone. Bardzośmy tych planów ciekawi.

Trzej żydowscy muszkieterowie. „Polonia” donosi, że organ Polskich Związków Obrońców Ojczyzny pt. „Naród i Wojsko” zatrudnia aż trzech żydowskich akwizytorów na ogłoszenia. Bardzo kosztowne (najniepotrzebniej w świecie) to wydawnictwo otrzymuje masę grubo płatnych ogłoszeń, uzyskiwanych od przemysłu pod rozmaitymi pozorami i obietnicami, choć ma mały nakład. Okazuje się, że tego „cudu” dokonują trzej żydzi: Składowski czyli Cukierman, Orliński czyli Kuneman Tadeusz (!) i Konar czyli pospolicie Izidor Kohn. Naturalnie grubo na tej akwizycji zarabiają.

Administratorem pisma „Naród i Wojsko” jest p. Białous, mocno skompromitowany w innym piśmie, które naraził na olbrzymie straty. Patronuje owemu piśmie p. general Górecki.

Nagroda za „obronę” rzemiosła. „Wieżor Warszawski” atakuje mocno p. Snopczyńskiego, prezesa „Związku Iz Rzemieślniczych”. Zarzuca mu mianowicie, iż prowadzona przezeń hurtownia tytoniowa korzystała z bardzo wysokich kredytów, z których nie mogła się finansowo wywiązać. Stan ten — pisze — trwał przez szereg lat i ostatecznie, jak nas informują, doszło do układu, w którym p. Snopczyński uzyskał zbonifikowanie (czyli po prostu mu podarowano) mniej więcej połowy zadłużenia swej hurtowni na sumę z górą 100.000 zł. Drugą połowę ma p. Snopczyński spłacać w ratach, które w wysokości 200 zł miesięcznie są mu potrącone z diet poselskich.

Pismo wyraża przekonanie, że nawet przy oprocentowaniu 3% odsetki od sumy dłużnej wynosiłyby z górą 3.000 zł rocznie, podczas gdy poseł Snopczyński spłaca łącznie 2.400 zł. „Wieżor Warszawski” dopatruje się w tym rzekomego uzyskania korzyści materialnej od państwa, a układ zawarty został pono w roku 1936 — w okresie piastowania przez prez. Snopczyńskiego mandatu poselskiego.

W procesie przeciw mistrzowi rzeźniczkemu Weberowi p. Snopczyński twierdził, że podarowano mu mniej, ale zawsze podarowano, a p. Weber został uwolniony, gdyż jego krytyka osoby p. Snopczyńskiego była słuszną.

Inny głosny „obrońca” rzemiosła były poseł Idzikowski pozostaje pod jeszcze gorszymi zarzutami, ale — biedak — rozprawy sądowej doczekać się nie może.

Podatek na kawalerów.

Ryga, 26. 6. (PAT). Z Kowna donoszą: rząd litewski opracowuje projekt ustawy o opodatkowaniu kawalerów. Podatek będzie nałożony na bezżennych w wieku 35—50 lat, z pominięciem duchowieństwa, bezrobotnych, chorych itp. Z podatku tego ma być utworzony fundusz wspierania matek i dzieci.

Pierwszy dzień Kongresu ku czci Chrystusa-Króla.

(Dalszy ciąg sprawozdania ze strony 2-giej)

tywnym dla religii i chrześcijaństwa, bo całe założenie zjazdu jest „Pro Deo” (za Bogiem). Kongres jest pojęty zasadniczo jako studium i naukowa analiza bezbożnictwa i jego przyczyn.

Następnie ks. kardynał Hlond powitał w serdecznych słowach J. E. kardynała Karkowskiego oraz ks. kardynała Verdier, kardynała Paryża i Francji. Zwracając się następnie do p. ministra prof. Świętosławskiego kardynał Hlond oświadczył:

Obecność p. delegata rządu R. P. na tym kongresie jest publicznym świadectwem, że

odbudowa polskiej myśli państwowej uwzględni ogromne potencjały religijne narodu

i że polska świadomość polityczna potęguje się w miarę gruntowania się zasad chrześcijańskich w naszej państwowej rzeczywistości. Widzę w tym niezawodną zapowiedź wielkości, bo wierzę, że Polska całkowicie zbudowana na wiecznym prawie Chrystusowym przed innymi, ziści w sobie nieśkazitelną idealność państwową i w taką urośnie powagę, że jako czynnik światotwórczy sięgnie po wybitny udział realizacji planów Opatrzności w kształtowaniu nowych czasów. Z tą wizją w duszy, ze złością należną witać dostojnego delegata Rządu Rzeczypospolitej p. min. Świętosławskiego i serdecznie pozdrawiam otaczające go grono szanownych reprezentantów władz politycznych, wojskowych, sądowych, szkolnych i samorządowych.

Z kolei ks. kardynał Hlond zwrócił się z serdecznymi słowami powitania do przedstawicieli episkopatu polskiego i zagranicznego oraz gości zagranicznych.

W zakończeniu swego przemówienia ks. kardynał w podniosłych słowach

„Kule trzeba zachować na obronę Rzeczypospolitej!”

Dziś sędziowie przysięgli osadzą czyn Doboszyńskiego.

Kraków, 26. 6. (PAT) W dniu wczorajszym w procesie Doboszyńskiego rozpoczęły się przemówienia stron.

Przewodniczy dr Krupiński udzielił głosu prokuratorowi dr. Szypule, który oparł rozważania na dwu płaszczyznach — konfliktu z obowiązującą ustawą i szkody nie tyle materialnej, bo tę usunął na drugi plan, ile moralnej.

„Dziś nie pora na anarchię, dziś nie pora na bratobójcze walki, a kule zachować trzeba na obronę Rzeczypospolitej, gdy tego zajdzie potrzeba, dziś trzeba budować, a nie burzyć. Dałem oskarżonemu przykład Liskowa — tej żmudnej, prawdziwie twórczej pracy nad odbudową polskiej wsi — nie otrzymałem odpowiedzi. Może to dla niego praca zbyt jednostajna, bez rozgłosu, cicha, pozbawiona efektów jaskrawych i błyskotliwych?”

Po przemówieniu przedstawiciela prokuratury generalnej zabrali głos obrońcy, z których dr Stuhr postawił twierdzenie:

Czyn Doboszyńskiego miał na celu demonstrację przeciwko stosunkom

określił atmosferę odradzania się katolicyzmu na całym świecie, wyrażając nadzieję, że modlitwy i życzenia święta katolickiego pozwolą Kongresowi spełnić pomyślnie swą pracę.

Przemówienie min. Świętosławskiego

Po przemówieniu Legata Papieskiego zabrał głos p. min. Świętosławski.

W imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt wyrazić żywą radość, że tak ważny międzynarodowy Kongres katolicki odbywa się na ziemiach Rzeczypospolitej i właśnie w Poznaniu, w mieście znanym ze swych uczuć katolickich. Cieszymy się też niezmiernie, że Jego Świętobliwość, Ojciec święty, zechciał mianować swego legata w osobie Prymasa Polski, Jego Eminencji Księdza Kardynała Hlonda. Akt ten jest jeszcze jednym dowodem, jaką życzliwość żywi Ojciec święty dla Polski.

Witam Eminencje i Ekscelencje oraz licznie przybyłych gości zarówno duchownych, jak i świeckich, życząc, aby Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla przyczynił się do pogłębienia zasad religijnych, oraz do wskazania ludzkości istotnych środków przeciwstawienia się wszelkim niebezpieczeństwom, na które niestety ludzkość coraz to częściej jest narażona.

Zdajemy sobie sprawę, że świat cały żyje obecnie w niezdrowym podnieceniu. Społeczność ludzka wciąż szuka rozwiązania wielu palących zagadnień, których uregulowanie nie jest łatwe. Szukamy dróg, zmierzających do stworzenia najlepszych warunków życia ludzi w obrębie jednego narodu oraz narodów w obrębie kuli ziemskiej.

panującym na terenach powiatów myślenickiego i krakowskiego, chciał zwrócić uwagę społeczeństwa na niebezpieczeństwo coraz większego zalewu agitacji komunistycznej i akcji wyrotowej, zagrażającej coraz bardziej ładu społecznemu. Od czasu jego wystąpienia w czerwcu 1936 r. stosunki znacznie się poprawiły.

Obrońca mówi, że najbardziej oskarżonego boli zarzut prokuratora, że Moskwa podziękowałaby mu za jego czyn i polemizuje z tym twierdzeniem, jako niesłusznym. Wspominając o wielkich procesach politycznych Waryńskiego oraz o procesie o zajścia listopadowe 1923 r. w Krakowie, wspomina, że tam sędziowie przysięgli wydali wyrok uniewinniający, kierując się nie suchymi przepisami prawa, ale tym, jakie były pobudki czynu.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęca działalności władz, a szczególnie starości Basarze, twierdząc, że stosunki te pozostawiały dużo do życzenia i na tle tych stosunków zrodził się czyn Doboszyńskiego.

SAMOZATRUCIE na tle wątroby.

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęku, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość.

Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego jako żółciomoczopędne są naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od truć w wątrobie. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat nr 5.

Podstawą życia zbiorowego — religijne wychowanie człowieka.

Jednakże w poszukiwaniu tym wielu zapomina, że podstawą, na której budować można organizację życia zbiorowego, powinien być człowiek o poczuciu wysokiej etyki i głębokiej moralności. Wieki rozwoju ludzkości wykazały, że wszczęcie tych zasad jest do osiągnięcia jedynie przez wychowanie religijne młodych pokoleń.

Pokoleniu naszemu danym było poznać, do jakich wyników się dochodzi, gdy zamiast wychowania religijnego, opartego na zasadach etyki chrześcijańskiej, wszczepia się pojęcia materialistyczne.

Rząd Rzeczypospolitej zdaje sobie sprawę z doniosłości zagadnień, którymi będzie się zajmował Kongres, upatruje wspólność celów w dążeniu do usunięcia z umysłów ludzkich tego wszystkiego, co nie godzi się z nauką Chrystusa i jest przekonany, że praca międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla przyniesie wszystkim ludziom dobrej woli, a przez to i państwu, istotny pożytek.

Koniec pierwszego dnia Kongresu.

Po wykonaniu pieśni przez chór, wygłosił na zakończenie uroczystości otwarcia Kongresu O. Ledit z Rzymu wykład p. t. „Królestwo Chrystusowe a parodia chrześcijaństwa w kryzysie społecznym”.

Walka z bezbożnictwem.

Walka z bezbożnictwem — to główne zadanie Poznańskiego Kongresu Chrystusa Króla. Nie bez woli Opatrzności odbywa się on w Polsce, która tylekroć już powstrzymywała fale niewiary idące od wschodu, że zdobyła zaszczytne miano przedmurza chrześcijaństwa. Dziś bezbożnictwo idzie znowu groźnym naporem od wschodu.

Kościół katolicki w Polsce świadom swego powołania, całą siłą fortyfikuje wschodnie swoje rubieże. Wznosi kościoły, o które rozbija się fala niewiary.

Pod protektorem Prymasa Polski, legata papieskiego na Kongres Chrystusa Króla, wznosi się w Polesie na Wołyniu świątynia na upamiętnienie jubileuszowego roku ks. Skargi. Z tej racji ukazały się pocztówki J. Em. ks. kardynała Prymasa, które jako pamiątkę kongresową nabyć można w składach papieru i przed kościołami. Zamiejscowe zamówienia prosimy kierować pod adresem: ks. Roman Mielński, Poznań, ul. Grotgera 2. Cena 20 gr, dla odsprzedawców odpowiedni rabat.

Kardynał Francji w Poznaniu.

Poznań, 26. 6. Wczoraj w południe o godz. 12,36 pociągiem pośpiesznym z Paryża przybył do Poznania J. Em. ks. kardynał Verdier w towarzystwie ks. prałata Courbe.

Na peronie II, przybranych sztandarami francuskimi i polskimi, stawili się celem powitania Prymasa Francji, J. Em. ks. Prymas Hlond w towarzystwie kapelana ks. dra Filipiaka, ks. protonotariusz Kłos, ks. prałat dr Bross, tymczasowy prezydent Więckowski, kurator dr Jakóbiec, księżna Czatoryska, prezes Sądu Okręgowego Kornicki, hrabia Bniński i inni. Po wyjściu z wagonu nastąpiło powitanie dostojnego gościa przez J. Em. ks. Prymasa Hlonda, po czym J. Em. kardynał Verdier odjechał do przygotowanych dlań apartamentów u ks. pronotariusza Kłosa. Kapelanem J. Em. ks. kardynała Verdier podczas Jego bytności w Poznaniu jest ks. prof. Wojciechowski.

Walka z „nieprawomyślnymi” pastorem i Hitlerii.

W ostatnich dniach w całych Niemczech szerzą się represje przeciwko pastorem i działaczom kościoła ewangelickiego. Liczba aresztowań wśród czujnych ewangelików dochodzi do 30 dziennie. Powodem tych represji są przygotowania do wyborów na synod powszechny kościoła ewangelickiego w Niemczech. Wprowadził minister wyznań Kerrl zapowiedział, że wybory te odbędą się całkowicie swobodnie, jednakże w rzeczywistości represje, związane z akcją wyborczą wzrastają z dnia na dzień. (r)

Piękny przebieg uroczystości w Nowejwsi Wielkiej.

Zgodnie z zapowiedzią, mimo niepogody, przyjechały do Nowejwsi Wielkiej koła śpiewacze z Bydgoszczy w zgłoszonej liczbie oraz wielu sympatyków i gości. Przybyły również delegacje z Inowrocławia z prezesem Weberem na czele. Organizacje zebrały się na dziedzińcu miejscowej szkoły i stąd długim pochodem wyruszyły przy dźwiękach orkiestry na nabożeństwo, które odprawił ksiądz proboszcz ze Złotnik. Podczas mszy św. bardzo udatnie pienia wykonał Bydgoski Chór Męski pod dyrykcją prof. Furmanowicza. Po skończonym nabożeństwie udano się do pięknie przybranego ogrodu p. Węglarskiego, położonego tuż obok kapliczki. Tutaj po odśpiewaniu przez chóry męskie „Gaude Mater”, treściwie i podniosło przemówił miejscowy ks. proboszcz L. Zagórski i dokonał aktu poświęcenia z trudem zdobytego, a jednak bardzo solidnego sztandaru. Chóry odśpiewały „O ziemio ojców”.

Zebrań uroczystościowe zajął prezes tow. „Lirenka” Dobrzyński, powołując na przewodniczącego prezesa Kowalskiego z Bydgoszczy. Ten przemówił serdecznie do zebranych, oddał następnie głos sekretarzowi miejscowego koła p. Samulskiemu, który w szerokim ujęciu przedstawił rozwój, prace i trudы tow. „Lirenka” na przestrzeni 10 lat. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy, że towarzystwo zawiązało się w Dobromierzu z inicjatywy nauczyciela p. Leona Gomulki, dotychczasowego dyrygenta i położyło wiele zasług, zwłaszcza gdy chodzi o podkreślanie pierwiastka narodowego na tak bardzo zgermanizowanym terenie.

Z kolei przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych, odczytania i składania życzeń. Życzenia nadesłali pp.: starosta Suski, wicestarosta Robakowski, arch. J. Grodzki, prof. A. Roesler, dyrektorowa Jahnkova z Bydgoszczy. Przemawiali po tym prezes Weber, poszczególni delegaci i prezesi kół oraz goście. Pienia w czasie uroczystej akademii wykonał chór „Dzwon” z Bydgoszczy pod batutą p. Lampkowskiego.

Rodzicami chrzestnymi byli: inż. A. Gdzinski, prof. E. Roesler, dr Kluczyński ze Solca, prof. Furmanowicz, Doroszewski z

żoną, L. Moczydłowski, Dalaszyński, Dobrzyńska, Kozłowski z żoną, Mačkowiak, Czarnecki, Waliński, Lampkowski, Szyperski, Pokrakowa, Sobczak z żoną, Adamski i Szafranski im. XIX okręgu.

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Po obiedzie rozpoczął się koncert orkiestry, a później poszczególnych zespołów. Wszystkie zespoły wykonały po kilka pieśni, a wykonawców zebrana licznie pu-

bliczność darzyła rzesistymi oklaskami. Po zakończeniu części wokalne rozpoczęto pisy, które trwały w ogrodzie do godz. 22. O tej godzinie orkiestra odprowadziła drużyny śpiewacze z Bydgoszczy na dworzec. Że wszyscy bardzo się zabawili, świadczyły o tym obertasy i kujawiaki, tańczone nawet na peronie.

Oczywiście śmiało powiedzieć można, że dzień ten wypadł pod każdym względem okazale.

Chełmno w przededniu dorocznej uroczystości wielkiego odpustu.

Prastary gród chełmiński będzie świadkiem dorocznej uroczystości odpustowej, przypadającej na dzień 2 lipca, a poświęconej czci Matki Boskiej chełmińskiej. Tłumy pielgrzymów, dochodzących czasem



Altarz z cudownym obrazem Matki Boskiej Chełmińskiej.

do 20.000, przybywają do tej „Pomorskiej Częstochowy”, by tu oddać hołd i pokłon Matce Boskiej. Obraz Matki Boskiej chełmińskiej, cudami słynący, przechowywany jest w osobnej kaplicy prastarej świątyni fary. Najstarsze z wot, które obecnie widać w kaplicy, pochodzą z r. 1719. Dawniejsze bowiem wota zostały w r. 1685 stopione na złotą sukienkę, która jeszcze dzisiaj zdobi cudowny obraz wraz z złotą koroną na głowie Najśw. Matki Boskiej Bolesnej. Od wieków otoczony jest cudowny obraz specjalną czcią Ziemi Pomorskiej.

To też 1 i 2 lipca, jak co roku tysiączne rzesze pątników z całej Polski zapowiedziały swój przyjazd do prastarego grodu chełmińskiego.

Dla orientacji przybyłych na odpust podajemy porządek nabożeństw:

W czwartek 1-go lipca: Godz. 7, 8 i 9 msze św., godz. 7 wieczorem nieszpory, kazanie i procesja.

W piątek 2-go lipca: Godz. 6,30 msza św. przed cudownym obrazem M. B. i kazanie, godz. 7 msza św. na Bramce, godz. 8 msza św. w farze, równocześnie o godz. 8 w kościele gimnazjalnym msza św. i kazanie niemieckie; godz. 9,30 msza św. w farze, godz. 10,30 suma, kazanie i procesja (w razie pogody na cmentarzu koło fary), godz. 4 po poł. nieszpory, kazanie, procesja. Po procesji „Pod Twoją obronę” przed cudownym obrazem Matki Boskiej.

Spowiedź św.: w czwartek od 6,30 rano, po poł. od 3,30. W piątek od 6 rano. Polecamy odbyć spowiedź możliwie w swoim kościele parafialnym.

Komunię św. wydziela się od 6 rano i to tylko przy balustradzie. Uprasza się do Komunii św. przystępować z głównej nawy, a odchodzić do naw bocznych.

Katolicy radiosluchacze zraszają się

Od Związku katolickich radiosluchaczy w Rzplitej Polskiej, który powstał w Krakowie, otrzymujemy następującą odezwę:

Wszyscy widzimy, jak radio urasta do olbrzymiej potęgi, przerastając nawet — do pewnego stopnia — prasę swym zasięgiem i swymi wpływami, trafiając wszędzie, na najdalsze krańce ziemi. I w Polsce obserwujemy rozwój radiofonii w przyspieszonym tempie. Wzrasta liczba radioabonentów, rozbudowuje się istniejące rozgłośnie Polskiego Radia, przygotowuje się budowę nowych placówek, a co za tym idzie: rozgałęziają się i u nas coraz bardziej wpływają programów radiowych.

Nie wolno nam być tylko obserwatorami, czy — w najlepszym razie — biernymi odbiorcami w tej dziedzinie. Dlatego idziemy do was z apelem, byście wstępowali w szeregi „Związku katolickich radiosluchaczy”, zarejestrowanego przez władze administracyjne.

Z. K. R. pragnie przyjąć z pomocą niezamownym katolikom celem umożliwienia im korzystania z radia. Pragnie dawać audycje, któreby pogłębiały uświadczenie katolickie w szerokich masach radiosluchaczy. Pragnie zapoznać z dorobkiem Kościoła katolickiego u nas i na całym świecie. Pragnie omawiać w programach radiowych aktualne problemy i zagadnienia, wysuwane przez chwilę bieżącą lub przez samych radiosluchaczy, oświetlając je z punktu widzenia światopoglądu katolickiego.

Chodzi o sprawę Boża! Pamiętajmy, jak wielką wagę przywiązuje do dziedziny propagandy radiowej Stolica Apostolska. Zabieramy się do pracy pod auspicjami naszego Najdostojniejszego Episkopatu, którego delegat zasiada (w myśl statutu) w zarządzie głównym Z. K. R. i którego arcybiskupskim błogosławieństwem naszymi naszymi pierwszymi krokami. Stąd śmiałość naszego apelu.

Do Z. K. R. mogą i powinni należeć wszyscy katolicy radiobonenci i radiosluchacze obojga płci po skończeniu 18-tu lat. Wkładka roczna wynosi 1 zł, dla korzystających z ulgowego abonamentu radiowego 50 groszy.

Zgłoszenia i informacje: **Kraków, ul. Kanoniczna 14** — Związek katolickich radiosluchaczy.

UZDROWISKO MUSZYNA.

Donoszą nam z Muszyny:

W uzdrowisku tym położonym w uroczaj dolinie nad Popradem, między Krynica a Zegiestowem, rozpoczął się z dniem 16 czerwca drugi i główny sezon. Znaną ze swej skuteczności muszyńskie kąpiele mineralne i borowinowe oraz dotychczasowa idealna pogoda sprawiły, że ilość kuracjuszy do chwili obecnej wzrosła przeszło dwukrotnie w stosunku do roku ubiegłego — objaw ten idzie zresztą w parze ze stałym rozwojem Muszyny jako uzdrowiska. Składają się na to wszystkie naturalne warunki i położenie Muszyny, a więc: silne nastoszenie, wybitnie podalpejski klimat, ogromne bogactwo lasów szpilkowych, orzeźwiająca kąpiele w Popradzie, a wreszcie kąpiele mineralne i borowinowe.

Dowiercone na wiosnę 1936 r. drugie źródło „Wanda” dostarcza wody mineralnej o najwyższym w Polsce nasyceniu bezwodnikiem węgłowym (CO₂), wobec czego mineralne kąpiele muszyńskie należą obecnie do najsilniejszych tego rodzaju kąpiele w Polsce, co zresztą z całym uznaniem podnoszą liczne rzesze kuracjuszy.

Pobyt kuracjuszy uprzyjemniają: kąpiele w Popradzie, kąpiele słoneczne na malowniczej i długiej, bo prawie kilometrowej plaży nad Popradem, spacer do najbliż-

szych lasów oraz krótsze i dłuższe wycieczki np. do Krynicy i Zegiestowa, a przede wszystkim spacer do jednego w Polsce lasu lipowego (25 ha) i do ruin zamku z XIV wieku na „Baszcie” wznoszącej się stromo tuż nad Popradem, a wreszcie koncerty muzyki zdrojowej, a wieczorami dancingi w kilku pensjonatach.

Tu nadmienić należy, że wody Popradu, przepływające przez tereny bogate w wody mineralne — same nasycają się w dużym stopniu cennymi właściwościami wód mineralnych tak, że kąpiele w Popradzie należą do najzdrowszych.

Doceniając w całej pełni znaczenie ruchu kuracyjnego dla Muszyny — Zarząd Miejski pobiera niezwykle niską takse kuracyjną (5 zł od pierwszego członka rodziny, 2,50 zł od następnych), skalkulował bardzo tania ceny kąpiele (mineralna 2,50 zł w II sezonie, 2 zł w I i III sezonie, borowinowa 3,50 i niżej) oraz zwraca baczną uwagę, aby koszty utrzymania utrzymywały się na możliwie najniższym poziomie.

W końcu podnieść również należy, że jakkolwiek Muszyna leży tuż nad granicą czechosłowacką — to jednak ruch kuracyjny nie jest krepowany żadnymi ograniczeniami z tej okoliczności wypływającymi, a jedynie kuracjusze winni zaopatrzyć się przed wyjazdem w dowody osobiste. (12053

Młodzież polska z za kordonu w przejeździe przez Grudziądz.

Grudziądz. We wczorajszy piątek o godzinie 10 przed południem pociągiem z Jabłonowa przyjechała do Grudziądza wycieczka złożona z 30 chopców polskich z Warmii, udających się na kolonie letnie do Opalenia. Na dworcu witał chłopców z ramienia Związku Zachodniego p. mgr Rygielski. Mili goście zwiedzili miasto i jego zabytki, a po spożyciu obiadu zadowoleni wyruszyli pociągiem w dalszą drogę.

Pożar w pow. grudziądzkim.

W zabudowaniach Schauera w Kobylankach Wielkich (pow. Grudziądz) wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła stajnia murywana, kryta częściowo papą i słomą oraz około 30 ctr siana. Straty oblicza się na 5000 zł. Pożar powstał od wydobytających się iskiei z komina domu mieszkalnego w czasie pieczenia chleba.

CHOJNICE. (k) W ramach „Tygodnia harcerstwa” odprawił w kościele gimn. kapelan harcerzy ks. prefekt Ody uroczystą mszę św. Po nabożeństwie ruszył ulicami miasta wielki pochód harcerstwa, a następnie odbyła się defilada. Na podwyższeniu zajęli miejsca m. in.: pp. starosta Lipski, ppłk Zacny, insp. SG. mjr Słoka, ks. radca Marchlewski, burm. Sieracki, prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa insp. Sowiński, hufcowa harcerka starościna Lipska, hufc. har. pfm. naucz. Lange. Licznie zgromadzona na chodnikach publiczność podziwiała karną postawę młodzieży harcerskiej. Po południu w sali p. Urbana odbył się kiermasz harcerski, połączony z występami zuchów, harcerki i harcerzy.

— W Charzykowie k. Chojnic odbyły się regaty na żaglowcach o tytuł mistrza klubu na rok 1937. Do startu stanęło 9 osad na łodziach typu 12 m kw powierzchni żagla. Mistrzostwo zdobył ster. p. Lemańczyk z Chojnic (KPW), następnie miejsca zajęli z równą ilością pkt. pp. sternicy H. Pateberg (Łódź), R. Steinchilber, Kaletta J. jnr., Myska, Kądziała. Pogoda słoneczna przy dosyć silnym wietrze (5 do 6 m na sek.).

— W Chojnicach urzędowała komisja egzaminacyjna do tytułu mistrza w zawodzie piekarskim w obecności delegata Izby Rzemieślniczej z Torunia p. Rugera. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. Szostakowski z Chełmży, ławnikami byli pp. Józefowicz i Szczygielski z Grudziądza. W godzinach wieczornych w salce starszego cechu p. Grzybowskiego nastąpiło wręczenie dyplomów nowym mistrzom. Dyplomy otrzymali: pp. Leon Grzybowski z Chojnic, Behne Jan z Chojnic, Grzonkowski Józef z Nowejcerkwi, Grützmacher Alojzy z Sepolna, Karczewski Bronisław z Czerska, Landowski Konrad z Czerska, Lepak Otton z Chojnic, Małachowski Marian z Chojnic, Płotka Jan z Chojnic, Ruhnke Alojzy z Sepolna, Ringer Jan z Ogorzelin, Rudnik Leon z Swornegacy, Stolz Paweł z Nowejcerkwi oraz Zaborowski Władysław z Chojnic.

— Znana rodzina kupiecka w Chojnicach pp. Jacyński obchodziła złoty jubileusz godów małżeńskich. Zacny jubilat p. J. Jacyński ur. się w 1861 r. w Stobnie, pow. Tucholski, zaś jego małżonka Teresa z Briegemann ur. się tego samego roku w Chojnicach. Jubilatowi życzymy „Ad multos annos”.

— W roku bież. KSM. z. obchodzi 10 rocznicę założenia przez ks. Ryczakowicza. Uroczystości związane z 10 rocznicą, połączone z poświęceniem sztandaru, wykonanego skrzętną pracą druchen oddziału przy pomocy finansowej pań patronatu, odbyły się 20 bm. Po uroczystej mszy św. w kościele farym ks. radca Marchlewski dokonał poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli pp. starostowie Lipscy, burmistrzowie Sieraccy, aptekarzowie Zielińscy, radcowie Kaźmiercy, Rudnikowie, Ptaszyński i Parszykowie. Po złożeniu wieńca pod pomnikiem Chrystusa Króla i po defiladzie, odbyło się uroczyste zebranie, w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, duchowieństwa, gości oraz młodzieży. Sprawozdania z 10-letniej działalności KSM. składały pp.: przewodnicząca p. d-rowsa Bełkowska oraz kier. oddz. p. Pruszkowska. Dalszy ciąg zebrania urozmaicały występy druchen. Ks. sekretarz generalny KSM. Ryczakowicz udekorował następnie p. dr. Bełkowską złotym krzyżem zasługi, a kilku druchom wręczył dyplomy. Po wbiciu gwoździ pamiątkowych i okrzykach na cześć Rzeczypospolitej zakończono zebranie.

— W Charzykowie k. Chojnic odbywa się obecnie obóz dla kierowniczek pracy w oddziałach KSM. z., w którym bierze udział 30 druchen z diecezji chełmińskiej.

GDANSK

średniowieczny romantyzm — nowoczesne życie wielkomiejskie — lasy i morze — przepiękne kąpieliska morskie od samotnej wsi rybackiej aż do eleganckiego kąpieliska światowego z międzynarodowymi zawodami sportowymi — Opera leśna (**Parsifal i Lohengrin Wagnera**) — Kasyno gry
Wygodne i szybkie sposoby do wycieczek na polskie wybrzeże i do Szwajcarii Kaszubskiej.
Przyjazd bez paszportu zagranicznego.
Informacje bezpłatne przez Danziger Verkehrs-Zentrale, Gdańsk, Stadtgraben 5, oraz wszystkie większe biura podróży.

SOPOT
Kra-
Warszawa 1,32
on 0,34, Chełm-
Korzeniewo 0,39,
3, Einlage 2,03,
wody ± 17,0.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19. Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedzieli i świąt od godziny 17—19-tej. — Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetki sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Oriem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Pałac w Flandrii”.
Stylowe: Detektywy z Honolulu”.
Świt: „O czym śnią dziewczęta”.

Na wieczny spoczynek odprowadzono tragicznie zmarłego śp. dr. Pawlaka przy tłumnym udziale szerokiego rzesz. W imieniu zarządu szpitala pożegnał śp. Zmarłego dr. Zborowski, w imieniu Zw. Lekarzy dr. Kubiak oraz dr. Skonieczny w imieniu Ubezpieczalni Społecznej. Kondukt żałobny prowadził w otoczeniu licznych duchowieństwa ks. prob. Handke. Śp. dr. Pawlak spoczął na cmentarzu parafii św. Mikołaja. Za namawianiem do krzywoprzysięstwa aresztowano z polecenia władz sądowych K. Plichcińskiego, właściciela biura pisania podań.

Święto pułkowe miejscowego pułku artylerii lekkiej odbędzie się 4 lipca rb. ściśle w ramach wewnętrznych pułku.

Tradycyjne „wianki” w Solankach. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło w Solankach tradycyjną „noc świętojańska”. Impreza ściągająca niebывале tłumy. Na program złożyły się popisy „Echa”, koncert orkiestry wojskowej oraz nadzwyczaj uducha widowisko świetlne, aranżowane przez por. Kwitowskiego. Po stawku sunęły barwnie przybrane wianki.

12238



Głodówka bezrobotnych powstańców. W muszli koncertowej w parku miejskim zebrał się 42 powstańców bezrobotnych z Inowrocławia celem zademonstrowania głodówki, motywując ją brakiem środków do życia. 24 bm. delegacja demonstrantów konferowała w Warszawie z premierem Składkowskim, otrzymując przyrzeczenie pomocy i interwencji u czynników miarodajnych. Ponieważ dotychczas pracy nie dostali, postanowili urządzić głodówkę, by — jak oświadczają — zwrócić uwagę na przykre położenie materialne ich rodzin.

BACHORCE nad Gopłem. Akademię ku czci Najśw. Serca Jezusowego, urządzoną staraniem Stow. Mężów Kat., zagał prezes p. Bogacz z Piecków. Referat wygłosił kier. szkoły p. Kujawa.

STRZELNO. W kościele parafialnym pobłogosławił ks. wikary Czerniak związek małżeński pomiędzy p. M. Olszakiem a p. H. Burczykówną ze Strzelna.

ŻNIN. Kino Krystal: „Mały buntownik” z Shirley Temple. 26 bm. początek seansów o godz. 4 i 8,45.

— Podobnie jak mostek drewniany przy małym jeziorze jest wadliwy, tak samo mostek drewniany przy wielkim żnińskim jeziorze wymaga gwałtownej naprawy. Nic się nie robi, a prace widocznie rozpoczną się dopiero gdy stanie się jakieś nieszczęście.

— Do tut. sądu grodzkiego przydzielono nowego sędziego p. Kuczkowskiego, który prowadzi chwilowo sprawy karne.

— Do zarządu „Targów Pałuckich” napływają coraz liczniejsze zgłoszenia na stoiska z różnych stron Polski, a szczególnie zainteresowanie budzą targi kramne, które zastąpić mają zniesione jarmarki kramne w Żninie. Dostęp na targi kramne mają jedynie firmy chrześcijańskie.

— Dyrektor gimnazjum miejsc. Sniadeckich, po 9-letnim nie opuszcza zajmowane sta-

LABISZYN. (lm) W ub. sobotę odbył się pogrzeb śp. J. Andrysia, a, wójta Łabiszyna-wsi, na cmentarzu parafialny.

— Groźny pożar wybuchł w nocy z 22 na 23 bm. w zabudowaniach wdowy Jewasińskiej w Łabiszynie, gdzie pastwą płomieni padł chlew. Na miejsce pożaru przybyła miejscowa ochotnicza straż jak również straż przymusowa. Inwentarz zdołano wyratować. Przyczyny pożaru nie stwierdzono jeszcze.

CHODZIEŻ. (k) Kółka rolnicze pow. chodzieskiego w dniu 2. 7. br. organizują wycieczkę do Liskowa. Wyjazd 2. 7. o godz. 19,23 ze stacji Chodzież. Cena przejazdu w obie strony wynosi 6 zł. Powrót nastąpi 4 lipca.

— Z dniem 1 czerwca zarząd miejski w Chodzieży uruchomił stację turystyczno-leśniczkową przy Al. Kościuszki 18. W godz. od 9—12 i 15—16,30 zgłaszać można wolne pokoje.

— Dnia 22. bm. po południu na zbiegu ulic Raczkowskiego i Kraszińskiego na jadący wóz z piaskiem chciał wejść 6-letni Zb. Studziński. Jednak poślizgnąwszy się, wpadł pod wóz, doznając ciężkich obrażeń cieleśnych oraz połamania obu nóg. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala Johanińców. Stan jego jest groźny. Drugi wypadek zdarzył się w tym samym miejscu. 5-letni Ciepłuch dostawczy się pod jadący rower, doznał także ciężkich obrażeń.

— We wtorek odbyło się likwidacyjne zebranie komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Ze sprawozdania sekretarza p. L. Pawłowskiego wynikało, że w akcji tej zebrano ogółem 14.951,62 zł. Omawiano jeszcze sprawę przebudowy ulic w Chodzieży.

OSIE. (t) W dniu 29 bm. odbędzie się w Osiu przed poł. nabożeństwo, a na przystani kajakowej w Żurze po poł. obchód „dnia morza”, zorganizowany przez miejscowy komitet oraz zarządy klubów kajakowych w Gródku i Żurze.

— Odbywał się tu w tych dniach jarmark kramny, na który jeszcze raczyła przybyć garstka żydów. Nie znaleźli oni jednak poparcia ze strony kupujących borowiaków.

— W Wałkowskach na zaporze wodnej jacyś wandalę połamali około 40 drzewek lipowych.

— Ostatnie opady deszczowe wcale poprawiły stan wszelkich roślin na polach w borach Tucholskich. Żyto coprawda już kwitło i niewiele, szczególnie na piaskach, deszcze pomogły. Dużą poprawę natomiast spowodowały deszcze w zbożach jarych i roślinach strączkowych, a specjalnie wśród okopowizny.

GRUCZNO. (t) Ostatni jarmark kramny, jaki miał miejsce w Grucznie, odbył się po raz pierwszy bez udziału żydów.

— W Parlinie zmarło dziecko p. Jaroszowi nagle, na zakażenie krwi. Co było przyczyną nagłej śmierci, ustali sekcja zwłok.

— Przed trzema laty mieliśmy jeszcze w Grucznie urząd pocztowy, dziś jest tu już tylko agencja. Nie dość na tym: obecnie ograniczono też ilość przywozu i dowozu poczty z agencji do stacji kolejowej. Dzieje się to wszystko gwoili oszczędności. Lecz czy taka oszczędność jest wskazana?

— Z gminy Gruczno stanęło do komisji poborowej 35 młodzieńców i z tych tylko dwóch okazało się niezdolnymi do odbycia służby wojskowej.

ŚWIECIE. (t) Od kilku miesięcy istnieje w Świecie Kat. Stow. im. ks. Piotra Skargi, które do dziś zdołało skupić w swych szeregach kilkadziesiąt osób z miejscowej inteligencji. Parafialnej Akcji Katolickiej przybył tedy nowy oddział. Mamy w niej teraz inteligencję, robotników — kobiety oraz młodzież żeńską i męską. Jeżeli chodzi o oddział Kat. Stow. im. ks. Piotra Skargi, to odbył on 22 bm. w sali p. Chelstowskiego zebranie przy udziale gen. sekretarza z Pelplina ks. prof. Cyrankowskiego. Pa zagajeniu zebrania przez prezesa p. mec. Zycha zabrał głos ks. sekretarz gen. i w krótkim przemówieniu wskazał obecnym na konieczność pracy inteligencji w zrzeszeniach Akcji Katolickiej. Z zainteresowaniem wysłuchali zebrani odczytu p. t. „Moralne przyczyny bezbożnictwa”. Nad referatem wywiązała się dyskusja. W sprawach organizacyjnych omawiano sprawę kongresu oraz zjazdu w Poznaniu.

CHELMNO. (lm) Kino Uciecha: „Sztandar wolności”.

— Onegdaj wiałali się złodzieje do składu p. Miraszewskiego (ul. Toruńska), skąd zabrali różne towary ogólnej wartości 500 zł.

— W lokalu p. Frackowskiego odbyło się plenarne zebranie oddz. Tow. Muzycznego, które zagał p. mgr Formanowicz. Referat wygłosił p. mgr Szreyer. Prezes oddziału pożegnał w serdecznych słowach opuszczając Chelmo p. Święcicką-Pi-

tułkową, która jako aktywna członkini położyła pewne zasługi około rozwoju tegoż oddziału.

— W niedzielę 27 bm. obchodzą małżonkowie Bolesław i Anna z Barbarczyków Mądzelewscy srebrny jubileusz małżeński. Na intencję jubilatów zostanie odprawiona msza św. Ad multos annos!

CHELMNO. (lm) Odbył się zjazd okręgu Pom. Zw. Podof. Rez. w Chelmie, w którym brało udział przeszło 500 uczestników. Zjazd zapoczątkowano zawodami strzeleckimi, po czym udano się pochodem przez udekorowane ulice do kościoła farnego, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. wik. Szmelter, a podniósł kazanie wygłosił ks. dziekan Zynda. Odbyła się defilada przed przedstawicielami władz cywilnych, wojskowych i zarządu okręgu. Zw. Podof. Rez. z pp.: Grzanka, star. Gużewskim, burm. Kleinem i prez. okr. Mogilickim na czele. Potem odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu w auli szkoły nr 2. Zjazd zaszczycili swą obecnością pp.: nacz. Grzanka, zast. panna wojewody pom. płk Pokorny, star. Gużewski, mjr Cyrkiewicz i inni. Po złożeniu życzeń, wysłano adresy hołdownicze: do P. Prezydenta R. P., marszałka Śmigłego-Rydza i JE. Prymasa Polski kard. dr. Hlonda. Po zakończeniu oficjalnej części i po przerwie obiadowej, odbyły się obrady, podczas których wybrano nowy zarząd Okręgu Pom., w nast. składzie: pp. Sobczak, Toruń, prezes; Wośkowiak, Grudziądz, I w-prez.; Mazurek, Gdynia, II w-prez.; Bartoszyński, Toruń, sekr.; Orłowski, Toruń, skarb. Marcinia, Toruń, ref. pras.; lawnicy: Puzowski, Chelmo, Dorzniękiewicz, Chelma i Ziolkowski, Toruń. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Rusinek, Chelmo, Komorski, Chelma, Szczepanowski, Gdynia, Paternoga, Strzelno i Orlikowski, Grudziądz. Przed zakończeniem obrad wręczył komendant garnizonu nagrody strzeleckie zwycięskim zespołom i zawodnikom. Komend. garnizonu wręczył również nagrody przyznane przez zjazd wybitnym działaczom związkowym i to pp.: Wośkowiakowi, Rusinkowi, Puzowskiemu i Walińskiemu. Okrzykiem na cześć armii zakończono obrady.

— Kino Apollo od środy „Kariera” z Martą Eggerth.

— Odbyło się posiedzenie delegatów Akcji Kat. dekanatu chełmińskiego. Posiedzenie zagał p. prezes Wyrembelski. Referat wygłosił sekr. p. Magolewski. W dyskusji przemawiali p. gen. Haller, który podniósł bolączki naszego życia społecznego, ks. dziekan, p. Kowalski z Lisewa, ks. radca Drajkowski z Czystego i p. prezes Wyrembelski. Po omówieniu sprawy Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, zebranie zamknięto.

STAROGARD. (ik) Do Starogardu przyjechało z Niemiec w dniu 25 bm. — 30 chłopców harcerzy na koloniję letnią, zorganizowaną przez Polski Związek Zachodni Harcerze zamieszkali w lokalu bursy gimnazjalnej.

(ik) J. Lampce rolnikowi z Maksymilianowa, spaliła się stodoła, wartości kilka tys. zł. Przyczyną pożaru, iskry z komina.

— Za przestępstwo dewizowe skazana została przez sąd grodzki Niemka Selma Zielke ze Skarszew na 2 tyg. aresztu z zaw. na 3 lata oraz na 1500 zł grzywny.

— Bazyli Cerowski, stolarz, skazany został przez sąd grodzki na 7 mies. więz. za kradzież damskiego zegarka na szkodę p. J. Aszykowej.

— Fryzjer Er. Raczkowski skazany został wyrokiem sądu grodzkiego na 7 mies. bezwzgl. więzienia za kradzież zegarka Chłudziniemu A. Razem R. będzie siedział 19 miesięcy, bowiem przed 4 laty otrzymał rok więz. za komornika z zaw.

— Strzel. Br. Kurk. urządziło w dniach 20 i 21 bm. tradycyjne strzelanie. W dniu 21 bm. prezes p. Nagórski sen. dokonał proklamacji nowego króla kurkowego na rok 1937/38 w osobie p. L. Knittera oraz rycerzy pp. Hermana i Bartkowiaka. W strzelaniu do tarczy dla gości o premie wartościowe I nagr. otrzymał ks. prał. Szuman, następnie p. Heldt jun., ks. Sumiński i p. Michalak.

— Emerycy miasta i powiatu urządzili w sali kina „Polonia” zebranie, na którym obecny był p. prezes Gizella z Poznania. W dyskusji nad sprawozdaniem p. Gizelli zabrał głos pp. Markowski z Tczewa i mec. Suchecki ze Starogardu. P. prezes Mechliński odczytał „list otwarty do Rządu, Sejmu, Senatu i społeczeństwa”, w którym emerycy wypowiadają swoje żale, bolączki i domagają się sprawiedliwości. Po długich obradach zamknął zebranie prezes p. Mechliński.

CHOJNICE. (k) Po półrocznej pracy powiatowy komitet pomocy zimowej bezrobotnym zakończył swą działalność. Jak wynika ze sprawozdania, z akcji komitetu korzystało 5520 mieszkańców miast oraz 3060 mieszkańców wsi powiatu chojnickiego. Zbiórka wśród społeczeństwa pow. chojnickiego przyniosła w gotówce ponad 14 tysięcy zł, w naturaliach ponad 11 tysięcy zł.

Wojewódzki komitet przekazał do dyspozycji pow. komitetu gotówką 34.992,40 zł, w naturaliach wartości 17.378,10 zł, wreszcie wpłynęła subwencja pow. komitetu Funduszu Pracy w sumie 4 tysięcy zł, razem 56.370,50 zł. Jak wynika z dalszego sprawozdania, w okresie do 15 maja br. wydano gotówką na rzecz bezrobotnych 40.513,50 zł, z czego przypadło na m. Czersk ponad 22.500 zł, na m. Chojnice ponad 16.000 zł. Zatrudnienie bezrobotnych 4.000 zł. Naturalia, które otrzymali bezrobotni, przedstawiają wartość ponad 28.500 zł. Świat pracy wywiązał się w 100 procentach ze swych zobowiązań.

Wakacje zaczęły się...

Wśród najkonieczniejszych rzeczy, jakie zabierzemy ze sobą na letnie wywczasy nie śmiej zabraknąć OVOMALTYNY.

Ta znakomita odżywka witaminowa, zawierająca pełnowartościowe składniki odżywcze uczyni wakacje nasze okresem prawdziwego powrotu do pełni sił.

OVOMALTYNĘ można również przyrządzić na zimno, jako wymieszany napój orzeźwiający i wzmacniający w czasie upałów.

OVOMALTINE

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Oriem, 3 Maja 37, tel 13-60. Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel 15-24.

Repertuar kin:

Apollo: „Łódź śmierci”.
Gryf: „Biały anioł”.
Orzeł: „Ostatni poganin”.

Kurs spadochronowy. W bież. tygodniu rozpoczyna się w Grudziądzu trzeci kurs spadochronowy. Kurs ten jak poprzednie, obejmuje skoki z wieżyczki oraz teorię spadochroniarstwa. Kurs trwać będzie 7 dni. Absolutne bezpieczeństwo zapewni. Kandydaci przechodzą przez badanie lekarskie. Kandydaci nie posiadający 21 lat, winni przedstawić zezwolenie rodziców wzgl. opiekunów.

Sekcja tenisowa Wojsk. Klubu Sportowego podaje do wiadomości, że w niedzielę 27 bm. o godz. 9-ej przed poł. odbędzie się na kortach tenisowych W. K. S. turniej tenisowy o mistrzostwo drużynowe Polski pomiędzy K. T. „Olympia” i W. K. S.

„Związek Polski” powstał w Grudziądzu. W lokalu p. Kellasa odbyło się zebranie organizacyjne „Związku Polskiego” pod przewodnictwem mec. Sergota. Główny referat wygłosił sekretarz centrali p. Chociśzewski. Związek dąży do legalnego zwalczania handlu żydowskiego i niemieckiego na Pomorzu, a popierania polskiego i ekspansji polskich kupców i rzemieślników z Pomorza na kresy wschodnie. Przy związku istnieje kasa bezprocentowych pożyczek. Wybrano zarząd miejscowego koła w składzie następującym: pp. mec. Sergot - prezes, Nogowski i Sikora - wiceprezisi, Tynecka - sekretarka. Zbikowski - skarbnik.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się 22 bm. Po odcytniu protokołu z ostatniego zebrania rady miejskiej przystąpiono do właściwych obrad. Przyjęto do wiadomości 3 dekrety p. wojewody pomorskiego, zatwierdzające uchwałę rady miejskiej dot. nabycia przez miasto gmachu po Izbie Rzemieślniczej, w sprawie I. I. budżetu dodatkowego oraz w sprawie bezpłatnego odstąpienia T. G. „Skół” w Grudziądzu terenu około 2000 m² pod budowę sokolni i wydzierżawienia terenu na urządzenie boiska treningowego. Z kolei rada zatwierdziła uchwałone na zjeździe Zw. Miast Polskich rezolucje, dot. zwiększenia dochodów miast oraz uchwała statut K. K. O. miasta. Następnie powzięto uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy w kwocie 25.000 zł na wykonanie robót sieci wodociągowej - kanalizacyjnej pożyczki wzgl. dotacji w kwocie 5000 zł na wykonanie studiów i całości planu kanalizacji miasta oraz pożyczki z Bank. Gosp. Kraj. w kwocie 19.000 zł na sporządzenie planu budowy miasta. Po wyzerpaniu porządku obrad, p. prezydent Włodek udzielił radzie miejskiej wyjaśnień dot. zakończenia strajku robotników. Nowy system zatrudnienia obowiązujący będzie od poniedziałku 28 bm.

Harcerstwo wyrusza na obozy.

Szkoły zamknęły swe podwoje, a przed rodzicami nowa troska: trzeba dać dziecku możność zaczerpnięcia świeżego powietrza, by wzmacnić je fizycznie i odświeżyć jego umysł.

Treski te w mniejszej mierze dotyczą rodziców harcerki i harcerzy, bo harcerstwo przy swej znanej zaradności kalkuluje koszty pobytu na obozach stosunkowo bardzo tanio, przy czym działalność harcerska na obozach ma zapewnione nie tylko zdrowie i wystarczające wyżywienie, ale i doświadczone kierownictwo, dbałość o wyrobienie osobistej i zespołowej teźyzny młodzieży i o zapewnienie jej w kierunku służby Bogu i Ojczyźnie, posłuchu rodzicom i wychowawcom, ofiarności dla społeczeństwa.

Nie wszystkich jednak rodziców stać na pokrycie tych nawet niewielkich kosztów obozowych, to też bydgoski zarząd obwodowy Związku Harcerstwa Polskiego zwrócił się obecnie, podobnie jak w ubiegłych latach, do szeregu osób o pomoc czy to w gotówce czy to w naturaliach, (również w przedmiotach jak świeże mięswo, nabiał i świeże jarzyny).

Oczywiście harcerstwo mogło tego i owego przeoczyć przy zestawieniu listy swych sympatyków, dlatego to zarząd obwodowy Z. H. P. zwraca się za naszym pośrednictwem do ogółu bydgoskiego społeczeństwa z tą samą prośbą.

Łaskawie zaoferowaną pomoc proszą się zgłaszać do sekretariatu harcerstwa ul. Lihelta 5, bądź to pisemnie, bądź też telefonicznie nr 2256 w godzinach od 10—1-szej.

— **Osobiste.** Pan Antoni Nowak (Władysław Wan) wychowanek państwowego gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy, był współpracownikiem naszego pisma, zdobył w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie dyplom magistra filozofii.

— **Inż. Rudolf Schmidt**, który przez lat z górą 11 był naczelnikiem głównych warsztatów kolejowych w Bydgoszczy i „zasłynął” jako bezwzględny agitator wyborczy przy wyborach w 1930 r. na rzecz smutnej pamięci BBWR — został rozkazem ministra komunikacji przeniesiony do warsztatów Warszawa-Praga. Społeczeństwo miejscowe żegna p. Schmidta bez żalu.

— **W razie niepogody, wszyscy do sali przy III śluźce.** Konferencja męska św. Wincentego à Paulo parafii św. Trójcy organizuje jutro, w niedzielę wycieczkę do lasu szubińskiego (za lotniskiem, lewa strona). Program przewiduje masę niespodzianek dla dorosłych i dla dzieci, popis chóru „Moniuszko”. Zabawa przy dźwiękach pełnej orkiestry Powstańców i Wojaków. Obficie zaopatrzone bufety. Zbiórka na placu Poznańskim przed domem nr 2. Wymarsz z orkiestrą wzgl. wyjazd autobusami o godz. 14. Dalsza komunikacja autobusowa co 15 minut w obie strony. Cena przejazdu 25 gr. Wstęp na imprezę bezpłatny. Żywe drogowskazy na trasie wycieczkowej. Czysty zysk przeznaczony na ubogich. W razie niepogody odbędzie się wspomniana impreza w obszernej sali p. Kowalskiego (dawnej Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej.

— **Na biednych miasta Bydgoszczy** — zł 5.—, zamiast wieńca na grób śp. Pelagii Lusiewiczowej składa f.a. Wawrzyniak i Rybski, Handel Skór, Bydgoszcz, Długa 50.

— **Ze Związku właścicieli małych nieruchomości.** Zarządzeniem starostwa grodzkiego w Bydgoszczy z dnia 19. 6. 1937 były zarząd Zw. właścicieli małych nieruchomości z dotychczasowym prezesem Sarnowskim na czele złożył dnia 22. 6. 1937 r. akta i przedmioty tegoż związku do rąk nowego zarządu. Sekretariat Związku mieści się obecnie ul. Gołębia 64 u p. L. Tabaczyńskiego.

— **Związek Polski i Kasa Bezpośrednia w Poznaniu** z dniem 26 czerwca bm. przenosi swe biura z ulicy Pocztowej 27 na ulicę Skarbową 5 I ptr., tel. 12-28, skrz. poczt. 243. Godziny przyjęć 10—13.

— **Gdy chcesz młodo spędzić wakacje**, to tylko z aparatem fotogr. zakupionym w **Nowej Drogerii**, gdzie znajdziesz ogromny wybór najnowszych modeli 1937/38. Ceny konkurencyjne od 12.— zł do 450 zł, fachowa obsługa. Chcąc udostępnić kupno aparatu każdemu zainteresow., młody rzutki właściciel p. W. Baumgart postanowił do 10 lipca br. stałym abonentem naszego pisma, sprzedać aparaty fotograficzne na raty przy maksymalnej wpłacie, a panom fotografom poleca swe nowoczesne fotolaboratorium do użytku bezpłatnie i służy chętnie każdemu foto-poradą. **Poza tym poleca Nowa Drogeria Paniom modne perfumy i wody kwiatowe na wagę, kremy, pudry: Paniom gospodyniom balony do wina od 75 gr., Persil kg 75 gr., soda kryst. 1 kg tylko 15 gr.** Panom gospodarzom i malarzom, z powodu obecnego sezonu malarskiego, pokost 1a 1,80, kreda 4 gr., klej 90 i wielki wybór farb, pędzli itp. **Oszczędzasz... kupując w Nowej Drogerii, Gdańska 61 — Stary Rynek 21.**

Świątynia katolicka powstanie w Zimnych Wodach.

Z zebrania organizacyjnego obywateli przedmieścia.

Rozrastające się ogromnie przedmieście Zimne Wody odczuwa dotkliwie brak świątyni Pańskiej. Celem przedstawienia tej bolączki czynnikiem miarodajnym i omówienia tej sprawy, szereg obywateli tego przedmieścia zwołało onegdaj zebranie, które odbyło się w lokalu szkoły powszechnej im. Traugutta na Zimnych Wodach przy udziale ks. kanonika Schulza, p. radcy Menzla i inspektora budownictwa miejskiego p. inż. Orlicza oraz licznych obywateli tego przedmieścia.

Pan Mrówczyński przywitał gości i w dłuższym przemówieniu uzasadnił potrzebę wybudowania nowego kościoła, prosząc przedstawicieli władzy kościelnej i miejskiej o przychylnie potraktowanie sprawy. W tym kierunku przyrzekli swą pomoc ks. kanonik Schulz oraz p. radca Menzel,

zwracając uwagę na wielki rozrost potrzeb przedmieść bydgoskich, którym trudno sprostać ze strony zarządu miejskiego. Mimo wszystko, magistrat postara się i tej dzielnicy przyjdzie z pomocą.

Pan inż. Orlicz omówił szczegółowo plan budowy kościoła i przytem konieczność współdziałania z wydziałem urbanistycznym zarządu miejskiego. Podczas dyskusji zabrali jeszcze głos pp. Pacynski, Głowski, Śmigiełski, Pirzel i Trafara. Wobec wysunięcia dwóch projektów, w którym miejscu stanąć ma kościół, według pierwszego w sąsiedztwie szkoły, drugiego zaś naprzeciwko tartaku Kobelta na Małych Bartodziejach, postanowiono zwołać na 4 lipca godz. 15 nowe zebranie w sali p. Brücknera w Małych Bartodziejach.

POMAGAJCIE ORGANIZMOWI
ZWALCZYĆ CHOROBE STOSUJĄC

ZIOŁA Dr. BREYERA

Przygotowania do obchodu „Wianków” w Bydgoszczy.

Przygotowania do tradycyjnego obchodu „Wianków” w Bydgoszczy są w pełnym toku. Organizatorzy pracują gorączkowo, aby jak najsprawniej zmontować tak wielki aparat. Wobec nader przychylnego ustosunkowania się władz miejskich, należy liczyć się z tym, że organizatorzy przezwyciężą nawet największe przeszkody. Elekrownia Miejska zainstaluje **świetlone Brdy**, Rybiego Rynku, wysepki przy Farze oraz kościoła farnego. Gazownia Miejska ustawi transparenty, oświetlone gazem. Oddział Wodociągów zainstaluje **wodotryski**. Wszystkie zainteresowane towarzystwa, a więc towarzystwa śpiewacze, Sokół, kolarze, harcerze, żeglarze, a przede wszystkim wioślarze, przygotowują się intensywnie do swoich numerów programu. Teatr harcerski pod kierownictwem p. dr. Chmielarskiej, wykona **tańce na specjalnie wybudowanym podium na Rybim Rynku**. Największą atrakcją będą **ognie bengalskie i rakiety**, w tym roku szczególnie efektow-

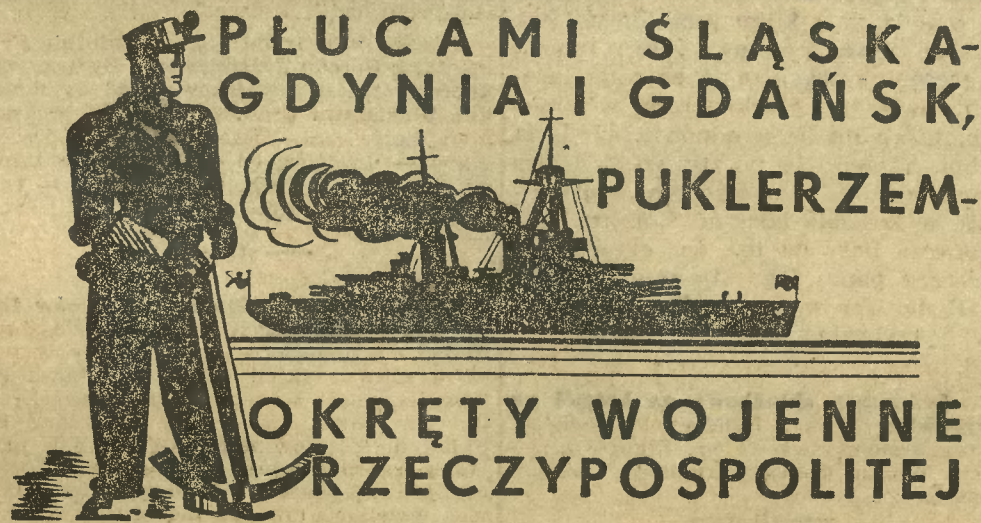
nie i w większych ilościach zakupione.

Państwowy Urząd Wodny popiera — jak zwykle — starania organizatorów, również **Lloyd Bydgoski**, który stawi statki pasażerskie. Wszystkie **orkiestry wojskowe**, jak i cywilne koncertować będą w różnych punktach. Dyrekcja Poczty i Telegrafów **oświetli efektywnie gmach poczty**, to samo uczyni firma **Schlaak i Dąbrowski** oraz kluby wioślarskie, a szczególnie **B. T. W.**

Dowiadujemy się, że w tym roku **flota udekorowanych łodzi wioślarskich** będzie o wiele większa, aniżeli w ubiegłych latach. Do dekoracji przyczyniają się niektóre miejscowe firmy handlowe.

W wszystkich sprawach, dotyczących obchodu Wianków, należy się zwracać **wyłącznie tylko** do kierownictwa technicznego Komitetu Organizacyjnego B. T. W. p. **Wiktora Strzałkowskiego**, Zarząd Miejski, Jana Kazimierza 5 II p. w podwórzu, telefon 28-46.

PŁUCAMI ŚLĄSKA
GDYNIA I GDAŃSK,
PUKLERZEM-



OKRĘTY WOJENNE
RZECZYPOSPOLITEJ

Ważne informacje dotyczące regat międzynarodowych w Bydgoszczy.

- Regaty odbędą się w niedzielę, dnia 27 czerwca br. na torze regatowym w Łęgowie. — Początek o godz. 13.15. — Przedbiegi odbędą się o godz. 9-ej przed południem.
- Program obejmuje 22 biegi, m. in. bieg ósemek o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. — Startują 33 kluby — 92 osady i 433 wioślarzy. — W 7-miu biegach odbędą się eliminacje do meczu Polska — Węgry w Budapeszcie.
- Rozdanie nagród odbędzie się po regatach o godzinie 20.30 w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 13. — Po rozdaniu nagród zabawa z tańcami; wstęp dla wioślarzy i sympatyków bezpłatny.
- W dniu regat kursują do Łęgowa specjalne statki Lloyd Bydgoskiego. — Poza tym uruchomiona zostanie stała komunikacja autobusowa na regaty w ten sposób, że od godz. 8 co godzinę kursować będzie jeden autobus, a od godz. 12 co 10 minut. — **Odjazd autobusów z Placu Wolności.**
- Przedprzedaż biletów i programów w firmie „Franboli” przy Placu Teatralnym.
- Na terenie regatowym czynna będzie poczta lotna (peronowa) oraz zainstalowany zostanie telefon nr 3616.
- W czasie regat przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Poza tym zainstalowano wielkie megafony, celem informowania publiczności podczas biegów.
- Wielkie kryte trybuny na torze regatowym w Łęgowie pomieszczą kilka tysięcy osób, tak, że nawet w razie deszczu widzowie są zabezpieczeni przed zmoknięciem.
- Zbiór nagród wystawiony jest w oknie wystawowym firmy Karol Jankowski i Syn Fabryka Sukna Bielsko, Oddział w Bydgoszczy, ul. Gdańska 14.
- Rozgłoszenia Toruńska Radia Polskiego nade w niedzielę, dnia 27 bm. po regatach z podstudia bydgoskiego reportaż z przebiegu regat międzynarodowych. — Reportaż ten wygłosi p. red. **Stanisław Strąbski**.

VENUS ST. GÓRSKIEGO
ZNAKOMITY
ORAZ
USUWA PRYSZCZE
PIĘGI I LISZAJE

ODGSKI

Nie „Święto Morza”, a „Uroczystości Morskie”.

Kilkakrotnie już podnoszono w prasie sprzeciw przeciw nazywaniu dni, czy tygodni przeznaczonych na zbiórki, czy propagandę pewnej idei „Świętem”. Skończyły się „Święta” kwiatów, konia, miast itp. Skończyły się nadużywanie słowo „Święto”, które w języku polskim ma głębokie znaczenie kultu. Obecnie **J. E. Ksiądz Biskup Morski dr Okoniewski** wydał decyzję, na zasadzie której **uroczystości propagandy polskiego morza nazywać się będą „Uroczystości Morza”, lub „Uroczystości Morskie”, a nie „Świętem Morza”, jak było dotąd.** Decyzję tę należy powitać z całkowitym uznaniem, gdyż pomiędzy świętem kościelnym, a obchodem uroczystości morskich, czy innych jest wielka różnica i umniejszać znaczenia tego wyrazu nie należy.

„Stara gwardia” hitlerowska ogląda port polski.

Z Gdańska donoszą nam poufnie: W uzupełnieniu wiadomości, które ukazywały się w prasie o ostatnim zjeździe przywódców narodowo-socjalistycznych w Gdańsku, warto zwrócić uwagę na notatkę urzędowego organu partii w Gdańsku „Der Danziger Vorposten”. Czytamy tam między innymi, że Gauleiterzy w liczbie 60 z p. Foersterem na czele odbyli specjalną wycieczkę morską w kierunku portu polskiego, Gdyni, aby — jak pisze dosłownie gazeta — **stwierdzić naocznie groźbę, która wisi nad portem Gdańskim ze strony polskiego portu w Gdyni, znajdującego w odległości zaledwie 10 km.**

Romanca Wiosenna.

Kosmos jak bomba
wybucho wiosną —
słońcem przerwał
niedzielę postną.

Nad miastem płąsa
opar miłości,
falami wstrząsa
elektryczności.

Obłoczek z chmurką
gwarzą na niebie —
on w czapce piórko,
ona ma grzebień.

Szmirkuje usta
złoty kwiatek —
trzebaby ustaw
na ten niestatek.

Marsza gra tysiąc
plaków na dziobach —
przechodniu, przysiądź,
posłuchaj, zobacz!

Wiatr mknie w etapach
siejąc pierniosnki,
kwitnie w nich zapach
dziewczęcej piosnki.

Dzień pozieleniał
różowo — ślicznie,
śmiech go spromienia
alkoholicznie.

Hej, czleku szary,
rośnie ci dusza —
Świat weź za bary,
postaw na uszach!

Pijany słońcem
wstąpił w barn zawilosc,
przed wiosną końcem
upoluj miłość!...

Alfred Kowalkowski.

Stan wody na Wiśle w dniu 25 bm.: Kraków — 2,53, Zawichost 1,50, Warszawa 1,32, Płock 0,99, Toruń 0,44, Fordon 0,34, Chełmno 0,12, Grudziądz 0,29, Korzeniewo 0,39, Piekło — 0,28, Tczew — 0,43, Einlage 2,08, Schievenhorst 2,30. Temp. wody ± 17,0.

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy

w niedzielę, 27 czerwca 1937. Godz. 13.15

33 kluby - 92 osady - 433 wioślarzy

Eliminacje do meczu Polska - Węgry w Budapeszcie

12615

TOR REGATOWY
w ŁĘGNOWIE

Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Jana i Pawła.
Jutro: N. M. P. Nieust. P.
Wschód słońca o godzinie 3.38.
Zachód słońca o godzinie 20.27.

Stan pogody.

Poprawa pogody.

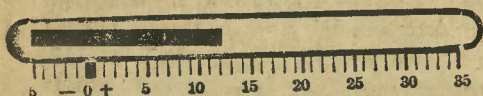
Po wczorajszej burzy i obniżeniu się temperatury niemal w całej Polsce, następuje znowu stopniowe rozpodogodzenie się.

W Bydgoszczy dziś rano przy silnym wietrze chmury znikają i słońce znowu się ukazuje.

Przewidywany przebieg pogody: poprawa pogody i ocieplenie się przy słabych wiatrach południowych.



Termometr wskazywał dziś rano:



NOCNE DYŻURY APTEK

od 21—27 czerwca br.:

- 1) Apteka Centralna, Gdańska 27, telefon 3994.
- 2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

DYŻUR KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni dnia 27 czerwca br. dr Fomiccki, ul. Gdańska 46, tel. 2266.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

Wyśmienite lody waniliowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca cukiernia R. Stenzel. (8752)

Egzamin wstępny do Liceum Handlowego Koedukacyjnego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 8 rano w Liceum Handlowym, ul. Król. Jadwigi 25.

Uroda - to mocny atut w życiu kobiety

PUDER ANTI BA

Woda z Bałtyku do Katowic. W środę, 23. bm. sztafeta kolarska Sokola V w Bydgoszczy przywiozła wodę z Bałtyku, zaczerpniętą w morzu w obecności przedstawicieli władz sokolich w Gdyni. Moment zaczerpnięcia wody został sfotografowany, a osobny dokument zaświadcza, że woda istotnie pochodzi z Bałtyku. Sztafeta zarządziła się w Sokolni bydgoskiej krótko po godz. 8 wieczorem. Do zgromadzonych sokolich i sokolów przemówił prezes gniazda I, o znaczeniu symbolów, do których w tym przypadku należy woda z polskiego morza, po czym sztafeta ruszyła w dalszą drogę przez Łódź do Katowic na wielki zlot sokolów z całej Polski, który odbędzie się w dniach 27 do 29 bm. Z polecenia przewodnictwa dzielnic pomorskiej Sokola wysyłka sztafety zajmował się druh Radziński z gniazda V, który też skonstruował piękny, stylowy puchar, w jakim woda z Bałtyku odpowiednim władcom będzie wręczona.

Przed otwarciem wystawy zbiorowej

dzieł malarskich L. Wyczółkowskiego, rzeźb Laszczki i dokumentów Kierskiego w Bydgoszczy.

Obok najcenniejszych dzieł plastycznych profesora Konstantego Laszczki, b. rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i nieocenionej wartości dokumentów historycznych prezesa Kierskiego z Warszawy, główną atrakcją wystawy bydgoskiej, która zostanie otwarta dnia 4 lipca br., stanowić będzie cała spuścizna artystyczna po śp. Leonie Wyczółkowskim, po raz pierwszy wystawiana w Polsce. Jeżeli wystawa

grafiki Wielkiego Mistrza, otwarta w Muzeum bydgoskim dnia 11 kwietnia br. ku uczczeniu 85-lecia urodzin Mistrza, odbiła się tak głośnym echem w całym kraju, to wystawa zbiorowa Jego dzieł w połączeniu ze wspaniałą kolekcją rzeźb Laszczki i mnóstwem cennych dokumentów historycznych będzie prawdziwie wielkim wydarzeniem dla polskiego świata kulturalnego i artystycznego.

Program „Tygodnia Morza” w Bydgoszczy.

27. VI. zbiórka na fundusz obrony morskiej w czasie regat w Brdyujściu.

28. VI. godz. 20: 1. Sygnały syren fabrycznych i lokomotyw oraz hejnał z wieży kościoła Klarysek. 2. Orkiestry (wojskowe i organizacji społecznych) wyruszą z następujących punktów miasta na Rynek im. Marsz. Piłsudskiego: KPW z dworca, tramwajarzy - Grunwaldzka przy ul. Ścieżka, powstańcy i wojski ul. Ułańska - Wysoka; Wojskowa 1 - ul. Gnieźnieńska, Kossaka; wojskowa 2 - pl. Weysenhoffa; PPW Jagiellońska - Szopena; inwalidzi - Strzelnica. Godz. 20.30: **Przemówienie** (przez megafony), **podniesienie bandery, hymn państwowy.** Godz. 21: **Odmarsz nad**

Brdę, gdzie odbędzie się „wianki”. (Wszystkie orkiestry rozlokują się po obu stronach Brdy wedle planu). Iluminacja miasta, dekoracja balkonów i okien (szczególnie wystawowych).

29. VI. godz. 10.30: **Nabożeństwo w kościołach parafialnych.** Dla przedstawicieli władz i organizacji (ze sztandarami) nabożeństwo w kościele farnym Godz. 10: **Zbiórka na Rynek im. Marsz. Piłsudskiego** wszystkich organizacji społecznych i grup charakterystycznych. Godz. 12.30: **Przemarsz na plac Wolności.** Godz. 19: **Zabawa ludowa na pl. Kochanowskiego.** Zbiórka do puszek.

— Prezydent miasta Bydgoszczy zwraca się za naszym pośrednictwem do mieszkańców miasta Bydgoszczy, aby w związku z „Tygodniem Morza” zechcieli udekorować domy swe oraz balkony i okna.

— Komitet Wykonawczy „Tygodnia Morza” prosi wszystkie organizacje społeczne o wzięcie jak najliczniejszego udziału w wszystkich uroczystościach „Tygodnia Morza”. W poniedziałek o godz. 20 z kilku punktów miasta wyruszą orkiestry na Stary Rynek. Poszczególne organizacje ze sztandarami ustawią się za orkiestrami w punktach, które im będą odpowiadać. Dnia 29 bm. o godz. 10 poczty sztandarowe wezmą udział w uroczystym nabożeństwie w kościele farnym. Komitet Wykonawczy liczy na to, że organizacje społeczne poprą jego starania, by miasto Bydgoszcz w czasie „Tygodnia Morza” przybrało jak najokazalszy wygląd.

— Łańcuszek składkowy na kościół na Czyżkówku. Pani Helena Mamachowa składa 3 złote i wzywa pp. Klappową, Jezuićką 6 oraz drową Hernetową, Chłopickiego 6.

Z estrady.

Sześcioraczki.

Estrada w ogrodzie Teatralnym aż się prosi o to, by w okresie lata, słońca i pogody być miejscem rozrywek artystycznych. Rozrywki artystycznych — oczywiście, lżejszej natury — bo komużby się chciało przy lodach i wodzie sodowej zajmować tzw. sztuką poważną. Na to zawsze będzie czas — w „sezonie”!

Rozrywki i artystycznej i lekkiej dostarczyli licznej publiczności goście z Poznania, którzy przez dwa dni bawili w ogrodzie Teatralnym. „Sześcioraczki” — to zespół nazwisk, które w życiu artystycznym Poznania mają swoją pozycję i dobry dźwięk.

W zakresie produkcji wokalnych wyróżnić trzeba p. Celinę Kreyczi, uzdolnioną śpiewaczkę, której miły sopran znajduje najlepsze pole do popisu w partiach operetkowych. Tenor p. Witolda Łuczynskiego brzmiał mocno mimo złych warunków akustycznych (te głośniki!). P. Wanda Bończa jest urodzoną tancerką p. Makowski — umie utrzymać łączność z publicznością. P. Kreglewski pozwolił sobie... gwizdać na publiczność. Gwizdać co prawda z talentem, więc mu oklasków nie szczędzono.

„Sześcioraczki” poznańskie pod dobrym znakiem rozpoczynają swój objazd artystyczny po Pomorzu: pod znakiem humoru i sztuki.

(hak)

Koncert z Teatrki na fali ogólnopolskiej.

W poniedziałek, 28. bm. transmituje Rozgłośnia Pomorska z Parku Zdrojowego w Ciechocinku koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej. Jest to pierwszy koncert tego rodzaju z Ciechocinka, transmitowany w bieżącym sezonie.

O godzinie 18.50 usłyszymy z Torunia prelekcję dr. Józefa Borowiaka, dyrektora Instytutu Bałtyckiego w Gdyni pt. „Świat stoi przed nami otworem”.

O godz. 20.05 transmituje Rozgłośnia Pomorska z Ogrodu Teatralnego w Bydgoszczy koncert orkiestry wojskowej pod dyrekcją kpt. Stanisława Grabowskiego. W programie: Bielewicz — Hasło — mazur, Grossmana — uwertura do op. „Maria”, Sidorowicza — Złote kwiaty, Zaremskiego — Taniec galicyjski i Janiszewskiego — Wiązanka ludowa.

— Przeniesienie składu delikatesów firmy Ignacy Grzęda. W ubiegłą środę, dnia 23 bm. przeniesiony został znany w naszym mieście skład delikatesów towarów kolonialnych i win p. Ignacego Grzędy z ul. Dworcowej 22 na ul. Dworcową 11. Skład delikatesów firmy Grzęda jak najlepiej zaprowadzony istnieje w Bydgoszczy już kilkanaście lat i zaopatrzony jest we wszelkie towary delikatesowe i wina. Właściciel p. Ignacy Grzęda znany jest jako uczynny i solidny kupiec, który przez uprzejmą obsługę zdołał zdobyć u swojej klienteli pełne zaufanie. W nowym lokalu życzymy p. Grzędzie wszelkiej pomyślności. Zaznaczamy, że w składzie p. Grzędy mieści się jak dotąd i nadal nasza agencja „Dziennika Bydgoskiego”. Szczęść Boże!

— Pracownia obuwia Łukaszczyka w nowej siedzibie. Jak już pokrótce donosiliśmy, p. Józef Łukaszczyk przeniósł przed kilka dniami swoją pracownię obuwia i warsztat reperacyjny na ul. Gdańską 1 (naprzeciw kościoła Klarysek), oficyna m. 5. Obuwie wykonane we warsztacie p. Łukaszczyka jest pod każdym względem doskonałe. Również reperacje wykonywane są z starannością i punktualnością. Oprócz tych zalet podnieść wypada uprzejmą i uczciwą obsługę.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę 26 bm. o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie **Chrześć. Związku Pracowników Ceramicznych** w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

W niedzielę 7 bm. o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie **Chrześć. Związku Pracowników Drzewnych** w lokalu p. Komornickiego, ul. Toruńska. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

DLA DZIECI
NAJLEPSZE
KARMELKI

SUGILS
pudełko 10 grasz

Informacje „Orbisu”.

Pociągi popularne do Poznania na Kongres Chrystusa Króla. Na jeden dzień 29. 6. — cena zł 5,30, na dwa dni 28.—29. 6. — cena zł 6,80.

Komunikacja autobusowa do Łegnowa uruchomiona z okazji regat międzynarodowych w dniu 27 czerwca. Autobusy będą kursowały rano od godz. 8 w odstępach jednogodzinnych, a od godz. 12-ej co 10 minut. Powrót z Łegnowa począwszy od godz. 18-ej. Cena w obie strony 1.— zł. Odjazd autobusów z Placu Wolności. Przesprzedaż biletów w Orbisie.

Pielgrzymka do Chelmska 2 lipca w dzień Matki Boskiej Nawiedzenia. Cena zł 3.—.

Wycieczki łodziami i tratwami co niedzielę i święta z Koronowa do Smukali. Cena łącznie z dojazdem kolejką zł 3.—.

Tanie pobytu ryczałtowe Orbisu Augustów, Charzykowo, Druskieniki, Jastarnia, Kazimierz n/W., Krynica, Werki, Wisła, Worochta, Jaremcze, Zakopane, Zaleszczyki, Inowrocław, Niemirów.

Pobytu w dworach pomorskich od zł 4,20 dziennie.

Pociąg turystyczny do Smukali i Oplawca wyjazd codziennie 8,25, zniżka 50%.

Tanie przejazdy do Gdyni na Targi Gdyni do 4. 7., ulga w drodze powrotnej 75%.

Wycieczka morska na Fjordy Norwegii 17. 7. — 26. 7. M/S. Batory. Cena od zł 330.—.

Wycieczka morska Drogami Wikingów 22. 7. — 30. 7. S/S Kościusko. Cena od zł 240.—.

Wycieczka morska do Trzech Królestw Amsterdam, Oslo, Kopenhaga. 29. 7. — 5. 8. M/S. Piłsudski. Cena od zł 250.—.

Wycieczki zagraniczne na południe do Jugosławii, Bułgarii i Rumunii. Ceny od zł 250.—.

Wycieczki do Paryża na Wystawę Światową lądowe i morskie. Wyjazd co sobotę. Ceny od zł 250.—.

Akredytywy i paszporty ulgowe do Czechosłowacji, Austrii, Rumunii, Szwecji, Jugosławii, Finlandii, Łotwy, Węgier.

Wycieczki lotnicze do Berlina wyjazd w dowolnym terminie. Cena łącznie z paszportem i wizami zł 280.—.

Sprzedaż kart okrętowych na linie całego świata.

Wycieczka do Wiednia od 14—28 lipca, cena III klasy 95.— zł, II klasy 115.— zł.

Zapisy i informacje w Orbisie, ul. Dworcowa 2. Tel. 36-67. (12655)

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie plenarne dnia 26 bm. o godz. 19-tej u p. Kujawskiego. Referat wygłosi p. redaktor Nowakowski. O liczny udział prosi Zarząd.

CH. DEM. KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę 27 bm. o godz. 12.30 odbędzie się zebranie w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159. Referat wygłosi p. Fr. Śpiewakowski. Uprasza się o przybycie członków i sympatyków. Zarząd.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierzbucina 10.25, 22.10
Lasu, Oplawca i Smukali 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukali Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierzbucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*
Wąwelnia 13.30*, 19.35*
Oplawca i Smukali 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40*, 12.30**, 13.30*, 14.00, 15.30**, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00
Smukali Dolnej 8.25 W.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. *** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50%, od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (3300)

Kronika toruńska

Toruń, dnia 26 czerwca 1937 roku.

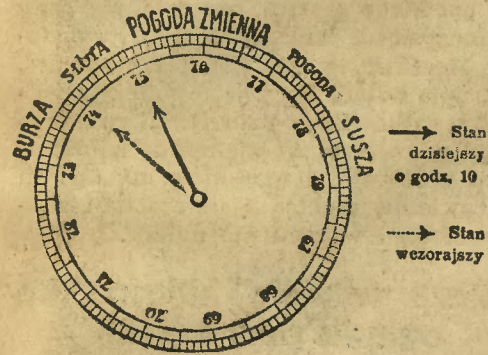
KALENDARZYK.

Dziś: Jana i Pawła.
Jutro: N. M. P. Nieust. P.
Wschód słońca o godzinie 3,38.
Zachód słońca o godzinie 20,27.

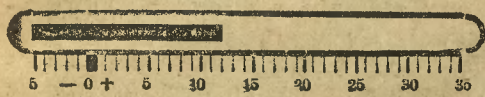
Stan pogody.

Poprawa pogody.

Po wczorajszej burzy i obniżeniu się temperatury niemal w całej Polsce, następuje znowu stopniowe rozpogodzenie się. Przewidywany przebieg pogody: poprawa pogody i ocieplenie się przy słabych wiatrach południowych.



Termometr wskazywał dziś rano:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem” — Śródmieście.
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

As: „Jestem niewinny”.
Mars: „Kochana rodzinka”.
Świt: „Żona czy sekretarka”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Matura” z Nuną Młodziejowską-Szczurkiewiczową.

W ostatniej chwili raz jeszcze przypomniemy, że dziś i jutro o godz. 20-ej, zostaje powtórzona znakomita sztuka Fodora pt. „Matura”, ciesząca się na wszystkich scenach europejskich i amerykańskich olbrzymim, rzadko spotykanym powodzeniem. Przedstawienia „Matura” uświetniają na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej gościnne występy doskonałej artystki p. Nuny Młodziejowskiej w świetnej swej kreacji roli profesorki panny Wimmer. Reżyseria sztuki spoczywa w rękach tej znakomitej artystki.

Dekoracje p. Małkowskiego.

„Mysz Kościelna” po raz ostatni na niedzielnej popołudniówce.
Gościnny występ p. Jadwigi Zaklickiej.

W niedzielę 27 bm. o godz. 16, wystawiona zostanie po raz ostatni kapitalna komedia Fodora pt. „Mysz Kościelna”, ilustrująca nam przeżycia energicznej, zdolnej, a biednej dziewczyny. Rolę tę kreuje p. Jadwiga Zaklicka.

Chcąc dać możność jak najszerszej publiczności obejrzenia tej doskonałej komedii, Dyrekcja Teatru ustaliła ceny najniższe od gr 25 do zł 1,35.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Sobota 26. 6. — Toruń „Matura”, godz. 20.
Niedziela 27. 6. — Toruń „Mysz Kościelna”, godz. 16-ta; „Matura”, godz. 20-ta.

Wtorek 29. 6. — Toruń „Mała Kitty i wielka polityka”, godz. 16-ta; „Matura”, godz. 20-ta.

Rada Wojewódzka Pom. T. Rolniczego.

W dniu wczorajszym w Toruniu obradowała Rada Wojewódzka Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, przy udziale około 150 delegatów z całego Pomorza.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad umieścimy w następnym numerze.

Toruń dał blisko pół miliona na bezrobotnych.

W dniu wczorajszym odbyło się likwidacyjne posiedzenie Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Obradom przewodniczył p. prezydent miasta Leon Raszeja.

Ze sprawozdania likwidacyjnego, które zdał p. radca Kirsztajn wynika, że obywatele Torunia wywiązali się w całości ze swego obowiązku.

Ogółem na bezrobotnych złożono 127.327,82 zł, w czym nie jest wykazana suma złożona przez Rodzinę Wojskową i Policijną oraz „Caritasu”, które prowadziły akcję poza komitetem miejskim.

Poza tym miasto ze swej strony wydatkowało na zatrudnienie bezrobotnych 258.998,57 zł. Razem wydano 386.326,39 złotych. W sumie tej nie została wyliczona kwota wydatkowana przez wyżej wspomniane stowarzyszenia, która po doliczeniu przekroczyła by 400.000 złotych.

Z akcji pomocy korzystało 2.500 bezrobotnych, otrzymując od 3 do 10 zł tygodniowo, w zamian za pracę 6 do 12 godzin w tygodniu.

Świadczenia udzielane były wyższe o 20 procent, aniżeli te, które ustalono dla Torunia. Ponadto bezrobotni byli zaopatrywani w węgiel, drzewo i cukier.

Jak dobra była gospodarka komitetu, wynika z tego, że po zlikwidowaniu akcji pozostał dość duży rezerwa, który oddano do Funduszu Pracy.

W końcu sprawozdawca dał krótką charakterystykę działalności i początkowej organizacji.

Najwięcej niecelowe — zdaniem prelegenta — były sprawy: opodatkowania oraz rozbieżność miejsc, do których ofiarodawcy mieli wnieść swe datki. Spostrzeżenia te były bardzo słuszne. Dość wspomnieć o kilkakrotnym wymiarze, który otrzymywali dość licznie obywatele miasta. Pociągnięcia te wprowadzały chaos i rozgoryczenie wśród opodatkowanych.

W końcu, sprawozdawca wyraził podziękowanie całemu społeczeństwu za tę solidarność i pomoc w przeprowadzeniu jej. Kilka słów pochlebnych padło pod adresem prasy, która potrafiła się solidarnie zjednoczyć się dla dobra całej sprawy.

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. dyr. Jarmułowicz stwierdził, że wszędzie istniał wzorowy porządek, wszystko zostało dokładnie obliczone i wydane, resztę zaś oddano do Funduszu Pracy, który stale prowadzi akcję pomocy zimowej.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi komitetu, przewodniczący podziękował wszystkim za współpracę, życząc wszystkim, aby akcja ta w przyszłym roku wydała lepsze owoce i była jeszcze sprawniejsza. Specjalne podziękowanie wyraził urzędnikom, którzy bezinteresownie pracowali dla całej akcji, po czym zamknął posiedzenie.

Wymiana znaków rejestracyjnych.

Po myśli postanowień § 2 rozporządzenia Min. Komunikacji i Min. Spraw Wewnętrznych dotychczasowe tablice rejestracyjne pojazdów mechanicznych mają być wymienione na tablice nowego wzoru do dnia 1 września br.

Dla ułatwienia właścicielom pojazdów wymiany znaków rejestracyjnych Urząd Wojewódzki będzie wymieniał znaki w starostwach w dniach niżej podanych dla następujących powiatów:



1. Dla powiatu grudziądzkiego i miasta Grudziądz w dniu 7 lipca 1937 r. w Starostwie Powiatowym w Grudziądzu od godz. 8 do 14-tej.

2. Dla powiatu morskiego w dniu 10-go lipca 1937 r. w Starostwie Morskim w Wejherowie od godz. 8—14-tej.

3. Dla powiatów: starogardzkiego i tczewskiego dnia 13 lipca br. w Starogardzie i dnia 14 lipca br. w Tczewie — od godz. 8—14-tej.

4. Dla powiatu świeckiego dnia 20 lipca br. w Starostwie w Świeciu od godz. 8—14-tej.

5. Dla powiatów kartuskiego i kościerskiego dnia 22 lipca br. w Starostwie w Kartuzach i dnia 23 lipca br. w Starostwie w Kościerzynie od godz. 8—14-tej.

6. Dla powiatów chojnickiego, tucholskiego i sepolńskiego dnia 27 lipca br. w Starostwie w Chojnicach i dnia 28 lipca br. w Starostwie w Tucholi — od godz. 8—14. W Toruniu można wymieniać znaki każdego dnia w Wydziale Komunikacyjno-Budowlanym przy ulicy Krasińskiego 4 od godz. 10—12 w południe.

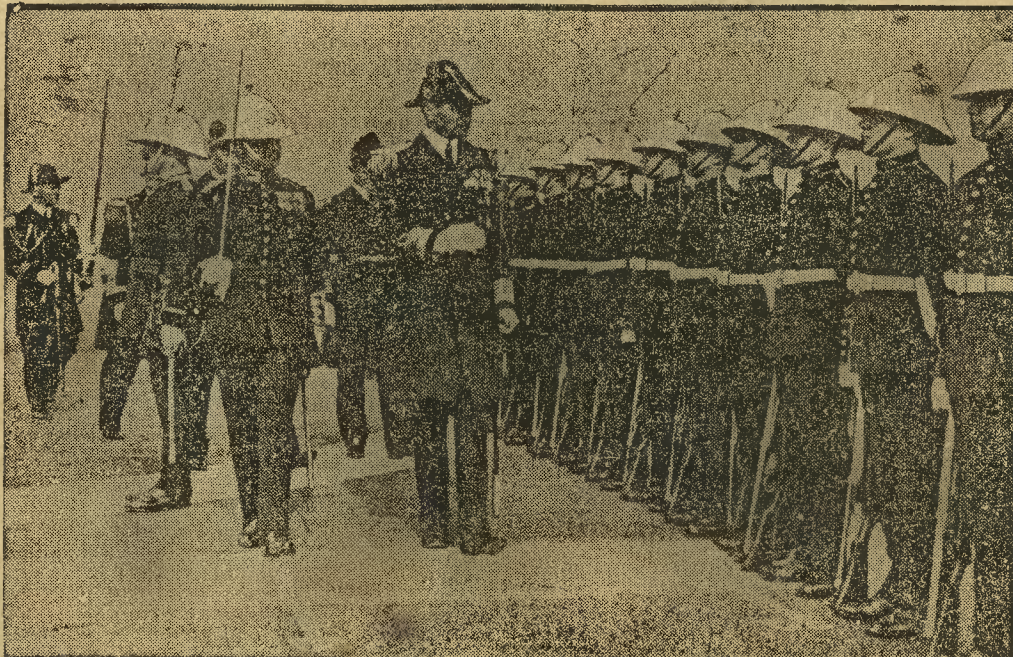
Dla reszty powiatów wymiana znaków rejestracyjnych na miejscu, w odnośnych Starostwach, ogłoszona będzie na miesiąc sierpień br.

Przy wymianie znaków rejestracyjnych należy przedłożyć: 1) dowód rejestracyjny pojazdu na rok budżetowy 1937-38, 2) dotychczasowe tablice rejestracyjne.

Przy wymianie znaków rejestracyjnych pojazdów przedstawiać nie potrzeba.

Równocześnie zaznacza Urząd Wojewódzki, że w dniach wyżej podanych w Starostwach Powiatowych pojazdów rejestrować się bezwarunkowo nie będzie.

Król duński na „Courageous”



Król duński Christian zwiędził angielski okręt wojenny (awiomatkę) „Courageous”.

DLA DZIECI NAJLEPSZE KARMELKI SUGUS



Kradną rowery.

Z Brodnicy do Torunia przyjechał na rowerze niej. Wincenty Żabiński, który pragnął odwiedzić swych znajomych przy ul. Bydgoskiej. Na nieszczęście rower swój pozostawił bez opieki na ulicy i gdy po kilku minutach wyszedł z domu rower znikł.

Drugi rower skradziono niej. Wiktorowi Zielińskiemu przy ul. Łaziennej.

Obaj poszkodowani winni mieć nauczkę na przyszłość, że rowery nie należy zostawiać bez opieki na ulicy.

Pierwsi goście z zagranicy.

W dniu wczorajszym przybyła do Torunia pierwsza wycieczka dzieci z Niemiec w liczbie 250. Przybywających powitali na dworcu Toruń—Przedmieście członkowie komitetu kolonijnego, po czym przewieziono je do Torunia, gdzie podejmowano ich kolacją. Przybyłe dzieci zakwaterowano w szkole przy ul. Sienkiewicza.

Postrzelony podczas kradzieży.

Wczoraj około godz. 3 nad ranem w Obłocynie pow. toruński został postrzelony podczas kradzieży strażaków niej. Franciszek Maciejski, zam. w Lisich Ogonach pod Toruniem.

Złodzieja zauważył polowy Barczyński, który w tym czasie obchodził swój rewir. Gdy Maciejski zauważył polowego, począł uciekać i pomimo trzykrotnego ostrzeżenia nie stanął. Wówczas polowy strzelił na postrach, zaś drugim razem złodzieja postrzelił w plecy.

Rannego przewieziono do szpitala w Toruniu, gdzie został poddany operacji. Stan jego jest beznadziejny.

Z teki policjanta.

Dnia 24 bm. zgłoszono w Toruniu i pow. toruńskim 8 wypadków różnych drobnych kradzieży, spisano 6 doniesień za przekroczenie przepisów policyjnych, 4 doniesienia za przekroczenie przepisów drogowych, 3 doniesienia za uchylanie się od kontroli sanitarno-obyczajowej, 1 meldunkowe i 1 za opilstwo.

Tragiczna śmierć podczas kąpieli.

W wiosce Borek w pow. toruńskim, w jeziorze kąpał się 26-letni Fryderyk Dube z Rzęczkowa.

W pewnej chwili Dube począł tonąć. Na ratunek tonącemu pośpieszyli liczni świadkowie, znajdujący się na brzegu, którzy pomimo wysiłków nie zdążyli przybyć w porę.

Zwłoki topielca wydobyto dopiero po kilku godzinach wytrwałych poszukiwań.

Tragiczna śmierć młodego rolnika, wywołała wśród świadków ogromne wrażenie.

Nowe władze okręgu pomorskiego ZHP

Na ostatnim posiedzeniu okręgu pomorskiego ZHP, po kooptacji szeregu członków, zarząd okręgu ukonstytuował się następująco: gen. Władysław Bortnowski — przewodniczący, ppłk Klementowski — I zastępca, Anna Preibiszowa — II zastępca, inż. Józef Buczek — III zastępca, Adam Felski — sekretarz, dyr. Józef Stachowicz — skarbnik.

Błędne koło.

— Ale pan schudł!
— Bo się martwię!
— Czym?
— Tym, że chudnę.

Niemżliwe.

Lekarz: — Pani mężowi trzeba spokoju i jeszcze raz spokoju!
Żona pacjenta: — To niemożliwe!
Lekarz: — Dlaczego?
Żona pacjenta: — Bo ja akurat potrzebuję nowego kapelusza.

Harcerstwo wyrusza na obozy.

Szkoły zamknęły swe podwoje, a przed rodzicami nowa troska: trzeba dać dziecku możność zaczerpnięcia świeżego powietrza, by wzmożnić je fizycznie i odświeżyć jego umysł.

Treski te w mniejszej mierze dotyczą rodziców harcerzek i harcerzy, bo harcerstwo przy swej znanej zaradności kalkuluje koszty pobytu na obozach stosunkowo bardzo tanio, przy czym działalność harcerska na obozach ma zapewnione nie tylko zdrowie i wystarczające wyżywienie, ale i doświadczone kierownictwo, dbałe o wyrobienie osobistej i zespołowej tężyzny młodzieży i o zaprowadzenie jej w kierunku służby Bogu i Ojczyźnie, posłuchu rodzicom i wychowawcom, ofiarności dla społeczeństwa.

Nie wszystkim jednak rodzicom stać na pokrycie tych nawet niewielkich kosztów obozowych, to też bydgoski zarząd obwodowy Związku Harcerstwa Polskiego zwrócił się obecnie, podobnie jak w ubiegłych latach, do szeregu osób o pomoc czy to w gotówce czy to w naturaliach, (również w przedmiotach jak świeże mięswo, nabiał i świeże jarzyny).

Oczywiście harcerstwo mogło tego i owego przeoczyć przy zestawieniu listy swych sympatyków, dlatego to zarząd obwodowy Z. H. P. zwraca się za naszym pośrednictwem do ogółu bydgoskiego społeczeństwa z tą samą prośbą.

Laskawie zaofiarowaną pomoc proszą się zgłaszać do sekretariatu harcerstwa ul. Lihełta 5, bądź to pisemnie, bądź też telefonicznie nr 2256 w godzinach od 10—1-szej.

— **Osobiste.** Pan Antoni Nowak (Władysław Wan) wychowanek państwowego gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy, były współpracownik naszego pisma, zdobył w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie dyplom magistra filozofii.

— **Inż. Rudolf Schmidt**, który przez lat z górą 11 był naczelnikiem głównych warsztatów kolejowych w Bydgoszczy i „zasłynął” jako bezwzględny agitator wyborczy przy wyborach w 1930 r. na rzecz smutnej pamięci BBWR — został rozkazem ministra komunikacji przeniesiony do warsztatów Warszawa-Praga. Społeczeństwo miejscowe żegna p. Schmidta bez żalu.

— **W razie niepogody, wszyscy do sali przy III śluźce.** Konferencja męska św. Wincentego à Paulo parafii św. Trójcy organizuje jutro, w niedzielę wycieczkę do lasu szubińskiego (za lotniskiem, lewa strona). Program przewiduje masę niespodzianek dla dorosłych i dla dzieci, popisy chóru „Moniuszko”. Zabawa przy dźwiękach pełnej orkiestry Powstańców i Wojsków. Obficie zaopatrzone bufety. Zbiórka na placu Poznańskim przed domem nr 2. Wymarsz z orkiestrą wzgl. wyjazd autobusami o godz. 14. Dalsza komunikacja autobusowa co 15 minut w obie strony. Cena przejazdu 25 gr. Wstęp na imprezę bezpłatny. Zwne drogowskazy na trasie wycieczkowej. Czysty zysk przeznacza się na ubogich. W razie niepogody odbędzie się wspomniana impreza w obszernej sali p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej.

— **Na biednych miasta Bydgoszczy** — z 5., zamiast wieńca na grób śp. Pelagii Łusiewiczowej składa f.a Wawrzyniak i Rybski, Handel Skór, Bydgoszcz, Długa 50.

— **Zo Związku właścicieli małych nieruchomości.** Zarządzeniem starostwa grodzkiego w Bydgoszczy z dnia 19. 6. 1937 były zarząd Zw. właścicieli małych nieruchomości z dotychczasowym prezesem Sarnowskim na czele złożył dnia 22. 6. 1937 r. akta i przedmioty tegoż związku do rąk nowego zarządu. Sekretariat Związku mieści się obecnie ul. Golebia 64 u p. L. Tabaczyńskiego.

— **Związek Polski i Kasa Bezprocentowa w Poznaniu** z dniem 26 czerwca bm. przenosi swe biura z ulicy Pocztowej 27 na ulicę Skarbową 5 I p., tel. 12-28, skrz. poczt. 243. Godziny przyjęć 10—13.

— **Gdy chcesz młodo spędzić wakacje**, to tylko z aparatem fotogr. zakupionym w **Nowej Drogerii**, gdzie znajdziesz ogromny wybór najnowszych modeli 1937/38. Ceny konkurencyjne od 12,— zł do 450 zł, fachowa obsługa. Chcąc udostępnić kupno aparatu każdemu zainteresow., „młody rzutki” właściciel p. W. Baumgart postanowił do 10 lipca br. stałym abonentem naszego pisma, sprzedać aparaty fotograficzne na raty przy maksymalnej wpłacie, a panom fotografatorom poleca swe nowoczesne fotolaboratorium do użytku bezpłatnie i służy chętnie każdemu foto-poradą. Poza tym poleca Nowa Drogeria **Paniom** modne perfumy i wody kwiatowe na wagę, kremy, pudry: **Paniom gospodyniom**. balony do wina od 75 gr., Persil kg 75 gr., soda kryst. 1 kg tylko 15 gr. Paniom gospodarzom i malarzom, z powodu obecnego sezonu malarskiego, pokost Ia 1,80, kreda 4 gr., klej 90 i wielki wybór farb, pedzli itp. **Oszczędzaj**... kupując w Nowej Drogerii, **Gdańska 61 — Stary Rynek 21.**

Świątynia katolicka powstanie w Zimnych Wodach.

Z zebrania organizacyjnego obywateli przedmieścia.

Rozrastające się ogromnie przedmieście Zimne Wody odczuwa dotkliwie brak świątyni Pańskiej. Celem przedstawienia tej boleskiej czynnikom miarodajnym i omówienia tej sprawy, szereg obywateli tego przedmieścia zwołało onegdaj zebranie, które odbyło się w lokalu szkoły powszechnej im. Traugutta na Zimnych Wodach przy udziale ks. kanonika Schulza, p. radcy Menzla i inspektora budownictwa miejskiego p. inż. Orlicza oraz licznych obywateli tego przedmieścia.

Pan Mrówczyński przywitał gości i w dłuższym przemówieniu uzasadnił potrzebę wybudowania nowego kościoła, prosząc przedstawicieli władzy kościelnej i miejskiej o przychylnie potraktowanie sprawy. W tym kierunku przyrzekli swą pomoc ks. kanonik Schulz oraz p. radca Menzel,

zwracając uwagę na wielki rozrost potrzeb przedmieść bydgoskich, którym trudno sprostać ze strony zarządu miejskiego. Mimo wszystko, magistrat postara się i tej dziedzinie przyjąć z pomocą.

Pan inż. Orlicz omówił szczegółowo plan budowy kościoła i przytem konieczność współdziałania z wydziałem urbanistycznym zarządu miejskiego. Podczas dyskusji zabrali jeszcze głos pp. Pacyński, Głowski, Śmigieński, Pirzel i Trafara. Wobec wysunięcia dwóch projektów, w którym miejscu stanąć ma kościół, według pierwszego w sąsiedztwie szkoły, drugiego zaś naprzeciwko tartaku Kobelta, na Małych Bartodziejach, postanowiono zwołać na 4 lipca godz. 15 nowe zebranie w sali p. Brücknera w Małych Bartodziejach.

POMAGAJCIE ORGANIZMOWI
ZWALCZYĆ CHOROBE STOSUJĄC

ZIOŁA Dr. BREYERA

Przygotowania do obchodu „Wianków” w Bydgoszczy.

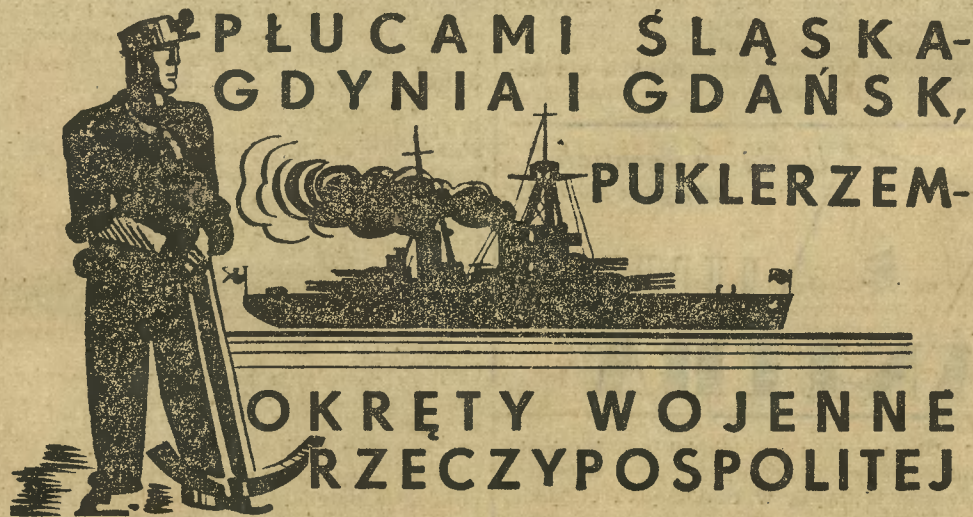
Przygotowania do tradycyjnego obchodu „Wianków” w Bydgoszczy są w pełnym toku. Organizatorzy pracują gorączkowo, aby jak najsprawniej zmontować tak wielki aparat. Wobec nader przychylnego ustosunkowania się władz miejskich, należy liczyć się z tym, że organizatorzy przezwyciężą nawet największe przeszkody. Elekrownia Miejska zainstaluje **hajkowe oświetlenie Brdy**, Rybiego Rynku, wysepki przy Farze oraz kościoła farnego. Gazownia Miejska ustawi transparenty, oświetlone gazem. Oddział Wodociągów zainstaluje **wodotryski**. Wszystkie zainteresowane towarzystwa, a więc towarzystwa śpiewacze, Sokół, kolarze, harcerze, żeglarze, a przede wszystkim wioślarze, przygotowują się intensywnie do swoich numerów programu. Teatr harcerski pod kierownictwem p. dr. Chmielewskiej, wykona **tańce na specjalnie wybudowanym podium na Rybim Rynku**. Największą atrakcją będą **ognie bengalskie i rakiety**, w tym roku szczególnie efektow-

nie i w większych ilościach zakupione.

Państwowy Urząd Wodny popiera — jak zwykle — starania organizatorów, również **Lloyd Bydgoski**, który stawi statki pasażerskie. Wszystkie **orkiestry wojskowe**, jak i cywilne koncertować będą w różnych punktach. Dyrekcja Poczty i Telegrafów **oświetli efektownie gmach poczty**, to samo uczyni firma **Schlaak i Dąbrowski** oraz kluby wioślarskie, a szczególnie **B. T. W.**

Dowiadujemy się, że w tym roku **łódź udekorowanych łodzi wioślarskich** będzie o wiele większa, aniżeli w ubiegłych latach. Do dekoracji przyczyniają się niektóre miejscowe firmy handlowe.

W wszystkich sprawach, dotyczących obchodu Wianków, należy się zwracać **wyłącznie tylko** do kierownictwa technicznego Komitetu Organizacyjnego B. T. W. p. **Wiktora Strzałkowskiego**, Zarząd Miejski, Jana Kazimierza 5 II p. w podwórzu, telefon 28-46.



Ważne informacje dotyczące regat międzynarodowych w Bydgoszczy.

1. Regaty odbędą się w niedzielę, dnia 27 czerwca br. na torze regatowym w Łęgnowie. — Początek o godz. 13.15. — Przedbiegi odbędą się o godz. 9-ej przed południem.
2. Program obejmuje 22 biegi, m. in. bieg ósemek o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. — Startują 33 kluby — 92 osady i 433 wioślarzy. — W 7-miu biegach odbędzie się eliminacje do meczu Polska — Węgry w Budapeszcie.
3. Rozdanie nagród odbędzie się po regatach o godzinie 20.30 w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 13. — Po rozdaniu nagród zabawa z tańcami; wstęp dla wioślarzy i sympatyków bezpłatny.
4. W dniu regat kursują do Łęgnowa specjalne statki Lloydu Bydgoskiego. — Poza tym uruchomiona zostanie stała komunikacja autobusowa na regaty w ten sposób, że od godz. 8 co godzinę kursować będzie jeden autobus, a od godz. 12 co 10 minut. — **Odjazd autobusów z Placu Wolności.**
5. Przedsprzedaż biletów i programów w firmie „Franboli” przy Placu Teatralnym.
6. Na terenie regatowym czynna będzie poczta lotna (peronowa) oraz zainstalowany zostanie telefon nr 3616.
7. W czasie regat przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Poza tym zainstalowano wielkie megafony, celem informowania publiczności podczas biegów.
8. Wielkie kryte trybuny na torze regatowym w Łęgnowie pomieszczą kilka tysięcy osób, tak, że nawet w razie deszczu widzowie są zabezpieczeni przed zmoknięciem.
9. Zbiór nagród wystawiony jest w oknie wystawowym firmy Karol Jankowski i Syn Fabryka Sukna Bielsko, Oddział w Bydgoszczy, ul. Gdańska 14.
10. Rozgłoszania Toruńska Radia Polskiego nade w niedzielę, dnia 27 bm. po regatach z podstudia bydgoskiego reportaży z przebiegu regat międzynarodowych. — Reportaż ten wygłosi p. red. **Stanisław Strabek**.

VENUS OD PÓŁ WIEKU POWSZECZNE ZNANIE SKUTECZNOŚCI
ST. GORSKIEGO
ZNAKOMITY
KREM
USUWA PRYSZCZE
PIEGI I LISZAJE
ODPISKI

8931

Nie „Święto Morza”, a „Uroczystości Morskie”.

Kilkakrotnie już podnoszono w prasie sprzeciw przeciw nazywaniu dni, czy tygodni przeznaczonych na zbiórki, czy propagandę pewnej idei „Świętem”, Skończyły się „Święta” kwiatów, konia, miast itp. Skończyło się nadużywanie słowo „Święto”, które w języku polskim ma głębokie znaczenie kultu. Obecnie **J. E. Ksiądz Biskup Morski dr Okoniewski** wydał decyzję, na zasadzie której **uroczystości propagandy polskiego morza nazywać się będą „Uroczystości Morza”, lub „Uroczystości Morskie”, a nie „Świętem Morza”, jak było dotąd.** Decyzję tę należy powitać z całkowitym uznaniem, gdyż pomiędzy świętem kościelnym, a obchodem uroczystości morskich, czy innych jest wielka różnica i umniejszać znaczenia tego wyrazu nie należy.

„Stara gwardia” hitlerowska ogląda port polski.

Z Gdańska donoszą nam poufnie: W uzupełnieniu wiadomości, które ukazywały się w prasie o ostatnim zjeździe przywódców narodo-socjalistycznych w Gdańsku, warto zwrócić uwagę na notatkę urzędowego organu partii w Gdańsku „Der Danziger Vorposten”. Czytamy tam między innymi, że Gauleiterzy w liczbie 60 z p. Foersterem na czele odbyli specjalną wycieczkę morską w kierunku portu polskiego, Gdyni, aby — jak pisze dosłownie gazeta — **stwierdzić nacznie groźbę, która wisi nad portem Gdańskim ze strony polskiego portu w Gdyni, znajdującego w odległości zaledwie 10 km.**

Romanca Wiosenna.

Kosmos jak bomba
nybucha wiosną —
słońcem przerwał
niedzielę postną.

Nad miastem płasa
opar miłości,
falami wstrząsa
elektryczności.

Obłoczek z chmurką
gwarzą na niebie —
on w czapce piórko,
ona ma grzebień.

Szminkuje usta
złoty kwiatek —
trzebaby ustaw
na ten niestatek.

Marsza gra tysięcy
ptaków na dziobach —
przechodniu, przysiądź,
posłuchaj, zobacz!

Wiatr mknie w etapach
siejąc pierniosnki,
kwitnie w nich zapach
dziewczęcej piosnki.

Dzień pozieleniał
rózowo — ślicznie,
śmiech go spromienia
alkoholicznie.

Hej, czleku szary,
rośnie ci dusza —
Świat weź za bary,
postaw na uszach!

Pijany słońcem
wstąpił w barwę zawilość,
przed wiosny końcem
upoluj miłość!...

Alfred Kowalkowski.

Stan wody na Wiśle w dniu 25 bm.: Kraków —2,53, Zawichost 1,50, Warszawa 1,32, Płock 0,99, Toruń 0,44, Fordon 0,34, Chelmo 0,12, Grudziądz 0,29, Korzeniewo 0,39, Piekto —0,28, Tczew —,043, Einlage 2,08, Schievelhorst 2,30. Temp. wody ± 17,0

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 26 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana i Pawła.
Jutro: N. M. P. Nieust. P.
Wschód słońca o godzinie 3,38.
Zachód słońca o godzinie 20,27.

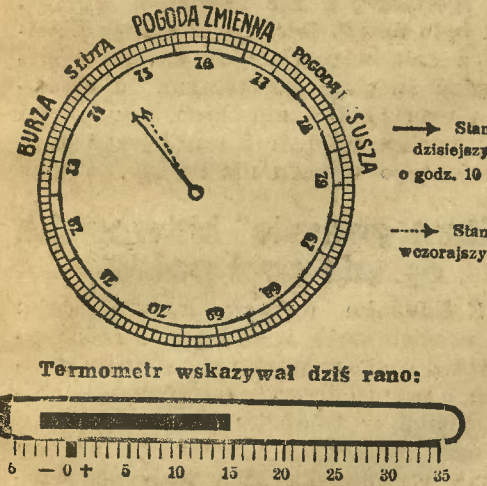
Stan pogody.

Poprawa pogody.

Po wczorajszej burzy i obniżeniu się temperatury niemal w całej Polsce, następuje znowu stopniowe roz pogodzenie się.

W Bydgoszczy dziś rano przy silnym wietrze chmury znikają i słońce znowu się ukazało.

Przewidywany przebieg pogody: poprawa pogody i ocieplenie się przy słabych wiatrach południowych.



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).
Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najświetniejsza para śpiewacza ekranu; Jeanette McDonald i Deimis King w filmie pt. „Król żebaków”. Nadpr.: tygodnik.
LIDO. Wielki film szpiegowski pt. „Zabronione szczęście”, w roli gt. Merle Oberon. Bogaty nadprogram.
MORSKIE OKO. Trzy wielkie gwiazdy ekranu Myrna Loy, Elissa Landi i William Powell w kryminalnej komedii „Od wtorku do czwartku”. Nadpr. najnowsze tygodniki.
POLONIA. Dynamiczny film i dynamiczna kreacja p. t. „Walcz o życie”. W roli gt. Paul Muni. Bogoty nadprogram.

Obuwie kupują wszyscy

z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko
w CENTRALI OBUWIA
ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz.

— Ujęcie bandy fałszerzy paszportów.

W swoim czasie policja gdynska aresztowała członków bandy fałszerzy paszportów, którzy na terenie Gdyni skupowali paszporty zagraniczne, by je następnie w Gdańsku sprytnie przerabiać i sprzedawać po 500 zł za sztukę. Śledztwo na terenie Gdańska zostało ukończono i do aresztu powędrowali fałszerze paszportów z hersztem bandy żydem Zammschietrem na czele. Przy rewizji przeprowadzonej w związku z aresztowaniem bandy wykryto przyrządy potrzebne do fałszowania paszportów, jak pieczątki wszelkiego rodzaju, „gotowe” paszporty, paszporty stare itp. materiał obciążający. Tak więc policja gdynska przyczyniła się do wykrycia i unieszkodliwienia pracującej na terenie Gdańska bandy fałszerzy paszportów.

— Szmulek Holender — zbieracz brylantów. Młody Szmulek Holender był amatorem brylantów. Stan majątkowy Szmulka nie pozwalał jednak na kolekcjonowanie tych drogich szwiedelków w drodze kupna, to też Szmulek postanowił je sobie przywłaszczać. Ostatnio podwinęła się Smulkowi noga (chyba ręka!) i został ujęty za kradzież brylantowego pierścienka, a przy okazji i 4 złotych i 20 groszy na szkodę Małgorzaty Małkowskiej, zam. w Orłowiu.

W 14-tą rocznicę śmierci śp. Antoniego Abrahama.



Złożenie wieńca na cmentarzu oksywskim w dn. 23 bm.

O rewizję urzędów wodociągowych.

W okresie powstawania Gdyni przewidziano, że będzie ona małym miasteczkiem portowo-letniskowym i odpowiednio do tego obliczono szereg poważniejszych inwestycji. Niegroźnym przykładem tej błędnej kalkulacji jest choćby dworzec kolejowy, który nie odpowiada nawet w 20% potrzebom dzisiejszej Gdyni. Inne natomiast błędy mogą być w swych skutkach naprawdę groźne. Tak więc wieża ciśnienia Urzędu Morskiego, zaopatrująca w wodę wszystkie hydranty w porcie, obliczona została na ówczesne potrzeby, lecz nie jest w stanie podolać dzisiejszym wymaganiom. Ciśnienie wody wynosi zaledwie 2,5 atmosfer, co wystarcza, aby doprowadzić wodę w razie pożaru do najwyższej trzeciego piętra, lecz już nawet na tej wysokości woda będzie z hydrantu zaledwie spływała, a nie biła strugą.

Gdy zważymy, że na terenie portu znajdują się liczne gmachy wielopiętrowe, brak wody pod odpowiednim ciśnieniem w hydrantach może spowodować prawdziwą katastrofę. Jak nas informują, niektóre budynki w porcie posiadają własne pompy wodne, dające

w razie pożaru wystarczającą strugę wody. Nie wszystkie jednak gmachy są w ten sposób zabezpieczone, tak np. nowa Chłodnia Śledzi, wysokości 4-ech pięter nie posiada własnej pompy, a w razie pożaru czwarte piętro kryte papą stanie się w jednej chwili nie do uratowania i zagrazi całemu budynkowi i otoczeniu.

W interesie więc portu i całego miasta należy zająć się przebudową wieży ciśnienia Urzędu Morskiego, a co będzie jeszcze lepszym zmienić całkowicie system wodociągów, których Gdynia posiada aż trzy, czy cztery, stworzyć jeden zakład odpowiednich rozmiarów obsługujący miasto, port i kolej, dzięki czemu zyska nie tylko bezpieczeństwo publiczne, lecz pozwoli to na obniżenie kosztów wody, której metr sześcienny kosztuje w Gdyni do dwóch złotych. Sprawnie funkcjonujące przedsiębiorstwa miejskie przemawiają za tym, aby właśnie miastu powierzyć rozwiązanie kwestii wodociągowej i spodziewać się należy, że odpowiednie czynniki sprawą tą się zainteresują.

Elektryfikacja Gdyni.

Postępująca stale naprzód i pogłębiająca się elektryfikacja naszego miasta znajduje przede wszystkim swój wyraz w coraz szerszym zastosowaniu elektryczności w gospodarstwie domowym. Od światła i radia, przez żelazko, imbryk itp. przyrządy gospodarstwa domowego do kompletnej kuchni elektrycznej i warkana dla gorącej wody, zdobywa elektryczność krok za krokiem wszystkie dziedziny naszego codziennego domowego życia.

Zjawisko to występuje nie tylko w Gdyni, która jako miasto nowobudujące się może poszczycić się w tym kierunku bardzo poważnymi wynikami, a ostatnio została wyróżniona przez Związek Elektrowni Polskich za pracę w dziedzinie elektryfikacji mieszkań. Dziś już prawie wszystkie miasta, posiadające elektrownie, w zrozumieniu znaczenia głębszej elektryfikacji dla podniesienia poziomu kulturalnego kraju, przystąpiły przy odpowiedniej taryfikacji do systematycznej pracy propagandowej, mającej na celu jak najszersze rozpowszechnienie elektryczności i udostępnienie jej jak najszerszym warstwom społeczeństwa.

Te zapewne względy miały na oku tutejsze Miejskie Zakłady Elektryczne urządzając swe stoisko na tegorocznych Targach Gdynskich. Prócz odbiorników różnych typów i fabrykatów,

od najtańszych do najdroższych, prócz różnego rodzaju grzejników, jak żelazka, imbryki, Kuchenki, grzałki itp. pokazano nam na stoisku M. Z. E. kompletnie zelektryfikowaną łazienkę i kuchnię, które w tym wykonaniu przedstawiają być duszonymi, zakopconymi i brudnymi ubikacjami, a stają się czystą, estetyczną i miłą częścią całego mieszkania.

Stoisko M. Z. E. zasługuje na poświęcenie mu uwagi zwiedzających.

11 lipca w Gdyni.

Już za kilka dni mamy Święto Morza.

Miasto musi tonąć w sztandarach, chorągwiach, banderach, w zieleni, girlandach i dekoracjach!

Mieszkańcy Gdyni zaopatrzeni w banderki wylegną na ulice miasta, strojni, radośni, weseli!

Będziemy manifestować, wołać i krzytać: Na morze! Na morze! Na morze!

My chcemy silnej floty wojennej i kolonii!

My chcemy pracy na morzu dla Polski! Zwołujemy do Gdyni Polskę całą, wołamy do Gdyni ludność najbliższego zaplecza Wejherowa, Pucka, Zarnowca, Kartuz i Kościerzyny.

Przyjdźcie do nas, aby razem z nami manifestować na rzecz morza i floty wojennej, potężnej, pancerniej, niezwyciężonej!

DLA DZIECI
NAJLEPSZE
KARMELKI
SUGUS
pudełko 10 groszy
12661

— **Częstuj konie, ale własną paszą.** P. Stanisław Mazur kocha zwierzęta. Pasjami lubi konie. Gdy tylko widzi jakiego niedożywionego konia roboczego, zaraz się rozgląda, skąd by tu wytrzasnąć siana czy obroku. Ostatnio p. Mazur postanowił nakarmić konia mieszanką siewki z ryżem, której prawowitym właścicielem był p. Jereczek. Ponieważ p. Jereczek nie wyraził swej zgody na dożywianie obcych koni jego siewką, p. Mazurem zajęła się policja, zarzucając mu, iż ma na sumieniu więcej worków paszy „wypożyczonych” od p. Jereczka.

— **Zimna kąpiel z aspiryną.** Są jednostki, które nawet w momencie moralnej depresji, nie zapominają o zachowaniu zdrowego doświadczenia w dziedzinie medycyny. Tak np. panna N. A. tancerka z zawodu, a z miejsca zamieszkania lokatorka willi Hanka, postanowiła w momencie depresji duchowej popełnić samobójstwo. Osoba z usposobienia romantyczna, p. N. A. uznała, że śmierć w nurtach oceanu jest najodpowiedniejsza. Oceanu na nieszczęście nie było pod ręką, był zato basen jachtowy przy Morskim Oku, który ostatecznie nadał się na ten cel. Panna N. A. obchodząc

Uroda — to mocny aflu w życiu kobiety
PODER
ANTIBA

basen, zastanowiła się nad temperaturą wody. Zdaje się, że nieco za zimna. Można się jeszcze zaziębić. Zamiar samobójstwa nie ustępował. Jak tu pogodzić jedno z drugim. Na zaziębienie najlepszy środek ponoć to aspiryna. Znalazło się więc wyjście. Panna N. A. luknęła kilka pastylek aspiryny i skoczyła w nurty morza. Przechodnie przyglądający się tej scenie, wydobyli z wody desperatkę, a pogotowie odwoziło ją do domu. Sędzimy, że dzięki aspirynie zdrowiu panny N. A. kąpiel nie zaszkodzi, a zimna woda ostudzi jedynie zapal samobójczy.

— **Pożar.** W składzie kapeluszy przy ul. Świętojańskiej 56, należącym do K. J., wybuchł pożar, spowodowany maszynką spirytusową. Przez pożar uległo zniszczeniu kilka kapeluszy i powstały stąd straty w wysokości ok. 100 złotych.

— **Rodzice zważajcie na dzieci.** Dzieci, bawiące się bez dozoru starszych na ulicy są narażone na śmierć lub kalectwo. Ostatnio przejechany został przez samochód na Oksywiu 5-cio letni Zygmunt Jeliński, który z łasnej winy dostał się pod koła samochodu. Dziecko doznało złamania lewej nogi i przewiezione zostało do szpitala wojuszkowego, przez szofera prowadzącego samochód. Szoferem tym okazał się Marceł Wardęcki, który sam zgłosił policji wypadek i sam zajął się przejechanym dzieckiem.

— **Wycieczki zbiorowe, chcące zwiedzić Gdańsk,** a których uczestnicy nie posiadają jednostkowych dowodów osobistych z poświadczeniem obywatelstwa polskiego, mogą uzyskać w komisariacie rządu w Gdyni, pokój 33, zezwolenie na wyjazd do Gdańska pod warunkiem, że organizatorzy tych wycieczek przedstawiają co najmniej 10 dni przed zamierzonym wyjazdem w 4 egzemplarzach wykaz uczestników wycieczek, zawierający: 1) imię i nazwisko, 2) datę urodzenia i 3) miejsce zamieszkania poszczególnych uczestników. Wykazy muszą być podpisane przez organizatorów wycieczek i zaopatrzone w pieczęć organizacji względnie związku urządzającego wycieczki. Za poświadczenie turystyczne komisariat rządu pobiera opaty w wysokości 1 z od osoby. Szkolne wycieczki korzystają ze zniżki 50%.

— **Nowy adunek ryżu.** Dnia 25 bm. rano przyszedł do Gdyni angielski parowiec „Marthara” o pojemności 8.173 t. r. br., przywożąc bezpośrednio z Indii 7.518 ton ryżu nie-luszczonego do gdynskiej łuczarni ryżu.

— **SS. „Colombie” w Gdyni.** Zawinął do Gdyni francuski parowiec „Colombie”, przywożąc z Hawru do Gdyni 169 pasażerów, po wyokrętowaniu których statek powyższy udał się w dalszą podróż do Leningradu, dokąd wiezie 24 pasażerów.

Harcerstwo wyrusza na obozy.

Szkoły zamknęły swe podwoje, a przed rodzicami nowa troska: trzeba dać dziecku możność zaczerpnięcia świeżego powietrza, by wzmacnić je fizycznie i odświeżyć jego umysł.

Troski te w mniejszej mierze dotyczą rodziców harcerzek i harcerzy, bo harcerstwo przy swej znanej zaradności kalkuluje koszty pobytu na obozach stosunkowo bardzo tanio, przy czym działwa harcerska na obozach ma zapewnione nie tylko zdrowie i wystarczające wyżywienie, ale i doświadczone kierownictwo, dbałe o wyrobienie osobistej i zespołowej kierunku służby Bogu i Ojczyźnie, posłuchu rodzicom i wychowawcom, ofiarności dla społeczeństwa.

Nie wszystkich jednak rodziców stać na pokrycie tych nawet niewielkich kosztów obozowych, to też bydgoski zarząd obwodowy Związku Harcerstwa Polskiego zwrócił się obecnie, podobnie jak w ubiegłych latach, do szeregu osób o pomoc czy to w gotówce czy to w naturaliach. (również w przedmiotach jak świeże mięswo, nabiał i świeże jarzyny).

Oczywiście harcerstwo mogło tego i owego przeoczyć przy zestawieniu listy swych sympatyków, dlatego to zarząd obwodowy Z. H. P. zwraca się za naszym pośrednictwem do ogółu bydgoskiego społeczeństwa z tą samą prośbą.

Łaskawie zaofiarowana pomoc proszą się zgłaszać do sekretariatu harcerstwa ul. Libelta 5, bądź to pisemnie, bądź też telefonicznie nr 2256 w godzinach od 10—1-szej.

— **Osobiste.** Pan Antoni Nowak (Władysław Wan) wychowanek państwowego gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy, były współpracownik naszego pisma, zdobył w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie dyplom magistra filozofii.

— **Inż. Rudolf Schmidt**, który przez lat z górą 11 był naczelnikiem głównych warsztatów kolejowych w Bydgoszczy i „zasłynął” jako bezwzględny agitator wyborczy przy wyborach w 1930 r. na rzecz smutnej pamięci BBWR — został rozkazem ministra komunikacji przeniesiony do warsztatów Warszawa-Praga. Społeczeństwo miejscowe żegna p. Schmidta bez żalu.

— **W razie niepogody, wszyscy do sali przy III śluźce.** Konferencja męska św. Wincentego à Paulo parafii św. Trójcy organizuje jutro, w niedzielę wycieczkę do lasu szubińskiego (za lotniskiem, lewa strona). Program przewiduje masę niespodzianek dla dorosłych i dla dzieci, popis chóru „Moniuszko”. Zabawa przy dźwiękach pełnej orkiestry Powstańców i Wojaków. Obficie zaopatrzone bufety. Zbiórka na placu Poznańskim przed domem nr 2. Wymarsz z orkiestrą wzgl. wyjazd autobusami o godz. 14. Dalsza komunikacja autobusowa co 15 minut w obie strony. Cena przejazdu 25 gr. Wstęp na imprezę bezpłatny. Żywe drogowskazy na trasie wycieczkowej. Czysty zysk przeznacza się na ubogich. W razie niepogody odbędzie się wspomniana impreza w obszernej sali p. Kowalskiego (dawnej Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej.

— **Na biednych miasta Bydgoszczy — zł 5.—**, zamiast wieńca na grób śp. Pelagii Łusiewiczowej składa f.a Wawrzyniak i Rybski, Handel Skór, Bydgoszcz, Długa 50.

— **Ze Związku właścicieli małych nieruchomości.** Zarządzeniem starostwa grodzkiego w Bydgoszczy z dnia 19. 6. 1937 były zarząd Zw. właścicieli małych nieruchomości z dotychczasowym prezesem Sarnowskim na czele złożył dnia 22. 6. 1937 r. akta i przedmioty tegoż związku do rąk nowego zarządu. Sekretariat Związku mieści się obecnie ul. Gołębia 64 u p. L. Tabaczyńskiego.

— **Związek Polski i Kasa Bezprocentowa w Poznaniu** z dniem 26 czerwca bm. przenosi swe biura z ulicy Pocztowej 27 na ulicę Skarbową 5 I p., tel. 12-28, skrz. poczt. 243. Godziny przyjęć 10—13.

— **Gdy chcesz miło spędzić wakacje**, to tylko z aparatem fotogr. zakupionym w **Nowej Drogerii**, gdzie znajdziesz ogromny wybór najnowszych modeli 1937/38. Ceny konkurencyjne od 12.— zł do 450 zł, fachowa obsługa. Chcąc udostępnić kupno aparatu każdemu zainteresow., młody rzutki właściciel p. W. Baumgart postanowił do 10 lipca br. stałym abonentem naszego pisma, sprzedać aparaty fotograficzne na raty przy maksymalnej wpłacie, a panom fotografom poleca swe nowoczesne fotolaboratorium do użytku bezpłatnie i służy chętnie każdemu foto-poradą. Poza tym poleca Nowa Drogeria **Panem** modne perfumy i wody kwiatawne na wagę, kremy, pudry: **Panem gospodyniom** balony do wina od 75 gr., Persil kg 75 gr., soda kryst. 1 kg tylko 15 gr. Panom gospodarzom i malarzom, z powodu obecnego sezonu malarskiego, pokost 1a 1,80, kreda 4 gr., klej 90 i wielki wybór farb, pędzli itp. **Oszczędzaj...**, kupując w Nowej Drogerii, **Gdańska 81 — Stary Rynek 21.**

Świątynia katolicka powstanie w Zimnych Wodach.

Z zebrania organizacyjnego obywateli przedmieścia.

Rozrastające się ogromnie przedmieście Zimne Wody odczuwa dotkliwie brak świątyni Pańskiej. Celem przedstawienia tej bolączki czynnikiem miarodajnym i omówienia tej sprawy, szereg obywateli tego przedmieścia zwołało onegdaj zebranie, które odbyło się w lokalu szkoły powszechnej im. Traugutta na Zimnych Wodach przy udziale ks. kanonika Schulza, p. radcy Menzla i inspektora budownictwa miejskiego p. inż. Orlicza oraz licznych obywateli tego przedmieścia.

Pan Mrówczyński przywitał gości i w dłuższym przemówieniu uzasadnił potrzebę wybudowania nowego kościoła, prosząc przedstawicieli władzy kościelnej i miejskiej o przychylnie potraktowanie sprawy. W tym kierunku przyrzekli swą pomoc ks. kanonik Schulz oraz p. radca Menzel,

zwracając uwagę na wielki rozrost potrzeb przedmieść bydgoskich, którym trudno sprostać ze strony zarządu miejskiego. Mimo wszystko, magistrat postara się i tej dzielnicy przyjąć z pomocą.

Pan inż. Orlicz omówił szczegółowo plan budowy kościoła i przytem konieczność współdziałania z wydziałem urbanistycznym zarządu miejskiego. Podczas dyskusji zabrali jeszcze głos pp. Pacyński, Głowski, Śmigieński, Pirzel i Trafara. Wobec wysunięcia dwóch projektów, w którym miejscu stanąć ma kościół, według pierwszego w sąsiedztwie szkoły, drugiego zaś naprzeciwko tartaku Kobelta na Małych Bartodziejach, postanowiono zwołać na 4 lipca godz. 15 nowe zebranie w sali p. Brücknera w Małych Bartodziejach.

POMAGAJCIE ORGANIZMOWI
ZWALCZYĆ CHOROBE STOSUJĄC

ZIOŁA D^{ro} BREYERA

Przygotowania do obchodu „Wianków” w Bydgoszczy.

Przygotowania do tradycyjnego obchodu „Wianków” w Bydgoszczy są w pełnym toku. Organizatorzy pracują gorączkowo, aby jak najsprawniej zmontować tak wielki aparat. Wobec nader przychylnego ustosunkowania się władz miejskich, należy liczyć się z tym, że organizatorzy przezwyciężą nawet największe przeszkody. Elektryczność Miejska zainstaluje bajkowe oświetlenie Brdy, Rybiego Rynku, wysepki przy Farze oraz kościoła farnego. Gazownia Miejska ustawi transparenty, oświetlone gazem. Oddział Wodociągów zainstaluje wodotryski. Wszystkich zainteresowane towarzystwa, a więc towarzystwa śpiewacze, Sokół, kolarze, harcerze, żeglarze, a przede wszystkim wioślarze, przygotowują się intensywnie do swoich numerów programu. Teatr harcerski pod kierownictwem p. dr. Chmielarskiej, wykona tańce na specjalnie wybudowanym podium na Rybim Rynku. Największą atrakcją będą ognie bengalskie i rakiety, w tym roku szczególnie efektow-

nie i w większych ilościach zakupione.

Państwowy Urząd Wodny popiera — jak zwykle — starania organizatorów, również Lloyd Bydgoski, który stawi statki pasażerskie. Wszystkie orkiestry wojskowe, jak i cywilne koncertować będą w różnych punktach. Dyrekcja Poczty i Telegrafów oświetli efektownie gmach poczty, to samo uczyni firma Schlaak i Dąbrowski oraz kluby wioślarskie, a szczególnie B. T. W.

Dowiadujemy się, że w tym roku ilość udekorowanych łodzi wioślarskich będzie o wiele większa, aniżeli w ubiegłych latach. Do dekoracji przyczyniają się niektóre miejscowe firmy handlowe.

W wszystkich sprawach, dotyczących obchodu Wianków, należy się zwracać wyłącznie tylko do kierownictwa technicznego Komitetu Organizacyjnego B. T. W. p. Wiktora Sitkowskiego, Zarząd Miejski, Jana Kazimierza 5 II p. w podwórzu, telefon 28-46.

PŁUCAMI ŚLĄSKA
GDYŃIA I GDAŃSK;
PUKLERZEM

OKRĘTY WOJENNE
RZECZYPOSPOLITEJ

Ważne informacje dotyczące regat międzynarodowych w Bydgoszczy.

- Regaty odbędą się w niedzielę, dnia 27 czerwca br. na torze regatowym w Łęgnowie. — Początek o godz. 13.15. — Przebiegi odbędą się o godz. 9-ej przed południem.
- Program obejmuje 22 biegi, m. in. bieg ósemek o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. — Startują 33 kluby — 92 osady i 433 wioślarzy. — W 7-miu biegach odbędą się eliminacje do meczu Polska — Węgry w Budapeszcie.
- Rozdanie nagród odbędzie się po regatach o godzinie 20.30 w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 13. — Po rozdaniu nagród zabawa z tańcami; wstęp dla wioślarzy i sympatyków bezpłatny.
- W dniu regat kursują do Łęgnowa specjalne statki Lloyd Bydgoskiego. — Poza tym uruchomiona zostanie stała komunikacja autobusowa na regaty w ten sposób, że od godz. 8 co godzinie kursować będzie jeden autobus, a od godz. 12 co 10 minut. — **Odjazd autobusów z Placu Wolności.**
- Przedprzedaż biletów i programów w firmie „Franboli” przy Placu Teatralnym.
- Na terenie regatowym czynna będzie poczta lotna (peronowa) oraz zainstalowany zostanie telefon nr 3616.
- W czasie regat przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Poza tym zainstalowano wielkie megafony, celem informowania publiczności podczas biegów.
- Wielkie kryte trybuny na torze regatowym w Łęgnowie pomieszczą kilka tysięcy osób, tak, że nawet w razie deszczu widzowie są zabezpieczeni przed zmoknięciem.
- Zbiór nagród wystawiony jest w oknie wystawowym firmy Karol Jankowski i Syn Fabryka Sukna Bielsko, Oddział w Bydgoszczy, ul. Gdańska 14.
- Rozgłoszenia Toruńska Radia Polskiego nade w niedzielę, dnia 27 bm. po regatach z podstudia bydgoskiego reportaż z przebiegu regat międzynarodowych. — Reportaż ten wygłosi p. red. Stanisław Strąbski.

VENUS 80 PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANYE SKUTECZNOŚCI

ST. GÓRSKIEGO
ZNANOMITY
KREM
USUWA PRYSZCZE
PIĘGNI LISZAJE

NIŚCZY
BRODAWY
SKÓRY
STWARDNIEŃ
ODCISKI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA

8931

Nie „Święto Morza”, a „Uroczystości Morskie”.

Kilkakrotnie już podnoszono w prasie sprzeciw przeciw nazywaniu dni, czy tygodni przeznaczonych na zbiórki, czy propagandę pewnej idei „Świętem”, skończyły się „Święta” kwiatów, konia, miast itp. Skończyło się nadużywanie słowa „Święto”, które w języku polskim ma głębokie znaczenie kultu. Obecnie J. E. Ksiądz Biskup Morski dr Okoniewski wydał decyzję, na zasadzie której uroczystości propagandy polskiego morza nazywać się będą „Uroczystości Morza”, lub „Uroczystości Morskie”, a nie „Świętem Morza”, jak było dotąd. Decyzję tę należy powitać z całkowitym uznaniem, gdyż pomiędzy świętem kościelnym, a obchodem uroczystości morskich, czy innych jest wielka różnica i umniejszać znaczenia tego wyrazu nie należy.

„Stara gwardia” hitlerowska ogląda port polski.

Z Gdańska donoszą nam poufnie: W uzupełnieniu wiadomości, które ukazywały się w prasie o ostatnim zjeździe przywódców narodo-socjalistycznych w Gdańsku, warto zwrócić uwagę na notatkę urzędowego organu partii w Gdańsku „Der Danziger Vorposten”. Czytamy tam między innymi, że Gauleiterzy w liczbie 60 z p. Foersterem na czele odbyli specjalną wycieczkę morską w kierunku portu polskiego, Gdyni, aby — jak pisze dosłownie gazeta — stwierdzić naocznie groźbę, która wisi nad portem Gdańskim ze strony polskiego portu w Gdyni, znajdującego w odległości zaledwie 10 km.

Romanca Wiosenna.

Kosmos jak bomba
wybucha wiosną —
słońcem przerażał
niedzielę postną.

Nad miastem płąsa
opar miłości,
falami wstrząsa
elektryczności.

Obłoczek z chmurką
gwarzą na niebie —
on w czapce piórko,
ona ma grzebień.

Szmirkuje usta
złoty kwiatek —
trzebawy ustaw
na ten niestatek.

Marsza gra tysiąc
plaków na dziobach —
przechodniu, przysiądź,
posłuchaj, zobacz!

Wiatr mknie w etapach
siejąc pierwiśniki,
kwitnie w nich zapach
dziewczęcej piosnki.

Dzień poizieniał
różowo — ślicznie,
śmiech go spromienia
alkoholicznie.

Hej, czleku szary,
rośnie ci dusza —
Świat weź za bary,
postaw na uszach!

Pijany słońcem
wstąp w barw zawilosc,
przed wiosną końcem
upoluj miłość!...

Alfred Kowalkowski.

—:—:—
Stan wody na Wiśle w dniu 25 bm.: Kra-ków —2,53, Zawichost 1,50, Warszawa 1,32, Płock 0,99, Toruń 0,44, Fordon 0,34, Chełm-no 0,12, Grudziądz 0,29, Korzeniewo 0,39, Piętko —0,28, Tczew —,043, Einlage 2,08, Schievenhorst 2,30, Temp. wody ± 17,0.

P. B. P. „Orbis“ a Bydgoszcz.

Centrala ruchu turystycznego działa sprawnie i sumiennie.



DYR. KARPINSKI

Do niedawna jeszcze organizacja turystyki leżała w Bydgoszczy prawie całkowicie odłogiem. Nie jest to zarzut, skierowany specjalnie pod adresem Bydgoszczy, gdyż ten sam objaw ujemny można było zaobserwować we wszystkich niemal ośrodkach naszego kraju.

Zastrzegamy się z góry, że mówiąc o organizacji turystyki, nie mamy na myśli krajoznawstwa w ogólności. Nasi krajoznawcy bowiem, skupiający się w bydgoskim oddziale P. T. K. zdążyli już postawić swoją organizację na odpowiednim poziomie i rozwijać wszechstronną działalność, o czym świadczą sprawozdania z rocznych walnych zebrań oddziału.

Jeżeli jednak chodzi o organizację turystyki z praktycznego punktu widzenia, to oprócz dyrekcji Bydgoskich Kolei Powiatowych i Lloydów Bydgoskiego, które to instytucje wykazały dużo energii w przystosowaniu swych środków komunikacyjnych do potrzeb turystyki regionalnej, na horyzoncie naszym nie mogliśmy mimo najlepszych chęci zauważyć ani śladu inicjatywy.

Pierwsze przebliski, rokujące poprawę sytuacji w tym względzie, pojawiły się w jesieni 1935 roku, gdy przystąpiono na naszym terenie do organizacji Związku Popierania Turystyki. Związek ten może się już wykazać pewnymi rezultatami, choć praca jego, zmierzająca do usunięcia braków, na jakie napotyka turystyka na naszym terenie, i do stworzenia nowych atrakcji turystycznych, jest obliczona na dłuższą metę.

Inaczej przedstawia się sprawa z „Orbisem”. „Orbis” jest nastawiony na organizację turystyki czynnej i praktycznej wyzyskanie wszystkich możliwości, jakie następuje obsługiwany przez niego region i będące do dyspozycji środki lokomocji. Zachodzi teraz pytanie, czy oddział bydgoski „Orbis” czyni zadość tym wymaganiom, czy stosuje odpowiednią taktykę, która w rezultacie ożywia ruch turystyczny w naszym okręgu?

Do niedawna jeszcze „Orbis” bydgoski nie odznaczał się nadzwyczajną ruchliwością. Były bowiem pewne niedociągnięcia i zależe z czasów urzędowania poprzedniego kierownika. Sytuacja zmieniła się jednak zasadniczo w chwili, gdy kierownictwo oddziału objął z początkiem bieżącego roku p. dyr. Karpiński, który przybył do nas z centrali warszawskiej „Orbisu”, mając za sobą kilkonastoletnią praktykę krajową i zagraniczną. Z podziwu godną wnikliwością zorientował się p. dyr. Karpiński w lot w potrzebach i dążeń naszego okręgu, opierając się na doświadczeniach miejscowego P. T. K. i Zw. Popierania Turystyki, opracował bardzo precyzyjny plan działania, który znalazł tak wymowny wyraz w broszurce propagandowej pt. „Program imprez letnich „Orbisu” w Bydgoszczy 1937”, wydanej w przeddzień ogólnopolskiego zjazdu delegatów P. T. K. w Bydgoszczy, odbytego w ostatniej dekadzie maja br. Plan ten spotkał się z ogólnym aplauzem. Na specjalną uwagę zasługuje przy tym okoliczność, że zawarte w tej broszurce trasy turystyczne są faktycznie pierwszą próbą systematycznego ujęcia zagadnienia naszej turystyki regionalnej. Należy podkreślić, że projekty te nie pozostały na papierze, lecz bywają konsekwentnie realizowane. Tak np. odbyły w ostatnią niedzielę, dnia 20 czerwca raid autobusowy do Borów Tucholskich (via Koronowo nad jezioro Piaseczno), odbył się mimo niezbyt zachęcającej pogody przy udziale przeszło 70 osób pod kierownictwem jednego z najwytrawniejszych krajoznawców, skarbnika P. T. K. p. Fr. Grudzińskiego. Goście, rekrutujący się z tutejszych sfer rzemieślniczych byli zachwyceni piękną trasą i oblacują sobie w tym sezonie jeszcze niejedną ekskursję pod znakiem „Orbisu”. W planie swoim ma „Orbis” całą serię wycieczek regionalnych, z których każda stanowi niezwykłą atrakcję turystyczną. To samo odnosi się do trasy wodnej na górnej Brdzie, uruchomionej przez Związek Popier. Turystyki, którą „Orbis” obsługuje do spółki z Dyrekcją Bydgoskich Kolei Powiatowych.

Sezon letni nie rozwinął się jeszcze w całej pełni, spodziewać się więc można, że działalność „Orbisu” wyda w tym roku obfite plony. „Orbisowi” należy to poczytać za wielką zasługę, że skierował swą uwagę na bogactwo krajoznawcze naszej okolicy. Z tą samą znajomością rzeczy propaguje „Orbis” także najbliższe nam miejscowości letniskowo-wypoczynkowe jak Koronowo, Charzykowo, Wiele itp.

Bojącą Bydgoszczy była w latach ubiegłych wadliwa organizacja pociągów popularnych. Z satysfakcją należy stwierdzić, że stan ten zmienił się w roku bieżącym na lepsze. Nie dochodzące do skutku wycieczki bywają odwoływane zawczasu, a gdy dochodzą do skutku, to nie nastroją po-

wodu do żalów. Słowem, obsługa „Orbisu” funkcjonuje sprawnie i sumiennie.

Taka placówka jest ze wszech miar godna poparcia. Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że oddział bydgoski został w lutym bież. roku zamieniony na siedzibę rozszerzonego Okręgu Pomorskiego „Orbisu”, tj. jemu podlegają wszystkie inne oddziały i agencje „Orbisu”, rozsiane na obszarze województwa pomorskiego i powiatów północnych Wielkopolski, które wejdą w skład wielkiego Pomorza.

„Orbisowi” bydgoskiemu, który dzięki swej własnej energii stał się prawdziwą centralą ruchu turystycznego naszego rejonu, należy życzyć, by jego praca wydała jak najobfitsze plony.

Aresztowanie przywódcy „Deutsche Vereinigung” w Bydgoszczy.

Wielkie wrażenie w kołach mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy wywołało aresztowanie w ub. czwartek w późnych godzinach wieczornych przywódcy bydgoskiej „Deutsche Vereinigung” dr Gerona barona Gersdorffa. Aresztowanie

nastąpiło w jego mieszkaniu prywatnym po czym następnego dnia w godzinach porannych przetransportowano barona Gersdorffa do więzienia w Chojnicach. Ze względu na toczące się śledztwo, bliższych szczegółów nie możemy ujawnić.



11100
TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAL KAŻDEJ PANI
KREM CAZIMI
METAMORPHOSA



UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO
RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR
SZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY

Czytelnicy nasi mają głos.

Zydowski smalec wyrugować ze składów!

Z wielkim zadowoleniem czyta się wiadomości z całego kraju o wielkim zrozumieniu społeczeństwa polskiego, które tak szybko pomnaża statystykę w rozwoju handlu. Tym bardziej godne najwyższego podziwu jest, że się ruch rozpoczął tam, gdzie się najmniej spodziewano, gdyż zawsze utartym określeniem było dla obywateli zachodniej części kraju, że Kresy Wschodnie i b. Kongresówka to są tereny, na których zagnieździły się same chwasty. Poniekąd słusznie, gdyż na każdej dobrej glebie najszybciej starają się panować niepożądane rośliny, jednak wszystko ma swój początek, lecz i koniec też. Przyszedł też czas zrozumienia, że lepiej wziąć się do pracy niż szkodliwej krytyki, która wprowadzała niepotrzebną gorycz. Wrogowie korzystali i rozrastali się, wyssali oni soki z tej dobrej gleby. Nareszcie nadszedł czas, że tam się dzieje lepiej, czego o zachodnich województwach powiedzieć nie można.

Ze smutkiem musimy przyznać, że w Bydgoszczy niektórzy kupcy przyjęli wręcz przeciwną taktykę — niektórzy hurtownicy kolonialni i rzeźnicy — wspomagają żydowskich dostawców. Zapominają o tym, że oni ściągają kapitał przeważnie od chrześcijan, a pchają go świadomie żydowi, nabywając u niego smalec. Przecież ten artykuł znajduje się nie tylko u żyda, lecz przeważnie u chrześcijan, więc nie można się tłumaczyć, że „są zmuszeni u żyda brać”. Wobec tego opinia będzie tych kupców piętnować, którzy z chrześcijańskiego społeczeństwa pompują pieniądze, a pchają je żydowskiemu milionerom. Kupcy kolonialniści winni stanowczo żądać smalcu z firm chrześcijańskich, żeby śmiało mogli odpowiadać na zapytanie swoich klientów, że mają towar od swoich! Ujawnione też zostaną machinacje tych spekulantów, którzy sprzedają żydowski towar w opakowaniu własnym i tym samym wprowadzają konsumentów w błąd.

Ostrzegamy!

Krzywdy młodzieży bydgoskiej.

Serdacznie proszę o umieszczenie tego listu na łamach „Dziennika Bydgoskiego”, który jest głosem młodzieży, omawiającym bardzo ważne sprawy.

Dużo się mówi o młodzieży i wyborze dla niej najodpowiedniejszego stanowiska. Państwo kieruje uczniów do liceów zawodowych jak: czapkarskich, koronkarskich, handlowych i innych. Wiadomo także, że za kilka lat będzie ogromne zapotrzebowanie nauczycieli. Tymczasem w Bydgoszczy

nie zostało utworzone liceum pedagogiczne. Kuratorium przyrzekło rodzicom, że o ile będzie minimum 20 zgłoszeń, liceum zostanie uruchomione. Zgłoszeń jest 39, jednak „ministerstwo nie przewiduje w roku szkolnym 1937-38 uruchomienia tego liceum” (odpowiedź kuratorium). Trzydziestu dziewięciu uczniów zostało pozbawionych dalszej nauki, albowiem w tym czasie inne licea a zwłaszcza ogólno-kształcące zostały zapełnione. Coprawda są wolne miejsca w Wągrowcu, lecz ktoś może oprócz nauki płacić 40 zł za internat lub 19 zł za bilet kolejowy, przy czym dany młodzieniec musiałby wstać o godz. 4 a wracałby o godzinie 18. Cóż my pocniemy? Czy z „małą maturą” pójdziemy uczyć się za szewca lub krawca?

Jako kandydat do liceum pedagogicznego proponuję, aby zwołać ponownie zebranie rodziców i wysłać delegację do wielkich opiekunów młodzieży: Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza, pułkownika Koca, który młodzież potrzebuje i ministra Świętosławskiego. Niech pokażą, że ją miłują, że to nie frazesy, a rzeczywista miłość. Delegacja może się składać z kolejarzy, którzy mają bilet wolny. Wierzę, że sprawa ta zostanie załatwiona pomyślnie.

Abiturient gimnazjum.

— Żydzi wciąż jeszcze handlują przedmiotami czci religijnej. Z kół Czytelników donoszą nam, że niedawno szwendał się po Pomorzu i Wielkopolsce wояażer żyd, który obwoził wzory przedmiotów kultu katolickiego jak różańce, medaliki itp.

Być może, że niejednen handlarz tymi przedmiotami dał się skusić na kupno żydowskiej tandety i nie pamiętał o tym, iż przedmiotów tych od żydów przede wszystkim kupować nie należy. Nadto istnieje już ustawa, uchwalona w ostatniej kadencji sejmowej, zabraniająca żydom wyrobu i handlu przedmiotami czci religijnej katolików. Nie wiemy tylko, czy już wyszło rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy. Jeżeli dotąd nie wyszło, to jest czas najwyższy, aby je rząd wydał, bo to jest prawdziwy skandal, żeby żydzi sprzedawali katolikom przedmioty czci tego wyznania, którego z całej duszy nienawidzą. Oni sami przecież swoje tałesy i cycele wyrabiają pod dozorem rabinów i żadnemu z nich nie śniłoby się kupić ich od katolika, bo byłyby „strefnione”. Ale uważają widocznie, że „gojom” wszystko narzucić mają prawo.

Ciekawimy, czemu tak długo czekać musimy na przepisy wykonawcze do ustawy o zakazie wykonywania i handlowania przedmiotami czci religijnej katolików przez żydowskich fabrykantów i handlarzy.

— Podziękowanie. Polski Czerwony Krzyż składa serdeczne podziękowanie Towarzystwu Śpiewu „Hasło” za urozmaicenie koncertu pięknym śpiewem w dniu 10 czerwca w ogrodzie teatralnym. Panu Grabowskiemu za koncert ze szczególnie pięknym programem w dniu 10 czerwca w ogrodzie teatralnym. Panu kapitanowi Kuczerze za koncert w dniu 9 czerwca przy Placu Wolności.

Z kroniki żałobnej.



Sp. Stefan Ausmacher.

Krótką złożony niemocą, zgaśł w sile wieku popularny urzędnik ongiś policji bydgoskiej, obecnie administracji miejskiej śp. Stefan Ausmacher, zasłużony członek-jubilat towarzystwa śpiewu „Halka” i starszy sokół.

Urodzony 1884 r. w leśniczówce Młyn pod Strzelnem, kształcił się początkowo w gimnazjum inowrocławskim, następnie odbył praktykę w zawodzie ślusarskim i pracował w fabryce sygnałów kolejowych w Bydgoszczy, po czym został zawiadowcą magazynu fabryki Blumwego. W czasie przewrotu rewolucyjnego ocalił niejednemu rodakowi życie podczas krwawych zaburzeń. W listopadzie 1919 przyjęto go do służby policyjnej w randze wachmistrza. Władze polskie powierzyły mu różne odpowiedzialne czynności śledcze i polityczne. Ostatnio był kierownikiem aresztów policyjnych, po czym został funkcjonariuszem magistrackim.

Zmarły pozostawił po sobie pamięć dobrą. Miał on wielu przyjaciół, którzy dzisiaj z szczerym żalem chylą czoła przed jego trumną.

O nowe gimnazjum państwowe w Bydgoszczy.

Zrozumiała jest troska rodziców o losy synów, którzy egzamin do gimnazjum złożyli, a nie zostali przyjęci. W czwartek 24 bm. odbyło się zebranie tych rodziców w szkole Św. Trójcy. Dyskusja wykazała, że najlepszym środkiem do usunięcia bolączki, która zresztą pojawia się co roku w Bydgoszczy, byłoby utworzenie tu jeszcze jednego gimnazjum. Okazja jest obecnie bardzo dobra. Wielki gmach Państw. Seminarium Nauczycielskiego, wyposażony w bogato zaopatrzone pracownie naukowe, bibliotekę, salę gimnastyczną, boisko, ogród, kort tenisowy itd., może swobodnie pomieścić gimnazjum. Na etapie seminarium jest obecnie 23 sil nauczycielskich. Zebrani wyśtosowali wniosek do Kuratorium o otwarcie w nadchodzącym roku szkolnym klas gimnazjalnych w tym gmachu. Akcja ta ma pełne widoki powodzenia.

Dla inteligencji urządza się „Dni Myśli Katolickich”.

Poznańska i bydgoska inteligencja katolicka organizuje w dniach od 5 do 11 lipca bież. roku „Dni myśli katolickich” w dawnym zamku krzyżackim w Bierzgowie koło Torunia, przebudowanym w stylowej formie przez obecnego jego właściciela Jego Eksc. ks. biskupa Okoniewskiego. Wspaniałe wnętrze zamku jak też jego piękne otoczenie powodują u zwiedzających mnóstwo niezapomnianych wrażeń estetycznych. To też organizatorzy są pewni, że uczestnicy „Dni” spędzą czas w jak najlepszym nastroju i w warunkach idealnych dla pragnących intensywnego wypoczynku.

Warunki mieszkaniowe i kulinarne są komfortowe. Obsługa jest zapewniona, pościel na miejscu, wobec czego zabrać trzeba jedynie bieliznę własną i przybory toaletowe. Koszt uczestnictwa za cały pobyt 20 złotych, indywidualne ulgi dla mniej zaможnych są przewidziane.

W pierwszych trzech dniach pobytu przewiduje się dwa razy dziennie omawianie katolickich zagadnień społecznych (akcja antykomunistyczna). Następne dni spędzą uczestnicy według własnego planu, dla chętnych przeznaczają się te dni na dni skupienia.

Szczegółowy program zostanie jeszcze doręczony.

Prosimy o zgłoszenie udziału pisemnie wzgl. telefonicznie do dnia 26 czerwca 1937 roku, pod adresem: dr Bolesław Fischbach, Bydgoszcz, ul. Ks. Skorupki 2. Tel. 2186 wzgl. 3146.

Równocześnie prosimy jak najprzejmiej o zainteresowanie tą imprezą grona swych znajomych inteligentów-katolików.

W razie zgody uczestników, co prosimy podać z góry przy zgłoszeniu, nastąpi wspólny wyjazd z Bydgoszczy autobusem dnia 5 lipca br. o godz. 17 z dworca autobusowego przy placu Kościeleckich.

DZIADA POLIKARPA ŚPIEWANIE



Na Kongres Króla-Chrystusa w Poznaniu póde — a jużci — w odświętnym ubraniu. Polską czamare mam i pantalon; do nich kanony. Nicht nie zaliczy mie między żebraki; pomysła ludzie: „Chyba ślachcic jaki lub organista po polsku ubrany — jak dawne pany!” Blisko ołtarza z przodźka sobie stane, by słyszeć kuźde słowo wymawiane. Szak kazać będą wiele kaznodziej; więc człek zmadrzeje. Zmadrzeje, słysząc, jaka polityka z zasad Kościoła świętego wynika; kiedy Chrystusa błogie królowanie wręście nastanie.

Bo to co ludzkie, już mi sie sprzykrzyło: Działają zdrada, chytrnością i siła, jak gdyby szło o wojnę ze zwierzęty. Dziw nie pojęty!

By sie zrozumieć — na to mają usta. Cóż kiedy z ust tych gadanina pusta, abo — co gorsza — obraźliwe słowa i zawiść nowa.

By sie spomagać — na to mają ręce. Lecz one chciwsze niż lapy zwirzące; mieć jak najwięcej — to są ludzkie żądze; bogiem — pieniądze.

Bez całkie wieki mądrość zdobywają; ale ją ino w księgi zamykają. W głowie i w sercu paragrafów mnóstwo. (Prawa oszustwo!!!)

Nie wierzym w to, co nam przyjaciel powi. I jak tu wierzyć w kraju Ozonowi?! Jak wierzyć w zagraniczne zapewnienia w sprawie zbrojenia?! Jak wierzyć, że zbawcami dychtatory, chtëre somsiado: są jak ciężkie zmyry?! Albowiem za granicą sięją trwogi krajowe bogi...

Nawet i taki, chtëren w swy ojczyźnie krwawym terrorem wokół siebie bryźnie, nawet i taki ma swoich czcieli. Tak tam zgłupieli!!!

A my, co z świętym Kościołem trzymamy, musim stróżować z kuźdyj strony bramy, żeby sie obce licho i nad Wisłą do nas nie wcisło. A żeśmy sami ułomni i słabi, i że nas pozor błędnej prawdy wabi, przeto mieć chcemy, co prawe i czyste, od Ciebie, Chryste. Chcemy Twojego u nas królowania. Niech nas Twe berło przed zgubą osłania, chtëryj sie trwożyć muszą ci tak bardzo, co Tobą gardzą.

Może i u nas ta rzesza za mała, co w Tobie Króla swojego uznała; ale niezłomna w wierze jak opoka, zwycięży smoka. Zwycięży smoka dzikij bezbożności, kłamstwa, obłudy, gwałtów i srogosci, i Naród znów przerodzi w apostoła Twego Kościoła.

Ile razy można pieniądz zmienić?

Dwugroszówkę można tylko raz zmienić, pięciogroszówkę trzy razy, dziesięciogroszówkę dziesięć razy, pięćdziesięciogroszówkę zaś 406 razy a 1-złotówkę już 3.953 razy. Do wysokich cyfr przychodzimy dopiero przy 2-złotówce, którą można 61.984 razy a 5-złotówkę już 5.229.221 razy zmienić.

Liczmy na jedną zamianę tylko 1/2 minuty. Jaki ogrom czasu byłby potrzebny do całkowitego wyczerpania wszystkich możliwości zmieniania 5-złotówki!



Jakże smakują teraz czereśnie!

Ofensywa upałów.

Gdy zbyt już dokuczy upał, z zazdrością spoglądają panowie na przewiewne, jedwabne stroje pań, ziorzcząc przyjętym zwyczajom noszenia kołnierzyka i marynarki. I choć wylamują się z pod władzy tych zwyczajów w godzinach spaceru czy odpoczynku, to jednak strój ten, w czasie upałów niezmiernie uciążliwy, ogólnie obowiązuje.

Wszystko co najlepsze, to dla pań — utyskują mężczyźni — dla nich moda wygodna, dla nich jedwabnik snuje swą nieskończoną nić, przetwarzając aromatyczne liście morwowe na delikatną przędzę. Tak!, ale i w dziedzinie, która jest domeną pań, subtelne włókna znalazły właściwe zastosowanie. Mamy na myśli zwijki do papierosów „Morwitan” Stanisława Wołoszyńskiego, które temu szlachetnemu surowcowi zawdzięczają swą moc i subtelność. Użytkowana porowata struktura bibułki „Morwitan”, zapewnia im najwyższą samospalność, będącą jak wiadomo podstawową zaletą dobrej zwijki papierosowej. Podkreślić tu wypada, że jedynie zwijki „Morwitan” zawierają szlachetne składniki morwowe, a tajemnica ich fabrykacji jest prawnie zastrzeżona.

HUMOR I SATYRA

JAK KUBA BOGU...

— Dlaczego nie chcesz palić cygar, które podarował ci na imieniny Karol?
— Świństwo! To są te same cygara, które Karol otrzymał ode mnie na gwiazdkę.

GIEKAWA KWESTIA.

— Mówią, że blondynki są znacznie łagodniejszego usposobienia i zgodniejsze w pożyciu niż brunetki.
— Czy sądzisz, że to prawda?
— Tego nie wiem. Moja żona była już brunetką i blondynką, a nawet szatynką, lecz żadnej różnicy w jej usposobieniu nie zauważyłem.

TYLKO NIE PRZESADZAĆ.

Janek wygląda z okna.
— Wiesz mamusiu, przejeżdżał teraz samochód, który był tak duży jak stodoła.
— Ależ dziecko, już znowu przesadzasz. Czy nie mówiłam ci już sto tysięcy razy, żebyś nie przesadzał, a ty znowu to robisz.

SZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWO.

— Mam wrażenie, że Turkawkowie są szczęśliwym małżeństwem.
— Bardzo szczęśliwym, ale mimo to cały dzień się kłóca.
— O co?
— Bo każde z nich z całą świadomością twierdzi, że jest szczęśliwsze.

U FRYZJERA.

— Czy nie zechciałby mi pan jedną stronę twarzy ogolić za 10 groszy?
— Cóż to za dziwaczne życzenie? Ale dobrze. Którą stronę mam ogolić?
— Zewnętrzna.

TEŃSKNOTA.

Jeden z bydgoszczan pierwszy raz po ślubie wyjechał na kilka dni do Warszawy. Na trzeci dzień otrzymał od stęsknionej za nim małżonki, bardzo czuły list, w którym m. in. czytał:

„...Brak mi ciebie, mój kochany. Strasznie za tobą tęsknię. Ile razy przechodzę obok szafy i widzę wiszącą w niej bonzurkę twoją, życzę sobie, abyś ty tam wisiał...”

JENNY JUGO



— popularna artystka filmowa w karykaturze.

Pieśni lasu.

*Las szumi — słucham jego wiecznej pieśni.
Raz jest głośniejsza, to ją oddal tłumi.
P. zez dzień, w noc ciemną lub rankiem najwcześniej
Las szumi.*

*Las w moje serce wnika potajemnie,
Las stał się duszy mej częścią nieklamną
Tak, że już nie wiem, czyli jest on we mnie,
Czy za mną.*

*Bo kiedy myśli moje się uciszą
I pokój bruzdy z mego czoła zetrze,
Gałązki lasu ledwo się kołyszą
Na wietrze.*

*Lecz kiedy serce me niepokój gnębi
I zmartwychwstaje ból dawno zapiękły,
Las wtedy huczy w swojej czarnej głębi
Jak wściekły.*

*I oto staje się wiele wiedzący:
Że jedna siła cały świat porusza,
Że wszystka leśna jest — ten las szumiący
I dusza.*

Henryk Zbierzchowski.

PROGRAMY RADIOWE

Niedziela

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8,03: Dziennik poranny. 8,15: Audycja dla wsi. 9,00: „Dookoła miłości” — koncert w wykonaniu krakowskiego kwartetu Schrammła (z Krakowa). 10,00: Transmisja nabożeństwa z Katowic. Kazanie wygłosi ks. prof. Eug. Kapusta. Po nabożeństwie muzyka z płyt (z Katowic). 11,57: Sygnał czasu. 12,03: W krainie bajek i legend — poranek w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. O. Straszynskiego. 13,00: Przegląd kulturalny. 13,10: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego, Mariana Altenberga (fort. i chóru solistów (ze Lwowa). 14,10: Król rumuński Karol przyjmuje defiladę wojska polskiego. Transmisja z Alei Żwirki i Wigury. 14,40: Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15,00: Król Rumunii Karol II składa wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Tr. z placu Marsz. Piłsudskiego. 15,15: Audycja dla wsi. 16,15: Piosenki ludowe w wyk. chóru A. Zaremby. 16,40: Misza Elman gra (płyty). 17,00: Powszechny teatr wyobraźni: wesołe słuchowisko Światopełka Karpińskiego p. t. „Ministerstwo honoru” (wznowienie). 17,30: Przemówienie wojewody śląskiego dr. M. Grażyńskiego oraz reportaż z ogólnopolskiego zlotu sokolstwa w Katowicach. 18,00: Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu Stefana Rachonia, Janiny Godlewskiej, Andrzeja Boguckiego (kuplety i piosenki). Przy fortep. Zofia Godlewska. W przerwie ok. g. 18,55: „Gdynia i inne porty świata” — felieton (z Łodzi). 20,00: Pieśni rumuńskie w wyk. Wandy Werwińskiej (akomp. prof. L. Urstein) oraz melodie rumuńskie z płyt. 20,35: Program na jutro. 20,40: Przegląd polityczny. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Pogadanka aktualna. 21,05: Wesoła audycja (ze Lwowa). „Coś dla każdego” — rewia. 21,40: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00: Reportaż w języku rumuńskim. 22,10: Koncert żeńskiego zespołu kameralno-wokalnego pod dyr. Jana Hoffmana, Leokadia Kozerówna — sopran, Malwina Kleinerówna — sopran, Irena Wiśkida — sopran, Eliza Sekarówna — alt, Stanisława Wiśniewska — alt (z Krakowa). 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 8,35: Audycja dla wsi. 8,55: Program na jutro. 13,00: „Ostatnie wydawnictwa marynistyczne” — omówi Zygm. Mocarowski. 14,40: Migawki z życia rybaków. 16,25: Turniej włoskich tenorów, płyty. 20,00: Utwory wiolonczelowe w wyk. Tad. Kowalskiego. Przy fortepianie Edm. Rösler. 20,25: „Gawęda warmińska” w opracowaniu Kubu z Wartenborga. 20,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos.

ZAGRANICA.

Berlin. 19,20: Koncert wieczorny. Bratysława. 10,05: Koncert orkiestry bałajkowej. Monachium. 20,10: Tr. z teatru w Augsburgu. „Uprawdzenie z Seraju”, opera Mozarta. Paris PTT. 20,30: „Francja w pieśni” — koncert wokalny. Sztuttgart. 20,00: Wesoły koncert rozrywkowy. Mediolan. 21,00: „Cyruulik sewilski”, opera Rossiniego. Rzym. 21,00: Koncert orkiestrowy. Luksemburg. 22,00: Muzyka lekka. Sottens. 22,00: Francuska audycja muzyczna. Budapeszt. 23,05: Muzyka cygańska. Luksemburg. 23,00: Muzyka taneczna. Sztuttgart. 24,00: Koncert nocny.

Poniedziałek

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,18: Gimnastyka. 6,38: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,10: Muzyka (płyty). 7,15: Audycja dla poborowych. 7,35: Muzyka (płyty). 11,00: Król Rumunii Karol II szefem pułku wojska polskiego. Transmisja z Biedruska (przez Poznań). 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Transmisja fragmentu XVII zjazdu katolickiego w Poznaniu. 12,40: Dziennik południowy. 12,50: „Praca dziecka w lecie” — pogadanka dla gospodyń. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Antoś chce być technikiem: Ujarzmiamy żywioł wodny — dialog dla dzieci starszych. 16,15: Pieśni ludowe w wyk. chóru szkoły powsz. nr 53 w Łodzi pod dyr. Edw. Adameczyka (z Łodzi). 16,45: „Książę panie kochanku” — felieton. 17,00: Koncert orkiestry filharmonicznej pod dyr. J. Ozimińskiego (z Ciechoćka przez Toruń). W programie muzyka popularna. 17,50: „Co się dzieje w naszym ogródku” pogadankę wygł. J. Golkówna (z Krakowa). 18,00: Skrzynka techniczna.

18,15: Piosenki w wyk. Mariana Demara i Wiery Gran (płyty). 19,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Audycja strzelecka: „O ludziach dobrej woli”. 19,30: 3000 ompiaków na zlocie. 19,50: „Ratunku, tonę!” — pogadanka sportowa. 20,00: Wiadomości sportowe ze Lwowa i Warszawy. 20,05: Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego z Ogródu Teatralnego w Bydgoszczy (przez Toruń). 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21,01: Przemówienia przedstawicieli marynarki wojennej oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej. 21,15: W gospodzie „Pod zielonym węgorem” — audycja słowno-muzyczna (z Poznania). 22,00: Reportaż w języku rumuńskim. 22,10: Recital śpiewaczy Dunki Słeczkwskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 22,35: W 10-tą rocznicę wprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do grobów królewskich na Wawelu. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorolog.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 12,50: Praca dziecka w lecie — pogadanka dla gospodyń. 13,00: Melodia za melodią (płyty). 15,00: Utwory Jana Straussa w różnych wykonaniach (płyty). 15,40: Wiadomości z Pomorza. 17,00: Koncert orkiestry filharmonii warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego (z Ciechoćka przez Toruń). 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: Utwory i transkrypcje skrzypcowe Fritza Kreislera (płyty). 18,40: Program na jutro. 18,45: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,05: Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Stan. Grabowskiego z Ogródu Teatralnego w Bydgoszczy. 21,00: Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21,01: Przemówienie przedstawicieli marynarki wojennej, Ligi Morskiej i Kolonialnej m. Gdyni. 22,35: Muzyka dawna (płyty). 23,00: Tańczymy (płyty za płyty).

ZAGRANICA.

Monachium. 19,00: Muzyka taneczna i wesołe słowa. Budapeszt. 19,00: Koncert chóru wiedeńskiego „Waltharia”. Budapeszt. 20,15: Koncert orkiestry budapeszteńskiej. Londyn Reg. 20,20: Symfonia Wagnera. Praga. 20,40: Koncert z konserwatorium praskiego. Wrocław. 20,10: Wesoły program poniedziałkowy. Berlin. 21,00: „Wesoło rozpoczynamy tydzień” — koncert. Radio-Romania. 21,45: Muzyka rozrywkowa. Deutschland-sender. 22,30: Nocna muzyka. Lipsk. 22,50: Taniec do północy. Tuluz. 23,15: Marsze wojskowe. Budapeszt. 4,00: Koncert nocny.

Ostatnie wiadomości.

Fala protestów rośnie.

Pat, jak i radio dużo czasu i energii poświęcają sprawie notowania i rozpowszechniania protestów, napływających do stolicy w związku z zatargiem, jaki powstał między rządem R. P. i ks. metropolitą Sapieha. Protestów tych ze względu już wczoraj wyłuszczone, nie będziemy powtarzać. Notujemy tylko, że Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci marszałka Piłsudskiego ogłasza komunikat, w którym prostuje niektóre wyjaśnienia księcia metropolity Sapiehy, twierdząc, że nie było obszerniejszej korespondencji między nim a metropolitą krakowskim i że uczestniczący w przeniesieniu trumny major dr Kaliciński, choć nie jest członkiem Komitetu, protestował przeciw przeniesieniu trumny.

Do szeregu organizacji protestujących przyłączył się także im. Obozu Zjednoczenia Narodowego p. plk Adam Koc. Protest OZN. brzmi, jak następuje:

Silniejsza niż śmierć miłość żołnierzy do wodza została głęboko obrażona. Cześć narodu dla pamięci największego w dziejach Polaka została boleśnie dotknięta. Zakłócono bez istotnej potrzeby spokój zwłok nieśmiertelnego wodza. Przed dwoma laty w dniach wielkiej żałoby zjednoczył się naród, kościół i cały świat cywilizowany w uznaniu jego wielkości i wiekopomnej zasługi. Dziś — w co uwierzyć trudno — samowola osobista jednostki wywyższyła się ponad wolę i prawo rodziny zmarłego wojska, którego był twórcą i wodzem, instytucji odpowiedzialnej dotychczas za otoczenie należytych pietyzmem miejsca jego wiecznego spoczynku. Wola Głowy Państwa została świadomie odrzucona.

Z bolesnym oburzeniem w zupełnej pewnością, że daje wyraz uczuciom szerokiego rzesz społeczeństwa — zakładam protest przeciw niedopuszczalnemu postępkowi jednostki, naruszającemu głęboki kult narodu dla nieśmiertelnego wodza.

Adam Koc,

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Od oceny celowości wystąpienia pułk. Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego z punktu widzenia interesów konsolidacyjnych wstrzymujemy się, pozostawiając ją członkom OZN. Stwierdzamy tylko z zadowoleniem, że protest plk. Koca odbiega i tonem i treścią daleko od protestów, uchwalonych przez rozmaitych Sieroszewskich i Kolanków.

Piorun uderzył w siedzibę BBWR i w gmach wojewódzki.

Toruń, 26. 6. (Tel. wł.) Wczoraj około godz. 14,30 nad Toruniem przeszła burza z piorunami. Podczas burzy, która trwała zaledwie kilkanaście minut, uderzyły 3 pioruny. Pierwszy piorun uderzył w gmach urzędu wojewódzkiego i zniszczył jedną z wieżyczek oraz wznicił pożar, który wkrótce ugaszono. Drugi z kolei uderzył w cokolwiek pomnika poległych żołnierzy pułku „Dzieci toruńskich” i wyrządził nieznaczne spustoszenie. Trzeci i ostatni uderzył w dom przy ul. Warszawskiej 10-12 — dawnej siedziby BBWR — gdzie zniszczył przewody elektryczne.

„Kuban” został przyłapany.

Rzym, 26. 6. (PAT). Donoszą z Salamanki, że powstańczy krążownik „Almirante Cervera” zatrzymał rosyjski statek „Kuban”, płynący do Hiszpanii i wiozący dla wojsk czerwonych dwa samoloty, 44 czołgi, 1.000 karabinów maszynowych, 2 miliony ładunków i 4.000 ton materiału wojennego. Transport został zasekwestrowany.

Zaginął statek z dziećmi.

Sztokholm 26. 6. (PAT). Szwedzka agencja telegraficzna donosi, że do tej chwili brak jakichkolwiek informacji o statku hiszpańskim z kilkuset dziećmi na pokładzie, który, według zapewnień poselstwa hiszpańskiego w Sztokholmie, był gotów do opuszczenia Santanderu już przed kilku dniami. W Szwecji czynione były już przygotowania na przyjęcie grupy dzieci, która miała przez dłuższy czas pozostać w kraju. Całkowity brak wszelkich dalszych informacji o losach statku budzi żywe zaniepokojenie w prasie i w opinii publicznej.

Blomberg w Budapeszcie.

Budapeszt, 26. 6. (PAT). W poniedziałek 28 bm. przybędzie do Budapesztu minister spraw wojskowych Rzeszy marszałek v. Blomberg celem oddania wizyty węgierskiemu ministrowi obrony narodowej gen. Roederowi. Podczas 3-dniowego pobytu w Budapeszcie marszałek v. Blomberg przyjęty będzie przez regenta Horthy'ego.

Jak spędzają dzień pięcioraczki kanadyjskie?

Napisała Yvonne Leroux.



Reprodukcja wzbudziła w dzieciach pragnienie wspaniałej krajiny amerykańskiej.

„Tik, tak, tik, tak, wstawajcie, małe Pięcioraczki” — nawołuje zegar, wiszący na jasnej ścianie dziecięcej sypialni! Pięć naszych bohaterów z wesołym szczebiotem wyskakują z łóżeczek, wkładają szlafroczyki i małeńkie pantofelki. Czeka na nie sok pomarańczowy (oh, jaki dobry!), a następnie łyżeczka tranu (nie obywa się bez małego grymasu!).

Po kilkuminutowej zabawie poranna kąpiel. Zimą, ciepła kąpiel. Latem, dobry prysznic. Jednak zimą i latem jedynie Palmolive, to doskonałe mydło na olejkach oliwkowych jest używane w tym tak ważnym momencie dla urody naszych czarujących panienek.

Bije godzina ósma. Pięcioraczki są czyste, jak kryształ; zębki wyczyszczone, włoski uczesane, sukienki włożone. A teraz do stołu. Czeka nas gorące śniadanko. Zostaje ono szybko zjedzone, gdyż Pięcioraczki mają wspaniały apetyt.

Od 9 do 11 bawią się one na powietrzu zimą i latem, ale tylko wówczas, gdy jest ładnie. W przeciwnym razie bawią się w

domu: klocki, lalki, piosenki — rozrywek nie brak. O 11-ej wracają, myją ręczki, jak dorosłe osoby (oczywiście mydłem Palmolive) i jedzą obiad o 11,45. Po czym dwugodzinny odpoczynek na tarasie, bez względu na temperaturę, która w Kanadzie przez długi czas utrzymuje się poniżej zera. Następnie jeszcze godzina zabawy. Wreszcie o godz. 4-ej nowy prysznic. Wolno im wówczas dowoli chlapać się i bawić obfitą pianą mydła Palmolive.

Po prysznicu nasze Pięcioraczki odpoczywają aż do kolacji do godz. 5,45. Po kolacji następuje najciekawsza chwila, gdy opowiadam im piękną bajkę po francusku (Pięcioraczki rozumieją i mówią już po francusku, jak prawdziwe kanadyjskie dziewczynki). Grzecznie odmawiają paciorek, zasypiają, kołysane przez anioły inna jedwabistych skrzydłach płyną do czarnej krainy snów — gdzie spotykają się co noc wszystkie grzeczne dzieci całego świata.

Yvonne Leroux

wychowawczyni Pięcioraczek.

Ukryte sprężyny.

Patrząc na zatarg między rządem i ks. metropolitą Sapieha z perspektywy trzech ubiegłych dni, nasuwają się myślicemu krytycznie rozmaite pytania. Zdaje się, że za pewnik musi uchodzić, iż w sprawie przeniesienia zwłok śp. Marszałka Piłsudskiego do krypty pod Srebrnymi Dzwonami toczyły się już od dłuższego czasu między miarodajnymi instancjami rozmowy. Za fakt nie zaprzeczony uchodzić może także, że stanowisko ks. arcybiskupa Sapiehy zakomunikowane zostało Naczelnemu Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Musimy chyba uwierzyć ks. metropolice krakowskiemu, jeżeli w wyjaśnieniach swoich stwierdza, że pismo jego do N. K. U. P. Marszałka Piłsudskiego pozostało bez odpowiedzi. Faktem jest także, że w dalszym toku sprawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwrócił się do metropolity krakowskiego i że ten na pismo Pana Prezydenta odpowiedział. Nikt nie będzie mógł zaprzeczyć, że incydent łatwiej byłoby zlikwidować w czterech ścianach urzędowych gabinetów, aniżeli przez wywleczenie całej sprawy na forum publiczne i — zapewne mimowolne — ułatwienie ohydnej gry wrogich Kościołowi sił, które zatarg chcą radykalnie i gruntownie wyzyskać do swej akcji wrogiej Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu.

A jednak wybrano inną drogę. Dlaczego zdecydowano się wystąpić akurat w chwili, w której Polska stanęła w przededniu wielkich wydarzeń o skali międzynarodowej, bo Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu?

Nie posadzamy rządu o jakąkolwiek złą wolę. Ale nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że jakieś ukryte sprężyny starają się przykryć i smutny incydent właśnie w chwili obrad Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla rozdmuchać i nadużyć do wielkiej nagonki przeciw Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu.

Skąd do przekonanie czerpiemy? Wczoraj wieczorem o godz. 11 speakerka „Polskiego Radia” użyła wstępnie „ostatnich wiadomości” znamiennego

zwrotu: „Wszystkie wydarzenia zagłusza zbiorowy protest narodu przeciw niestychanemu postępkowi arcybiskupa krakowskiego”.

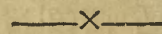
Wszystkie wydarzenia a więc i echo wielkiej manifestacji katolicyzmu w Poznaniu (o którym się — zaznaczamy to mimochodem — w ostatnich wiadomościach radio nawet nie wspomniano) zagłusza...

Czy niektórym aranżerom demonstracji i autorom bojowych rezolucji właśnie o to „zagłuszenie” kongresu nie chodzi? Jedno już zagłuszyli, a miało być echo potężnej manifestacji nauczycielstwa katolickiego na Jasnej Górze. Ale drugi etap planu „ukrytym sprężynom” na pewno się nie uda. Głos Katolickiej Polski przedrze się przez sztuczną mgławicę, rozlegnie się po całym kraju potężnym echem i powie wyraźnie i kategorycznie: Jaką Polską być powinna.

„Ukryte sprężyny” objawiają się także w uderzającej zgodności wszystkich ruchów, w którym są prądy antyreligijne i antykościelne. Na tle incydentu krakowskiego doszło do zdumiewającej zgody części opozycji z sanacją, czerwonych demokratów, z „sanacyjnymi faszystami”. Socjaliści kruszący kopię o „praworządność”, krzyczący, że nikogo nie wolno pozbawiać prawa obrony i karać bez wyroku, krzyczą razem z tymi, którzy do niedawna jeszcze te zasady gwałcili: „odebrać metropolice krakowskiemu order” — „wypędzić z kraju”.

A więc tak?! Bez sądu, bez wyroku? Taka to jest demokracja panów socjalistów?!

Wszystko to warto zapamiętać.



— Samochód nie spłonął doszczętnie. W związku z naszą notatką o pożarze samochodu na szosie pod Mariampolem p. Alfons Gertych z Łazek donosi nam, że jako długoletni kierownik pojazdów mechanicznych po wybuchu zbiornika z benzyną starał się pożar zlokalizować, tak, że prócz całej karoserii uszkodzone zostały tylko niektóre części motoru.

Do przyrządzania marmelad, konfitur i galaretek

W 9 MINUT (12651)

oszczędne gospodynie używają tylko

OPEKTY

Kto może zostać oficerem?

Młodzież, pragnąca się poświęcić służbie wojskowej w charakterze oficerów służby stałej (zawodowych) w korpusach osobowych: oficerów piechoty, kawalerii, artylerii, broni pancernych, saperów i łączności i wstąpić w tym celu na kursy podchorążych 1937/40, powinna odpowiadać następującym warunkom zasadniczym.

1) a) wykazać świadectwem dojrzałości ukończenie gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, humanistycznego lub klasycznego według dawnego ustroju szkolnictwa lub też

b) wykazać świadectwem (dyplom) końcowym ukończenie niektórych szkół zawodowych - technicznych, jeżeli absolwent przed wstąpieniem do niej ukończył 6 klas gimnazjum, a w szkole takiej (wydziale) odbył studium o przynajmniej 3-letnim programie.

Kandydaci na oficerów służby stałej w kawalerii będą przyjmowani poza tym na zasadzie ukończenia na tych samych warunkach: Państw. Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynej, Państw. Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu. Szkoły średnie i wyższe uczelnie obce mogą być uwzględnione tylko w razie uznania ich przez M. W. R. i O. P. za równoznaczne ze szkołami wymienionymi powyżej.

2) Posiadać obywatelstwo polskie.
3) Być stanu wolnego (nie żonaci).
4) Mieć w dniu 1. IX. 1937 okolicznych 17 lat życia, a nie przekroczyli:
— 22 lat życia dla absolwentów gimnazjum.
— 23 lat życia dla absolwentów szkół zawodowych wymienionych w pkt 1) — D

oraz dla posiadających świadectwo i egzaminu dyplomowego (półdyplom) ze studiów politechnicznych.

5) Mieć zdolność fizyczną i psychiczną do służby wojskowej, stwierdzoną przez komisję poborową (kategoria A), oraz do służby wojskowej w charakterze podchorążego, stwierdzoną przez komisję lekarską wojskowych szpitali okrugowych, szpitala Obozu Warownego Wilno lub Szkolnego (przy C. W. San).

6) Posiadać świadectwo państwowej odznaki sportowej.

7) Posiadać podstawową znajomość w piśmie i mowie języka niemieckiego lub rosyjskiego (w b. r. będzie jeszcze uwzględniona zastępczość francuskiego lub angielskiego).

8) Posiadać kwalifikacje moralne.

9) Zobowiązać się pisemnie za zgodą ojca (prawnego zastępcy) do służby wojskowej w charakterze podchorążych, a po ukończeniu szkoły podchorążych do służby w charakterze oficerów służby stałej.

10) Zobowiązać się wspólnie z rodzicami, prawnym zastępcą lub osobą trzecią do ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania majątkowe, związane ze służbą podchorążych.

Szczegółowe informacje o warunkach i toku przyjęć na kursy 1937/40 w szkołach podchorążych broni, kształcących się na oficerów służby stałej otrzymają w najbliższym czasie dyrekcje gimnazjów (według dawnego ustroju szkolnictwa), właściwych szkół zawodowych i politechnik oraz PKU. Posiada je również na składzie Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie (ulica Krakowskie Przedmieście 11).

Życia towarzysystw.

Sobota, 26 czerwca.

Godz. 18,00: Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcje oddz. żeńsk. w lokalu restauracji Adria, ul. Toruńska 12. Przyjmuje się zgłoszenia na wycieczkę do Torunia.

Poniedziałek, 28 czerwca.

Godz. 20,00: Pow. Koło Zw. Inw. Woj. R. P. Zbiórka członków przy Strzelnicy (ul. Toruńska), celem wzięcia udziału w obchodzie „Tygodnia Morza”. W święto 29 bm. godz. 9,30 zbiórka przed sekretariatem w celu wzięcia udziału w nabożeństwie w związku z uroczystością.

Tow. Śpiewu „Halka”. Z powodu śmierci śp. wiceprezesa drh. Ausmachera, zarząd prosi o gremialny udział w pogrzebie. Zbiórka w niedzielę o godz. 16,15 na mentarzu starofarnym.

Związek Młodych Drogerzystów. Wycieczka do Kruszycy w niedzielę 4 lipca. Przejazd autobusami. Zgłoszenia przyjmuje p. Oweczarak.

Pow. Koło Zw. Inw. Woj. R. P. Zawiadamia się członków i sympatyków, że bilety na wycieczkę do Solca Kujawskiego na 4-go lipca nabywać można jeszcze w sekretariacie Koła przy ul. Marsz. Focha 39

Kat. Tow. Rob. Polskich parafii św. Trójcy. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 27 bm. wyjątkowo zaraz po sumie w salce parafialnej. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza zarząd.

Stosunki w państwowej fabryce

W ciągu jednej doby trzy nieszczęśliwe wypadki!

W żadnej większej fabryce bydgoskiej nie notuje się w ciągu jednego roku tak wiele nieszczęśliwych wypadków, ile w Państwowej Fabryce Dykt Klejonych wydarza się w ciągu jednego miesiąca. Co prawda nie przeprowadziliśmy ścisłej statystyki nieszczęśliwych wypadków w tej rekordowej pod tym względem fabryce, lecz nie ma prawie dnia, ażeby karetką pogotowia ratunkowego nie była zaalarmowana do Państwowej Fabryki Dykt i nie odwożono do szpitala ofiar pracy. Liczba „inwalidów pracy” przeważnie młodych ludzi, smutnym jest świadectwem warunków pracy i stanu bezpieczeństwa w fabryce dykt. Fabryka upaństwowiona winna być właśnie pod względem bezpieczeństwa wzorem dla reszty przedsiębiorstw przemysłowych, tymczasem dziwnie tam muszą panować stosunki, skoro niemal codziennie wydarzają się pożalowania godne wypadki.

W ciągu jednej doby tylko wczorajszej miały miejsce aż trzy nieszczęśliwe wypadki. Takim uległa 28-letnia robotnica Kunegunda Klima z Fordonu, która doznała zgniecenia prawej nogi w maszynie, inny zaś pracownik 47-letni Michał Rychlewski (ul. Kossaka) również przy maszynie doznał zgniecenia prawej ręki. Wstrząsający wypadek wydarzył się natomiast około północy. W pełni sił robotnik 35-letni Franciszek Kubiak z Sołca Kujawskiego podczas pracy wpadł do kotła z wrzącą wodą. Na całym ciele za wyjątkiem głowy i prawej ręki Kubiak doznał strasznych poparzeń. Z trudem koledzy wydobyli go z kotła i w strasznych męczarniach w stanie bezna-

dzijnym przewieziono ofiarę pracy w fabryce dykt karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy powiatowej na Bielawkach. Lekarze stwierdzili poparzenie trzeciego stopnia i słabą mają nadzieję utrzymania robotnika przy życiu.

W imieniu dziesiątek ofiar fatalnego stanu bezpieczeństwa w Państwowej Fabryce Dykt podnosimy alarm: Szanujcie życie i zdrowie pracownika! Może wreszcie i czynniki kontrolne zajmą się tymi nieprawdopodobnymi warunkami pracy.

Delfiny w zatoce gdańskiej niszczą sieci rybackie.

W ostatnim czasie zaobserwowano na wybrzeżu gdańskim znaczniejsze stada delfinów, na które rybacy miejscowi urządzają polowania, gdyż delfiny ogromnie niszczą sieci rybackie, zastawione w morzu, co powoduje niejednokrotnie znaczne straty. Ostatnio fale wyrzuciły w okolicy Vogelsang delfina 1½ metrowej długości.

Walki wolno-amerykańskie w Resursie.

Wczoraj po raz pierwszy ukazał się na ringu w Bydgoszczy słynny, światowej sławy zapaśnik polski Władysław Zbyszko Cyganiewicz, którego publiczność przywitała gorącymi oklaskami. Debiut jego był wielką niespodzianką, gdyż już w 4 minucie pokonał Zygryda Turka. Brutalny Czech Streśniak w 18 minucie załatwił się z Hiszpanem Pousem. Walka Brzeziński — Zikoff zakończyła się zwycięstwem ostatniego w 9 minucie. Czwarta para Szczerbiński — Martinson nie rozegrała walki w pierwszym spotkaniu.

Dziś w sobotę walczą: Zikoff — Zbyszko Cyganiewicz, Skwarek — Kaplan, Martinson — Streśniak, Ding — Maciejewski. W razie niepogody walki odbędą się na sali.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

— E. Ginalska „Na froncie i na tyłach”. W. I. N. O. Warszawa. Praca zawiera 8 pogadanek ujętych w formę opowiadań i rozmów, prowadzonych przez żołnierzy na froncie z podoficerami. Ich tytuły: historia bochenka chleba, łyżki ciepłej stawy, kilkunastu naboju, łopaty, drutu kolczastego i rannego konia, taborowa, rannego strzelca, poczty polowej i sklepiku polowego, świąteczna i urlopowa — mówią same za siebie.

Morcinek Gustaw: Lysek z pokładu Idy. Opowiadanie. Wydanie drugie z ilustracjami. Państw. Wyd. Książek Szkolnych. Lwów, 1937.

Miła powiastka autora „Wyraźnego chodnika” wydana po raz pierwszy w r. 1933, rozeszła się szybko w większej ilości egzemplarzy, świadcząc wymownie o swoich nieprzeciętnych walorach literackich. Nowe wydanie w tej samej formie, ale odbite na lepszym papierze i ozdobione gustownymi ilustracjami W. Siemiątkowskiego, zjedna „Lyskowi” z pewnością nowe zastępy oddanych czytelników.

Zgon pisarza angielskiego. W Londynie zmarł, przeżywszy 77 lat, głośny pisarz angielski sir James Barrie, autor popularnej powieści „Peter Pan”.

Polacy w Berlinie.

Ukazała się dużej wagi publikacja pt. „Polacy w Berlinie”. Rzeczą wysłała nakładem komitetu byłych wychodźców, członkami Drukarni Kujawskiej w Inowrocławiu. Według zebranych materiałów przez Antoniego Gołąbka 520-stronicowe dzieło opracował prof. Jan Kaźmierczak z Poznania, a przedmowa zaopatrzył je dyrektor urzędu statystycznego w Poznaniu radca Zygmunt Zaleski.

Książka ta, stanowiąca poważny przyczynek do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i lewego brzegu Łaby, posiada treść bogatą, napisana jest żywo i zajmująco. Książka przedstawia dzieje emigracji berlińskiej od 1800 r. do zmartwychwstania Polski, walkę żywiołu polskiego z niemiecką, pracę społeczno-kulturalną i polityczną naszych rodaków berlińskich, uwykułając zarazem zasługi tych, co się wysunęli na czoło 100-tysięcznej z górą emigracji polskiej w stolicy Niemiec.

Dzieło to obfitą treścią swą zainteresuje wszystkich byłych emigrantów.

Tani pobyt w Kapielisku Orłowo Morskie.

Na okres czerwca i września pokój z utrzymaniem dla jednej osoby w pierwszorzędnych pensjonatach tylko 5 do 7-miu złotych. Luksusowe łazienki, ciepłe i morskie kąpiele.

Blizszych informacji udziela biuro Kapieliska - Orłowo Morskie, ul. Świerkowa, tel. 91-45.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

5.000 zł.: 45894 107815
1.000 zł.: 3127 100736 124785 87365 192116
500 zł.: 64491 71144 87515 150364
400 zł.: 18482 31362 102647 126457 131226 138895
200 zł.: 5248 11955 16696 34202 40558 46302 65055 71899 76079 78120 81112 82696 93411 147827 180154 181052 193133
150 zł.: 3247 13340 16617 37647 41601 44509 52814 57237 58830 65259 74374 85255 90046 99088 99450 101550 104668 104705 111469 117365 117905 117010 149862 151042 155147 161028 166358 174352 175953 178906 182936 194657

Wygrane po 100 zł.

162 999 1418 861 3060 832 52 927 4327 440 735 931 5105 339 73 6642 78 7142 752 8089 197 304 417 9141 92 273 396 10013 80 431 706 950 11105 98 787 12780 891 13024 419 968 15844 473 921 12123 79 749 933 18086 442 657 727 867 19294 382 528 675 76 867 20104 20 95 223 834 66 960 21102 670 22444 718 63 23498 731 24035 49 255 784 91 25707 76 26555 27628 55 753 924 28552 635 887 29549 616921 30086 259 82 31134 32160 356 811 33110 385 831 34739 869 35159 367 524 606 736 36537 88 37204 99 423 39446 791 829 97 41365 486 523 42071 794 896 43058 45307 46532 48223 305 49124 220 855 940 94 50161 499 52185 554 814 19 54126 375 654 949 55018 56282 57106 92 59101 500 706 998 60186 61025 231 309 91 597 725 868 62667 843 63101 472 622 64420 978 65239 400 835 67554 68154 245 69408 539 709 823 70049 413 71522 901 72033 388 670 965 73022 307 74028 465 75321 76355 77296 347 48 562 807 78669 79729 93 823 40 80018 105 277 487 81084 83226 467 782 85529 86107 85 212 462 631 815 87463 88362 642 89240 47 637 91 769 824 967 90085 294 365 464 91396 497 734 92860 93029 94057 238 347 76 95591 96515 97497 98371 432 590 99026 188 100308 560 101146 594 102595 639 103094 162 104052 74 727 48 105357 600 106651 107461 710 827 108527 632 875 109066 297 879 110423 594 626 35 974 110101 191 590 93 112898 113117.

114450 115259 592 116206 14 48 596 719 998 117176 230 430 792 940 118239 119021 975 82 120203 681 948 121281 799 964 122330 530 632 997 123363 75 919 124949 125300 69 688 126913 128860 130012 408 70 741 57 131425 668 75 899 132003 8 99 639 864 133170 678 135190 136531 84 93 673 137100 968

139064 729 139108 497 872 140426 141783 142546 701 143194. 144620 145131 275 827 59 146351 918 147663 964 148193 257 731 875 149044 57 137 340 800 951 150307 807 846 88 151993. 152019 395 153465 154197 446 638 155079 587 156069 611 157105 205 380 438 927 58249 389 870 159022 64 909 161119 162409 914 163391 7 164741 16558 837 84 166766 167369 168099 2255 169195 240 1 571 712 24 170142 429 95 592 888 949 171151 206 172071 146 590 766 874 173411 1745200 31 47 713 176542 79 638 878 77528 826 89 42 17803 9277 94 479 765 179551 678 181152 378 864 91 182113 324 932 183688 184165 635 889 185158 317 186030 87772 188083 276 942 77 189685 190491 191233 449 607 740 192672 908 194028

Wygrane po 50 zł.

195 462 558 691 739 981 1065 142 498 2026 314 421 540 3190 297 4766 957 5062 68 217 324 37 58 447 510 611 69 840 8363 7246 377 719 8026 9277 635 908 10072 215 443 11081 287 649 12410 831 957 13025 145 324 904 14023 232 315 15259 179 663 795 852 905 16432 597 967 17300 11 98 99 716 41 944 18650 820 938 20116 501 92 98 280 358 23013 557 877 997 24368 502 847 25180 26749 803 27951 28281 737 809 29396 30111 609 744 31136 410 801 913 32119 63 785 33155 508 843 34052 834 35199 373 507 70 36236 82 456 506 843 37075 212 612 703 35 894 976

38061 220 623 726 844 39088 705 43 52 40415 754 813 41090 607 903 42169 91 334 957 43582 44099 912 45600 230 46304 461 785 47460 76 683 48125 63 438 47 730 49170 405 512 769 840 50017 275 584 604 56 840 51395 421 671 52387 625 912 78 53079 205 744 856 997 54018 158 396 490 595 728 55219 78 651 808 905 19 56046 150 594 57101 278 418 50 96 736 69 91 886 962 58317 59946 60110 71 364 513 674 712 997 61075 292 554 934 44 56 76 62888 960 96 63425 793 847 74 64099 309 404 638 42 65259 730 66014 664 761 67078 92 348 476 524 690 68289 530 68 670 786 69099 274 421 610 945 85 71063 103 432 734 72375 418 981 73411 17 702 3 74026 63 79 872 994 75299

76491 663 832 76 983 77174 371 442 527 78270 331 79265 588 968 80492 81004 82999 83041 60 364 636 44 84356 569 665 85157 573 782 850 69 86300 614 775 978 87371 85 97 584 746 88365 479 505 42 644 89051 529 736 85 998 90112 245 612 971 91024 201 332 464 789 92271 493 96 841 93156 81 94230 404 606 84 860 95348 77 651 754 952 96033 148 423 97083 213 22 555 98155 242 692 737 99509 43 679 747 100215 556 935 41 101999 102171 76 449 59 876 907 44 103029 324 483 571 644 962 104269 105330 555 711 106370 427 503 44 765 81 107075 143 428 108447 480 678 819 109508 110349 551 88 872 111154 474 98 513 820 980 112946 80 113326 736 90. 114041 89 136 115110 208 464

946 116221 795 830 117366 82 681 306 977 118226 566 663 807 960 119186 242 454 917 120150 99 239 504 121024 101 63 440 46 122150 340 546 123179 247 412 836 124069 117 464 731 125044 144 315 126028 51 282 127212 44 316 626 904 128069 993 129018 186 740 130003 526 131524 621 32 747 66 906 132007 772 133179 217 356 459 86 905 70 134089 419 64 770 140156 450 558 229 141561 716 142215 346 841 950 60 76 143196 746 97 144754 145514 885 146195 554 622 718 988 148142 805 413 505 992 149203 21 150009 200 14 306 24 522 641 948 150009 200 14 306 24 522 641 948 151276 421 584 714 76 936

152267 455 625 879 935 153297 308 562 154089 202 320 155452 654 850 986 156117 157084 466 158236 547 159001 72 500 62 620 49 900 160036 204 461 550 161074 2292 445 948 162289 459 163029 182 563 783 932 50 164339 165427 50 554 717 60 166833 917 44 57 167475 524 31 92 780 860 542 168191 169274 947 729 170258 355 569 643 63 700 171359 440 561 172153 351 474 173898 174124 90 395 602 88 765 175190 295 541 868 951 50 176036 52 631 744 177469 612 848 972 178747 802 179047 108 367 746 180104 628 181131 602 16 27 720 182291 580 877 183617 184333 553 85453 959 187138 641 64 7759 95 923 188435 520 58 713 189092 601 9 730 960 19037 689 712 191038 185 215 36 192128 259 791 193333 194250 80 329 514 941 92

III ciągnięcie

Wygrane po 100 zł.

1179 404 906 2236 731 3049 4259 597 5131 987 6754 7239 97 745 977 11293 922 81 13136 15768 16569 604 17111 859 18721 19944 20265 418 913 21068 22190 848 54 23011 24418 25571 621 26497 29321 948 31603 912 32687 719 34115 646 35404 726 947 39499 41493 42141 681 43204 645 741 816 65 44805 46171 362 47010 656 49463 52642 53329 483 55566 56038 826 957 55074 323 58687 59452 59199 73 61646 63399 64395 545 65206 95 980 66385 76043 155 314 542 717 921 68537 69014 70324 71626 72327 898 73207 74409 76204 77122 468 79898 81210 82396 83189 398 741 85660 86537 87222 90025 69 91291 615 92539 93256 553 617 96541 787 98411

101500 89 630 102814 97 946 103147 104661 105815 106509 894 107263 362 108657 933 109104 110506 112999 113171 80 678 114211 119579 120617 121247 122843 123445 758 124344 544 125565 126682 127152 345 609 129335 130402 529 131565 132110 133618 134130 585 627 719 135075 135062 132 138641 139730 140077 549 141143 414 142219 143480 678 144180 82 145324 580 611 73 852 146638 834 148239 150089 151026 318 155121 156432 157101 88 786 158005 779 159029 185 989 160332 161390 563 164982 165393 166512 168646 170836 919 171244 60 363 862 172728 173889 174537 175503 176075 694 177433 982 180056 305 181339 182442 971 183035 151272 184104 609 187176 365 655 189263 190060 382 191207 725 192417

Wygrane po 50 zł.

308 911 1003 265 312 434 2197 282 99 613 940 3203 643 4033 637 88 6196 510 779 8751 993 9211 792 987 10044 704 802 11687 728 12871 15425 548 621 359 16347 878 17656 734 17081 205 19030 407 781 841 20260 396 22162 564 939 24432 672 796 27012 574 28428 306 29788 30123 546 31336 34114 432 35285 900 55 36651 876 38970 39080 578 40601 26 94 971 41800 42100 500 892 909 50 43567 742 870 44030 642 46154 72 47085 704 48499 653 49204 14 832 50850 964 81 51504 821 52021 48 112 19 351 53196 268 475 732 59079 124 56049 232 57271 352 799 59450 548 743 53 60755 62347 688 840 63002 214 319 78 930 65709 862 66510 70104 89 919 71650 828 72030 102 318 70 472 537 73738 74252 76215 929 77353 786 78595 957 80275 552 81366 735 83814 84371 498 85223 87102 704 88030 97 130 60 608 799 89166 322 90766 833 91035 339 776 92542 902 93572 812 57 94187 997 95933 96038 314 664 804 58 66 97110 38 222 597 98794 99081 253 311 471 512 87 100704 72

101479 102087 305 37 777 103188 675 104228 724 890 105044 205 75 865 956 107656 61 873 109526 713 804 110839 111016 329 668 926 63 112475 591 880 113128 62 870 115135 116103 76 117044 452 118129 54 244 46 119348 481 120017 95 121006 122161 735 819 123332 672 934 124429 125614 741 865 126844 27647 788 128232 911 129630 130442 654 131085 219 453 92 617 132211 456 552 56 133458 831 134107 887 136274 80 137120 138252 308 489 139831 140219 45 5 961 141083 780 142734 57 87 143851 33 144677 965 145590 705 146 866 148756 149499 570 716 150153 957 72 151430 86 152899 153076 188 154732 36 155788 828 156521 685 991 157702 158066 651 973 159557 160060 177 346 491 161035 142 378 830 162069 145 163652 733 164174 521 790 165460 805 166056 520 167622 32 168579 90 92 170622 171280

Wianki

**Poniedziałek 28. bm. godz. 21.
BRDA - RYBI RYDEK
OGNIE - WRAJCIE!**

Schadzka wszystkich członków Tow. Ośw. „Lech” w niedzielę 27 bm. po południu w nowym ogrodzie działkowym im. Władysława Jagiełły. Goście i sympatycy mile widziani. (6782)

Sprawy sokole.

Uwaga, Sokoli Okręgu V-gg

W sobotę 26 bm. o godz. 23 na placu Piastowskim zbiórka. Uczestnicy zamiejscowi zbiora się również. Wyjazd do Katowic o godz. 23-ej. Gniazda zabiórą stндартary.

Gniazda bydgoskie odbiorą potrzebne druki do zbiórki ulicznej w piątek 25 bm. o godz. 18-ej w sekretariacie.

KLAWIOL wróg odcisków

Nieszczęśliwy wypadek młodzieńca.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ zatrudniony u p. Matuszewskiego 18-letni robotnik Julian Lewandowski zam. przy ul. Ruskiej 70. Wymieniony zajęty był przewożeniem ładunków. Z nieznanego dotąd przyczyn dostał się prawą nogą pod koło, doznając złamania. Nieszczęśliwego młodzieńca przywieziono do szpitala miejskiego.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 25. VI. 37 r.

Zboża

Żyto 00,00; 26,50-26,75; pszen standart. 29,75-30,25 o w i e s 00,00 25,00-25,50; jęcz. browarowy 00,00-00,00 jęcz 661-667 g/l 24,50-24,75 jęcz. 643-649 g/l 23,75-24,00 jęcz. 620,5-626,5 g/l 23,00-23,25;

Przetwory młynarskie.

Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0-70%, wł. w. 35,00-40,00 mąka żytnia razowa 0-95%, wł. w. 28,00-29,40 Mąka żytnia gat. I 0-65%, 39,00-39,50. Nowe standardy: Mąka pszenna gat. I 0-65%, wł. w. 43,00-45,00; mąka pszen. gat. II 65-70%, wł. w. 32,50-33,50; mąka pszenna gat. II A 65-75%, wł. w. 30,00-31,00 mąka pszenna gat. III 70-75%, wł. w. 26,50-27,50 mąka pszenna razowa 0-85%, wł. w. 36,50-37,00. Otręby żytnie wymiał stand. 19,00-19,25; Otręby pszenne mialkie stand. 17,25-17,50; Otręby pszenne. średnie 17,25-17,50; Otręby pszenne. grube 17,50-17,75; Otręby jęcz. 17,75-18,00;

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00-24,00; groch Folgera 22,00-24,00 groch polny 22,00-23,00; wyka 22,00-23,00; pelusznica 22,50-23,50; łubin niebieski 16,25-16,50; łubin żółty 16,50-17,00 saradela 00,00-00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 00,00-00,00; rzepak zimowy bez worka 00,00-00,00; mączka niebieska 00,00-00,00 siemię inlane 00,00-00,00; gorczyca 32,00-34,00; koniuczyna żółta odzysczona 00,00-00,00; koniuczyna biała 00,00-00,00; koniuczyna czerw. surowa 00,00-00,00; koniuczyna czyszczona 97%, 000,00-000,00;

Artykuły pastewne.

Makuch liny 23,00-23,50; makuch rzepakowy 18,00-18,50; makuch słonecznikowy 40/42%, 23,00-24,00; sruł soja 23,00-23,50; wyłoki suszone 1,00-0,00; ziemniaki pomorskie 0,00-0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00-0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 03,00-04,00; słoma żytnia luzem 0,00-0,00; słoma żytnia prasowana 3,75-4,00; siano nadnoteckie luzem 6,75-7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50-8,00. Ogólne ugosobienie: stałe.

Ile płacono na targu?

W dniu 26. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 2,40, masło mleczarskie 2,80. jaja 0,00-1,10, twaróg 0,00-0,60, kalafior 0,25-0,40, cebula 0,05, ogórki 0,70 do 0,00, szpinak 0,00-0,00, agrest 0,50, cytryny 2 sztuki 0,00, zielona sałatka główka 0,00, marchew 0,00, marchewka pęczek 0,00-0,15, galarepa 0,10, szparagi 0,00-0,70, ziemniaki młode 0,00 ziemniaki stare 0,00, rabarber 0,00-0,15, rzodkiewka pęczek 0,00, kapusta 0,00-0,00, pomidory kg. 00,00-1,80, czereśnie 0,80; za drób: kurczęta 0,70-1,50 kury 1,80 do 2,00, kaczki 2,20-2,50, gęsi 2,50-3,00, indyki 4,00-5,00 gołąbki para 0,80-1,00, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,60, boczek 1,40, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,10, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,10-1,20, słonina 1,60, smalec 2,20, smalec wędz. 0,0; sadło 1,80; ryby: kg. sandacze 0,00-0,00, karasie 1,80-2,00, liny 1,40-2,00, węgorze, 2,00-2,40, węgorze wędz. 0,00-0,00, płotki, 0,00-0,60, leszcze 1,20-1,60 szczupaki 1,90, do 2,80, karpie 0,00-2,40, okonie 1,20-1,80, raki kopa 0,00-00,00.

Bank Polski płacił w dniu 26. 6. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,27
funty szterlingów	26,04
franki szwajcarskie	120,75
franki francuskie	23,48
belgi belgijskie	89,15
liry włoskie	22,70
florenty holenderskie	289,95
korony czeskie	17,40
szylingi austriackie	98,50
marki niemieckie	130,—

SPORT

BYDGOSKI KLUB SPORTOWY W FINALE MISTRZOSTW DRUŻYNOWYCH POLSKI W TENISIE.

Wczoraj na kortach BKS dokonczono mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie między Bydgoskim Klubem Sportowym a Deutscher Tennis-Club — Bydgoszcz. W dalszym ciągu p. S. Sioda (B. K. S.) pokonał dr. Standsdorfa 6:0, 6:1, a mecz Sioda — Draheim przerwano z powodu deszczu przy stanie 6:6. Dodać trzeba, że w drużynie BKS świetną formę wykazała p. Zofia Siodówna, która z p. Gross wygrała łatwo 6:4, 6:1.

Ostatecznie mecz wygrał BKS i wszedł do finału strzeli poznańsko-pomorskiej, gdzie spotka się z Klubem Tenisowym 1933 z Poznania.

START ZAWODNIKÓW DO WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI.

W piątek, dnia 25 bm wszyscy uczestnicy kolarskiego wyścigu „Dookoła Polski” zgromadzili się na Dynasach, gdzie odbyła się wstępna uroczystość startowa.

Starterem honorowym wyścigu był prezes Polskiego Zw. Kolarskiego plk. Goebel, który po wypowiedzeniu kilkunastu zdań do zawodników, w następującej kolejności wypuścił zawodników ze startu: najpierw ruszyła kombinowana drużyna włosko-francuska, następnie — rumuńska, po czym węgierska i wreszcie zawodnicy polscy.

Zawodnicy po wystartowaniu z Dynasów przejechali ulicami miasta na Okęcie, gdzie odbył się właściwy start do pierwszego etapu biegu, który zakończony został w Kielcach po przebyciu 180 km.

DRUGI ETAP BIEGU DOOKOŁA POLSKI.

Dziś 26 bm. rozegrany zostanie drugi etap międzynarodowego biegu kolarskiego „Dookoła Polski”. Trasa prowadzi z Kielc przez Miechów i Słomniki do Krakowa. W Krakowie — meta na torze Cracovii.

Tegoż dnia o godz. 17 na torze Cracovii odbędą się zawody kolarskie przy udziale wszystkich zawodników krakowskich. Przyjazd pierwszych zawodników drugiego etapu biegu „Dookoła Polski” spodziewany jest ok. godz. 18,30.

WYNIK PIERWSZEGO ETAPU WYŚCIGU KOLARSKIEGO.

W piątek rozpoczął się w Warszawie czwarty międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Pierwszy etap prowadzący z Warszawy do Kielc na dystansie 180 km zakończył się kłeską zawodników zagranicznych dla których warunki terenowe okazały się zbyt ciężkie. Organizacja wyścigu niesietety zawiadła na całej linii. Zbyt późny start w Warszawie spowodował, że ostatni zawodnicy przybyli do Kielc dopiero o 10-tej wieczorem. Na stadionie notowano czasy zawodników przy kieszonkowych lampkach. Zmęczeni zawodnicy musieli w ciemnościach wracać pieszo lub na rowerach do miasta, oddalonego o 3½ km od mety wyścigów.

Po starcie honorowym na Dynasach zawodnicy ruszyli na Okęcie, skąd nastąpił właściwy start o 14,30. Z miejsca kolarze rozpoczęli bieg w ostrym tempie 40 km na godzinę. Mimo to, wszyscy kolarze jada zwartą grupą do Grójca. Pod Grójcem Włosi inicjują ucieczkę, co im się jednak nie udaje. Nieco później odrywa się Starzyński i przez 3 km jedzie sam. Po tym dochodzi go Węgier Eles. Napierała ma wypadek z gumą i zostaje chwilowo w tyle. Do czołówki dołącza się Kluj, podczas gdy

pozostali zawodnicy zostają o kilometr w tyle. Po 10-ciu km Napierała dołącza się do czołówki, w której znalazł się również Kluj odpada. Odpada również Węgier Eles, którego miejsce zajmuje Kapiak.

W Radomiu tłumy publiczności witają kolarzy, czołówka w składzie Napierała, M. Kapiak i Włoch Tacca przejechała dystans 106 km w 2 godz. 56 sek. Zwartą grupą pozostałych zawodników przyjechała 6 minut później.

Ciężkie warunki terenowe Polacy wyzyskali dla oderwania się od zagranicznych zawodników. Cały czas prowadził prawie do Kielc Urbaniak, przed samą taśmą przewraca się i mija go Napierała, który pierwszy kończy wyścig. Indywidualna klasyfikacja pierwszego etapu przedstawia się następująco:

1) Napierała w czasie 5:56:14, 2) Urbaniak 5:56:23, 3) Wasilewski 5:57:49, 4) Moczulski 5:58:31, 5) Tacca (Włochy) 5:58:34.

Wycofali się: Michalak z powodu choroby i Węgier Karaki. Dwaj zawodnicy dotychczas tj. do godz. 23 nie przybyli jeszcze do Kielc. Klasyfikacja zespołowa wskutek tego nie jest jeszcze ustalona.

ZAWODNICZY POMORSKY WEZMĄ UDZIAŁ W LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTWACH POLSKI.

Na lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów, które odbędą się w dniach 3 i 4 lipca br. w Chorzowie zgłoszeni zostali z Pomorza następujący zawodnicy:

Z Sokola Bydgoszcz — Mikrut Władysław, Mikrut Franciszek (rzut oszczepem), Więckowski, Kiełpikowski (rzut młotem). Z Polonii Bydgoszcz — mgr St. Zakrzewski (skok o tyczce).

Z WKS Grudziądz — Kalinowski (skok wzwyż, rzut dyskiem) Rieszka (100 i 200 m) Eipert (dysk, kula).

Z KS KPW Pomorzania — Dunecki (100, 200, 110 przez płotki, w dal), Szramowski (5.000 i 10.000 m), Szyński (10.000 m), Krueger (kula, dysk).

WSPÓLNE TRENINGI DLA CZOŁOWYCH LEKKOATLETÓW BYDGOSKICH.

Zarząd Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego organizuje wspólne treningi dla czołowych lekkoatletów wszystkich klubów bydgoskich.

Treningi odbywać się będą w poniedziałki, środy i piatki na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego od godz. 18-tej do zmroku.

Zaprawą kierować będzie mgr St. Zakrzewski.

Spodziewamy się, że nasi lekkoatleci z wielką radością przyjmą tę wiadomość i uczęszczać będą jak najliczniej na ćwiczenia.

Pierwszy trening w najbliższy poniedziałek, dnia 28 czerwca br.

DUNECKI KPW POMORZANIN — DOSKONAŁYM TALENTEM W LEKKIEJ ATLETYCE.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Pomorza Dunecki w biegu na 200 m uzyskał wspaniały czas 22,8.

Ten sam zawodnik zwyciężył poza tym w biegu na 100 m w czasie 11,2, w skoku w dal z wynikiem 6,41 i w biegu przez płotki — 16,4.

W biegu na 110 m przez płotki został jednak zdyskwalifikowany za wywrócenie trzech płotków.

Przed tygodniem Dunecki uzyskał świe-

Rumuński następca tronu księża Michał,



który dzisiaj wraz z królem Karolem przyjedzie do Polski, jest zapalonym amatorem sportu motorowego. Samochód swój naprawia zawsze sam.

tny wynik w skoku w dal 6,85. Dunecki — zawodnik jeszcze bardzo młody, gdyż liczy lat 21 — rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Spodziewać się należy, że na mistrzostwach Polski odegra większą rolę w biegach krótkich.

Bieżący rok rozpoczął się pod dobrymi wróżbami. Obok Popka i Górzyńskiego nowych fenomenów gwiazd mamy do zanotowania nowe nazwisko Duneckiego.

Ażak młodzieży z pewnością przyniesie poprawę mizernych rezultatów sprintów polskich.

JAK LOUIS POKONAŁ BRADDOCKA?

Odnosnie rozegranego niedawno meczu bokserkiego o mistrzostwo świata pomiędzy Braddockiem a Louistem, podajemy następujące szczegóły:

Rozegrany w Chicago mecz zgromadził około 60 tys. widzów.

Obaj zawodnicy mieli jednakową wagę po 89,4 kg. Pierwsza runda była dla Braddocka, który prawym hakiem postąpił Louisa na chwilę na deski. W drugiej rundzie Braddock w wyniku ciosu Louisa doznał zranienia lewego oka. W czwartej i piątej rundzie Braddock miał jeszcze lekką przewagę na punkty. Silny prawy prosty Louisa na początku szóstej rundy pogorszył stan rany nad okiem Braddocka. Siódma runda upływa pod znakiem przewagi czarnego boksera, a w ósmej rundzie kompletnie wyczerpany Braddock pozwala się wyliczyć.

WALKA SCHEMLING — LOUIS WE WRZEŚNIU?

Obecnie po odbyciu meczu Braddock — Louis amerykańscy menagerowie bokserscy projektują doprowadzenie do skutku meczu Louisa ze Schmelingiem.

Były menager Dempsey, Jack Kearns, projektuje rozegranie tego spotkania we wrześniu. Za doprowadzenie tego meczu do skutku wspomniany menager proponuje Louisowi kwotę 400 tysięcy dolarów. Mecz byłby rozegrany o tytuł mistrza świata.

DYMISJA ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Katowice. Na wczorajszym posiedzeniu zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej postanowił podać się do dymisji. O swej decyzji zarząd okręgu powiadomił Polski Związek Piłki Nożnej. Powody dymisji są przez członków ustępującego zarządu trzymane w tajemnicy. Mają one podobno związek z niedawną gością baskijskiej drużyny w Polsce.

WIELKIE REGATY WIOŚLARSKIE NA JEZIORZE TROCKIM.

Wilno. Wioślarze wileńscy przystąpili już do prac organizacyjnych nad urządzeniem wielkich regat na jeziorze Trockim w dniu 11 lipca. Organizatorzy prowadzą pertraktacje w sprawie przyjazdu wioślarzy niemieckich z Prus Wschodnich. Pertraktacje mają być w najbliższym czasie sfinalizowane.

W regatach wezmą również udział osady warszawskie i niektórych innych ośrodków wioślarskich Polski. Ponieważ żaden wileński klub nie posiada skompletowanej ósemki, na wniosek WKS Śmigły zorganizowana zostanie kombinowana osada Wilna.

GWIAZDA — LEO.

W niedzielę, dnia 27 bm. na boisku im. Świtawy odbędzie się spotkanie towarzyskie w piłkę nożną, pomiędzy I druż. wyższych zespołów. Początek meczu o godzinie 15,30. Przedmecz o godz. 14 — spotkanie druż. juniorów tychże klubów.

Ze względu na wyrównany poziom obu drużyn zespołów, mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie. Wstęp na boisko 0,25 zł.

Finał komedii bokserkiej.



Drogą radiową zdołano już przekazać z Ameryki zdjęcie h. mistrza świata w boksie Braddocka, w chwili gdy został znokautowany przez murzyna Louisa, którego w swoim czasie pokonał Niemiec Schmeling.

Sport wędkarski 177 odczytów uniwersyteckich w Bydgoszczy. na ziemiach zachodnich.



Celem niniejszego artykułu jest zaznajomienie czytelników ze sportem wędkarskim na terenie naszego miasta.

Nie wszyscy wiedzą, że jest taki sport i co to jest sport wędkarski, jak również nie wszyscy wiedzą, że istnieje zasadnicza różnica między wędkarzem i rybakiem.

Otóż sport wędkarski jest to łowienie ryb na wędkę nie dla zysku, lecz dla przyjemności. Tacy właśnie, którzy łowią ryby na wędkę są wędkarzami-sportowcami. Rybakiem natomiast jest ten, kto dokonuje połowu ryb wszelkiego rodzaju sieciąmi dla zarobku.

Sport wędkarski jest jednym z najzdrowszych, ponieważ uprawia się go na czystym powietrzu, w przeciwieństwie do niektórych innych sportów, które szkodzą zdrowiu, jak np. piłka nożna, gdzie na boisku łyka się kurz.

W Bydgoszczy przed z górą 30 laty powstał klub wędkarski, który istnieje do dnia dzisiejszego i rozwija się pomyślnie. Powstanie klubu wędkarskiego okazało się koniecznością, gdyż tylko zorganizowane wędkarstwo mogło i może należycie rozwijać się.

Dzisiaj Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego jest największą organizacją tego rodzaju w kraju!

Zorganizowane towarzystwo wędkarskie było potrzebne do prowadzenia racjonalnej gospodarki rybnej w wodach dzierzawionych. Gospodarka ta polega na zarybianiu wód, to znaczy wpuszczaniu narybka, odlawianiu grubszej ryby, której na wędkę nikt nie potrafi złapać, tępieniu klusownictwa, które w okropny sposób wyniszcza rybostan, wreszcie na udostępnieniu amatorom tego sportu za pewną opłatą uprawiania wędkarstwa na wodach zagospodarowanych.

Bydgoski klub posiada rozległe tereny na uprawianie tego sportu. Ciągają się one od fabryki Karbidu w Smukale, aż do ujścia Brdy do Wisły.

Są to wody 3-ch rodzajów pod względem prądu. Na górnej Brdzie prąd ostry, a więc dobry dla amatorów na pstragi, lososie i lipienie, w środkowym biegu prąd jest nieco łagodniejszy a więc są wszystkie gatunki ryb, wreszcie w dolnym biegu prąd stopniowo zanika i już w porcie drzewnym w Łegnowie jest woda prawie stojąca.

Krajobrazy są śliczne, co potwierdzają zdjęcia. W Łegnowie posiada klub swoją własną przystań na łodzi, szalas do przechowywania sprzętu wędkarskiego i rowerów i szalas na noclegi, w którym są łóżka z siennikami.

Obecnie sport wędkarski rozwija się pomyślnie w całym kraju, dzięki poparciu władz, które regulują rozwój wędkarstwa odpowiednią ustawą rybacką, dzieląc wszystkie rzeki w kraju na obwody samoisne i wydzierżawiając je przede wszystkim klubom sportowym.

Zagranicą sport ten jest bardziej rozwinięty a to przede wszystkim w Niemczech, Francji i Anglii, gdzie członkami towarzystw są osobistości z wyższych sfer.

U nas również przybywają członkowie z wyższych sfer, ale bardzo mało. Tłumaczymy sobie to odnoszeniem się szerszego ogółu do wędkarstwa z pewnym lekceważeniem. Niektórzy, widząc wędkarza nad wodą, sądzą, że to człowiek głodny, czekający na rybę. Niektórzy myślą, widząc wędkarza, że to jest ostatnia biedota... To wszystko nieprawda. Wędkarz, idąc nad wodę, ubiera się w gorsze ubranie, gdyż nad wodą jest błoto, lub wędkując w łódce może lepszy ubiór zniszczyć.

Każdy, kto chce wędkować, powinien mieć, oprócz wędki i przynęty, pozwolenie na wędkowanie, które wydaje Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego i kartę wędkarską, którą wydaje magistrat. Nie posiadający tych dowodów, są klusownikami, ściganymi przez prawo.

Uniwersytet Poznański od szeregu lat prowadzi taką stałą akcję odczytową, niezależnie od biegu wykładów w murach uczelni. I w mijającym roku szkolnym 1936-7 akcja taka była podjęta: wyraziła się ona w ogromnej cyfrze 177 odczytów wygłoszonych w licznych miastach Wielkopolski i Pomorza. Z tych 177 odczytów 45 przypada na Poznań, 121 na oddziały prowincjonalne, 11 zaś na odczyty o innym charakterze.

Starano się przede wszystkim ogarnąć ważniejsze ośrodki na Pomorzu. Na Pomorzu nowością było urządzenie specjalnych „piątek uniwersyteckich” w Toruniu, trwających przez cały okres Adwentu i Wielkiego Postu; wygłoszono w Toruniu razem 14 odczytów, które zgromadziły znaczną cyfrę 2273 słuchaczy, a zatem z górą 150 osób na wykładzie. Ogółem na Pomorzu wykłady odbywały się w 9 oddziałach, w następujących miejscowościach: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Kościerzyna, Tczew i Toruń. W Gdańsku odczyty w bieżącym roku cieszyły się lepszą frekwencją, niż w latach ubiegłych. Na 4-ch odczytach serii wielkopostnej obecnych było 322 osób, w tym 201 dorosłych.

Dając pierwszeństwo Pomorzu nie zaniedbywano województwa poznańskiego, utworzono względnie na nowych podstawach aparto oddziały w Inowrocławiu, Kępnie i w Ostrowie Wlkp. Ogółem w województwie poznańskim urządzone odczyty w 15 miejscowościach (Bydgoszcz, Chodzież, Gostyń, Inowrocław, Kępno, Nakło, Ostrow, Pleszew, Rawicz, Szamotuły, Środa, Wągrowiec, Wolsztyn, Września i Zbąszyń).

W Bydgoszczy na podobieństwo toruńskich „piątek uniwersyteckich” zorganizowano w okresie wielkopostnym „Niedziele Uniwersytetu Poznańskiego”. „Niedziele” takich odbyło się razem 10, zgromadziły one 1324 słuchaczy.

Ogółem odczyty wygłaszane w Poznaniu zgromadziły na 45 zebraniach 3401 osób; przeciętna wyniosła niespełna 77 osób na odczycie. Lepiej wypadła przeciętna dla miast prowincjonalnych województwa poznańskiego; na 67 odczytach było obecnych 6912 osób czyli przeciętnie 103 osób. W województwie poznańskim szczególnie dobra frekwencja, wyższą ponad przeciętną wykazywały: Bydgoszcz, Inowrocław, Kępno i Pleszew. Najlepiej przeciętna wypadła dla Pomorza, gdzie na 54 odczytach było 6137 osób, czyli nie spełnia 114 osób na odczycie. Na Pomorzu szczególną frekwencję, poza Toruniem, wykazał nowo założony oddział w Brodnicy i oddział w Gdyni, zupełnie zadowalająco oddziały w Kościerzynie i Tczewie.

Ogółem na 166 odczytach obecnych było 16.450 osób, w tym 6.516 dorosłych i 9.934 młodzieży.

Z pomocą w organizowaniu odczytów przychodzili: w Brodnicy Koło TNSW i dyr. Malicki, w Bydgoszczy prof Wolf z ramienia Koła TNSW, niestrudyczny organizator „Niedziele Uniwersytetu Poznańskiego”, w Chełmnie dyr. Wantuch, w Chodzieży dyr. Bański, w Chojnicach Koło TNSW, w Gdańsku prof. Adam Czartkowski z ra-

mienia Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki, w Gdyni dyr. Niemiec i prof. Łacki, w Gostyniu p. Władysław Stachowski, w Grudziądzu i Inowrocławiu Koło TNSW, w Kępnie dyr. Paczosa, w Kościerzynie dyr. Szweda, w Nakle dyr. Kerner, w Ostrowie dyr. Czachowski, w Pleszewie dyr. Dohnal, w Rawiczu Koło TNSW i dyr. Maślak, w Szamotułach Koło TNSW, w Środzie dyr. Podoba, w Tczewie Koło TCL, w Toruniu prof. A. Białoszycki z ramienia Koła TNSW niezwykle pomocny w organizowaniu „piątek uniwersyteckich”, w Wągrowcu dyr. Dubas, w Wolsztynie dyr. Dutkowski we Wrześni Koło TNSW.

Z regionu bałtyckiego.

Ukazał się 2 zeszyt (czerwcowy) kwartalnika „Jantar”, poświęconego badaniu naukowych zagadnień pomorskich i bałtyckich ze szczególnym uwzględnieniem historii, geografii i ekonomii regionu bałtyckiego. Już pierwszy zeszyt tego pisma, wydawanego przez Instytut Bałtycki, spotkał się z życzliwym przyjęciem wszystkich tych, którzy interesują się problemami związanymi z Bałtykiem i naszym w nich udziałem.

Zeszyt bieżący przynosi w części pierwszej 3 ciekawe prace, podkreślające związki gospodarcze Regionu Bałtyckiego z południem i zachodem: o „Gospodarstwie podłożu europejskiej polityki Gustawa Adolfa” pisze profesor ekonomii Uniwersytetu Sztokholmskiego, E. F. Heckscher, dalej M. Małowist syntetycznie ujmuje szeroki problem stosunków handlowych Bałtyku z Morzem Czarnym poprzez całe średniowiecze, a następnie wybitnie aktualny artykuł znanego ekonomisty i publicysty włoskiego A. Giordana o „Stosunkach handlowych i żeglugowych między Włochami a krajami bałtyckimi”.

O stosunkach kulturalnych krajów nadbałtyckich z Europą zachodnią pisze socjolog francuski H. de Montfort w pracy pt. „Wpływ rewolucyjnych idei francuskich w Estonii, Inflantach i Kurlandii w końcu XVIII i na początku XIX wieku”, żywo obrazując stan nadbałtyckich prowincji Rosji w czasach pańszczyźnianych i pierwsze próby reform społecznych. Zamyka część pierwszą piękny szkic piera prof. T. Zielińskiego o „Składnikach morskich w kulturach hellenickich i łacińskich”.

Tak wszechstronny dobór cennych prac wybitnych znawców zagadnień pomorsko-bałtyckich świadczy, że nowe przedsięwzięcie wydawnicze Instytutu Bałtyckiego rozwija się konsekwentnie według przyjętej linii, zapewniając dotkliwie odczuwaną lukę w czasopiśmiennictwie polskim tego zakresu.

- Taki parowóz pospieszny musi kosztować masę pieniędzy.
- Tak, chciałbym mieć tyle pieniędzy, żeby móc parowóz kupić.
- A na co ci parowóz?
- Na nic. Ja chciałbym mieć tylko tyle pieniędzy.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski mający kancelarię w Łabiszynie, ul. 11-go Stycznia nr 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 r. o godz. 11-tej w Łabiszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Karczewskiego, seniora, kupca w Mysłowicach, ul. Pszczyńska, Piechcin tom II, wykł. 18 niezabudowanej składającej się z łaki obszaru 0,89,61 ha w tym 2 morgi z pokładem torfowym głębokości 1 1/2 mtr nadająca się na eksportację torfu a położona w Piechcinie 1 km od miasta Pakości, wojew. Poznańskie. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 1.325,—, cena zaś wywołania wynosi zł 993,75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 132 gr 50. Rękojmię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łabiszynie ul. 11 Stycznia nr 27 sala nr 4. Licytant winien przedłożyć w dniu przetargu zezwolenie od właściwej władzy administracyjnej do nabycia nieruchomości. Łabiszyn, dnia 24 czerwca 1937 r. 12781. Komornik (—) Józef Chrzanowski.

Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę! Najlepiej odzież wiosenna czyści chemicznie i farbuje

BARWA KAŁAMAJSKI
Filia w Bydgoszczy ul. Gdańska 27.

3926

Pluskwy
karaluchy i wszelkie inne robactwa domowe tępimy radykalnie elektrycznym systemem „Parex” Gdańska 36, tel. 2106. (11479)

WINCENTY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18. Telefon 150.

Rozkład jazdy autobusów na liniach:

1) Bydgoszcz — Żnin — Gniezno													
8 ⁰⁰	11 ³⁵	13 ²⁰	16 ²⁰	18 ²⁰	20 ¹⁵	23 ³⁰	Bydgoszcz	7 ⁴⁵	10 ⁴⁰	11 ⁴⁵	14 ²⁰	16 ¹⁵	19 ⁴⁰
8 ²⁵	11 ⁵⁰	13 ⁴⁵	16 ⁴⁵	18 ⁴⁵	20 ⁴⁰	23 ⁵⁵	Rynarzewo	7 ²⁰	10 ¹⁵	11 ²⁰	13 ⁵⁵	15 ⁵⁰	19 ¹⁵
8 ⁴⁰	12 ⁰⁵	14 ⁰⁰	17 ⁰⁰	19 ⁰⁰	20 ⁵⁵	0 ¹⁰	Szubin	7 ⁰⁵	10 ⁰⁵	11 ⁰⁵	13 ⁴⁰	15 ⁴⁰	19 ⁰⁰
9 ²⁰	12 ⁴⁵	14 ⁴⁰	17 ⁴⁰	19 ⁴⁰	21 ³⁵	0 ³⁰	Żnin	6 ²⁵	9 ¹⁵	10 ²⁵	13 ⁰⁰	15 ⁰⁰	18 ²⁰
6 ⁵⁵	9 ³⁵	12 ³⁰	—	17 ⁴⁵	—	—	Żnin	—	9 ⁰⁵	—	12 ⁵⁵	14 ⁵⁵	18 ¹⁵
6 ⁴⁰	9 ⁴⁰	13 ⁰⁵	—	18 ⁰⁰	—	—	Gąsawa	—	8 ⁵⁰	—	12 ⁴⁰	14 ³⁵	18 ⁰⁰
6 ⁵⁵	9 ⁵⁵	13 ²⁰	—	18 ¹⁵	—	—	Rogowo	—	8 ³⁵	—	12 ²⁵	14 ²⁰	17 ⁴⁵
7 ⁴⁰	10 ³⁵	14 ⁰⁰	—	18 ⁵⁵	—	—	Gniezno	—	7 ⁵⁰	—	11 ⁴⁰	13 ⁴⁰	17 ⁰⁰
P N P N													
2) Kcynia — Szubin — Bydgoszcz.													
7 ⁰⁰	15 ⁰⁵	Żnin	9 ⁰⁰	16 ⁵⁵	6 ³⁰	10 ⁴⁰	16 ²⁰	18 ²⁰	Kcynia	9 ²⁰	14 ²⁵	19 ⁰⁵	21 ²⁵
8 ⁰⁰	15 ³⁰	Łabiszyn	8 ³⁰	16 ³⁰	7 ¹⁵	11 ⁰⁵	16 ⁴⁵	18 ⁵⁰	Szubin	8 ⁵⁵	14 ⁰⁰	18 ⁴⁰	21 ⁰⁵
T	P		T	P	7 ³⁰	11 ²⁰	17 ⁰⁰	19 ⁰⁵	Rynarzewo	8 ⁴⁰	13 ⁴⁵	18 ²⁵	20 ⁵⁰
UWAGI: P = kursują tylko w dni powszednie													
N = w niedziele													
T = w dni targowe (wtorki i piątki)													

Zwiedzajcie osadę biskupińską — dojazd do Gąsawy!

Należy do dobrego tonu posiadać

6940

wózek dziecięcy

z firmy

A. Hensel

ul. Sierpiński i Kasprzak Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4.

Fabryka Mebli
AMBROŻY PAŁCZYŃSKI
Wełniany Rynek 9 8039

Poleca swe najtańsze źródło zakupu urządzeń mieszkaniowych.

Borówno! (6407) Każda niedziela i święta kursować będzie autobus do Borówna od 7⁰⁰, 9³⁰ i 12-ej. Po południu 5⁰⁰, 7⁰⁰ i 9⁰⁰, za jezioro, od toru kolejowego Gdańskiej.

Instytut Higieny i Piękności, M. Petrykowskiej, Suiadeczek 4. Zabiegi lecznicze, hormonalne odmładzające. Masaże ręczne 1,50 zł, elektryczne 3 zł. 12197

Dnia 25 czerwca 1937 r. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach nasz współpracownik

ś. p.

Marjan Jankowski

Szczerze bolejąc nad stratą kochanego współpracownika o wielkich zaletach umysłu i serca, składamy hołd Jego pamięci.

Zarząd i Personel
F-y Stockey & Schmitz
Sp. z o. o.

Bydgoszcz, 26 czerwca 1937 r.

(6819)



W piątek dnia 25 czerwca 1937 r. o godz. 1-ej rozstał się z światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, stryj i wuj oraz zięć ś. p.

Marjan Jankowski

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 17.15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego. — Msza św. żałobna w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Trójcy.

W ciężkim smutku pogrążona

Żona i rodzina.
Bydgoszcz, Ślesin, Kornatowo.
(12719)



Dnia 24 czerwca b. r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja kochana babcia ś. p.

Maria Łukaszewska

Siostra III Zakonu Św. Franciszka

przeżywszy lat 81, o czym donosi w smutku pogrążona wnuczka **Czesława Sikorska.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 27 b. m. o godz. 16.15 z domu żałoby przy ul. Cieszkowskiego 6. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 8-mej w kościele Najśw. Serca Jezusowego. (12666)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



ś. p.

Stefan Ausmacher

Inkasant miejski

zmarł w dniu 24 czerwca 1937 r.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski w Bydgoszcy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 czerwca 1937 r. z kaplicy przy ul. Grunwaldzkiej o godz. 16.30. (12686)



ś. p.

Leonard Skoraczewski

b. właściciel ziemski i em. komisarz obw. opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. zasnął w Panu dnia 23 czerwca 1937 r., przeżywszy 57 lat, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1937

ul. Nakielska 223

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca, o godz. 15.30, z kaplicy cmentarza starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Z powodu parcelacji

sprzedawca się będzie w drodze przetargu za gotówkę w piątek, dnia 2 lipca 1937 r. o godzinie 10-tej w podwórzu folwarku Łabiszyn

mazyny rolnicze i narzędzia jak wozy, pługi, dryle i t. p. oraz kompl. garnitur młocarni

Majątność Łabiszyn n/Not.
powiat Szubin.
12773)



Dom
okazyjnie w mieście kura cyjnym dobrze się rentują ry z powodu choroby właściciela korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do właściciela Cieszoci nek, Nieszawska 43. 1277

Restaurację
winiarnię, Poznaniu, dobrze zaprowadzoną sprzedam tańco. Oferty „PAR“, Poznań pod „56,68“. 12761

Koloniałka
dobrze zaprowadzona, bez konkurencji. Plocka 15.

Motocykl
350 ccm, w dobrym stanie. Gdańska 16/12. (6833)

Skład
(6835)
kolonialny towarem, urządzeniem, 1,800 zł. Nochowiczowa, Dworcowa 60.

Koloniałkę
w pełnym biegu cena 2000 sprzedam Rekord, Sniadeczych 31. 6786

Okazja
6785
maszyna pisania, motocykl, Patefon, maszyna Singer, Fower, książki, film, sprzedam, Cieszkowskiego 14.

Leica
sprzedam, Wiadomość Warminskiego 16 Zakład Radiotechniczny. (6799)

Sprzedam
wózek dziecięcy, Krakowska 16/4. (6816)

Kiosk
dobrze prosperujący na sprzedaż. Wiad. do filii pod „6797“ (6797)

Ślusarnia
zaprowadzona sprzedam. Wiadomość Marcinkowskiego 9-8. 6828

Sprzedam
syplnię i kuchnię, obejzeć od 16-18. Sniadeczych 9-3. 6826

Samochód
Chevrolet, 1 tona 6 stka sprzedam. Jary 23. (12758)

Opel
limuzyna 4/16 „Ariel“ 500 ccm sprzedam. „3750“ (12799)

Rower
(18826)
aparatus fotogr. 1x4, 1:4,5, mała centryfuga, szafy, stoły, 2 leżanki, konia na biogunach, żelazne łóżko dziecięce, rura do pieca, beczki od wina 20 litr., maszynkę do lodu 1 ltr. sprzedam z powodu wyjazdu. 20 Stycznia 12/3.

Maszyna
(6787)
do szycia, Raclawicka 2/2.

Koloniałkę
sprzedam. Kujawska 31 m. 8. (12819)

Kuchnię
wesfalską tanio sprzedam. Nowy Rynek 4, I ptr. (12807)

Koloniałkę
sprzedam Wiadomość Dziennik. 12803

Plac
budowl. lub mały domek stary kupię na raty miesięczne. Inwalida Wojenny. Of. filia Dziennika „Renta“ (6815)

Koloniałkę
6790
dobry punkt tanio sprzedam. Wiad. Pomorska 12-3

Mereżkarke
walce szwską sprzedam Jagiellońska 37-2. (6811)

Przemyslawka
skoncentrowana woda kolońska dla znawców

Mydło Tropika
jest podstawowym warunkiem racjonalnej pielęgnacji ciała. Czarujący zapach — wysoka wartość higieniczna

Hezadont
eliksir pasta i mydło do zębów zachowują zęby zdrowe i silne

Mia
wyprobowany środek na porost włosów. Dowody uznania o skuteczności wysyła fabryka na żądanie.

Miaflor
emalia do paznokci: krem, puder, mydło, Extrakt.

Henryk ŻAK w Poznaniu
Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł toaletowych

2660)

OPRAWĘ KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.
Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“
Poznańska 12-14. Telef.: 3315, 3316, 3326.

Pokój
2 panom utrzymaniem Pomorska 70-1. 8276

Umeblowany
czysty, łazienka. Peter-sona 12/3 (6793)

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
(12821)
pustego lub portierstwa poszukuje małżeństwo bezdzietne od zaraz. Oferty Dziennik Bydg. „Bezdzietne“.

Pokoju
ładnego próżnego w okolicy Bocianowa poszukuje panna samotna porządna. Zgłoszenia Dziennik pod „P. P.“ 12816

DZIERŻAWY

Oddzierżawie
ubikację na warsztat, Podwale 15. 12820

Skład
z mieszkaniem lub osobno Hetmańska 1. (6897)

RÓŻNE

Kwiaty
żywe barwy i tysiąc pięknych szczegółów zawierają najnowsze żurnale mod na lipiec, nadesłane do Księgarni Gieryna, Plac Teatralny. (12811)

750 zł
(12790)
do 1000 wkładu współpracą inkasowa. Zarobek 100 procent. Gwarancja. Oferty „Niedozienne“ do Dziennika Bydgoskiego.

Auto-transport
Przeprowadzki, przewozy wszelkich towarów obszar całej Polski, nowe samochody. Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozowe, Jagiellońska 25, telefon 16-17, Goniec Bydgoski. (12815)

LETNISKA

Letnisko
(12795)
sport wodny, Charzykowo koło Chojnic przy 23 km jeziorze, lesie położone. Pensjonat-Hotel „Bellevue“, pokoje z utrzymaniem, własne łódzie do dysp. gości, wysmienita kuchnia, garaże. Prospekty darmo.

MATRYMONIALNE

Inteligentna
pani lat 39, posiadająca własne gospodarstwo poszukuje znajomości panów na stałym stanowisku celem zamążpójścia. Oferty Grudziądz, Nadgórna 22, m. 2. 12768

Która
niezależna Pani, ładna, zgrabna, gospodarna, do 25 lat, rozsądne życie separowanemu urzędnikowi państwowemu. Oferty z fotografią do Administracji Dziennika Bydgoskiego „Zaufanie“. (10171)

KUPNA

Motocykl
kupię. Gdańska 135, warsztat. 6896

Kupuję
dzikie króliki. Zgłoszenia Matejki 2 (12812)

Pianino
kupię. Oferty filia Dziennik pod „Gotówka“. (6830)

LEKCJE

Poszukuje
lekcji na wsi za utrzymanie, uczeń sierota. Pod „Sumienny“ filia Dziennika. (6796)

POSADY WOLNE

Uczeń
szwowski potrzebny z prowincji. Kołłątaja 8. (6800)

Potrzebny
zaraz porządny, młody kucharz który chce się wydoskonalić w swoim zawodzie. Berendt Dworcowa. (12823)

Kucharka
(6821)
młodsza potrzebna. Pomorska 21, Jądodajnia.

Isłużąca
uczniwa z świadectwami od l. 7. potrzebna. Gdańska 86, m. 2. (12825)

Czeladnik
piekarski potrzebny. Toruńska 65. 12806

Ucznia
uczniwych rodziców z ukończoną szkołą wydziałową, ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje od zaraz. Piśmienne zgłoszenia St. Szukalski, Skład Nasion, Dworcowa 8. 6832

Potrzebna
6788
panienka do bofetu i obsługi gości, Jagiellońska 24.

Służąca
z gotowaniem do wszelkich prac domowych. Gdańska 117, m. 6. (6813)

POSADY POSZUKUJĄ

2000 zł
(12808)
kanceli bankowej dam za posadę magazyniera, inkasenta, kierownika lub administratora domu. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „D. B.“

Administracje
domu przyjme. Dziennik pod „Mieszkanie.“ (12818)

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje
kuchnia Br. Pierackiego 48 skład. (6808)

Dwupokojowe
rok z góry. Chocimska 8, m. 4. (6825)

3 pokoje
mieszkanie, komfortowe. Świętojańska nr 19/4. (6814)

2 pokoje
kuchnia Bielawki, Bartosza Głowackiego 21. (6802)

5 pokojowe
Libelta 10. (6806)

Pokój
(12821)
z kuchnią i pokój, ul. Ziemska, dom pod dachówką.

3 pokoje
(12814)
kuchnia Niegolewskiego 15.

5 pokoi
komfort, ogród. Gdańska nr 34. 6831

POKOJE WOLNE

Umeblowany
używanym kuchni. Chrobrego 24 (6784)

Elegancki
wygodny. Cieszkowskiego 13-4. (6817)

Niekrpujący
kilka dni, stałe. Warmińskiego 11-2 (6798)

Pokój
(6820)
utrzymanie pierwszorzędnego. Cieszkowskiego 8-4.

Pokój
(6812)
ładny, także przyjezdny. Cieszkowskiego 4-3. (6812)

1-3 centrum
(6818)
umeblowane, używ. łazienki, kuchni kulturalnym. Sobota do 16-tej. Adres filia Dziennika.

Pokój
umeblowany bez pościeli. Garbary 16-9. (12796)

Oddzielny
pokój. Kościuszki 49. (6807)

Pokój
umeblowany Ugory 20 m. 8. (12805)

Pokój
(6792)
umeblowany. Kaszubska 10

Pokój
z używaniem kuchni. Bocianowo 22/3. (8739)

Pokój
komfort, telefon. Libelta 10-4. (6795)

1-2 pokoje
Sienkiewicza 12. (6804)

PRZYHEMOROIDACH
 (KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY)
 CZOPKI I MAŚĆ
„VARICOL”
 GASECKIEGO
 DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

POLECENIA

Podłogę
 suchą poleca (12572)
Feliks Wojciechowski
 Handel Drzewa
 ulica Pomorska 36.

Obrazy
 oryginalny Wodzinowski-
 go, Filipkiewicza i anio
 sprzeda Be De Te II pię-
 tro. (6747)

Meble

kupisz zawsze najtaniej
 tylko u (2812)
Bernarda Nowaka
 Bydgoszcz, Długa 10.
 Uwaga na imię Bernard.

Polecam
 wykwińta pracownię suk-
 ien, kurs kroju, mistrzy-
 ni, uczennice potrzebne.
 Krasińskiego 4-4. (6809)

Kapielowe

kostiumy, swetry, kami-
 zelki, bluzki, pulawerki,
 oraz wełny do robót ręcz-
 nych poleca pracownia
 trykotarska Bukowskiej,
 Śniadeckich 2. Nadrabiam
 pończochy, nabieram ocz-
 ka, wszelkie reperacje.
 (12753)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
 115 mórg prywatne kom-
 pletny inwentarz okaz-
 ynie sprzedam. Chwytowo
 5, m. 8. (12745)

Kolonialka
 z urządzeniem bez towaru.
 Adres Dziennik. (12718)

Wyprzedaż
 narzędzi stolarskich, ła-
 wy, koźły do fornirowa-
 nia, płyty cynkowe, klesz-
 cze, rzeźby, zamki do
 mebli. Langiewicza 3,
 fabryka mebli, dawniej
 Habermann. (6751)

Dom
 piętrowy na sprzedaż.
 Wiadomość Kujawska 16
 gospodarz. (12748)

Domek
 z placem budowlanym ta-
 nio sprzedam. Marcina
 Orłowity 17. (12774)

Kiosk (6758)
 gazetowy zaprowadzony ta-
 nio sprzedam Gdańska 11.

Sprzedaje (6752)
 gospodarstwo około 200
 mórg, kompletnym in-
 wentarzem oraz pełnymi
 żniwami, blisko Bydgosz-
 czy. Pośrednicy wykluc-
 zeni, Oferty filia „Żniwa”

Dom 12786
 z ogrodem sprzedam.
 Czerwonego Krzyża 57.

Parcele
 budowlane ładne położe-
 nie, na spłaty. Cmentar-
 na 26. (12727)

Rzeźnictwo (12777)
 domem nowym, powodu
 choroby sprzedam tanio.
 Oferty Dziennik „13000”.

Kolonialkę
 dobry punkt sprzedam za-
 raz tanio Łokietka 2, (6768)

Skład
 spożywczy sprzedam.
 Grunwaldzka 35 (12778)

Domek
 ogrodem 3600. Burdalski,
 Grunwaldzka 93. (12791)

Dom
 na sprzedaż, 4/5 morgi
 ziemi. Koźmiana 3. (14755)

Dom
 dwupiętrowy do chód
 tymczasowy 1600 rocznie,
 blisko dworca, przy rzec-
 ce, parcela 1200 m², powo-
 du wyjazdu sprzedam
 natychmiast cena 21.000.
 Jan Treder, Rumia Gdynia.
 (12737)

KUPNA

Kupię
 piec przenośny kaflany.
 Strzelecka 69. (12720)

Okazyjnie
 sprzedam ze względu
 rodzinnych plac centrum
 Gdyni, 1218 m². Gotówka
 25000. Graczyk Gdynia,
 Śląska 53, „Dla przyjez-
 dnego”. (12734)

Konie
 dwa robocze, młodsze ku-
 pię. Zgłoszenia do Dzien-
 nika Bydg. pod „Konie”. 12762

Wanna
 łazienkową używaną ku-
 pię. Zgłoszenia filia pod
 „Wanna” (6773)

Domek
 kupię. Dzien. „B 100”. (6779)

POSADY WOLNE

Przedstawiciel
 we wszystkich miejscow-
 ściach do sprzedaży ka-
 wy palonej i herbaty po-
 szukuje, tylko poważnie
 zaawansowani w tej bran-
 ży będą uwzględnieni. Of.
 Dziennik Bydgoski Gdy-
 nia, „Przedstawiciel”.
 (12735)

Księgowy
 młody, zdolny. Zgłoszenia
 pod „Zdolny” filia. (6774)

Kucharka
 także do prac domowych
 z dobrym poleceniem po-
 trzeba od 1. 7. br. wzglę-
 dnie od 15. 7. br. St. Łucz-
 kowska, Bydgoszcz, Dwor-
 cowa 56, tel. 3184. (12706)

Młodszy
 pomocnik handlowy spe-
 cjalista od palenia ka-
 wy, potrzebny. Oferty
 odpisami świadectw oraz
 podaniem wymagań kie-
 rować. Dziennik Bydg.
 Gdynia, „Młodszy”. (12736)

Panienska
 do składu spożywczego,
 kaucją potrzebna. Grun-
 waldzka 35 (12779)

Panna
 do obsługi gości potrzebna
 od zaraz. Cuk. „Ziemiań-
 ska” Długa 29. (12694)

Ucznia
 przyjmiewarsztat kowal-
 skarski. Pomorska 26.

Panna
 do praktyki biurowej po-
 trzeba. Foto - drogeria,
 Gdańska 22. (6771)

Drażetkarz

dobry fachowiec na wszel-
 kie wyroby drażetkowe
 natychmiast potrzebny.
 Szczegółowe oferty z od-
 pisem świadectw pod
 „Drażetkarz” do Biura
 Ogłoszeń Dworcowa 54.
 12754

Bulekowa
 inteligentna, przystojna
 dzielna, szuka posady. Oferty
 Poste-restante, Nakło n.
 Not. pod „Bulekowa”. (12766)

Jazzperkusista
 trąba, śpiew, wolny od 1
 lipca. Oferty Dziennik
 Toruń, „Młody”. (12730)

Sierota (12797)
 szuka zajęcia w składzie
 lub kiosku i pomocy w
 domu. Of. pod „Sierota”

Kawaler (12810)
 podoficer rezerwy zkaucją
 500 złotych poszukuje ja-
 kiejkolwiek posady, naj-
 chętniej w Gdyni. Oferty
 Dzien. Bydg. pod „F. K.”

Panienska
 do obsługi gości poszu-
 kuje posady. Oferty filia
 „Maria” (6898)

DZIERŻAWY

Posiadam gotówkę
 szukam dzierżawy gospo-
 darstwa, dobrej ziemi
 inwestorem lub bez do
 200 mórg, spieszne oferty
 Poste restante Gdynia 4,
 „J. S.” (12733)



Dużo się zmieniło w ostatnich kilkudziesięciu latach. Wzrósł handel, zmieniły się środki transportu, lokomotyj, przewozu. Technika poczyniła w krótkim czasie niesłychanie olbrzymie postępy, wzrosła i wzrasta z dnia na dzień. Stare systemy odrzuca się wprowadzając nowe. — Wraz z postępem cywilizacji wzmagają się potrzeba i znaczenie reklamy. Na usługach jej stoją najnowsze wynalazki. Wszystkie systemy ogłaszania są zmienne i krótkotrwałe, — z wyjątkiem jednego, najstarszego — ogłoszenia prasowego!

Z powstaniem pierwszych gazet ukazują się pierwsze ogłoszenia i przynoszą kupiectwu od razu wielkie korzyści.

Ogłoszenie prasowe jest najstarszym ale i najwięcej wypróbowanym systemem reklamy.

Uczeń
 syn bezrobotnego, chce na
 wakacje wyjechać na wieś.
 Za utrzymanie chętnie u-
 dzieli lekcji w zakresie
 7 kl. gimn. Klasycznego.
 Oferty do Dzien. Bydg.
 pod „Uczeń”. (12740)

Inteligentna (6764)
 panna do inkasowania na
 kilka godzin, dziennie po-
 trzeba. Oferty filia Dzien-
 nika pod „Inteligentna”

3 lajkarze
 potrzebni zaraz. Oferty fi-
 lia Dzien. Bydgoskiego pod
 „Lajkarz” 6756

Służąca
 do Torunia potrzebna.
 Śląska 24-9. (6778)

Poszukuje
 2 stolarzy budowlanych z
 ławką i narzędziami, Zdu-
 ny 8. (6775)

Parobek
 samotny do koni i for-
 niowa potrzebny. For-
 dońska 117. (12772)

Uczeń
 i czeladnik szewski po-
 trzeba. Golebia 37. (12722)

Młodsza
 do wszystkich lub dzie-
 ci potrzebna. Of. Dzien.
 Bydg. pod „O. R.” 12793

Panie
 mogą się zgłosić przysta-
 leń do pracy propagan-
 dowej. Panie organi-
 zatorki na specjalnych
 warunkach. Przyjęcia po-
 niedziela od 13-15, Zdu-
 ny 3-3. (12729)

Potrzebna
 dziewczyna z gotowa-
 niem, Promenada 3. 12792

Poszukuje (12682)
 od 1. 8. rb. ewentualnie
 1. IX. starszego ekspedien-
 ta-dekoratora. Język pol-
 ski i niemiecki koniecz-
 ny. Reflektuję tylko na
 siłę dobrze wakkwalifiko-
 waną mogącą służyć do-
 brymi referencjami. Of.
 z odpisem świadectw z
 załączeniem fotografii,
 podaniem pensji, przy-
 wolnym mieszkaniu i utr-
 zymaniu, przesłać Dom To-
 warowy Jan Borzyszkow-
 ski, Koronowo, Rynek 14.

Skład
 do wydzierżawienia w
 pełnym biegu dobre po-
 łożenie. Oferty Dziennik
 Bydgoski pod „Dobre”.

Skład
 z mieszkaniem do wyna-
 jęcia. Hetmańska 8. (6769)

Wjazd (14728)
 oddam na warzywo, w
 śródmieściu. Wskaże filia

Ubikacja
 na warsztat zaraz do wyna-
 jęcia. Zbożowy Rynek
 nr 10. (12800)

Skład
 rzeźniczy z urządzeniem —
 wraz z mieszkaniem zaraz
 do wynajęcia. Adres wska-
 że Dziennik Bydg. (12759)

Rzeźnictwo (6780)
 do wydzierżawienia w
 pełnym biegu dobre po-
 łożenie. Oferty Dziennik
 Bydgoski pod „Dobre”.

Skład
 z mieszkaniem do wyna-
 jęcia. Hetmańska 8. (6769)

Wjazd (14728)
 oddam na warzywo, w
 śródmieściu. Wskaże filia

Ubikacja
 na warsztat zaraz do wyna-
 jęcia. Zbożowy Rynek
 nr 10. (12800)

Skład
 rzeźniczy z urządzeniem —
 wraz z mieszkaniem zaraz
 do wynajęcia. Adres wska-
 że Dziennik Bydg. (12759)

MIESZKANIA SZUKA

4-5
 pokojowe komfortowe mie-
 szkanie z ogrodem dla dzie-
 cka, najchętniej we willi
 poszukuje od września lub
 października. Oferty filia
 Dziennika pod „Przemysto-
 wiec”. 6715

Mieszkania
 3-4 pokojowego łazienka
 poszukuje od lipca wzgl.
 sierpnia. Oferty filia
 Dziennika pod „C”. (6770)

DACH
 NAD GŁOWĄ

MIESZKANIA
 WOLNE
 W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr
1 pokojowe:
 kuchnia, Kocyńska 3.
 kuchnią. Brzozowa 6.

2 pokojowe:
 kuch. Choleńskie 53.
 I p. Bielany 6/2 róg Jacko.

2 pokojowe:
 przedp. bezdz. Adres filia.
3 pokojowe:
 Pomorska 26, m. 3.

4 pokojowe:
 kuchnia 50 zł dla urzęd-
 nika. Łokietka 5, m. 3.
 Poznańska 28.
 łaz.odnow. Chrobrego 21/5.

3 wzgl. 4 pokojowe:
 wyg. Staro Szkolna 8/5.
5 pokojowe:
 I i II p. odr. Świętojańska 21.
 II p. słoń. Śniadeckich 63.

2 pokoje
 kuchnią. Kanałowa 15,
 bezdzietnym. (6713)

3 pokoje
 kuchnia. Płocka 12. (6673)

5 pokojowe
 komfortowe do wynajęcia.
 Gdańska 30/3. (6744)

Mieszkanie
 3 pokoje bez łazienki, sło-
 neczne od 15 lipca wolne.
 Nowogrodzka 6. (12873)

Umeblowane
 mieszkanie w willi 2 po-
 koje kuchnia I p. śródmie-
 ście. Wiadomość tele-
 fon 34-40, godz. 14-16 i
 19-20. (12608)

2 pokoje
 kuchnią, czysz z góry
 oddam. Adres wskaże
 filia. (12703)

Mieszkanie
 4 pokojowe z łazienką
 I piętro od zaraz. Pomor-
 ska 27. (6740)

5 pokojowe
 piękne, niedrogie. Paderaw-
 skiego 24. 6721

5 pokoi
 komfort odremontowane
 do wynajęcia. Cieszkow-
 skiego 12, zgłoszenia
 portier. (6742)

2 pokoje
 z składem lub bez. Kozie-
 tułskiego 4a. 12721

Pokój (12687)
 kuchnia do wynajęcia. Ul.
 Marcina Orłowity 18, Ja-
 ry. (12687)

Mieszkanie
 4 pokoje, kuchnia, wanna,
 gaz, elektr. zaraz do wyna-
 jęcia. Wiadomość Łokietka
 15 u gospodarza. 6757

Gdańska 69.
 Czteropokojowe, pełny
 komfort. Dwupokojowe
 warsztatem szewskim kil-
 ka lat istniejący. (6776)

5 pokojowe
 Wiadomość Ginnazjalna
 8, u portiera lub Ciesz-
 kowskiego 16-3 (6758)

2 pokojowe
 kuchnia odremontowane,
 centralne ogrzewanie. Zgło-
 szenia między 14-17. Pader-
 ewskiego 3 mieszk. 2.
 12741

Słoneczne
 2 pokoje kuchnia Chocim-
 ska. Oferty „35 zł”. (6777)

2 pokoje
 Leśna 38. (6762)

Mieszkanie
 5 pokojowe, łazienka, bal-
 kon. Floriana 3, wiadom.
 u p. Syczak. (12788)

3 pokojowe
 komfortowe, za podcho-
 rążówką do wynajęcia.
 Jodłowa 17. (6801)

3-4 pokoje
 wolne Długa 32. 6759

Pokój
 utrzymaniem, stałym —
 przyjeźdnym, Gdańska 55,
 m. 4. (6822)

5 pokoi
 Cieszkow-
 skiego
 trzypokoi-
 cła Kaszu-
 wskiego

Pokoje
 kuchnia w warsz.
 bez Zygmunta Augusta

6 pokojowe
 słoneczne z całym kom-
 fortem do wynajęcia. Sło-
 wackiego 1-9. (6810)

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój (6853)
 dobrze umeblowany z u-
 trzymaniem blisko centrum
 od 15. VII. Oferty filia
 Dziennika „Z wygodami”.

POKOJE WOLNE

Pokój
 ładny słoneczny, łazienka
 pierwszorzędnego utrzyma-
 nia, także na czas prze-
 ściowy. Ul. Sw. Floriana
 nr 3-8. (12802)

Umeblowany
 niekrepujący. Długa 5-5
 12776

Pokój
 Szczęślińska 6/4. (12739)

Słoneczny (12725)
 u samotnej zaraz do wyna-
 jęcia. Nowogrodzka 10/6

Pokój
 tanio, Toruńska 4-5. (12756)

Pokój
 słoneczny balkonowy do
 wynajęcia Plac Piastow-
 ski 7, m. 3. 6767

Dobrze (6763)
 umeblowany łazienka lep-
 szemu pann. Wileńska 3-4

Jedno
 dwuosobowy, osobne wej-
 scie. Hermana Frankiego
 19-10. (6823)

Niekrepujący
 balkonowy — wygody —
 utrzymanie. Zduny 13-2.
 6824

Pokój
 umeblowany skromny dla
 małżeństwa. Unii Lubel-
 skiej 7, m. 3, przy głównym
 dworcu. (12027)

Niekrepujący
 pokój, dobrze umeblowa-
 ny, słoneczny z wszelki-
 mi wygodami, dla pana
 do wynajęcia, ul. 20 Sty-
 cznia nr 23, m. 2 (8899)

2 komfortowe
 łazienka, osobne wejście.
 Zduny 19, m. 2. (6746)

Pokój
 niekrepujący do wynaje-
 cia Jezuicka 12. (12749)

Pokój
 umeblowany. Artura Grott-
 gera 9-1. (12787)

Pokój
 Grunwaldzka 1-4. (12732)

Letnisko (6794)
 z opieką sanitarną dla
 osoby chorej masaż, zas-
 trzyki, las woda około
 domu. Oplawiec, Fibich.

RÓŻNE

Młody
 przystojny kawaler, wła-
 ściciel 70 morgowego go-
 spodarstwa pod Gdynią,
 szuka celem ożenku uro-
 dnej przyjemnej panny
 lub wdówki do lat 25,
 posagiem dla wspólnego
 dobra. Oferty fotografią
 Dziennik Bydgoski Gdy-
 nia, pod „Jaś”. (12738)

2 osoby
 zabiorę samochodem do
 Krynicy. Wyjazd 30-go
 wzgl. 1-go. Zgł. filia Dz.
 „Krynica”. (6805)

Kawaler
 lat 36, Pomorzanie, ma-
 gister praw, na wyższym
 płatnym stanowisku w
 handlu, właściciel nieru-
 chomości, poszukuje na
 tej drodze żony. Panny
 stosownego wieku, lub
 młode wdówki, uprasza
 się złożyć bez fotografii
 szczegółowe oferty do
 Dziennika Bydg. Toruń,
 pod „Pomorzanie”. (12732)

DA *Nova site i energie*

da je masaż znamym i doskonałym środkiem domowym




DO NABYCIA WAPTEKACH I DROGERIACH

19636

MIŁOWODY

30 km. od Poznania.

Wskazania: choroby serca i naczyń (angina pectoris, sklerozę), choroby nerwowe, choroby żołądka i jelit, artretyzm, ischias, cukrzyca, choroby nrydła i krtani, stany wyczerpania. Kuchnia dietetyczna — tania rzezały. Informacje: **Administracja Miłowody**, p. Oborniki, Wielkopolska. (11856)

MOTOCYKL

500 ccm, ze światłem, gotowy do jazdy, rejestrowany **tanio na sprzedaż**.

Gdańska 61, m. 5. (12213)

Województwo Poznańskie, Nadleśnictwo Państwowe Stronno, poczta Koronowo (powiat Bydgoszcz) wydzierżawi w drodze ustnego przetargu **prawo rybołówstwa na jeziorze Moczadło i Moczadelko** położone w leśnictwie Wilczegardło i Biała oddziale 27c i 113 g o powierzchni 5,77 ha na okres 5 lat 10 miesięcy a mianowicie od 1 czerwca 1937 r. do marca 1943 r. Przetarg odbędzie się dnia 14 lipca 1937 r. w kancelarii N-ctwa Stronno w Koronowie godz. 11-tej. Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państw. w Poznaniu, której przysługuje prawo wyboru jednego z trzech najwięcej oferujących, jak również prawo odrzucenia wniosku całego przetargu lub też wydzierżawienie ziora z wolnej ręki. Koszty ogłoszenia przetargu onosi przyszły dzierżawca. Bliższych informacji w sprawie obiektu dzierżawnego udziela na życzenie sienie N-ctwo w godzinach urzędowych. (2763) **Nadleśniczy Państwowy.**

OKAZJA!

Dobrze zaprowadzony nowoczesny urządzonej gotowej konfekcji damskiej, białawców i futer w centrum Gdyni z powodu wyjazdu okazująco do sprzedania. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia**, pod „Konfekcja”. 12286

Potrzebny do natychmiastowej dostawy **komplet maszyn stolarskich**, nowych, względnie w bardzo dobrym stanie a mianowicie: (12329) **wyrówniarka, piła tarczowa, taśmówka, wiertarka łańcuskowa, fryzjerka.** Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „24,83”

Zniwiarki oryginalne Deeringa z trybami w oliwie. **Taczaki i przodki do żniwiarek** **Grabie konne** Części zapasowe żniwne oryg. I. H. C. i krajowe **J. SZYMCZAK** Bydgoszcz, Dworcowa nr 28. Telefon 11-22. (12742)

Reperacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362)

Kilim Arras 480x220 korzystnie Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (12622)

Bernardyny (szczeniata) rodowodem sprzedaje hodowla amatorska „Alkieł” Leszczyńskiego 32. (11125)

Repertuar kin bydgoskich: **KRYSTAL:** „Walc nad Newą” i nadprogram. **APOLLO:** „R. 107 wzywa pomocy”, wielki film lotniczy, najnowsza 2 aktowa komedia, nowy tygodnik i kronika. **REWJA:** „Człowiek wilk” i „Jazdź miłości”. Na scenie nowa rewia. **ALTYK:** „Kapitan Blood” prócz tego dodatek i tygodnik PAT.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA”

KRAKÓW, ULICA PIERACKIEGO NR 14

przygotowujące na lekach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji zapożyczając nowe opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szk. 1937/8 naj:

1. Kurs maturalny gimnazjum starego typu,
2. Kurs średni do egz. z 4-ech kl. gimn. nowego ustroju,
3. Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju,
4. Kurs 7 mio kl. szkoły powszechnej. (10313)

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

Paczka już od 0,45 zł. Wszędzie do nabycia.



Żniwiarki „DEERING” najnowszy model z trybami pracującymi stale w oliwie i stołem z ocynkowanej blachy stalowej. 10650

Kosiarki „DEERING” z dyszlem stalowym i trybami pracującymi w oliwie na łożyskach kulkowych i rolkowych — model 1937.

Przodki i taczaki do żniwiarek, grabie konne, przetrząsacze do siana polecamy do natychmiastowej dostawy. Korzystne ceny i dogodne warunki zapłaty.

BRACIA RAMME - BYDGOSZCZ ulica Grunwaldzka 24. Telefony 30-76 i 30-79.



Licytacja. W poniedziałek, dnia 28 czerwca o godzinie 11,30 sprzedawane będą w tutejszej Ekspedycji towarowej srebro żelazne, części rowerowe, ramki i szklane, drut mosiężny, szczeliwo, naczynia emaliowane i listwy do ram. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz. (12809)

Aparaty fotograficzne od 12,00 zł do 4,50 zł.

Perfumy kraj. i zagr. od 80 gr do 60,00 zł flakon.

Artykuły kąpielowe okulary 60 gr — czapki od 80 gr

Artykuły gospodarcze soda kryst. 1 funt 7 groszy szare mydło 48 groszy

Artykuły malarskie kreda 1a 6 gr pokost I gat. 1,80 kiej 1,60 pr. kg. najtaniej kupisz w **Nowej Drogerii** (firma chrześcijańska) właśc.: **Walerian Baumgart** centr. Gdańska (1268) róg Cieszkowskiego filia: **Stary Rynek** tel. 3906 — 2366.

Kamienicę w centrum, dochód 16 000 zł rocznie, za wpłatą 85 000 zł **SPRZEDAM.** Oferty pod „Kamienica” do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (12752)

Meble solidne najtaniej 8010 **Centrala Mebli** Długa 42.

Wpodróży w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać **Dziennik Bydgoski.**

Zboże Nasiona Pasza (8964) **Nawozy sztuczne — Węgiel** oferuje **Schmidt & Schemke** Bydgoszcz Biuro: ul. Gdańska 24 Magazyn: ul. Nad Portem 4 tel. 14-11 — 13-11 tel. 12-11.

Tornistry chlebaki Bydgoska Fabryka Pasów i Artyk. Sportowych Sp. z o.o. Bydgoszcz, Hetmańska 30. Telefon Nr 1700. (627)

4-pokojowe mieszkanie odremontowane, słoneczne z łazienką i dużym pokojem dla dziewczyny od 1. VII 1937 r. w domu przy ulicy Gdańskiej 23 do wynajęcia. Obejrzeć można w godz. 11—1, bliższe szczegóły w firmie **C. Behrend & Co.** (12596)

Na żniwa! **KOSY — GRABIE** oraz wszelkie artykuły gospodarcze poleca **Eis i Kozłowicz** (12684) Skład żelaza przy Nowym Rynku.

Lokal parterowy, Rynek M. Piłsudskiego 20, nadający się na biura, hurtownie itp. od 1-go września do wynajęcia **R. Stobiecki.** (12683)

Znawca nie waha się i wybiera zawsze, wyłącznie, tylko fortepian i pianino **„Arnold Fibiger”** Kalisz, Szopena 9 Przedstawicielstwo: Central. Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11 Niskie ceny. (4573) Dogodne spłaty

Naszyc Szan. Czytelników prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

SÓL do NÓG **„AGEPIN” Z KOGUTKIEM**

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmniejsza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.



MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki **E. Bronikowski i Syn** Właśc.: Franciszek Bronikowski **Bydgoszcz**, ul. Nakieńska 135 Telefon 31-58 (końcowy przystanek tramwaju linji Wilczak) (6036)



W najruchliwszym punkcie wojewódzkiego miasta natychmiast do przejęcia, dobrze zaprowadzony **duży dwuokienny skład** z całkowitym urządzeniem części samochodowych, akcesorii, opon i t. d. Roczny obrót około 700000 zł. (18790) Spieszne zgłoszenia pod nr „56,74” do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

KREM I MYDŁO „KOSMOS” usuwa pod gwarancją **PIEGI ŻÓLTE PŁAMY, WYRZUTY** jak i wszelkie nieczystości skóry. — Udelikatnia i nadaje oerze świeży kwitnący wygląd. — Idealny krem pod puder. 7324 Krem 2,00 i 3,50 zł. — Mydło 1,20 Do nabycia we wszystkich drogeriach lub w Drogerii **K o s m o s**, Dworcowa 55 — Hurt. Hadroga



PŁACHTY ŻNIWNE poleca **K. Radoszewski i Ska** Fabryka worków i płanów (12177) **INOWROCŁAW**, Piłsudskiego 6—7. tel. 390.

SZCZEGÓLNY ZMYŚL SPOSTRZEGAWCZY



— Pan jest murzynem!
— Po czym pan poznał?
— Po pańskiej wymowie.



Przed złodziejami

jedyną ochroną

ubezpieczenie

od kradzieży z włamaniem.

„VESTA”

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Grabieżi

w Poznaniu.

ODDZIAŁY:

w Poznaniu
ul. 27 Grudnia 19
tel. 21-28, 21-31

Katowicach
3-go Maja 36
tel. 345-82

Grudziądzu
Pl. 23 Stycznia 20
tel. 20-84

Warszawie
Chmielna 2
tel. 285-35, 613-74
618-73, 652-72

Łodzi
Piotrkowska 78
tel. 121-61, 121-81

Lublinie
Krak. Przedm. 29
tel. 20-91

Lwowie
Akademicka 4
tel. 201-85

Krakowie
Szpitalna 40
tel. 106-17

Reprezentacja w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67, tel. 16-31.

W Gdańsku, Stadtgraben 18, tel. 235-10.

Reprezentacje i agentury we wszystkich większych miastach Polski.

11826

POLECENIA

Świerkowa
deski różnych grubości
oferuje Suligowski, Gdańska 128. (11932)

MEBLE

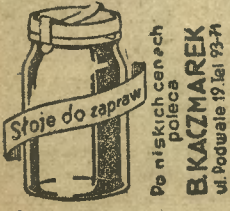
gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12939)

Dom Mebli
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Nogi 11082
do łóżnek 4 szt. 3 cale 1,00 zi, wieszaki, kłamy, tarki, toczenie w drzewie. Fabryka Wyrobów Drzewnych. Sowińskiego nr. 20.

Podlogę

suchą w wszystkich rozmiarach dostarcza szybko i tanio (11133)
Ogrodowa 2, tel. 1340
Śląska 9, tel. 1359.



STEMPLE

do tuszu, laku, wypalania, wbijania, mosiężne, stalowe, żelazne, wykonuje WŁODARCZYK, grafer - pieczętarz, Dworcowa 30. (12613)



Najkorzystniejszy zakup broni, amunicji i przyborów myśliwskich tylko w specjalnym składzie broni „Subertus” ul. Grodzka 8 (róg Mostowej), tel. 3652. Reparatcja broni Kupna okazyjnie.

Futra

karakułowe zaleca się oddawać do przeróbek w lecie. Praca karakułów pochłania bardzo wiele czasu, oraz wymaga dobrego dziennego światła. Stanisław Rudak, wzorowe kuśnierstwo, Bydgoszcz, Dworcowa 70, tel. 1905.

Krawcowa

przyjmuje wszelką garderobę do szycia. Plac Poznański 2-12. (12609)

SPRZEDAŻE

Dom

niewykończony gdańskim lesie sprzedam. Nowakowski, Kaszubska 2. (12699)

Skład

kapeluszy damskich w Grudziądzu na ruchliwej ulicy, dobrze zaprowadzony, sprzedam z powodu przeprowadzki. Oferty „3757” Dziennik Bydgoski Grudziądz. (12662)

Bydgoszczy
sprzedam dom czteropokojowy duży piękny ogród 15 minut od tramwaju. Wiadomość: Gdańska 33, Kuligowski. 11804

Dom
masywny, elektryczność, 6 mógm sadu sprzedam. Wasielewski, Chelmno, Toruńskie Przedmieście nr 11. (11637)

Domek-wilka
5 pokojów, uroczą położenie, 3000 zł. Rogowski, Nowe, Rynek. (12437)

Dom
handlowy - mieszkalny, mury, 2 piętrowy z śpiączką, nadający się na każde przedsiębiorstwo z powodu wyprowadzenia, się, natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod nr „1000”. 12644

Rzeźnictwo (12675)
najstarsze z powodu choroby korzystnie do nabycia na Pomorzu. Oferty Dziennika Bydgoskiego pod „Pierwszorządne”.

Parcele
budowlana, korzystną wraz z małym domkiem sprzedam. Św. Jerzego 4 (Wilczak-Jary). (12715)

Gdynia

Restaurację pełnym wyposażeniem w śródmieściu, dobrze zaprowadzoną oraz dwa place sprzedam lub zamienię na ruchomość. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia pod „4000”. (11192)

Dom 12161
mieszkalny 2 piętrowy i warsztaty ca 200 m na sprzedaż. Wiadomość Wełniany Rynek 12, kiosk.

Place
budowlane 20x20. Gdańska 86. (12495)

Domek (12677)
nowy, położenie na skład sprzedam. Ujejskiego 34.

Powózka 6675
lekka 4 siedzeniowa i motocykl 500 cm. tanio na sprzedaż. Sienkizwiczka 8

Skład (12667)
towarów krótkich w centrum miasta korzystnie sprzedam. Józwiakowa, Gniezno, Zielony Rynek 8.

Walce
sztance, płyty, stoły, maszyny, etykiety do cukierków tanio sprzedam. Król. Jadwigi 1-6. (12702)

Sprzedam
tanio aparat do grzania zakąsek z baru restauracyjnego, prawie nowy na 6 garnków, oraz nowy licznik (wodomierz). Zgłoszenia Gdańska 59, Balcer. 12641

Maszyna (12695)
słupkową Singera, sprzeda skład skór Długa 59.

Motocykl
A. J. S. 500 cm górnozaworowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Nowodworska 32, m. 6. (12689)

Maszyna
Singer. Poznańska 7, portier. (12692)

Wózek
dziecięcy sprzedam. Kaszubska 12, m. 3. (12674)

Sprzedam
skład kolonialny. Grunwaldzka 19. (12698)

Samochód
limuzyna czteroosobowa, marki „Fiat” 509, dobrze utrzymana, korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Limuzyna”. 12629

Nowy (12162)
warsztat 30x7 mtr. na sprzedaż. Wiadom. Kiosk, Wełniany Rynek nr 12.

Rower
damski, męski. Okazja. Sobieskiego 9, mieszkanie 6 (6596)

Rowery
nowe z przyborami 87 zł. Grunwaldzka 49. (12496)

Makulatura
sprzedaje Skład papieru, Poznańska 7. (12679)

Maszyna (12700)
do pisania, Remington walizkowa. Zduny 1/6.

Używana
szafa, szafonierkę, kwietniki itp. kuchnię sprzedam. Św. Janska 21-2. (6681)

NAUKA

Stenografii (6683)
i pisania na maszynie udziela, Kursy Handlowe G. Vorreau, Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 10.

POSADY WOLNE

Podróżującemu
branży papierniczej odda prowizyjnie zastępstwo pomorskie S. Szczerbiński, Wytwórnia Papierów Introligatorskich, Kraków, Bonarka 17. (12328)

Fryzjerka
działa w ondulacji żelazkowej, potrzebna. Podać warunki. Leszczyński Kruszewka. (12585)

Kucharka 9895
umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotokopii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895”.

Główne Przedstawicielstwo największej wytwórni samochodów osobowych i ciężarowych Wielkiej Brytanii 12529

MORRIS

(które samochody zyskały ogromny sukces na Targach Poznańskich) poszukuje **subprzedstawicieli** w rejonach: Bydgoskim, Toruńskim i Pomorskim. Poważni reflektanci z niezbędnym kapitałem obrotowym zechcą zgłosić się do Generalnego Przedstawicielstwa na Polskę i W. M. Gdańsk „MOTOR” G. m. b. H. Gdańsk Jopengasse 55

KUPNA

Truskawki
agrest oraz inne owoce, w każdej ilości kupujemy. B. CIA Tysler, Bydgoszcz, Warmińskiego 9. Fabryka cukrów i czekolady. (11943)

Motocykl
mało używany kupię. Gumniński, Tczew 2. (12650)

Truskawki
poziomki marzankę zakupujemy w każdej ilości. „Lukullus”, — Bydgoszcz, Poznańska 16, telef. 1670, 12506

Pożyczki
Narodowe, Konsolidacyjne, Konwersyjne kupuję. Gdańska 64/8. (12499)

Kupię
dom, wpłata 8.000 zł. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „8”. 12676

Sklep
spożywczy dobrze prosp. kupię. Oferty piśmienne Gdańska 80, m. 1. (6736)

Nabędę
korzystnie wózek ciężarowy, wagę stołową, biurka, szafy, stoły i inne urządzenia biurowo-sklepowe, wszystko w dobrym używanym stanie. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „119”. (12697)

Ceny (12702)
najwyższe płacę za owoce używane Nowy Rynek 3.

Uczennice
do kroju i szycia przyjmie krawcowa, Grunwaldzka 19-6. (12497)

Na prowincji
poważna firma poszukuje książkowego (kównę) z wkładem kapitału do 5 tysięcy. Oferty pod „Hurtownia” do Dziennika Bydgoskiego filia. (6732)

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera.
Związek Zawodowy, ulica Sniadeckich 32, telefon 25-59, Długa 24, tel. 2479 poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086)

Zboźowiec
długoletnia praktyka dokładna znajomość księzkowości, wszelkich prac biurowych, władający biegle w języku polskim i niemieckim, poszukuje jakiegokolwiek posady, branża obojętna. Łaskawe ofierować proszę pod „Rutynowany”. (12665)

Mistrz
młynarski, rzutki, energiczny poszukuje posady kierowniczej lub dzierżawy młyna gotówka 8000 zł. Agentura Dziennika Nakło. (12648)

Mechaniki (12661)
lub ślusarstwa pragnie wyuczyć się uczyli lat 18. Oferty pod „Zdolny”.

Kobieta
poszukuje jakiegokolwiek pracy na przychódnie za skromnym wynagrodzeniem, od 1. 7. 37. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Sumienna W.”. (12696)

DZIERŻAWY

Realność
handlowa, kolonialna - restauracja, sala, zajazd w kościelnym, zaraz do wydzierżawienia. Oferty do Dziennika pod „M. D. A.” (12633)

Mieszka
pokoikiem w Gdańsku. Oferty w „Dzienniku” pod „Mieszka”. (12636)

Wynajem
warsztatów do wynajęcia Plac Piastowski 9. (6745)

Skład
mieszkalny wynajmę. Gdańska 39-4. (6737)

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany skromny dla małżeństwa z używaniem kuchni. Unii Lubelskiej 7, m. 3, przy głównym dworcu. (12027)

Ładnie (12565)
umeblowany pokój z używaniem łazienki, blisko Placu Wolności do wynajęcia. 3 maja 18, m. 5.

Umeblowany
osobne wejście. Cieszkowskiego 1-7. (12693)

Pokój
umeblowany. Plac Poznański 7-5. (12717)

Dobrze
umeblowany pokój kulturowy, małżeństwo, Sowińskiego 6, m. 5. (11997)

Pokój
umeblowany wolny. Śląska 24-11. (12668)

Pokój
ładnie umeblowany, do wynajęcia. Gdańska 33, m. 4. (12620)

Pokój
umeblowany. 20 Stycznia 18-6. (6738)

Niekrepujący
Pomorska 32-4. (7739)

Pokój
Orla 20. (12724)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Piękna 14, mieszka 7.

Pokój
próżny. Długa 70-2. (12715)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Chwyłowo 22-5. (12705)

Ładnie
umeblowany pokój z niekremującym wejściem, do wynajęcia. Sniadeckich 59, m. 7. (12453)

Pokój
osobne wejście. Kościuski 50-7. (6741)

MIESZKANIA SZUKA

Szukam
1-2 pokojowe mieszkanie na czynsz płacę 100 zł z góry. Oferty filia Dziennika „Szukam”. (6743)

LETNISKA SZUKA

Studentka
niemiecka poszukuje podczas wakacji pobytu w polskim domu, jako wynagrodzenie daje wzajemne lekcje niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Dżwos. Majątek Wolny 2, Dwór, p. Skarszewy, Pomorze. (12583)

LETNISKA

Orłowo-Morskie
ul. Przemysłowa 4 pensjonat „Maria” przy morzu, ciepła, zimna woda, w czerwcu ceny niższe. (9315)

Letników (12234)
przyjmuje niem. majątek ciekawym i pięknym lasem i łańcuchem uroczych jezior. Piękny park - plaża, wędkowanie - łodkowanie. Utrzymanie 4 zł - 3,50 zł dziennie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Piękne”.

Letnisko
wśród borów Tucholskich nad Brdą. Zgłoszenia Matuzewski Fr., Piszczek per Tuchola (Pom.) (12625)

Letnisko (12555)
leśne, Wisła, góry, kuchnia warszawska, 4- dniennie, dzieci połowę. Opalenie posterestante „Romanistka”

RÓŻNE

Oczekuje (12623)
w kawiarni. Zosińska.

Jasnowidz
Władzio, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i zagranicą, przyjmuje Pomorska 66-1. (6706)

Kupię
akcje Wielkopolskiej Papierni Sp. Akc. Kuczora, Bydgoszcz, 20 Stycznia nr 22. (6674)

Czy wiecie??
że nie było w Bydgoszczy i nie ma tak utalentowanej chiromantki, jak Roma. Zbożowy Rynek 10, m. 2. Przeczytaj u niej listy dzieki czynne autentyczne. Ceny przystępne. 12632

W Toruniu (12654)
na przebudowę domu przy łuku Cezara, najlepszy punkt miasta, z 5 składami, konieczną budowlaną szukam kapitalisty, albo sprzedam, Adres wakaże Dziennik.

POŻYCZKI

Wille
cztery pokoje kuchnia, nowa, bez długu, podarunku, który pożyczki około 3000 zł. Rogowski, Nowe, Rynek. (12671)

ZGUBY

Zagubiona (12669)
książkę wojskową na nazwisko Wojciechowski Fr. unieważniam. Piękna 19, m. 5.

MATRYMONIALNE

Panna
lat 24, kat., przystojna i gospodarna, posiadająca 3000 zł wyjdzie za samodzielnego rzemieślnika, kupca lub urzędnika. Of. do Dziennika Bydg. pod „Lat 24”. 12096

Kawaler
lat 51, przystojny, bardzo solidny, posiadający 25.000 gotówki i nieruchomości. poszukuje towarzyski życia. Inteligentne panie lub bezdzietne wdówki ale nie seperowane, do lat 50 z większą nieruchomością proszę do Dzien. Bydg. pod „Solidny N.” (12097)

Runo-Gdynia 1166
Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca s. rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiankich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności.

Panna
posiadająca 2500 wyjdzie za urzędnika, kupca, rzemieślnika. Dziennik Bydgoski Grudziądz „42”. (12645)

Panna (12672)
lat 23, pragnie poznać n. leśniczego lub nauczyciela. w wiosce. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Kocha wiesz”

Kawaler
lat 28, posiadający młyn dobrze prosperujący wartości 60.000 zł poszukuje żony posiadającej majątek powyżej 10.000 zł. Załączyć fotografię. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojny” 6737